

Lubelszczyzna 2020

Rozwój, ale w jakim kierunku?



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



ibs
INSTYTUT BADAŃ STRUKTURALNYCH

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY





KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Redakcja naukowa: dr Maciej Bukowski
dr Iga Magda

Koordinacja: Karol Pogorzelski

Autorzy: Horacy Dębowski
Daniel Gałka
Kinga Kieroń
Kamil Wierus



Instytut Badań Strukturalnych

ul. Rejtana 15 lok. 24/25

02-516 Warszawa

tel. +48 22 629-33-82

faks +48 22 395-50-21

ibs@ibs.org.pl

www.ibs.org.pl

Opracowanie graficzne: Maciej Zalewski (alkione.net)

Lubelszczyzna 2020

Rozwój, ale w jakim kierunku?

Spis treści

Przedmowa	6
Wstęp	7
Część I - Sytuacja społeczno-ekonomiczna Lubelszczyzny	
1.1 Województwo lubelskie z makroperspektywy	10
1.1.1 Dekompozycja źródeł wzrostu gospodarczego	11
1.1.2 Zmiany strukturalne	14
1.1.3 Rolnictwo	17
1.2 Sytuacja demograficzna	22
1.2.1 Stan i struktura ludności	22
1.2.2 Prognozy demograficzne	24
1.2.3 Migracje międzywojewódzkie i zagraniczne	26
1.3 Infrastruktura publiczna	29
1.3.1 Drogi	30
1.3.2 Koleje	31
1.3.3 Infrastruktura techniczna i komunalna	32
1.3.4 Inwestycje związane z Euro 2012	32
1.4 Inwestycje przedsiębiorstw	34
1.5 Wiedza i umiejętności mieszkańców	43
1.5.1 Wykształcenie i umiejętności mieszkańców Lubelszczyzny	44
1.5.2 Uczestnictwo w edukacji w regionie	47
1.6 Rynek pracy	50
1.6.1 Rynek pracy w województwie lubelskim na tle kraju	50
1.6.2 Aktywność zawodowa i jakość siły roboczej	53
1.6.3 Bezrobocie	57
1.6.4 Zatrudnienie i kreacja miejsc pracy	67
1.7 Przestrzenne różnicowanie województwa	76
1.7.1 Poziom i dynamika PKB w podregionach	76
1.7.2 Różnicowanie struktury gospodarczej	77
1.8 Podsumowanie	80

Część II - Kierunki rozwoju przedsiębiorstw na Lubelszczyźnie

2.1	Sektor przedsiębiorstw w województwie lubelskim	84
2.2	Badanie ankietowe przedsiębiorstw -- sposób przeprowadzenia	88
2.3	Ogólna sytuacja przedsiębiorstw	91
2.4	Zatrudnienie i kapitał ludzki	94
2.5	Kondycja finansowa przedsiębiorstw	98
2.6	Podsumowanie	103

Część III - Trzy scenariusze rozwoju Lubelszczyzny

3.1	Wprowadzenie	106
3.2	Charakterystyka modelu i aplikacji LubMod	109
3.2.1	Efektywność produkcji	112
3.2.2	Polityka fiskalna	113
3.2.3	Rynek pracy	114
3.2.4	Demografia	115
3.3	Scenariusz bazowy: Jeśli nic się nie zmieni	116
3.3.1	Założenia	116
3.3.2	Dynamika podstawowych wskaźników ekonomicznych	117
3.4	Scenariusz II: Nowa industrializacja	121
3.4.1	Przemysł motorem rozwoju	121
3.4.2	Jak doprowadzić do nowej industrializacji?	123
3.4.3	Symulacja efektów takiego scenariusza	125
3.5	Scenariusz III: Rewolucja agrarna	129
3.5.1	Rolnictwo szansą Lubelszczyzny	129
3.5.2	Jak doprowadzić do rewolucji agrarnej?	131
3.5.3	Symulacja efektów takiego scenariusza	132
3.6	Podsumowanie: jaki scenariusz jest najlepszy dla Lubelszczyzny?	136

Część IV - Wnioski i rekomendacje

4.1	Gdzie leży potencjał Lubelszczyzny?	140
4.2	Bariery rozwoju	142
4.3	Przełamywanie impasu	143
	Bibliografia	145

Przedmowa

Z przyjemnością oddajemy w Państwa ręce raport *Lubelszczyzna 2020*. Stanowi on podsumowanie badań ekonomicznych prowadzonych przez Instytut Badań Strukturalnych obejmujących poszukiwanie potencjału rozwojowego Lubelszczyzny, identyfikację barier uniemożliwiających jego wykorzystanie oraz przeanalizowane możliwych scenariuszy przewyżczenia zdiagnozowanych ograniczeń. Prowadzone przez nas prace badawcze opierały się wyłącznie na obiektywnych źródłach wiedzy na temat województwa oraz jego otoczenia makroekonomicznego. Analizy, wykorzystujące rygorystyczne metody naukowe, prowadził nasz doświadczony i wyspecjalizowany zespół. W ramach prac zbudowaliśmy unikalny model ekonomiczny wiernie odzwierciedlający funkcjonowanie gospodarki regionu lubelskiego. Umożliwia on bardzo dokładne prześledzenie wpływu różnych scenariuszy rozwoju na sytuację województwa w najbliższej dekadzie.

Ponieważ zależy nam na tym, by opracowane przez nas narzędzia były jak najbardziej uniwersalne i mogły z nich skorzystać jak najwięcej osób: przedstawiciele władz, urzędnicy, naukowcy oraz społecznicy przygotowaliśmy również przystępną aplikację informatyczną, umożliwiającą formułowanie oraz analizowanie własnych scenariuszy rozwoju Lubelszczyzny. Zachęcamy do odwiedzenia strony internetowej: <http://www.lubelszczyzna2020.pl/> i zapoznania się z przygotowanymi przez nas narzędziami.

Projekt *Lubelszczyzna 2020* stanowi część szerszego cyklu projektów realizowanych przez IBS dla różnych regionów Polski: Warmii i Mazur, Małopolski oraz Mazowsza. Ideą, która nam przyświeca jest wykorzystanie najlepszej dostępnej wiedzy oraz metod naukowych do odpowiedzi na pytanie, jaką drogą powinny podążać poszczególne regiony kraju, aby ich mieszkańcy mogli cieszyć się jak największym dobrobytem. W ten sposób chcemy włączyć się w szerszą debatę publiczną na temat polskiego modelu zrównoważonego rozwoju. Wierzymy, że tylko rzetelna wiedza naukowa może sprawić, że Polska ponownie stanie się liderem pozytywnych przemian w Europie.

Maciej Bukowski

Prezes Fundacji Naukowej Instytut Badań Strukturalnych

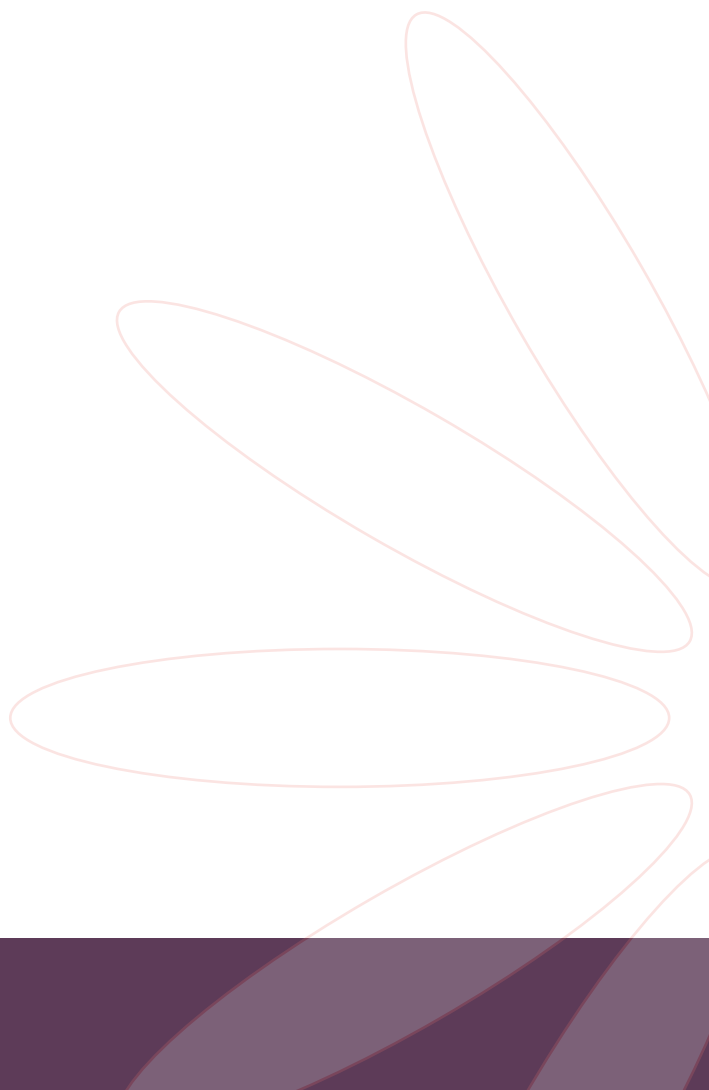
Wstęp


Celem niniejszego raportu jest analiza głównych tendencji rozwojowych województwa lubelskiego w latach 1995–2009 na tle kraju i odpowiedź na trzy pytania. Po pierwsze, jakie są najważniejsze zasoby województwa, które mogą stanowić podstawę jego dynamicznego rozwoju i poprawy konkurencyjności względem pozostałych regionów Polski. Po drugie, jakie są główne bariery rozwoju województwa, które w dłuższym okresie mogą przyczynić się do jego marginalizacji. Po trzecie, jaki scenariusz rozwoju jest najkorzystniejszy dla Lubelszczyzny i w jaki sposób władze regionu mogą przyczynić się do jego realizacji. Uzupełnieniem raportu jest aplikacja progностyczno-symulacyjna umożliwiająca analizę ilościową alternatywnych, zarysowanych przez użytkownika scenariuszy rozwoju regionu oraz oszacować ich efekty.

W pierwszej części opracowania przedstawiliśmy diagnozę sytuacji społeczno-ekonomicznej województwa lubelskiego na tle całego kraju. Szczególny nacisk położono na strukturę gospodarczą regionu, poziom i dynamikę jego rozwoju oraz potencjał innowacyjny. Poddaliśmy analizie problemy demograficzne Lubelszczyzny, w szczególności procesy migracyjne oraz starzenie się ludności a także dynamikę inwestycji w regionie (publicznych i prywatnych) oraz zagadnienia kapitału ludzkiego i rynku pracy. W części drugiej przedstawiliśmy wyniki badania ankietowego przedsiębiorstw, jakie przeprowadzono w ramach projektu celem zdiagnozowania ich obecnej sytuacji oraz zidentyfikowania głównych kierunków, w jakich się rozwijają. Część trzecia raportu prezentuje trzy scenariusze rozwoju Lubelszczyzny w perspektywie roku 2020, przeanalizowane za pomocą aplikacji progностyczno-symulacyjnej LubMod. Pierwszy scenariusz zakłada kontynuację dotychczasowych trendów rozwoju regionu i pozwala odpowiedzieć na pytanie: jak województwo lubelskie wyglądałoby w roku 2020, gdyby najbliższe 10 lat wyglądało tak, jak ostatnie 10 lat. Drugi scenariusz zakłada nową industrializację regionu, czyli przede wszystkim przyspieszoną modernizację przemysłu oraz intensyfikację wydobycia surowców naturalnych Lubelszczyzny. Scenariusz trzeci przewiduje natomiast modernizację i rozwój rolnictwa, turystyki oraz przemysłów kultury. W ostatniej części raportu przedstawiliśmy wnioski i rekomendacje płynące z przeprowadzonej diagnozy sytuacji społeczno-gospodarczej regionu oraz przeanalizowanych scenariuszy.

Raport, aplikacja progностyczno-symulacyjna oraz baza danych, jaka powstała w trakcie prac nad projektem są dostępne pod adresem: <http://www.lubelszczyzna2020.pl>.

Projekt „Lubelszczyzna 2020 – trzy strategie rozwoju i aplikacja progностyczno-symulacyjna”, realizowany był na podstawie umowy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Lubelskiego i finansowany ze środków Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.





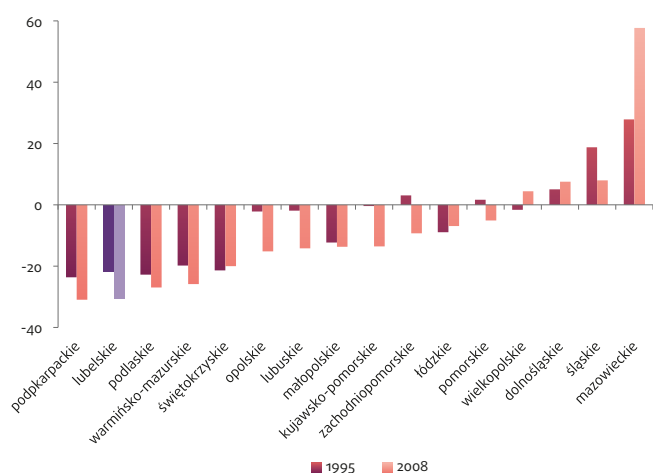
Część I

Sytuacja społeczno- -ekonomiczna Lubelszczyzny

1.1 Województwo lubelskie z makroperspektywy

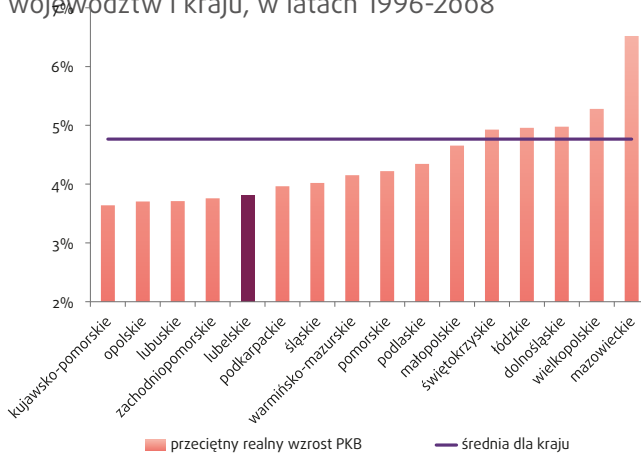
Lubelszczyzna jest jednym z najuboższych regionów Polski. Produkt wytwarzany na jednego mieszkańca (PKB per capita) w 2008 r. kształtował się na poziomie zaledwie 69,4 proc. średniej krajowej (patrz Wykres 1). Jednocześnie na przestrzeni ostatnich lat przeciętne tempo wzrostu było jednym z najniższych w Polsce (por. Wykres 2), co oznacza, że województwo lubelskie¹ oddalało się pod względem dobrobytu od pozostałych regionów. Na przestrzeni lat 1996-2008, średnia stopa wzrostu realnego PKB per capita osiągnęła na Lubelszczyźnie wartość 3,81 proc., przy średniej dla kraju 4,77 proc. Wolniejsze przeciętne tempo wzrostu zanotowało jedynie województwo opolskie.

Wykres 1. Odchylenie PKB per capita (proc.) województw od średniej krajowej w latach 1995 i 2008.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Wykres 2. Przeciętne stopy wzrostu realnego PKB województw i kraju, w latach 1996-2008



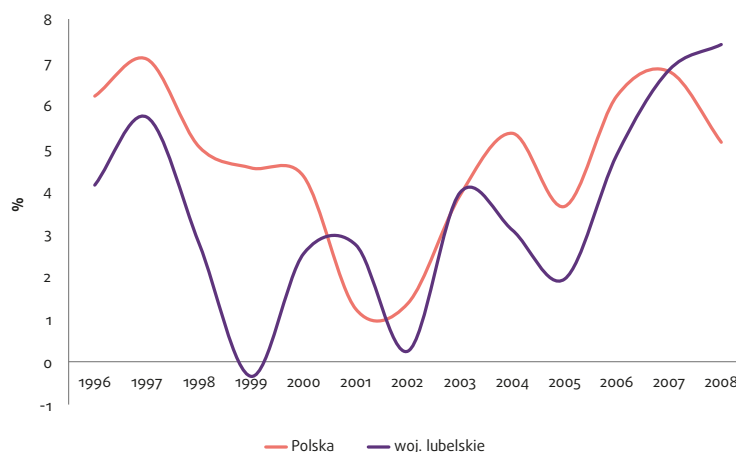
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

W 1995 r. PKB per capita w województwie lubelskim stanowił 78,2 proc. średniej krajowej, czyli relatywna zamożność regionu (na tle kraju) była wówczas wyższa niż w 2008 r. Należy jednak dodać, że od tamtego momentu w skali całego kraju, pomiędzy województwami doszło do istotnego wzrostu różnicowania zamożności. W 1995 r. najstabilniej wówczas rozwinięte województwo podkarpackie wytwarzało produkt na poziomie 76,3 proc. przeciętnego dla Polski, wobec 127,9 proc. dla mazowieckiego, natomiast w 2008 r. było to odpowiednio 67,5 proc. (podkarpackie) i 160,1 proc. (mazowieckie).

¹ Za każdym razem, gdy w tekście będą przytaczane dane statystyczne sprzed 1999 r. dla jakiegokolwiek województwa, to należy to rozumieć jako statystykę dla terenów obecnie wchodzących w skład tego województwa.

W aż dziesięciu województwach doszło do dywergencji względem średniej krajowej. Należy jednak zaznaczyć, że w kategoriach bezwzględnych w każdym z regionów nastąpił wzrost wytworzonego produktu na mieszkańca.²

Wykres 3. Tempo realnego wzrostu PKB województwa lubelskiego i Polski w latach 1996-2008



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Dynamika wzrostu gospodarczego województwa lubelskiego na tle kraju w latach 1996-2007 została zilustrowana na wykresie 3. Zmiany stóp wzrostu gospodarczego województwa i całego kraju posiadają ten sam kierunek, wraz z rytmem cyklu koniunkturalnego choć województwo odznaczało się w latach 1996-2008 nieco wyższą przeciętną amplitudą wahań.³ Oprócz tego, prawie w całym przedstawionym okresie stopa wzrostu gospodarki regionu była niższa niż całej gospodarki krajowej. Wyjątek stanowią lata 2001 i 2008.

1.1.1 Dekompozycja źródeł wzrostu gospodarczego

W określeniu przyczyn odmiennej dynamiki rozwoju województwa i kraju może pomóc analiza udziału poszczególnych zasobów we wzroście wytwarzanego produktu. Umożliwia to dekompozycja wzrostu produktu, bazująca na neoklasycznym modelu Solowa (por. Ramka 1). Zgodnie z tą procedurą, stopa wzrostu wyrażona jest jako suma odpowiednio ważonych stóp nakładów pracy i kapitału oraz stopy wzrostu ogólnej produktywności czynników wytwórczych.

2 Województwa o średniej stopie realnego wzrostu poniżej 4 proc.: opolskie, lubelskie, kujawsko-pomorskie, zachodniopomorskie, podkarpackie, śląskie, lubuskie.

3 Ta obserwacja wymaga komentarza o charakterze technicznym – zwiększając badaną próbę do 16 województw, można oczekiwać zmniejszonych (wygładzonych) wahań spowodowanych działaniem sił o przeciwnych zwrotach.

Ramka 1. Źródła wzrostu gospodarczego z perspektywy dekompozycji Solowa

Teoria ekonomii wskazuje jednoznacznie, że w długim okresie podstawowym źródłem wzrostu gospodarczego rozumianego jako tempo przyrostu PKB jest postęp technologiczny prowadzący do wzrostu krańcowej produktywności czynników produkcji. Przejściowo, źródłem wzrostu może być także akumulacja kapitału (fizycznego i ludzkiego), której znaczenie ze względu na malejącą krańcową produktywność z biegiem czasu maleje. W praktyce, w krajach, jak i regionach znajdujących się na różnym poziomie rozwoju (tzn. zarówno tych rozpinających lokalną granicę technologiczną (por. Casselli, Coleman (2005), jak i w tych, które nadrabiają dystans w procesie konwergencji realnej) obserwuje się równoległe podnoszenie poziomu technologii i zmiany w wielkości zasobów zaangażowanych w produkcję. Dlatego też do oceny źródeł wzrostu gospodarczego stosuje się metodę dekompozycji opartą na neoklasycznym modelu wzrostu, zaproponowanym przez Solowa.

Zakłada ona, że wytwarzany produkt można zapisać za pomocą tzw. funkcji produkcji, przyjmującej następującą postać:

$$(1) Y_t = A_t K_t^\alpha L_t^{1-\alpha}$$

Gdzie Y oznacza produkt, K nakład kapitału, L nakład pracy, natomiast A poziom technologii. W tym ujęciu produkt zależy od poziomów kapitału (fizycznego i ludzkiego), pracy oraz wielkości czynnika odpowiadającego za łączną produktywność wszystkich zaangażowanych zasobów tzw. TFP reprezentującego część produktu nie wyjaśnianą przez zakumulowane zasoby K oraz zaangażowaną w procesie produkcji pracę L .

Różniczkując funkcję produkcji w sposób zupełny, otrzymuje się dekompozycję Solowa źródeł wzrostu, która wiąże dynamikę wzrostu gospodarczego z dynamikami akumulacji obu rodzajów kapitału i nakładu pracy:

$$(2) \frac{\Delta Y}{Y} = \frac{\Delta A}{A} + \alpha \frac{\Delta K}{K} + (1 - \alpha) \frac{\Delta L}{L}$$

W powyższym wzorze symbol Δ oznacza przyrost danej zmiennej między okresem $t-1$ a okresem t .

Dekompozycja Solowa umożliwia nam wydzielenie wkładu we wzrost ze strony czynników produkcji: kapitału oraz pracy, a także wskazanie, jaką część wzrostu należy przypisać zmianom ich całkowitej produktywności (TFP).

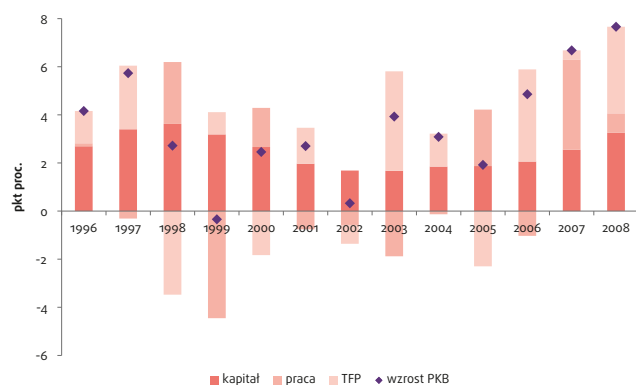
Należy podkreślić, że o ile Y i L są bezpośrednio szacowane przez urzędy statystyczne i znane stosunkowo dobrze, to szacunki K nie są dostępne w oficjalnych danych, a ich dokonanie wymaga przyjęcia dodatkowych założeń, w szczególności dotyczących wysokości stopy deprecjacji kapitału fizycznego. Przy szacowaniu zasobu kapitału fizycznego stosuje się przy tym wzór:

$$(3) \Delta K_t = I_t - \delta K_t$$

Gdzie δ jest stopą deprecjacji kapitału fizycznego, I oznacza inwestycje brutto w gospodarce. W głównej części niniejszego opracowania dokonano dekompozycji Solowa wzrostu gospodarczego w województwie lubelskim i w Polsce w latach 1996-2007, przyjmując wielkości najczęściej spotykane w literaturze przedmiotu tzn. $\delta = 6$ proc. i $\alpha = 0,4$.

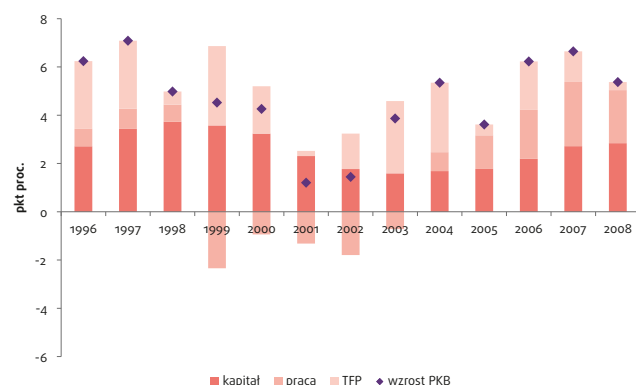
Przeprowadzona dekompozycja wzrostu gospodarczego wskazuje, że w latach 1996-2007 głównymi źródłami wzrostu całej gospodarki krajowej był kapitał oraz wzrost ogólnej produktywności czynników wytwórczych (TFP) (por. Wykres 5), przy czym w województwie lubelskim zdecydowanie dominował pierwszy z nich (por. Wykres 4). Zarówno na poziomie kraju, jaki regionu wkład kapitału do wzrostu gospodarczego był dodatni w całym badanym okresie, co oznacza, że wartość nowych inwestycji była trwale wyższa niż wartość deprecjonującego się kapitału.

Wykres 4. Wkład zmian czynników produkcji i TFP do wzrostu PKB województwa lubelskiego



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Wykres 5. Wkład zmian czynników produkcji i TFP do wzrostu PKB Polski



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Czynnik pracy charakteryzował się innym, raczej destabilizującym, wkładem do wzrostu niż czynnik kapitału. Przeciętnie w kraju, w latach 1996-1998, przyrosty poziomu zatrudnienia miały dodatni, aczkolwiek nieduży wpływ na osiągnane stopy wzrostu. A w okresie 1999-2003, w związku z odpływem pracowników do zasobu bezrobotnych lub biernych zawodowo, przełożenie czynnika pracy na wzrost było ujemne. Dopiero począwszy od 2004 r. obserwuje się dodatni i stale rosnący jego wkład. Zupełnie inaczej sytuacja kształtowała się na Lubelszczyźnie, gdzie czynnik pracy ulegał zdecydowanie wyższym wahaniom, o większej częstotliwości, wpływając dodatnio lub ujemnie na wzrost gospodarczy województwa.

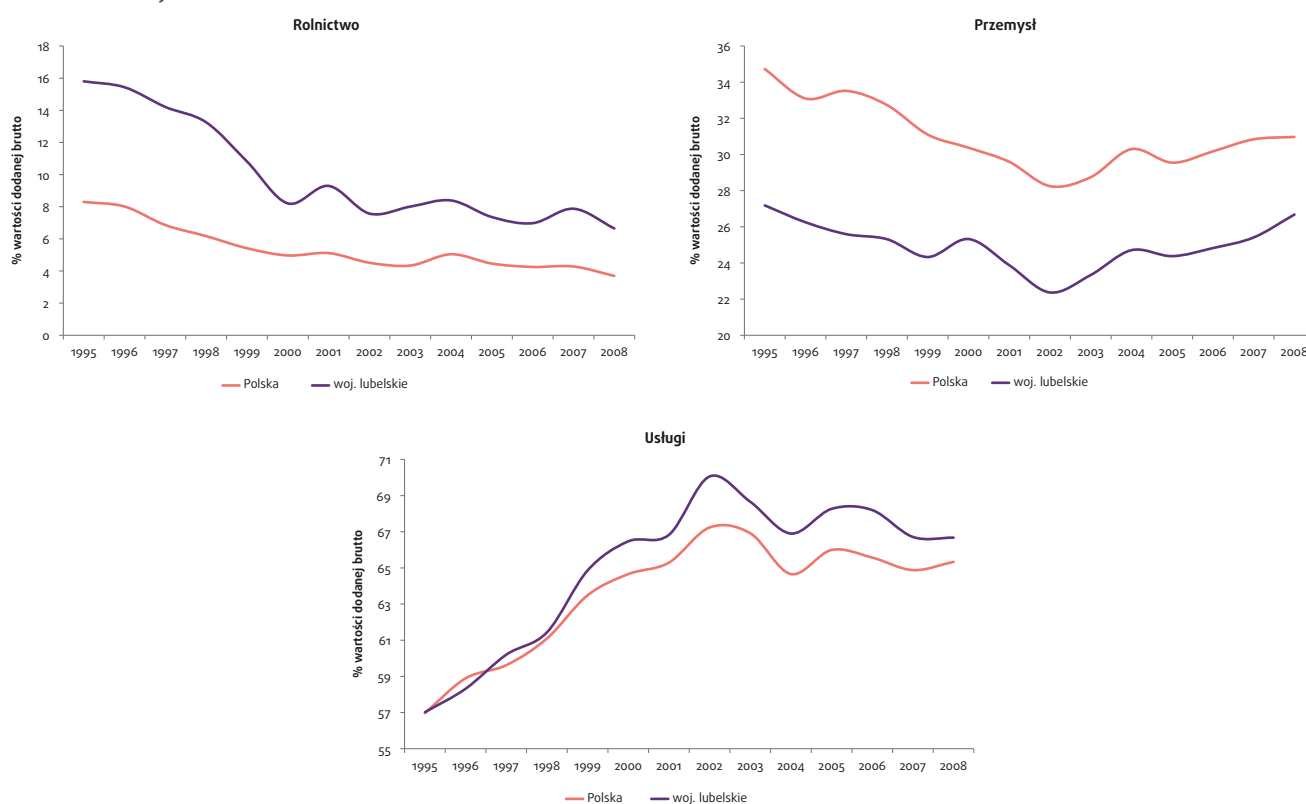
Najbardziej odmienny wpływ na wzrosty gospodarek kraju oraz regionu miała ostatnia składowa, czyli ogólna produktywność czynników wytwórczych (TFP), którą należy rozumieć jako wpływ zmiany technologicznej oraz jakości, wykorzystania i alokacji dostępnych zasobów (kapitału i pracy). O ile w przypadku Polski, w całym okresie występował wzrost łącznej produktywności kapitału i siły roboczej, o tyle w województwie lubelskim TFP podlegało silnym fluktuacjom – produktywność najczęściej jednak wzrastała, za wyjątkiem lat 1998-2000, 2002 i 2005.

Reasumując, czynnikiem rozwoju gospodarczego Lubelszczyzny w ostatnich latach był przede wszystkim wzrost kapitału. Zmiany na rynku pracy oraz zmiany ogólnej produktywności czynników wytwórczych (TFP) wpływały destabilizująco na gospodarkę regionu przyczyniając się do spowolnienia jego wzrostu oraz większej wrażliwości na wahania związane z cyklem koniunkturalnym.

1.1.2 Zmiany strukturalne

Do zmian w ogólnej produktywności czynników wytwórczych w dużym stopniu przyczynia się realokacja międzysektorowa czynników wytwórczych. Skutkuje ona bardziej efektywnym ulokowaniem ograniczonych zasobów, przez co wpływa korzystnie na tempo wzrostu gospodarczego. W latach 1995-2007 zarówno w całej gospodarce krajowej, jak i na Lubelszczyźnie zachodziły głębokie procesy restrukturyzacyjne (wykres 6). W gospodarce malało znaczenie rolnictwa, na korzyść usług. Natomiast udział sektora przemysłowego w wartości dodanej brutto zmniejszał się do 2002 r., po czym powoli zaczął rosnąć na skutek restrukturyzacji i prywatyzacji nierentownych przedsiębiorstw państwowych pod koniec lat 90 ubiegłego wieku.

Wykres 6. Udział poszczególnych sektorów gospodarki w wartości dodanej brutto wytworzonej w województwie lubelskim i kraju w latach 1995–2008



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

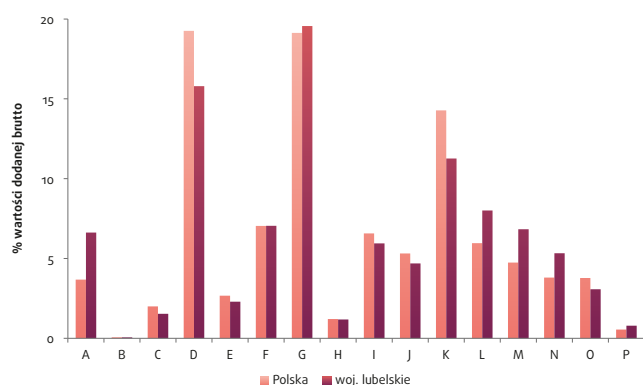
W 2008 r. struktura wytworzonej produkcji w województwie lubelskim istotnie różniła się od struktury gospodarczej Polski. Cechą charakterystyczną regionu jest relatywnie duże znaczenie rolnictwa. Wygenerowało ono 6,6 proc. wartości dodanej brutto ogółem całej Lubelszczyzny i był to udział prawie dwukrotnie wyższy niż w całej gospodarce krajowej (3,7 proc.). Podobnie usługi posiadały ponadprzeciętny wkład w tworzenie wartości dodanej, kosztem sektora przemysłowego. Analizując strukturę tworzenia produktu w rozbiciu na sekcje PKD można ustalić kolejne cechy charakterystyczne województwa lubelskiego na tle kraju. Jak wynika z danych przedstawionych na wykresie 7, zarówno na Lubelszczyźnie, jak i przeciętnie w całej polskiej gospodarce, największy udział w produkcji posiadają handel i naprawy

(sekcja G), przetwórstwo przemysłowe (D) oraz obsługa nieruchomości (K). Te trzy sekcje wytwarzają łącznie 53 proc. wartości dodanej w kraju i 47 proc. w województwie lubelskim. Natomiast istotne różnice w strukturze gospodarek dotyczą następujących obszarów:

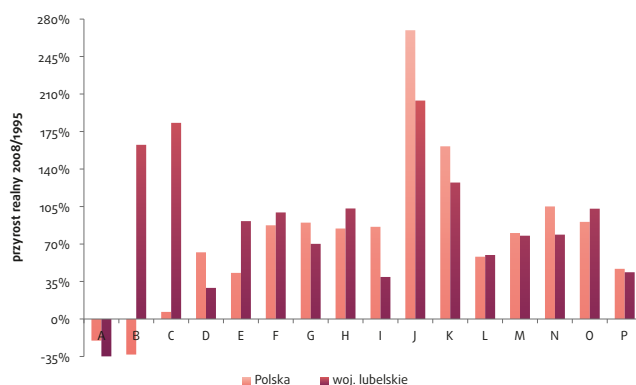
- w województwie lubelskim, w porównaniu do Polski ogółem, wyraźnie niższą wagę w wypracowywaniu wartości dodanej mają: przetwórstwo przemysłowe i obsługa nieruchomości, wynajem i usługi związane z prowadzeniem działalności gospodarczej (K) – 11 wobec 14 proc.;
- natomiast istotnie większe znaczenie dla województwa, niż dla kraju posiadają poszczególne sekcje usług nierynkowych⁴ tj.: administracja publiczna i obrona narodowa (L) edukacja (M) ochrona zdrowia i pomoc społeczna (N) oczywiście rolnictwo (A).

Ta specyficzna cecha województwa lubelskiego czyli większy, niż średnio w kraju, udział wartości dodanej, pochodzącej z usług nierynkowych⁵ w usługach ogółem (36 proc. wobec 29 proc.) jest zjawiskiem charakterystycznym dla regionów biedniejszych. Wraz ze wzrostem gospodarczym i towarzyszącym mu zwiększaniem się liczby przedsiębiorstw (przypadających na daną liczbę ludności), rośnie również sektor usług rynkowych, zwiększając swój udział w usługach ogółem kosztem usług nierynkowych.

Wykres 7. Udział poszczególnych sekcji gospodarki (wg PKD 2004) w wartości dodanej brutto, w województwie lubelskim i w kraju, 2008 r.



Wykres 8. Zmiana realnej wartości dodanej brutto wytworzonej przez poszczególne sekcje gospodarki (wg PKD 2004), w województwie lubelskim i w kraju, lata 1995 i 2008.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Objaśnienie - poszczególne litery oznaczają następujące sekcje: A - rolnictwo, łowiectwo i leśnictwo, B - rybactwo, C - górnictwo, D - przetwórstwo przemysłowe, E - wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz i wodę, F - budownictwo, G - handel hurtowy i detaliczny, naprawa pojazdów samochodowych, motocykli oraz artykułów użytku osobistego i domowego, H - hotele i restauracje, I - transport, gospodarka magazynowa i łączność, J - pośrednictwo finansowe, K - obsługa nieruchomości, wynajem i usługi związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, L - administracja publiczna i obrona narodowa, obowiązkowe ubezpieczenia społeczne i powszechne ubezpieczenie zdrowotne, M - edukacja, N - ochrona zdrowia i pomoc społeczna, O - działalność usługowa komunalna, społeczna i indywidualna, pozostała, P - gospodarstwa domowe zatrudniające pracowników

4 Ponieważ wartość obsługi administracyjnej, usług edukacyjnych, ochrony zdrowia, pomocy społecznej, przypadająca na mieszkańca jest w województwach na zbliżonym poziomie (za wyjątkiem mazowieckiego), oraz w związku z relatywnie niskim stopniem uprzemysłowienia Lubelszczyzny i względnie niską koncentracją usług biznesowych, udział usług nierynkowych w gospodarce jest tu wyższy niż przeciętnie w kraju.

5 Do usług nierynkowych zalicza się administracja publiczna, obrona narodowa, obowiązkowe ubezpieczenia społeczne i powszechne ubezpieczenie zdrowotne, edukacja, ochrona zdrowia, pomoc społeczna, działalność usługowa komunalna, itp.

Na przestrzeni lat 1995 i 2008, tylko w województwie lubelskim tylko jeden sektor gospodarki zanotował realny spadek wartości dodanej – było to rolnictwo. Ponadprzeciętną dynamiką wzrostu na Lubelszczyźnie cechowały się natomiast: górnictwo (sekcja C), energetyka (E) oraz hotele i restauracje (H). W pozostałych branżach gospodarki, przyrost produkcji był niższy niż przeciętnie w kraju. Szersze informacje na temat struktury gospodarki województwa lubelskiego na tle kraju zostały zilustrowane na wykresach 7 i 8.

W dalszej części rozdziału gospodarka województwa lubelskiego została porównana z gospodarkami innych województw w Polsce. Na tej podstawie zidentyfikowano regiony, które są najbardziej i najmniej podobne do Lubelszczyzny, pod względem struktury gospodarczej. Do tego celu wykorzystano tzw. wskaźnik Krugmana, mierzący sopleń odmienności udziałów poszczególnych sekcji PKD w gospodarce danego regionu, względem udziałów tych sekcji w gospodarce województwa referencyjnego, którym w tym przypadku jest województwo lubelskie. Szczegółowa charakterystyka wskaźnika Krugmana została przedstawiona w ramce 2.

Ramka 2. Wskaźnik Krugmana

Jest to popularny wskaźnik, wykorzystywany przy ustalaniu stopnia specjalizacji poszczególnych regionów w porównaniu z regionem wzorcowym, wyrażający się następującym wzorem:

$$K_{kl} = \sum |s_{ik} - s_{il}|, \quad K \in \langle 0,2 \rangle$$

gdzie, na potrzeby wyznaczenia wartości wskaźnika dla poszczególnych województw w oparciu o ich strukturę wartości dodanej brutto, poszczególne zmienne oznaczają:

K_{kl} – wartość wskaźnika dla województwa k , obliczona względem województwa lubelskiego (jako regionu wzorcowego);

s_{ik} – udział wartości dodanej brutto w sekcji i , w województwie k , w wartości dodanej brutto ogółem województwa k ;

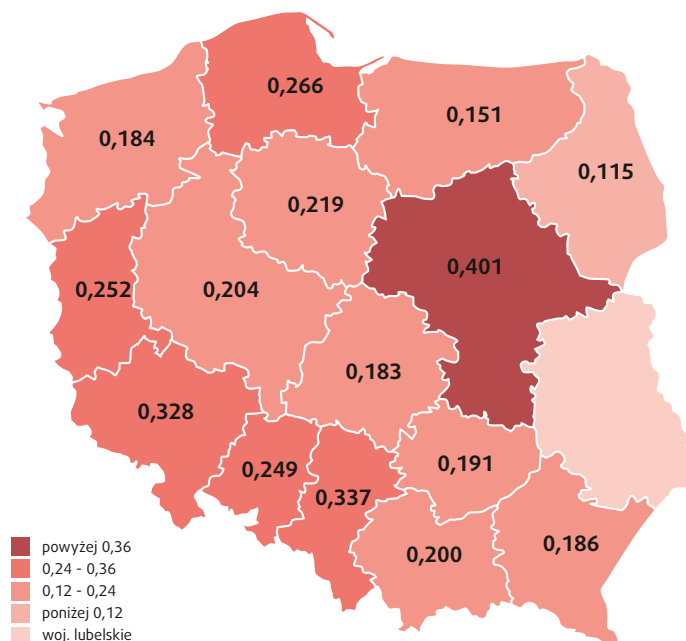
s_{il} – udział wartości dodanej brutto w sekcji i , w województwie lubelskim (jako regionie wzorcowym), w wartości dodanej brutto ogółem województwa lubelskiego.

Im wyższą wartość przyjmuje wskaźnik dla danego województwa, tym bardziej struktura wytwarzanej produkcji odbiega od wzorca, za który przyjęto Lubelszczyznę.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych NBP

Wartości wskaźnika Krugmana dla Polski, obliczone względem województwa lubelskiego przedstawiono na Rysunku 1. Najbardziej zbliżoną obecnie strukturę gospodarczą do Lubelszczyzny posiada województwo podlaskie (podobnie było w połowie lat 90). Natomiast najbardziej odmiennymi typami gospodarek cechowały się województwa zamożniejsze (o wyższym PKB per capita) tj. mazowieckie, dolnośląskie i śląskie.

Rysunek 1. Wartości wskaźnika Krugmana dla poszczególnych województw w Polsce względem województwa lubelskiego, w 2008 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Podsumowując proces przemian strukturalnych zachodzących w okresie 1995-2008, nastąpiło w pewnym stopniu upodobnienie się lubelskiej gospodarki do przeciętnej struktury gospodarczej Polski. Zmniejszył się udział niskoproduktywnego rolnictwa, choć nadal jest relatywnie wysoki, zaś udział produkcji przemysłowej zaczął stopniowo wzrastać.

1.1.3 Rolnictwo

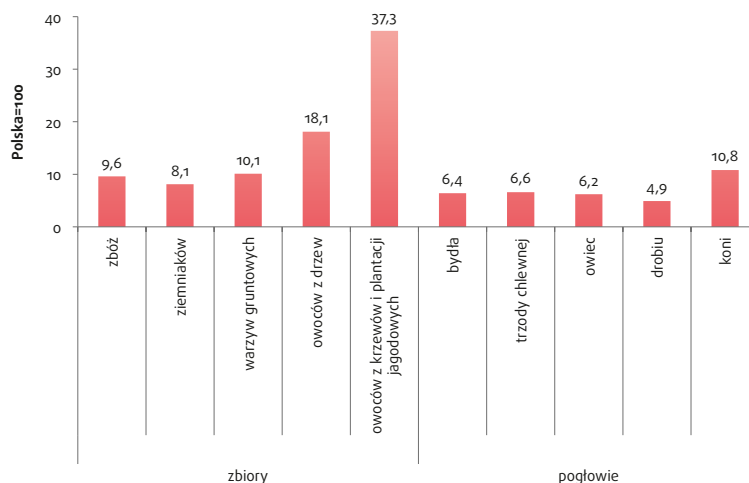
Jak zostało pokazane we wcześniejszych częściach, Lubelszczyzna to region o charakterze wyraźnie rolniczym. W 2009 r. udział użytków rolnych⁶ w powierzchni ogółem województwa wyniósł 63,1 proc. i była to najwyższa wartość w kraju.⁷ Dla całej Polski wskaźnik ten osiągnął poziom 51,6 proc., a najniższy był w województwie lubuskim (36,1 proc.). Użytki rolne województwa lubelskiego stanowiły dziesiątą część areалу krajowego.

6 Na użytki rolne składają się grunty orne, sady, łąki, pastwiska i pozostałe grunty rolnicze.

7 W porównaniu z 2004 r., na Lubelszczyźnie zwiększył się udział użytków rolnych w powierzchni ogółem regionu aż o 3,8 punktu procentowego, podczas gdy w całej Polsce zmniejszył się, w tym okresie, o 0,4 punktu.

Jakość gleb i potencjał przyrodniczy województwa lubelskiego są korzystniejsze od przeciętnych w Polsce. Według skali Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach, jakość rolniczej przestrzeni produkcyjnej Lubelszczyzny jest jedną z najwyższych w Polsce (wyższa jest jedynie w opolskim i dolnośląskim). Najlepsze warunki i gleby znajdują się na południowym wschodzie i w centrum (okolice Lublina) województwa, a najgorsze w części północnej (tj. głównie w podregionie bialskim).

Wykres 9. Procentowe udziały Lubelszczyzny w krajowych zbiorach niektórych rodzajów produkcji roślinnej oraz udziały liczebności stad Lubelszczyzny w całkowitej krajowej liczebności niektórych zwierząt hodowlanych, 2009 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych US w Lublinie

Na wykresie 9 przedstawiono udziały województwa lubelskiego w podstawowych grupach roślinnej produkcji rolniczej całej Polski, a także udziały stad regionu w krajowej liczebności niektórych zwierząt hodowlanych. Wykres odzwierciedla wysoką wagę, jaką w Polsce posiada lubelskie rolnictwo. W działalności rolniczej regionu największą rolę odgrywa produkcja roślinna. Lubelszczyzna to jeden z najważniejszych w kraju producentów zbóż, warzyw i owoców,⁸ a także chmielu i tytoniu.⁹

W tabeli 1, dla każdego z województw przedstawione zostały wartości kilku podstawowych wskaźników charakteryzujących rolnictwo. Zestawione dane wskazują na przeciętne wskaźniki efektywności produkcji rolnej na Lubelszczyźnie. Region nie wyróżnia się pozytywnie w prawie żadnej wskazanej kategorii, za wyjątkiem wykorzystania ciągników rolniczych.¹⁰

8 W ciągu ostatnich kilku lat zwiększyła się specjalizacja regionu w produkcji owoców. Dla przykładu, w 2009 r., aż 81,6 proc. wszystkich polskich malin pochodziło z Lubelszczyzny. Lubelskie zagłębie sadowniczo-ogrodnicze znajduje się w podregionie puławskim, w dolinie Wisły, pomiędzy Kraśnikiem a Puławami (okolice Opola Lubelskiego).

9 W 2009 r. powierzchnia uprawy chmielu w województwie lubelskim stanowiła około 86 proc. całkowitej krajowej powierzchni uprawy tej rośliny przemysłowej, a w przypadku tytoniu udział wyniósł 46 proc..

10 Produkcja żywca rzeźnego w przeliczeniu na hektar użytków rolnych osiąga na Lubelszczyźnie jedną z najniższych w kraju wartość – przyczyną tego stanu jest przede wszystkim niska obsada użytków rolnych zwierzętami hodowlanymi.

✦ Tabela 1. Zestawienie rankingowe województw na podstawie wybranych wskaźników charakteryzujących produkcję rolniczą

Pozycja rankingowa	Średnia powierzchnia użytków rolnych w gospodarstwie rolnym w 2007 r.	Plony zbóż w dt na 1 ha użytków rolnych w 2009 r.	Pogłowie bydła na 100 ha użytków rolnych w 2009 r.	Pogłowie trzody chlewnej na 100 ha gruntów ornych w 2009 r.	Produkcja żywca rzeźnego w kg na 1 ha użytków rolnych w 2008 r.	Zużycie nawozów mineralnych w kg na 1 ha użytków rolnych w roku gosp. 2008/2009	Ciągniki rolnicze na 100 ha użytków rolnych w 2009 r.
1	Z (17,04)	O (49,0)	B (78,4)	P (275,2)	P (483,3)	O (186,6)	K (18,5)
2	N (14,56)	D (41,8)	P (46,8)	C (179,6)	S (332,6)	C (175,5)	R (15,8)
3	G (12,21)	Z (41,2)	W (45,2)	G (137,6)	E (324,7)	D (158,9)	T (14,7)
4	F (10,51)	P (39,9)	C (44,4)	E (127,0)	C (275,6)	P (154,6)	S (13,9)
5	C (10,40)	C (38,0)	N (44,4)	O (120,0)	N (229,8)	G (129,2)	E (12,5)
6	B (10,07)	F (37,1)	E (43,1)	N (101,6)	W (213,2)	Z (121,4)	L (11,3)
7	P (9,83)	G (35,9)	T (29,7)	T (98,8)	F (193,3)	N (121,1)	W (10,1)
8	O (9,08)	N (35,4)	K (28,4)	S (93,6)	B (191,1)	F (120,4)	P (9,1)
9	D (8,39)	S (34,9)	S (27,5)	W (88,7)	K (186,3)	E (120,1)	B (8,9)
10	W (6,55)	K (31,8)	G (23,3)	K (84,8)	G (182,7)	S (105,9)	C (8,8)
11	E (5,72)	E (31,4)	L (23,0)	B (82,5)	O (177,6)	L (98,1)	O (8,4)
12	L (5,42)	R (31,2)	O (21,6)	L (76,0)	T (174,1)	B (93,3)	D (7,5)
13	T (3,90)	L (30,3)	R (19,6)	R (54,9)	Z (166,4)	W (92,3)	G (6,5)
14	R (2,58)	T (28,6)	F (12,4)	F (51,5)	L (149,3)	T (83,1)	N (5,2)
15	S (2,58)	W (27,8)	D (10,9)	Z (51,4)	R (120,9)	K (62,0)	F (4,7)
16	K (2,23)	B (27,0)	Z (10,1)	D (44,4)	D (101,1)	R (55,4)	Z (4,0)
Polska	6,27	34,8	35,4	117,9	232,2	117,9	9,8

Źródło: Rolnictwo w województwie lubelskim, w 2009r., Urząd Statystyczny w Lublinie, Lublin, maj 2010, s.40

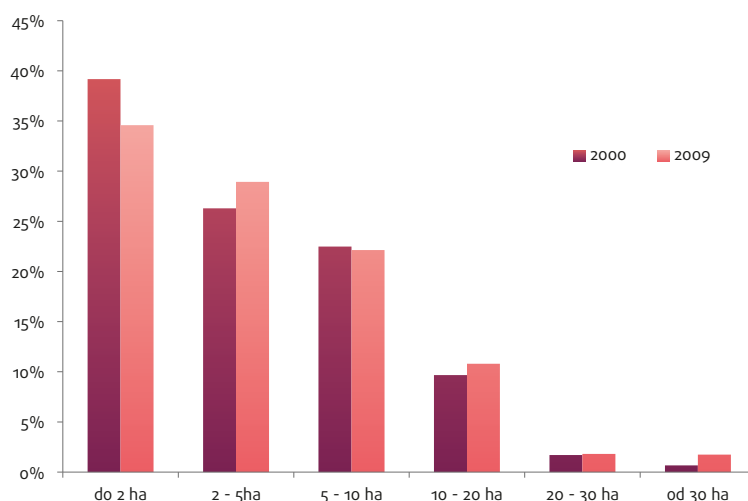
Objaśnienie - literami oznaczono poszczególne województwa, natomiast wartość, którą dane województwo przyjmuje zapisano w nawiasach; kody województw: B - podlaskie, C - kujawsko-pomorskie, D - dolnośląskie, E - łódzkie, F - lubuskie, G - pomorskie, K - małopolskie, L - lubelskie, N - warmińsko-mazurskie, O - opolskie, P - wielkopolskie, R - podkarpackie, S - śląskie, T - świętokrzyskie, W - mazowieckie, Z - zachodniopomorskie

Problemem polskich gospodarstw, na tle Unii Europejskiej, jest ich niska żywotność ekonomiczna¹¹, co związane jest w dużej mierze ze znacznym rozdrobnieniem krajowego rolnictwa. Jeśli chodzi o województwo lubelskie to w 2007 r. średnia powierzchnia użytków rolnych w gospodarstwie rolnym wyniosła 5,42 ha, podczas gdy średnio w Polsce było to 6,27 ha.

¹¹ Próg żywotności ekonomicznej przekroczyło w Polsce, w 2007 r., jedynie 19,5 proc. gospodarstw rolnych, podczas gdy w Unii Europejskiej (bez Bułgarii) było to 28,8 proc. (MRR, 2009).

Z niewielkimi rozmiarami gospodarstw w województwie lubelskim wiąże się ich niska rentowność, a często mają one problemy z samodzielnym utrzymaniem się. Przekłada się to na niższe niż przeciętnie w kraju zużycie nawozów mineralnych w przeliczeniu na hektar użytków rolnych. Konsekwencją tego, pomimo dobrych gleb, są niższe od średnio krajowych plony zbóż.

Wykres 10. Struktura gospodarstw rolnych w województwie lubelskim według grup obszarowych użytków rolnych, 2000 i 2009 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Warto odnotować, że na Lubelszczyźnie (podobnie jak średnio w Polsce) obserwuje się korzystne przemiany w strukturze gospodarstw rolnych – maleje udział niewielkich gospodarstw rolnych w ogólnej liczbie gospodarstw, a tym samym rośnie odsetek gospodarstw większych. Zjawisko to można zauważyć zestawiając struktury gospodarstw z lat 2000 i 2009 (Wykres 10). Niestety zmiany te następują stosunkowo powoli.

Reasumując, rolnictwo województwa lubelskiego posiada duży potencjał (dobre gleby, relatywnie wysoki udział użytków rolnych w całkowitej powierzchni województwa) i na tle kraju posiada wysoką specjalizację w produkcji niektórych płodów rolnych (m.in. owoce, chmiel, tytoń). Barierą rozwoju jest nieduży przeciętny rozmiar tutejszego gospodarstwa rolnego, co przejawia się w trudnościach z uzyskaniem rentowności i żywotności ekonomicznej¹², a w konsekwencji przyczynia się do jego relatywnie niskiej efektywności (niski poziom plonowania zbóż). Istotnym problemem jest, jedna z najniższych w kraju, wydajność pracy w sektorze rolniczym, co związane jest z wysokim bezrobociem ukrytym (na wsi).

¹² Próg żywotności ekonomicznej przekroczyło w lubelskim w 2007 r. 18,4 proc. gospodarstw rolnych, podczas gdy w najlepszych pod tym względem województwach wskaźnik ten miał nawet dwa razy wyższą wartość. (MRR 2009).

Ramka 5. Emigracja jako inwestycja

Migracja może być oceniana jako inwestycja w przyszłe dochody jednostki. Podejmując decyzję czy wyjechać, potencjalny migrant porównuje oczekiwane korzyści i koszty migracji. Do korzyści zaliczyć można przede wszystkim oczekiwane wynagrodzenie, przy określonych szansach na znalezienie pracy (charakteryzującej się pewną stawką) za granicą. Dodatkowo, przynajmniej w przypadku osób charakteryzujących się relatywnie wysokim wyjściowym poziomem kapitału ludzkiego, korzyści obejmują doświadczenie zawodowe i umiejętności zdobyte za granicą. Koszty uwzględniają natomiast:

- alternatywne dochody, które mogłyby przysługiwać migrantowi, gdyby znalazł (lub kontynuował) pracę w Polsce,
- koszty transakcyjne, związane z poszukiwaniem pracy za granicą,
- koszty zerwania więzi społecznych oraz przystosowania się do nowych warunków,
- różnice w kosztach utrzymania w miejscu zamieszkania i miejscu docelowym migracji (głównie koszty wynajmu mieszkania).

Źródło: Zatrudnienie w Polsce 2006

1.2 Sytuacja demograficzna

W długim okresie sytuacja na lokalnym rynku pracy determinowana jest przez czynniki demograficzne, określające, jak wiele osób może pracować w chwili obecnej, jak wielu mieszkańców województwa pracować będzie w przyszłości i jakie będzie obciążenie ich pracy świadczeniami na rzecz osób pozostających poza rynkiem pracy. Procesy ludnościowe, które w krótszej lub dłuższej perspektywie mają wpływ na sytuację na Lubelszczyźnie to z jednej strony starzenie się ludności, związane z wydłużaniem się trwania życia i ujemnym przyrostem naturalnym, a z drugiej strony obserwowane, w każdym podregionie poza bielskim, ujemne saldo migracji.

Poszerzanie działalności podmiotów funkcjonujących na rynku pracy wymaga zapewnienia odpowiedniego poziomu siły roboczej, zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym. O ile kwalifikacje oraz umiejętności pracowników mogą być podwyższane w wyniku przeprowadzanych szkoleń i kursów zawodowych, liczba ludności chętna do podjęcia zatrudnienia może ulec zmianie jedynie w drodze napływu ludności z innych regionów Polski bądź innych krajów, bądź zmniejszenia liczby ludności opuszczających województwo w celach zarobkowych. Poprawa ta jest możliwa w wyniku działań dążących do zapewnienia zatrudnienia osobom młodym, które na rynku pracy spotykają się z największymi trudnościami. W przypadku utrzymania się obecnych tendencji w ruchu naturalnym należy spodziewać się spadku ludności zbliżonego do przedstawionej przez GUS prognozy ludności.

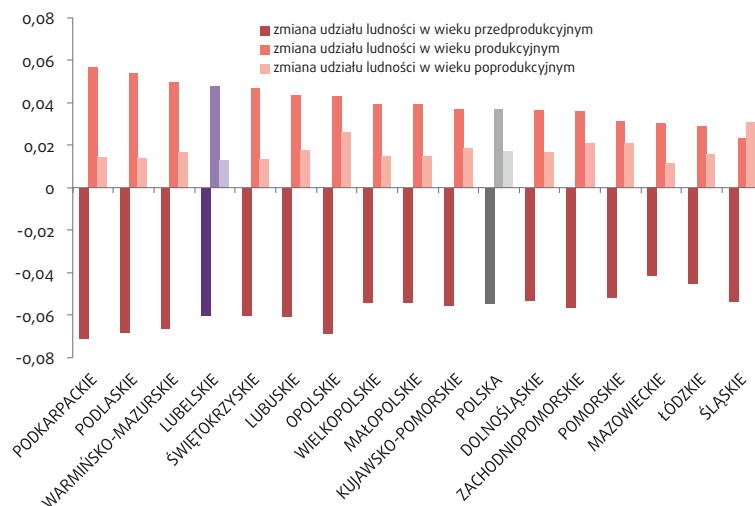
1.2.1 Stan i struktura ludności

Województwo lubelskie, liczące sobie 2,155 mln ludności, jest obecnie 8. najludniejszym – i jednocześnie czwartym najrzadziej zaludnionym województwem Polski. Liczba ludności województwa systematycznie maleje w tempie 0,25 proc. rocznie, wskutek czego w latach 2000-2009 populacja województwa uległa zmniejszeniu o prawie 49 tys. Należy przy tym zauważyć, że spadek populacji w niejednakowym stopniu dotyka poszczególnych obszarów. O ile bowiem w podregionie lubelskim spadek ludności wyniósł od 2000 r. zaledwie 0,035 proc., to dla podregionu chełmsko-zamojskiego był on równy aż 3,5 proc.

Warto zwrócić uwagę na nierównomierne rozmieszczenie ludności wg powiatów. Do najmniej zaludnionych należały powiaty: bialski (41 osób na 1 km²), włodawski (31 osób na 1 km²) i chełmski włodawski (42 osoby na 1 km²), natomiast w czterech powiatach grodzkich wartość ta przekraczała 1000 osób na 1 km² (Biała Podlaska, Chełm, Zamość, Lublin).

Procesy starzenia się ludności były w woj. lubelskim w okresie 2000-2009 wyraźne. Region odnotował szósty największy spadek udziału ludności w wieku przedprodukcyjnym (o ponad 6 pkt. proc. do 19,6 proc.), jak również czwarty najwyższy wzrost udziału ludności w wieku produkcyjnym (o 4,7 pkt. proc. do 63,1 proc.). Wzrost udziału osób w wieku poprodukcyjnym był jednocześnie drugim najniższym w kraju (1,3 pkt. proc. do 17,3 proc.), co wynikało z relatywnie dużego udziału osób w wieku poprodukcyjnym i niskiego udziału osób w wieku produkcyjnym w 2000 r.

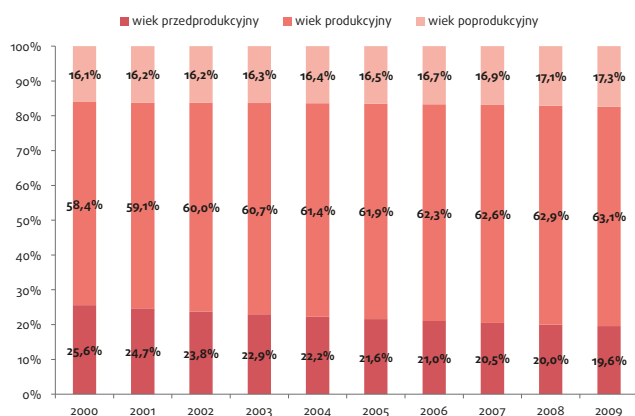
Wykres 11. Zmiana udziałów grup wiekowych w Polsce w latach 2000-2009 (w pkt. proc.)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

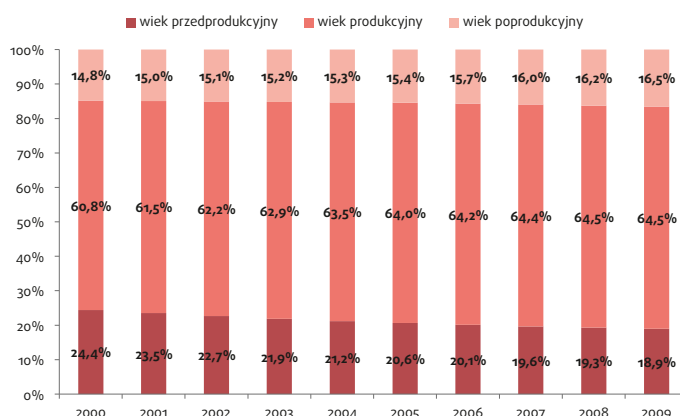
Warto zauważyć, że choć w latach 2000-2009 wzrost udziału osób w wieku 60/65 lat i więcej (kobiety/ mężczyźni) w regionie był mniejszy niż średnio w kraju, to nie należy nie doceniać zjawiska starzenia się ludności. W tym samym czasie bowiem nastąpił bardzo szybki przyrost osób w wieku 18-60/65 lat, jak również spadek liczby osób poniżej 18. roku życia. Większe obciążenie osób pracujących z tytułu wydatków na świadczenia emerytalne oraz opiekę może być pokryte wyłącznie w wypadku zwiększenia produktywności w województwie.

Wykres 12. Struktura ludności według grup wiekowych w latach 2000-2009 w województwie lubelskim



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

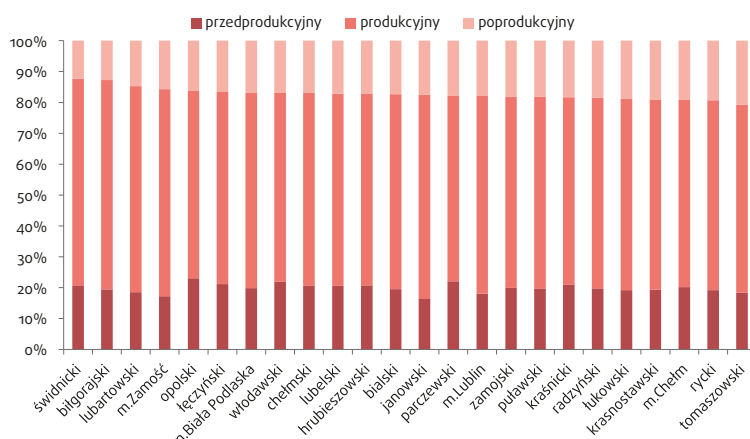
Wykres 13. Struktura ludności według grup wiekowych w latach 2000-2009 w Polsce



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Na koniec warto zauważyć duże różnice w strukturze wiekowej poszczególnych powiatów woj. lubelskiego. Udział osób w wieku poprodukcyjnym waha się od 12 proc. w powiecie świdnickim do 21 proc. w pow. tomaszowskim. Powiat janowski charakteryzuje się z kolei bardzo niskim udziałem osób w wieku poniżej 18 lat – 16 proc., natomiast odwrotnie sytuacja wygląda w pow. opolskim – aż 23 proc. Występowanie nawet tak dużych dysproporcji w obrębie jednego województwa nie jest zjawiskiem niespotykanym w Polsce, natomiast świadczy o silnym odpływie osób aktywnych zawodowo z niektórych obszarów regionu oraz niskiej ich atrakcyjności.

Wykres 14. Udziałów grup wiekowych wg powiatów woj. lubelskiego w 2009 r. (w proc.)

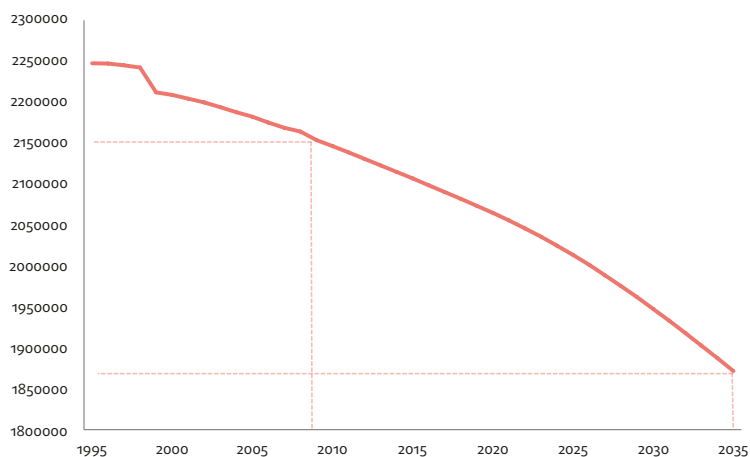


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

1.2.2 Prognozy demograficzne

Prognozowany ogólny spadek liczby ludności w kolejnych latach w województwie lubelskim spowoduje znaczne uszczuplenie zasobu potencjalnej siły roboczej. Prognoza przedstawiona przez Główny Urząd Statystyczny zakłada, że do roku 2035 liczba ludności w województwie lubelskim osiągnie poziom 86,7 proc. liczby ludności odnotowanej w roku 2009. Taki spadek (o 287 tys.) oznacza, że liczba ludności będzie spadać do 2035 r. średnio o 0,7 proc. w stosunku do poprzedniego roku. Równoznaczne jest to z corocznym uszczupleniem liczby ludności w województwie średnio o 13,7 tys. osób, doprowadzając do liczebności populacji województwa sytuującej się w okolicach 1 870 tys. osób, przy liczebności w roku 2009 wynoszącej prawie 2 160 tys. osób. Prognoza opracowana została przy założeniu, że obecne tendencje demograficzne (np. poziom dzietności) i migracyjne będą się utrzymywać.

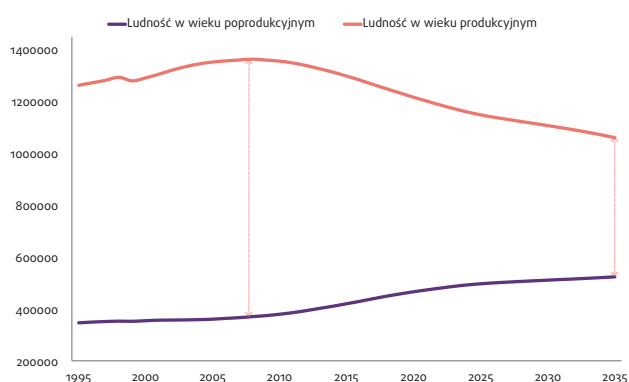
Wykres 15. Liczba ludności w województwie lubelskim według prognozy GUS, lata 1995-2035



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

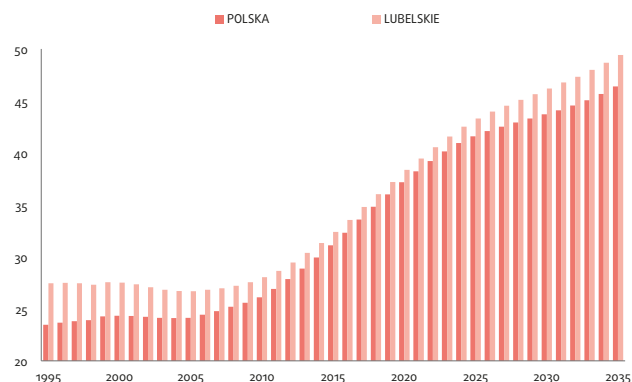
Wraz z prognozowanym spadkiem ogólnej liczby ludności w kolejnych latach następować będzie niekorzystna zmiana struktury wiekowej ludności w większości polskich województw. Przewiduje się znaczny wzrost liczby ludności w wieku poprodukcyjnym oraz wzrost udziału ludności w tym wieku w ogólnej liczbie ludności, co prowadzi do wyższego obciążenia osób pracujących kosztami utrzymania systemów zabezpieczenia społecznego. Zakładając obecne tendencje w roku 2035 należy spodziewać się, że na 100 osób w wieku produkcyjnym przypadają prawie 50 osób w wieku poprodukcyjnym, gdzie dla porównania w roku 2008 liczba ta wynosiła w przybliżeniu 27 osób.

Wykres 16. Ludność w wieku produkcyjnym i poprodukcyjnym w województwie lubelskim według prognozy GUS 1995-2035 (w tys. osób)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Wykres 17. Liczba osób w wieku poprodukcyjnym przypadająca na 100 osób w wieku produkcyjnym według prognozy GUS 1995-2035



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

1.2.3 Migracje międzywojewódzkie i zagraniczne

Mobilność terytorialna (rozumiana jako dojazdy do pracy i migracje wewnętrzne i zagraniczne) ma istotny wpływ na sytuację gospodarczą i rynek pracy regionu. Wyższa skala dojazdów do pracy i migracji na jego terenie pozwalają na niwelowanie skutków nierównomiernego rozwoju gospodarczego i niedopasowań terytorialnych popytu i podaży pracy. Jednocześnie jednak, pomimo iż osoby o względnie niskim poziomie kwalifikacji stanowią większość zasobów bezrobotnych, cechuje je względnie niska mobilność przestrzenna, co stanowi istotną barierę dla wzrostu zatrudnienia w regionie. Z drugiej strony, to osoby o najwyższych kwalifikacjach najczęściej decydują się na zmianę miejsca zamieszkania, nierzadko podejmując pracę poza obrębem danego województwa. W przypadku Lubelszczyzny ocenia się, że migracja zarobkowa do większych miast (Warszawy, Krakowa) ma na ogół charakter permanentny, co przyczynia się do osłabiania lokalnego kapitału ludzkiego i pogorszenia struktury regionalnego rynku pracy.

✦ Ramka 3. Profil polskiego emigranta po 2004 r.

Statystyczny migrant jest częściej mężczyzną (64,7 proc.) niż kobietą (35,3 proc.) przeważnie w wieku 20-29 lat. Legitymuje się wykształceniem: zasadniczym zawodowym (30,9 proc.), średnim zawodowym (28,1 proc.), wyższym (16,3 proc.), średnim ogólnokształcącym (14,2 proc.), podstawowym (5,8 proc.), policealnym (3,3 proc.), gimnazjalnym (1,2 proc.). W porównaniu do okresu przedakcesyjnego nasiliła się migracja mężczyzn z wykształceniem zasadniczym zawodowym (zmniejszeniu uległ udział osób o wykształceniu wyższym). Wśród kobiet nastąpił wzrost udziału migrantów o wykształceniu wyższym a zmniejszył się udział wykształcenia zawodowego. Przeciętny migrant jest mieszkańcem wsi (ponad 40 proc.) lub miasta powyżej 100 tys. mieszkańców (ok. 25 proc.). Źródłem utrzymania jego gospodarstwa domowego jest praca najemna (ok. 45 proc.), inne źródło niezarobkowe (ok. 21 proc.) lub emerytura (ok. 15 proc.). Głównym kierunkiem migracji emigrantów jest Wielka Brytania (ok. 35 proc.), Niemcy (ok. 20 proc.) oraz Irlandia (ok. 10 proc.).

Źródło: Opracowanie IBS na podstawie Grabowska-Lusińska, Okólski (2008).

Obserwowane w województwie migracje zmniejszają dostępne w regionie zasoby kapitału ludzkiego (emigrują głównie osoby w wieku produkcyjnym). W nakłonieniu emigrantów do powrotu do województwa mają wspomóc narzędzia zachęty i adaptacji wypracowane poprzez identyfikację motywów migracji i powrotów, oczekiwań osób powracających, diagnozę szans i barier powrotu na regionalny rynek pracy oraz opracowanie pakietu „pierwszej pomocy”.

Ramka 4. Skala emigracji z Polski po roku 2004

Należy mieć na uwadze, że oficjalne dane dot. liczby ludności podawane są na podstawie informacji o zameldowaniach i wymeldowaniach. W praktyce jednak, zwłaszcza w przypadku osób, które nie posiadają własnego mieszkania w miejscu, do którego się udają lub- w szczególności- osób wyjeżdżających z Polski, jedynie niewielki odsetek decyduje się na zgłoszenie tego faktu, przez co dane rejestrowe nie odzwierciedlają w żadnym wypadku skali zjawiska.

Weryfikacja jakości danych dot. stanu i ruchu ludności możliwa będzie wobec tego dopiero w oparciu o wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań, a więc nie wcześniej, niż w połowie roku 2011. Poniższa tabela pokazuje skalę emigracji zarobkowych po 2004 r. w związku z otworzeniem się rynków pracy w krajach Unii Europejskiej, zarówno wg danych oficjalnych, jak i niezależnego oszacowania GUS. Połowa spośród emigrantów pozostaje poza granicami Polski długoterminowo, przez co należy uwzględnić tę zmianę w rejestrach ludności (GUS 2009).

Tabela 2. Emigracja z Polski w latach 2004-2007 wg danych oficjalnych i oszacowań GUS

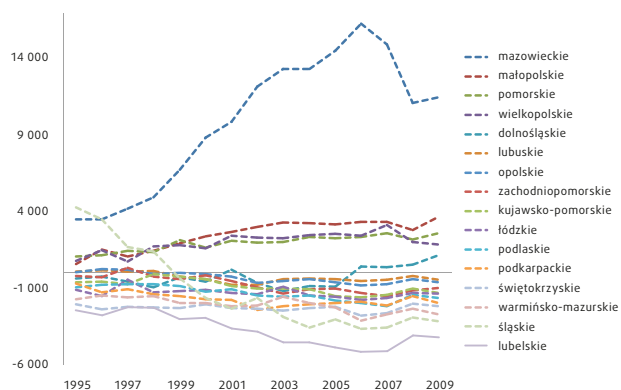
Rok	Oszacowania nieoficjalne GUS	Dane oficjalne
2004	338 708	18 877
2005	450 000	22 242
2006	500 000	46 936
2007	320 000	35 480

Źródło: Piech i Wierus (2009) Ocena realizacji celów RPO WP w roku 2008 za pomocą modelu Hermin, Instytut Wiedzy i Innowacji/Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego, Rzeszów 2009.

Z danych BAEL wynika natomiast, że w 2005 roku za granicą przebywało średniorocznie o ok. 45 procent więcej migrantów niż w roku 2003. Należy przy tym pamiętać, iż, jak wspomniano wcześniej, badanie BAEL dotyczy jedynie tych osób, które są członkami polskich gospodarstw domowych i przebywają za granicą przez okres powyżej 2 miesięcy. Jeśli więc, zgodnie z danymi NSP, przyjęlibyśmy, że przed akcesją za granicą przebywało 786 tys. osób, to 45-procentowy wzrost w roku 2005, oznaczałby powiększenie średniorocznego zasobu emigrantów z Polski o ok. 350 tys. Liczbę tę należy traktować jako górną granicę wzrostu skali emigracji w okresie poakcesyjnym, pamiętając jednocześnie, że istotna część z tych osób wyemigrowałaby także, gdyby nie oszło do rozszerzenia UE, a tym samym, że nie należy jej traktować jako „czystego” wpływu akcesji na natężenie migracji zagranicznych. Podana liczba jest nieco wyższa od cytowanych na wstępie prognoz, mówiących, że bezpośrednio po przystąpieniu Polski do UE liczba migrantów powinna osiągnąć około 335 tysięcy osób (Bukowski et. al., *Zatrudnienie w Polsce 2006*).

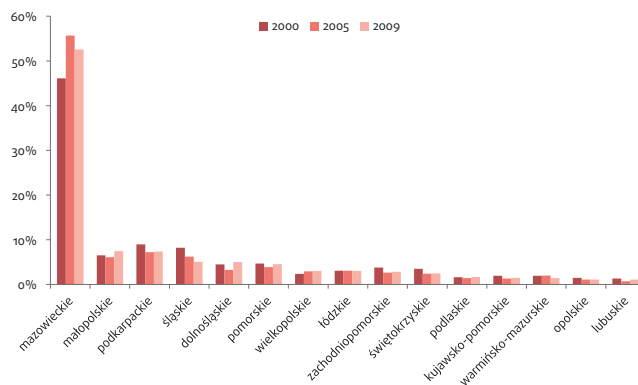
W okresie 1995-2008 województwo lubelskie charakteryzowało się ujemnym i najniższym w Polsce saldem migracji międzywojewódzkich. Wśród osób decydujących się na wyjazd na stałe, zdecydowana większość (ponad 50 proc.) wybierała jako kierunek woj. mazowieckie. Pozostałe regiony kraju były wybierane dużo rzadziej: jedynie dla nieodległego woj. małopolskiego i podkarpackiego udział emigrantów istotnie przekroczył poziom 5 proc.. Zaobserwować można także stopniowy wzrost znaczenia emigracji do woj. małopolskiego i spadek udziału osób wyjeżdżających na pobyt stały do woj. śląskiego i podkarpackiego. Struktura emigracji na pobyt stały nie przejawiała większych zmian poza opisanymi.

Wykres 18. Saldo migracji międzywojewódzkich 1995-2008



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

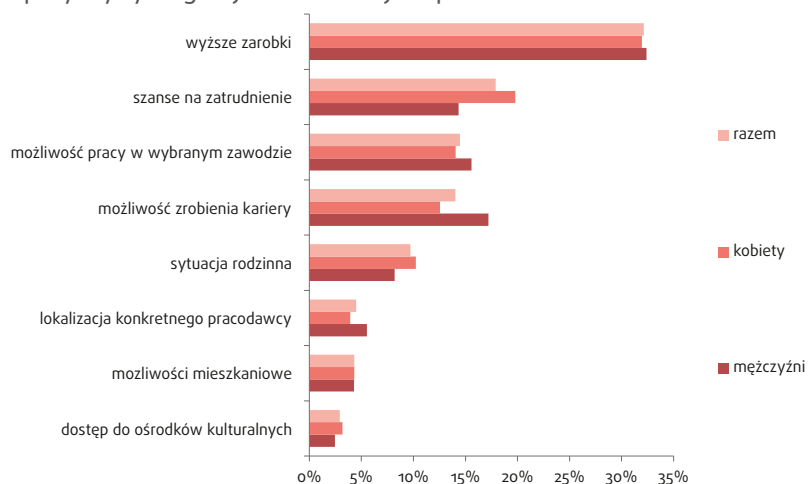
Wykres 19. Międzywojewódzkie saldo migracji na pobyt stały wśród osób w wieku 24-30 lat



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

W trakcie przeprowadzonego badania dotyczącego mechanizmów decyzyjnych ludzi młodych przy wyborze kierunków kształcenia jedno z pytań dotyczyło potencjalnych przyczyn migracji zarobkowej dotyczącej studentów ostatnich lat studiów. Badanie to zostało przeprowadzone przez Wydział Ekonomiczny UMCS w roku 2008 w uczelniach publicznych i niepublicznych znajdujących się na obszarze województwa lubelskiego i objęło zasięgiem 600 studentów z ostatnich semestrów studiów. Wyniki przeprowadzonego badania wskazały, że główną przyczyną migracji jest chęć poprawy własnej sytuacji na rynku pracy, pod względem stabilności zatrudnienia, poziomu zarobków, znalezienia pracy w wybranym zawodzie, bądź perspektyw awansu zawodowego (patrz Wykres 38).

Wykres 20. Potencjalne przyczyny migracji zarobkowej respondentów badania UMCS 2008 r.

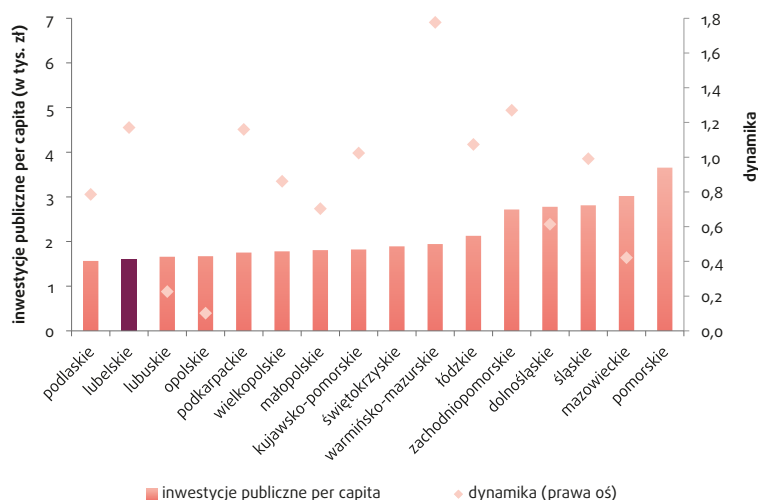


Źródło: Mechanizmy decyzyjne ludzi młodych przy wyborze kierunków kształcenia, Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie, Lublin 2009.

1.3 Infrastruktura publiczna

Sektor publiczny obejmuje w Polsce, podobnie jak w innych krajach, około 50 proc. gospodarki. Są to szkoły, szpitale, muzea, garnizony i komisariaty, drogi, infrastruktura komunalna, udzędy administracji i wiele innych. Jakość usług, świadczonych w tych obszarach jest zatem ważnym elementem dobrobytu społecznego. Nie należy również zapominać, że sektor publiczny w pewnym zakresie, np. pod względem infrastruktury technicznej bądź obsługi administracyjnej, determinuje warunki prowadzenia działalności gospodarczej. Inwestycje publiczne są więc obok prywatnych inwestycji w kapitał fizyczny i ludzki, istotnym elementem wzrostu gospodarczego. W województwie lubelskim jest ich niestety relatywnie niewiele. W 2009 r. wartość zrealizowanych inwestycji sektora publicznego wyniosła 1594 zł per capita, co stanowiło zaledwie 69 proc. średniej dla kraju (patrz Wykres 14). Pozytywnie natomiast należy ocenić fakt, że między rokiem 1999 a 2009 wzrosły one w większym stopniu (o 117,1 proc.) niż w całej Polsce (wzrost o 87,5 proc.).

Wykres 21. Inwestycje publiczne w województwach w 2008 r. oraz ich dynamika zmian w latach 1999-2009



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Uwaga - do opracowania powyższych wykresów wykorzystano wartości nakładów inwestycyjnych brutto w sektorach gospodarki, które zrelatywizowano względem liczby mieszkańców województw

Dla rozwoju gospodarczego kluczowe wydają się inwestycje w infrastrukturę transportową (drogi, kolej, lotniska), gdyż ułatwiają one wymianę handlową i zmniejszają koszty transakcyjne. Podstawowym źródłem finansowania inwestycji w tym obszarze będą w najbliższych latach fundusze unijne. Najważniejsze inwestycje o zasięgu krajowym (m.in. budowa dróg ekspresowych) mają zostać zrealizowane w ramach programu operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Według planu, łączna wartość projektów, które mają zostać zrealizowane w województwie lubelskim w latach 2007-2013, w ramach tego programu, wynosi blisko 8 mld euro, z czego dofinansowanie UE stanowić ma około 5,1 mld euro. Dodatkowo na rozbudowę

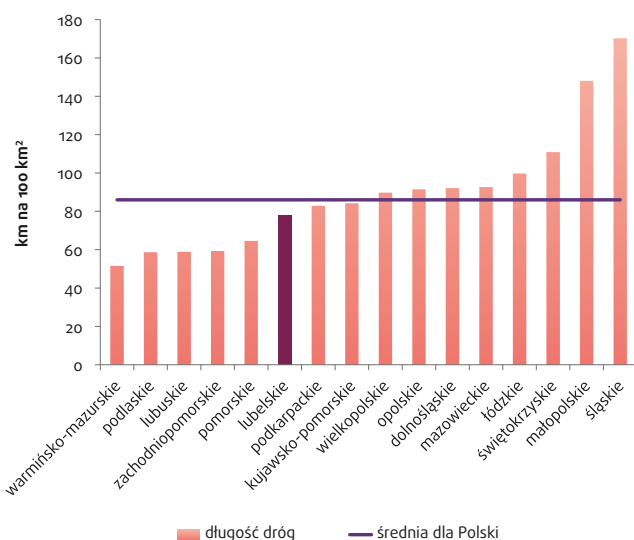
i modernizację sieci transportowej zarówno drogowej, jak i kolejowej oraz lotniczej w województwie lubelskim przeznaczono 258 mln euro w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego oraz 146 mln euro ze środków programu Rozwój Polski Wschodniej. W dalszej części rozdziału stan infrastruktury transportowej, technicznej i komunalnej został omówiony bardziej szczegółowo.

Do zmniejszenia atrakcyjności inwestycyjnej Lubelszczyzny przyczynia się również brak regionalnego lotniska, obsługującego ruch turystyczny i biznesowy. Należy jednak wspomnieć, że problem ten zostanie niedługo rozwiązany, gdyż aktualnie trwa budowa portu lotniczego w Świdniku pod Lublinem, który ma zostać oddany do użytku w 2012 r.

1.3.1 Drogi

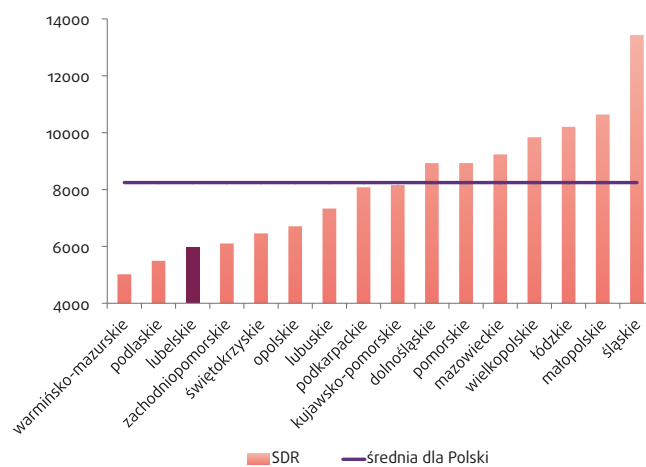
Jeśli chodzi o suche statystyki, sytuacja Lubelszczyzny na tle innych województw wydaje się relatywnie korzystna. Wprawdzie gęstość sieci drogowej jest nieznacznie niższa niż przeciętnie w kraju (Wykres 18), ale mniejsza jest również liczba obsługiwanych przez nią mieszkańców. W efekcie przeciętne obciążenie dróg krajowych na Lubelszczyźnie wynosiło w roku 2005 niespełna 6000 pojazdów na dobę (Wykres 24), co jest wartością wyraźnie niższą niż średnio w kraju (8250 pojazdów). Także wzrost natężania ruchu w regionie względem roku 2000 (o 14 proc.) był niższy niż przeciętnie dla całej Polski (18 proc.). Można więc zaryzykować tezę, że gęstość sieci drogowej na Lubelszczyźnie jest wystarczająca.

Wykres 22. Liczba kilometrów dróg przypadających na 100 km² powierzchni poszczególnych województw w 2009 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Wykres 23. Średni dobowy ruch (SDR) na drogach krajowych w poszczególnych województwach kraju w 2005 r.



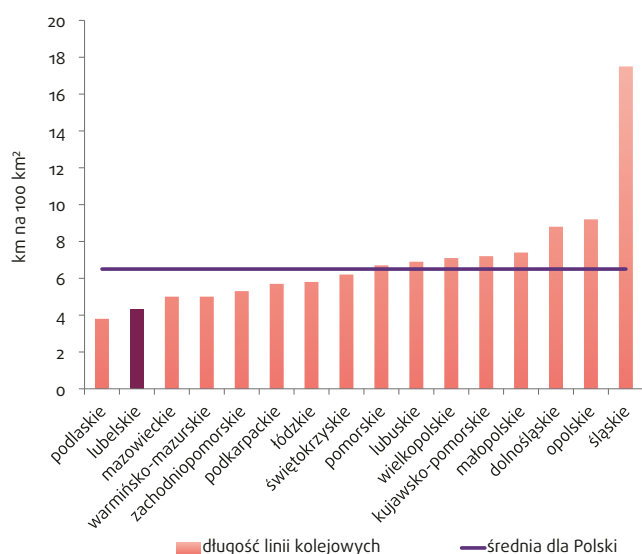
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GDDKiA

Przedstawione statystyki nie biorą jednak pod uwagę jakości dróg, od której zależy szybkość, komfort i bezpieczeństwo podróżowania. Zgodnie z raportem NIK (2010) jakość nawierzchni drogowej oraz obiektów mostowych w województwie lubelskim jest dość niska. W stanie dobrym było ok. 58 proc. dróg, zaś stan pozostałych 42 proc. określono jako niezadowalający. Najniższym standardem cechowały się drogi powiatowe, na których często stwierdza się nierówności nawierzchni (pęknięcia, ubytki i koleiny) oraz niewystarczającą szerokość jezdni i poboczy. Trzeba również dodać, że przez teren województwa nie biegnie ani jeden kilometr autostrady, zaś tylko kilka krótkich odcinków posiada standard dróg ekspresowych (S12 na odcinku obwodnicy Puław i Piask, S17 na odcinku obwodnicy Hrebennego oraz S19 na odcinku obwodnicy Międzyrzecza Podlaskiego). Odcinki te nie tworzą sieci i nie ułatwiają w znaczący sposób podróżowania przez Lubelszczyznę. Pewna poprawa w tym względzie nastąpi wraz z oddaniem drogi S17 na odcinku Kurów-Piaski (66,8 km) wraz z obwodnicą Lublina (prace już rozpoczęły się bądź trwa przetarg na wykonawcę). Wciąż jednak będzie istniała potrzeba dalszej poprawy jakości dróg w regionie.

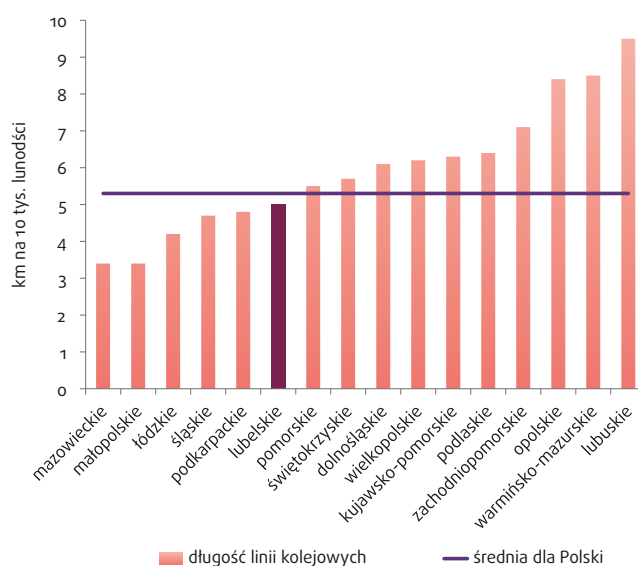
1.3.2 Koleje

Gęstość i jakość infrastruktury kolejowej nosi w Polsce silne piętno dawnych rozbiorów. Największą sieć linii kolejowych posiadają regiony, które znajdowały się w zaborze pruskim. W regionie lubelskim, mieszczącym się na terenach dawnego zaboru rosyjskiego, sieć ta jest mało rozwinięta (4,3 km. na 100 km²), choć biorąc pod uwagę liczbę ludności jej gęstość (5 km. na 10 tys. ludności) jest zbliżona do średniej w kraju (patrz wykresy 26 i 27).

Wykres 24. Liczba kilometrów linii kolejowych w poszczególnych województwach przypadających na 100 km², w 2009 r.



Wykres 25. Liczba kilometrów linii kolejowych w poszczególnych województwach przypadające na 10 tys. ludności, w 2009 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Podobnie jak w przypadku dróg, jakość infrastruktury kolejowej odbiega od oczekiwań. Względnie dobrym stanie technicznym znajduje się linia nr 2 łącząca Terespol i Białą Podlaską z Łukowem i dalej Warszawą a także linia nr 229 łącząca Warszawę z Lublinem (przez Puławę i Nałęczów) i dalej Chełmem (do kolejowego przejścia granicznego w Dorohusku). Większość pozostałych linii kolejowych jest nieelektryfikowanych i w złym stanie technicznym zaś ruch na nich odbywa się rzadko, nieregularnie bądź wcale. W konsekwencji dostęp do wielu miejsc w regionie, w tym niektórych centrów gospodarczych i turystycznych, np. do Zamościa, Lubartowa, Włodawy, jest utrudniony.

1.3.3 Infrastruktura techniczna i komunalna

Jednym z podstawowych wyznaczników dobrobytu społecznego oraz pośrednio atrakcyjności inwestycyjnej danego obszaru jest dostęp do sieci informatycznej (tzw. szybki internet) oraz infrastruktury komunalnej: wodociągów i kanalizacji. Jeśli chodzi pierwszy z tych czynników, sytuacja Lubelszczyzny na tle kraju przedstawia się ambiwalentnie. Wprawdzie w 2009 r. tylko 46 proc. ogółu gospodarstw domowych na Lubelszczyźnie posiadało dostęp do sieci, przy średniej dla Polski wynoszącej 53,4 proc. (Niższy poziom dostępności internetu zanotowało jedynie województwo świętokrzyskie – 43,3 proc.).¹³ Relatywnie wysoki jest natomiast odsetek przedsiębiorstw działających w województwie lubelskim, które posiadają dostęp do internetu. Jeśli chodzi o infrastrukturę komunalną to Lubelszczyzna wyróżnia się raczej negatywnie na tle kraju. Jedynie ok. 47 proc. mieszkańców województwa posiada dostęp do kanalizacji, co jest drugim najgorszym wynikiem w kraju (ogółem 62 proc. mieszkańców Polski posiada dostęp do kanalizacji). Większą, choć również odbiegającą od średniej dostępnością cechują się wodociągi, z których korzysta ok. 80 proc. mieszkańców regionu. sieci gazowej korzysta ok. 40 proc. mieszkańców Lubelszczyzny.

1.3.4 Inwestycje związane z Euro 2012

Wybór Polski i Ukrainy, jako organizatorów mistrzostw Europy w piłkę nożną w 2012 będzie miał szerokie konsekwencje gospodarcze. Wprawdzie województwo lubelskie nie będzie gospodarzem żadnego z rozgrywanych w ramach tego wydarzenia meczów, ale można przypuszczać, że znajdzie się ono w gronie jego pośrednich beneficjentów. Organizacja mistrzostw wymaga inwestycji nie tylko w infrastrukturę sportową, ale również w infrastrukturę komunikacyjną oraz hotelarsko-gastronomiczną umożliwiającą pobyt kibiców w Polsce oraz przemieszczanie się pomiędzy miastami, w których odbywać się będą rozgrywki. Jedną

¹³ Liczba gospodarstw podłączonych do sieci szybko wzrasta w regionie i całym kraju – w 2003 r. wskaźnik ten kształtował się na poziomach zaledwie: 10,7 proc. (lubelskie), 12,8 proc. (Polska).

z najistotniejszych korzyści z EURO 2012 może być poprawa wizerunku Polski, co sprzyja rozwojowi turystyki oraz ułatwia przyciąganie bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Wszystko to: inwestycje infrastrukturalne, rozwój branży turystycznej oraz napływ kapitału zagranicznego, przekłada się na wzrost realnego PKB wszystkich regionów Polski, nawet jeśli rozkład korzyści będzie nierównomierny.

Jak już wspomniano, w Lublinie nie zostanie rozegrany ani jeden mecz EURO 2012 i w związku z tym miasto nie odczuje bezpośrednich korzyści związanych z przyjazdem i pobytem kibiców. Województwo może jednak odnieść pewne korzyści z uwagi na położenie w korytarzu transportowym łączącym Gdańsk, Warszawę oraz częściowo także Poznań z miastami gospodarzami EURO 2012 na Ukrainie. Ci spośród kibiców, którzy nie wybiorą samolotu będą przemieszczać się drogami i liniami kolejowymi przebiegającymi przez Lubelszczyznę. Z tego powodu w początkach przygotowań do realizacji mistrzostw planowano znaczne inwestycje w infrastrukturę transportową (patrz Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012), w szczególności:

- Budowę dwujezdniowej drogi ekspresowej S17 na odcinku Warszawa Zakręt – Lublin – Piaski oraz jako zadanie rezerwowe na odcinku Piaski – Hrebenne (granica z Ukrainą)
- Modernizacja linii kolejowej nr 7 na odcinku Warszawa – Lublin – Dorohusk (granica z Ukrainą)
- Budowę dwujezdniowej drogi ekspresowej S12 na odcinku Piaski – Dorohusk (granica z Ukrainą) jako zadanie rezerwowe.

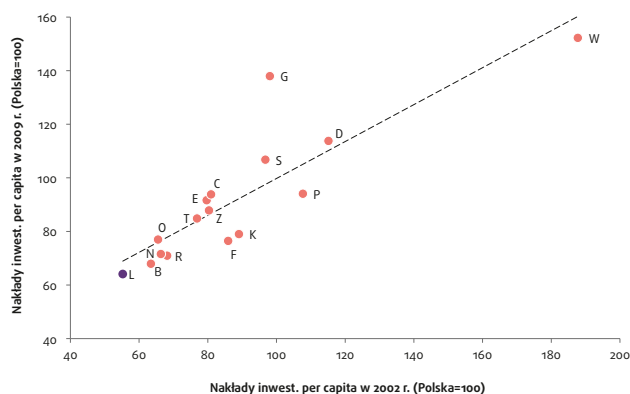
Mimo zapewnienia środków na te inwestycje w Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko (za wyjątkiem inwestycji wskazanych jako zadania rezerwowe, w przypadku których przeznaczono środki tylko na prace przygotowawcze) zostaną one zrealizowane jedynie w bardzo ograniczonej postaci. Droga ekspresowa S17, w roku 2012 będzie przejezdna jedynie na odcinku obwodnicy Garwolina (woj. maz.) oraz na odcinku Lublin – Piaski (łącznie ok. 35 km.). Jeśli chodzi o inwestycje kolejowe, to w województwie lubelskim zostaną zrealizowane jedynie drobne naprawy infrastruktury na liniach 7 (Warszawa – Lublin – Dorohusk) oraz 69 (Rejowiec – Hrebenne).

Podsumowując, mimo dogodnego położenia Lubelszczyzny w korytarzach transportowych łączących Polskę z Ukrainą, nie zrealizowano na jej obszarze dużych inwestycji drogowych i kolejowych. Jest to o tyle istotne, że dostępność komunikacyjna jest ważnym czynnikiem determinującym możliwości odniesienia pośrednich korzyści z z EURO 2012, czyli rozwoju branży turystycznej oraz przyciągnięcia nowych inwestycji zagranicznych. Zgodnie z oszacowaniami autorów Raportu na temat wpływu przygotowań i organizacji mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012 na gospodarkę Polski (MSiT, 2010) dodatkowe przychody z turystyki w województwie lubelskim, w związku z poprawą atrakcyjności turystycznej Polski na skutek organizacji mistrzostw, będą raczej niewielkie i w latach 2013 – 2020 wyniosą 57 mln zł. (dla porównania, ten sam wskaźnik dla Mazowsza jest prognozowany na 622 mln zł.). W tym samym okresie, przyrost PKB województwa lubelskiego z tytułu wzrostu bezpośrednich inwestycji zagranicznych, według tego samego opracowania, ma wynieść ok. 14,1 mln zł. Tym samym, niezależnie od wcześniejszych oczekiwań, wpływ organizacji mistrzostw EURO 2012 na gospodarkę województwa lubelskiego będzie marginalny.

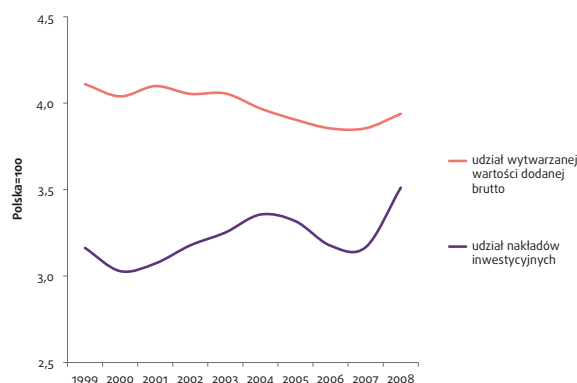
1.4 Inwestycje przedsiębiorstw

Nakłady inwestycyjne to zgodnie z podręcznikową definicją wydatki ponoszone na zakup nowych lub modernizację istniejących dóbr kapitałowych w gospodarce. Rosnąca wartość inwestycji oddziałuje na możliwości produkcyjne przedsiębiorstw oraz wpływa na łączny popyt, przyczyniając się do wzrostu gospodarki regionu (kraju). Nakłady inwestycyjne wykazują duże wahania względem koniunktury w gospodarce kraju oraz wielkości dotychczasowej produkcji. Znakomita większość nakładów inwestycyjnych w Polsce jest wydatkowana w regionach, cechujących się wysoką wartością produkcji globalnej oraz produktywności pracy, co jest związane z efektywnością wykorzystania alokowanego kapitału.

Wykres 26. Nakłady inwestycyjne na 1 mieszkańca w poszczególnych województwach kraju.



Wykres 27. Udział nakładów inwestycyjnych i wytwarzanej wartości dodanej brutto w województwie lubelskim w stosunku do całego kraju.



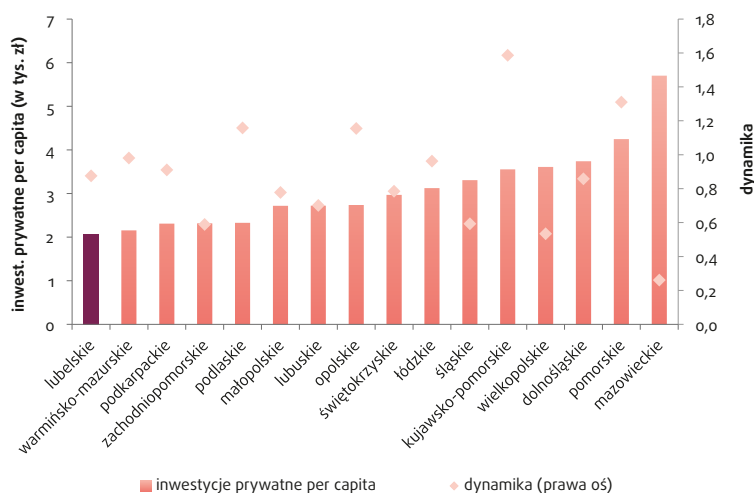
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Objaśnienie - literami oznaczone są województwa: B - podlaskie, C - kujawsko-pomorskie, D - dolnośląskie, E - łódzkie, F - lubuskie, G - pomorskie, K - małopolskie, L - lubelskie, N - warmińsko-mazurskie, O - opolskie, P - wielkopolskie, R - podkarpackie, S - śląskie, T - świętokrzyskie, W - mazowieckie, Z - zachodniopomorskie

Wielkość nakładów inwestycyjnych na 1 mieszkańca w województwie lubelskim była najniższa w Polsce zarówno w 2002 r. jak i w 2009 r. (stanowiła odpowiednio 55,2 proc. i 64,1 proc. wartości przeciętnej dla Polski – patrz Wykres 28). Udział nakładów inwestycyjnych alokowanych w województwie względem całkowitych nakładów inwestycyjnych w kraju wykazuje jednak tendencję rosnącą – wzrósł z 3,2 proc. w 1999 r. do 3,5 proc. w 2008 r., przy niedużym spadku udziału wytwarzanej w regionie wartości dodanej brutto (z 4,1 proc. w 1999 r. do 3,9 proc. w 2008 r.) względem gospodarki kraju (Wykres 29). Jeśli te pozytywne, na tle kraju, zmiany w nakładach inwestycyjnych utrzymałyby się także w przyszłości, wówczas można oczekiwać wzrostu poziomu konkurencyjności Lubelszczyzny względem innych regionów.

Ostatnia pozycja województwa lubelskiego w 2009 r. pod względem nakładów inwestycyjnych wynikała z bardzo niskich poziomów inwestycji zarówno sektora prywatnego (Wykres 30), jak i sektora publicznego (omówionych w poprzednim podrozdziale). W sektorze prywatnym nakłady inwestycyjne wyniosły 2078 zł per capita, czyli 61 proc. przeciętnej wartości dla kraju, a w latach 1999-2009 dynamika ich wzrostu (87,6 proc.) ukształtowała się na poziomie wyższym niż przeciętnie w gospodarce kraju (68,7 proc.).

Wykres 28. Inwestycje prywatne w województwach w 2008 r. oraz ich dynamika zmian w latach 1999-2009



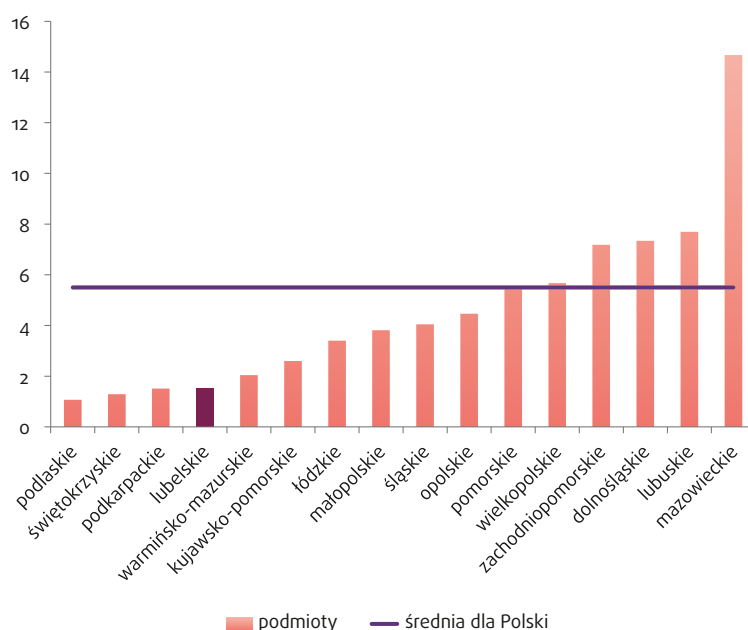
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Objaśnienia - do opracowania powyższych wykresów wykorzystano wartości nakładów inwestycyjnych brutto w sektorach gospodarki, które zrelatywizowano względem liczby mieszkańców województw

Inwestycje zagraniczne

Ważnym źródłem inwestycji jest kapitał zagraniczny. Wysoka wartość inwestycji zagranicznych lokalizowanych w danym regionie informuje o jego atrakcyjności i konkurencyjności. W 2008 r. w województwie lubelskim funkcjonowało 329 firm z kapitałem zagranicznym, czyli zaledwie 1,6 proc. ogółu tego typu podmiotów w Polsce. Mniejsze ich skupienie było tylko w czterech pozostałych województwach tzw. Polski Wschodniej. W ujęciu relatywnym, czyli w relacji do liczby mieszkańców, lubelskie plasuje się na 13. miejscu (Wykres 15), z wynikiem 1,5 spółek z kapitałem zagranicznym na 10 tys. mieszkańców (średnia dla kraju wyniosła 5,5).

Wykres 29. Liczba podmiotów z kapitałem zagranicznym na 10 tys. mieszkańców, 2008 r.



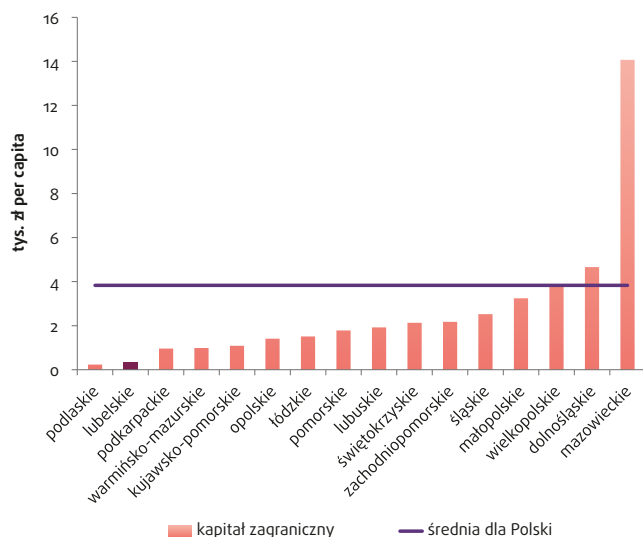
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

W okresie 2003-2006 wzrosła w regionie liczba przedsiębiorstw z kapitałem zagranicznym, z 299 do 336, po czym zmalała do poziomu 329 w 2007 i 2008 r. Zatem przeciętne roczne tempo ich przyrostu netto, w latach 2004-2008, wyniosło tutaj 2 proc., podczas gdy przeciętnie w kraju 6,6 proc. (od lubelskiego słabszą dynamiką, pod tym względem, cechowały się tylko świętokrzyskie i warmińsko-mazurskie). Wskazuje to na słabą atrakcyjność województwa z punktu widzenia prowadzenia działalności gospodarczej przez inwestorów zagranicznych. Lubelszczyzna ma problemy z pozyskaniem nowych inwestorów spoza kraju.

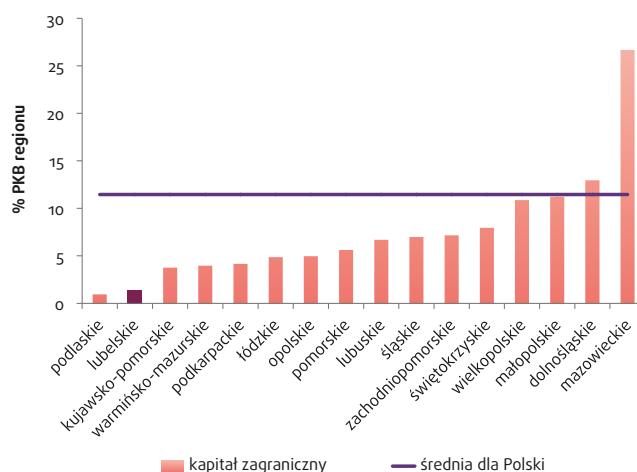
Jednak trzeba zaznaczyć, że od liczby firm zagranicznych (z udziałem kapitału zagranicznego) dużo ważniejsza jest wartość kapitału zagranicznego, ponieważ w danym regionie może być ulokowana duża liczba małych firm, o niewielkich zasobach finansowych lub niewielka liczba firm dużych, dysponujących ogromnym kapitałem. Jeśli chodzi o wartość zakumulowanego kapitału zagranicznego, to w przeliczeniu na mieszkańca Lubelszczyzna znalazła się na przedostatnim miejscu, tuż przed województwem podlaskim (Wykres 16). W 2008 r. zakumulowany kapitał zagraniczny per capita wyniósł tutaj 334 zł, podczas gdy przeciętnie w kraju 3 830 zł. Ponadto, przyrost kapitału zagranicznego per capita, w stosunku do jego wartości z 2003 r., wyniósł 39,5 proc. i był niższy niż przeciętnie w Polsce (50,8 proc.)¹⁴. Pogłębiał się zatem dystans, dzielący region i gospodarkę kraju.

¹⁴ W tym okresie, mniejszy niż w lubelskim relatywny przyrost netto kapitału zagranicznego odnotowano w sześciu województwach – najmniejszy w opolskim (23,8 proc.). Natomiast największy przyrost netto kapitału zagranicznego wystąpił w zachodniopomorskim (198,6 proc.).

Wykres 30. Kapitał zagraniczny per capita w województwach w 2008 r.



Wykres 31. Udział kapitału zagranicznego w PKB województw w 2008 r. (po prawej)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Podsumowując, województwo lubelskie przyciąga bardzo niewiele bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Dotychczas zrealizowane mają zaś niewielki udział w gospodarce regionu. Ich udział w PKB w 2008 r. nie przekroczył 1,5 proc. (15. miejsce w kraju), podczas gdy przeciętnie w Polsce odpowiadają one za aż 11,4 proc. PKB (Wykres 17).

Konkurencyjność regionu na tle kraju

Oprócz utrzymania wysokiego tempa wzrostu, dla regionów ważna jest poprawa konkurencyjności, pozwalająca na poprawę poziomu życia mieszkańców. Konkurencyjność rozumiana jest najczęściej jako „zdolność do konkurowania (osiągania i utrzymywania przewag konkurencyjnych) oraz długookresowego, efektywnego wzrostu, a w konsekwencji zdolność do rozwoju oraz budowania bogactwa i dobrobytu” (MRR 2009). Gospodarka konkurencyjna to gospodarka, która na tle innych cechuje się wysoką produktywnością czynników wytwórczych (pracy, kapitału) oraz relatywnie wysokim zatrudnieniem. Konkurencyjność przejawia się także w zdolności do tworzenia nowoczesnych, bardziej efektywnych struktur gospodarczych. W szczególności, gospodarka oparta na nieefektywnym rolnictwie wraz z brakiem nowoczesnego, wysokoproduktywnego przemysłu skazuje region na pogarszanie jego pozycji konkurencyjnej, co, jak podkreślono w niniejszym opracowaniu, stanowi jedną z najpoważniejszych barier w rozwoju Lubelszczyzny. Podmioty polityki regionalnej powinny prowadzić działania na rzecz wzmocnienia endogenicznych potencjałów wszystkich regionów, czemu sprzyja m.in. modernizacja struktury gospodarki. Województwo potrafiące dostosować się do zachodzących w jego otoczeniu zmian oraz dysponujące wartościowymi zasobami ma szansę zyskać przewagę w postaci ponadprzeciętnego wzrostu gospodarczego, który pozwoli zbliżyć się do poziomu rozwoju cechującego regiony Europy Zachodniej.

Ramka 1. Zagregowany wskaźnik konkurencyjności / innowacyjności

Podstawową funkcją wskaźnika jest uchwycenie kompleksowego charakteru konkurencyjności / innowacyjności regionów w jednolitej formie. W pierwszym kroku, w oparciu o wiedzę teoretyczną i sposób konstrukcji analogicznych wskaźników, zebrano szeroką listę zmiennych makroekonomicznych, które wiążą się z konkurencyjnością / innowacyjnością gospodarki. Następnie, na podstawie analizy korelacji, z tego zbioru usunięto zmienne, które nie niosły dodatkowej informacji (tj. współczynnik korelacji liniowej przekraczał 0,8). W kolejnym etapie znormalizowano zmienne, które przyjęto wcześniej do dalszej analizy, a następnie wykonano na nich analizę czynnikową, po czym wykorzystano jej wyniki. Wskaźnik przyjmuje wartości od 0 do 1, przy czym 0 oznacza region o najniższej relatywnej konkurencyjności / innowacyjności, a 1 - najwyższej.

Ostateczna lista zmiennych, które weszły w skład zagregowanego wskaźnika jest następująca (dane objęte analizą dotyczyły 2008 roku, chyba że występował ich brak, wówczas były to najnowsze dostępne):

A) w przypadku **konkurencyjności**:

- obroty handlu zagranicznego (suma importu i eksportu) jako odsetek PKB (GUS);
- wartość zakumulowanego kapitału zagranicznego w przeliczeniu na 1 mieszkańca (GUS);
- zasoby ludzkie związane z sektorem wysokich technologii jako odsetek aktywnych zawodowo (Eurostat);
- udział sektora high-tech w zatrudnieniu (Eurostat);
- względna produktywność pracy sektora przemysłowego (GUS);
- względna produktywność pracy sektora rolnego (GUS);
- względna produktywność pracy w gospodarce ogółem (GUS);
- udział osób z wykształceniem wyższym w ludności w wieku 15-64 lata (GUS);
- współczynnik aktywności zawodowej (GUS – BAEL);
- udział osób podejmujących kształcenie ustawiczne w ludności w wieku 25-64 lata (GUS – BAEL);
- wielogałęziowy wskaźnik dostępności komunikacyjnej (MRR);
- liczba małych i średnich przedsiębiorstw w przeliczeniu na 1 mieszkańca (GUS);

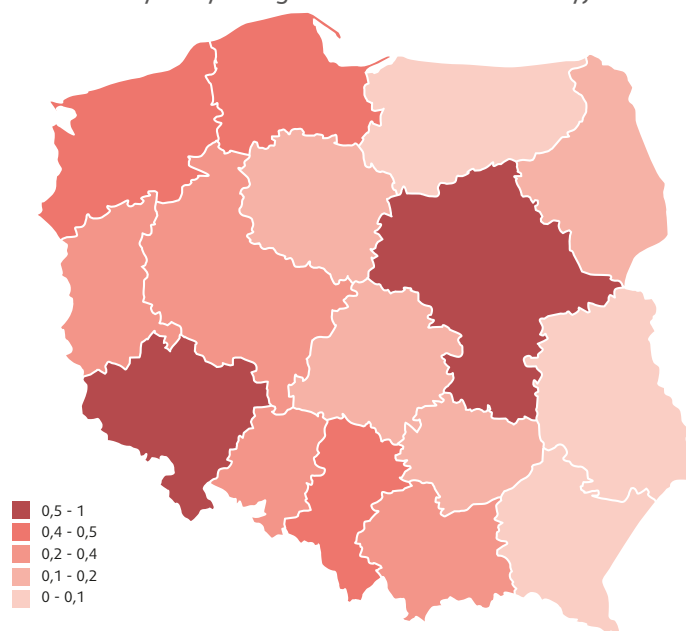
B) w przypadku **innowacyjności**:

- udział nakładów na B+R (badania i rozwój) w PKB (GUS);
- nakłady na B+R na 1 zatrudnionego w sektorze B+R (GUS);
- udział nakładów na B+R w sektorze przedsiębiorstw w nakładach na B+R ogółem (GUS);
- udział nakładów na działalność innowacyjną w PKB (GUS);
- odsetek przedsiębiorstw, które opracowały nowe produkty (GUS);
- odsetek przedsiębiorstw, które opracowały i wypuściły na rynek nowe produkty (GUS);
- odsetek przedsiębiorstw, które wprowadziły nowy lub ulepszyły istniejący proces produkcyjny (GUS);
- udział przychodów z produktów innowacyjnych w całkowitych przychodach firm (GUS);
- liczba zgłoszeń patentowych do Europejskiego Urzędu Patentowego w przeliczeniu na 1 mln mieszkańców (Eurostat);
- zasoby ludzkie związane z sektorem wysokich technologii jako odsetek aktywnych zawodowo (Eurostat);
- udział sektora high-tech w zatrudnieniu (Eurostat);
- liczba studentów w relacji do liczby ludności (GUS).

Źródło: Opracowanie własne

Do analizy wojewódzkiego zróżnicowania konkurencyjności posłużono się syntetycznym wskaźnikiem konkurencyjności. Wskaźnik ten obejmuje takie charakterystyki regionalnych gospodarek, jak otwartość, jakość zasobów ludzkich, zdolność do przyciągania inwestycji zagranicznych i dostępność transportową. Wykaz zmiennych uwzględnionych do obliczenia wskaźnika znajduje się w Ramce 1, a jego wartości wyznaczone dla poszczególnych województw przedstawia Rysunek 2.

Rysunek 2. Regionalne zróżnicowanie syntetycznego wskaźnika konkurencyjności



Źródło: Opracowanie własne

Liderem w większości kategorii będących składowymi wskaźnika konkurencyjności jest Mazowsze. Pod względem poziomu produktywności w przemyśle, która odzwierciedla ogólny poziom techniczny i organizacyjny oraz intensywności wykorzystania czynników produkcji, najlepiej wypadają województwa dolnośląskie, a także wielkopolskie i śląskie. Regiony te posiadają również relatywnie lepszą sieć powiązań transportowych, co stanowi dużą zaletę tamtejszych gospodarek.

Na drugim końcu skali znajdują się regiony, o niskim poziomie rozwoju, które charakteryzują się niekorzystną strukturą gospodarki, są to m.in. warmińsko-mazurskie, podkarpackie, a także lubelskie. Transfer technologii i proces lokowania nowych inwestycji przebiegały i przebiegają na tych obszarach relatywnie wolniej. Wspólną cechą regionów o niskim poziomie konkurencyjności jest niewysoka produktywność pracy, niska wartość inwestycji zagranicznych trafiających do tych regionów, niski poziom lokalnej przedsiębiorczości.

Lubelskie zajęło dopiero czternastą lokatę w rankingu konkurencyjności województw, wyprzedzając jedynie warmińsko-mazurskie i podkarpackie. Na tak niską pozycję regionu wpłynęły przede wszystkim następujące cechy: najniższa w kraju otwartość gospodarki (mierzona relacją obrotów handlowych do PKB), niska produktywność siły roboczej, bardzo niska wartość zainwestowanego w regionie kapitału zagranicznego, niski poziom przedsiębiorczości (mierzony relacją liczby przedsiębiorstw z sektora MSP do liczby mieszkańców). Negatywne przełożenie na pozycję konkurencyjną ma także niska dostępność komunikacyjna regionu (mierzona wielogałęziowym wskaźnikiem dostępności komunikacyjnej¹⁵). Natomiast pozytywny wpływ na regionalną wartość zintegrowanego wskaźnika konkurencyjności miały wskaźniki

15 Obliczonym przez PAN dla Ministerstwa Rozwoju Regionalnego (2008 r.).

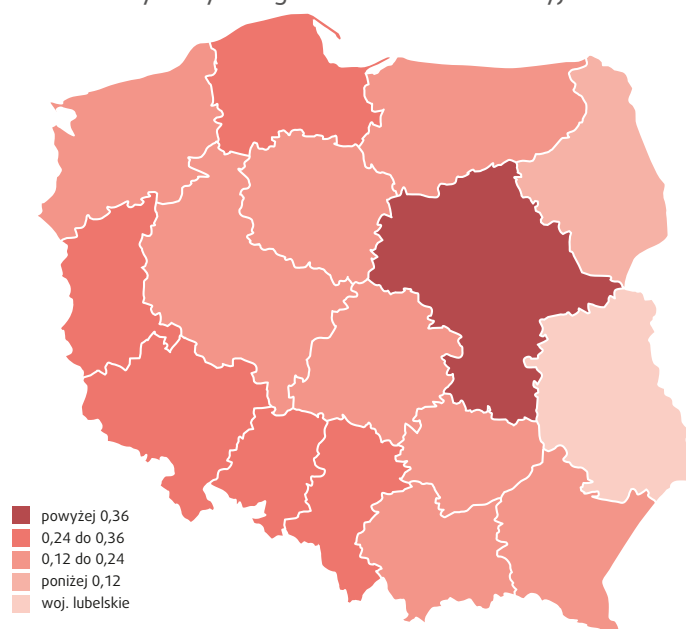
opisujące podażową stronę rynku pracy, tzn. charakteryzujące ludność Lubelszczyzny – w szczególności jej aktywność zawodową, odsetek osób z wykształceniem wyższym oraz odsetek ludności biorącej udział w procesie kształcenia ustawicznego.

Innowacyjność

Zgodnie z klasyfikacją OECD innowacje to wprowadzenie nowego lub istotnie ulepszanego dobra (produktu lub usługi), procesu w przedsiębiorstwie, nowinki marketingowej lub nowości w praktyce prowadzenia biznesu, organizacji miejsc pracy lub relacji z otoczeniem. Trzeba tutaj podkreślić, iż Innowacyjność to nie tylko opracowywanie i wprowadzanie nowych produktów i technologii, a więc wydarzenia o charakterze przełomowym, ale też imitacja i dyfuzja wiedzy oraz technologii (IBS, 2010).

Innowacyjność i konkurencyjność są ściśle ze sobą powiązane – innowacyjność jest jednym ze środków, za pomocą których gospodarki podnoszą swoją konkurencyjność. Można uznać, że gospodarka, w której działalność innowacyjna stanowi istotną część działalności przedsiębiorstw, jest również konkurencyjna. Polskę cechuje wyraźne zróżnicowanie poziomu innowacyjności¹⁶ pomiędzy regionami lepiej gospodarczo rozwiniętymi, które dysponują zapleczem naukowo-technicznym, łatwym dostępem do nowoczesnych technologii, innowacyjnymi przedsiębiorstwami i zasobami pracy o wysokiej jakości, a regionami wyraźnie słabszymi niedysponującymi takimi zasobami.

 Rysunek 3. Regionalne zróżnicowanie syntetycznego wskaźnika innowacyjności



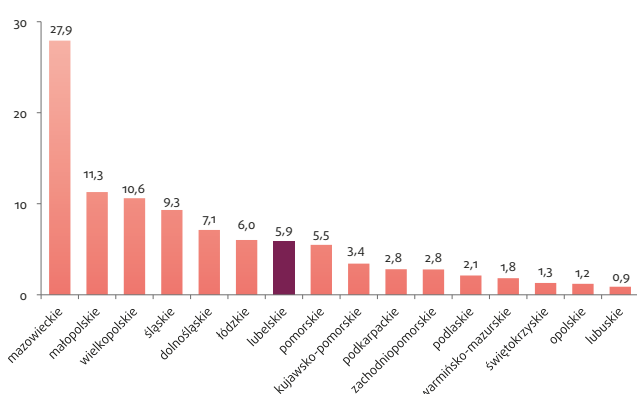
Źródło: Opracowanie własne

¹⁶ Relatywną innowacyjność regionów ustalono przy wykorzystaniu zagregowanego wskaźnika innowacyjności (por. Ramka 1).

Do pierwszej z tych grup zaliczyć można województwa: mazowieckie, pomorskie małopolskie i dolnośląskie, do drugiej zaś – warmińsko-mazurskie, zachodniopomorskie, lubuskie, świętokrzyskie. Aktywność badawczo-rozwojowa jest więc w skali regionalnej silnie związana z poziomem rozwoju gospodarczego. Nakłady na badania i rozwój (zarówno nakłady ogółem, jak i nakłady sektora prywatnego) są tym większe, im lepiej rozwinięta jest lokalna gospodarka. Jest to zapewne związane z siłą lokalnych ośrodków akademickich (Warszawy, Krakowa, Poznania, Trójmiasta).

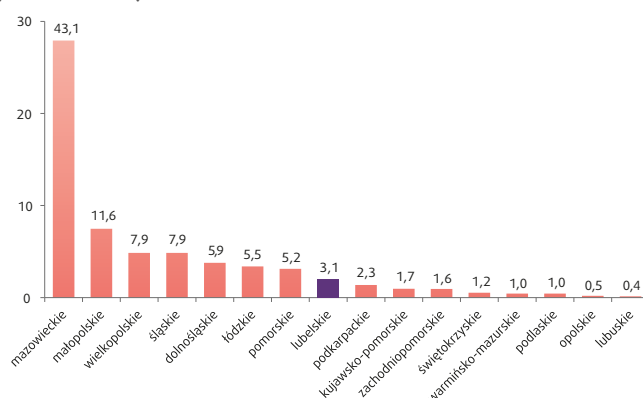
Na podstawie zastosowanego zagregowanego wskaźnika innowacyjności, Lubelszczyznę można uznać za region średnio innowacyjny na tle reszty kraju (dziewiąta pozycja w rankingu). W porównaniu do większości województw, lubelskie lepiej wypadło pod względem takich wskaźników jak relacja poniesionych nakładów na badania i rozwój do PKB regionu (trzeci wynik w kraju), czy odsetek firm, które wprowadziły nowy lub ulepszyły istniejący proces produkcyjny. Natomiast cechy województwa, które istotnie obniżały relatywną innowacyjność, to: najniższy w kraju udział przychodów ze sprzedaży produktów innowacyjnych w całkowitych przychodach firm, niska relacja nakładów na B+R w sektorze przedsiębiorstw do nakładów na B+R ogółem – oznacza to, że przedsiębiorstwa na Lubelszczyźnie są względnie bierne w dziedzinie B+R, relatywnie mniej niż przeciętnie w kraju angażują się w działalność badawczo-rozwojową, którą zajmuje się tutaj przede wszystkim sektor rządowy i szkolnictwo wyższe. Ponadto, nakłady na B+R przypadające na jednego zatrudnionego w sektorze B+R są niewielkie, tj. prawie dwukrotnie niższe od średniej dla kraju. W lubelskim niższy niż przeciętnie w kraju jest również poziom innowacyjności przedsiębiorstw, przejawiający się w tworzeniu nowych produktów, a także w wypuszczaniu ich na rynek.

Wykres 32. Zatrudnienie w działalności B+R (Polska=100)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Wykres 33. Nakłady na działalność B+R w 2008 r. (Polska=100)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Warto jeszcze przyjrzeć się kilku innym charakterystykom regionu, które określają potencjał innowacyjny, a nie zostały uwzględnione w kompleksowym, zagregowanym wskaźniku innowacyjności. Można zauważyć, że warunki do prowadzenia działalności badawczo-rozwojowej oraz innowacyjnej są w województwie lubelskim, na tle innych regionów kraju, co najwyżej przeciętne. Wskazuje na to m.in. relatywnie niezbyt duża liczba ośrodków badawczych, jakie zostały zlokalizowane w regionie. Jest ich tylko 39,

czyli zaledwie 3,4 proc. ogółu ośrodków badawczych w kraju. Nieznacznie wyższe wartości notuje zatrudnienie w sferze badań i rozwoju w województwie, gdzie w 2008 r. było zatrudnionych 7 016 osób (5,9 proc. ogółu osób zatrudnionych w działalności związanej z badaniami i rozwojem w kraju). Dodatkowo region posiadał niewielki wkład (3,1 proc.) do ogółu środków przeznaczanych na badania i rozwój w kraju – wartość wewnętrznych nakładów na badania i rozwój w województwie lubelskim wyniosła 239,9 mln zł, co pozwala zakwalifikować go na ósmym miejscu w kraju (Wykres 25).

Podsumowując, w porównaniu do reszty kraju poziom innowacyjności województwa lubelskiego ocenić należy niezbyt wysoko. Z jednej strony znajduje się tutaj dobra baza działalności B+R¹⁷, ale z drugiej strony wydaje się, że sektor przedsiębiorstw jest na Lubelszczyźnie słabo zaangażowany w proces wdrażania innowacji. Trzeba jednak dodać, że na tle innych województw korzystnie wypada tutaj relacja poziomu innowacyjności do poziomu rozwoju gospodarczego, co ma szansę (przy odpowiednim wsparciu w postaci m.in. promowania innowacyjności wśród przedsiębiorców) zaowocować w przyszłości uzyskaniem relatywnie wyższej dynamiki wzrostu gospodarczego.

17 Podmioty prowadzące działalność badawczo-rozwojową skupione są głównie w Lublinie i Puławach, a profil prowadzonych przez nie badań w znacznej części dobrze komponuje się z rolniczym charakterem regionu.

1.5 Wiedza i umiejętności mieszkańców

Kapitał ludzki to zarówno umiejętności ogólne, umożliwiające interpretowanie informacji, skuteczne rozwiązywanie problemów i podejmowanie w oparciu o nie trafnych decyzji, jak i specyficzne i techniczne umiejętności wykonywania pracy w danym zawodzie (Bukowski et al. 2005). Korzyści z akumulacji kapitału ludzkiego występują zarówno na poziomie indywidualnym, jak i dla całego społeczeństwa. W przypadku korzyści jednostki, wyższy poziom kapitału ludzkiego wiąże się z rosnącym wynagrodzeniem i większym prawdopodobieństwem zatrudnienia. Osoby z niskim poziomem kapitału ludzkiego cechuje najniższe prawdopodobieństwo znalezienia pracy i utrzymania jej (Kotowska et al. 2007; Bukowski et al. 2007), a co za tym idzie, także najwyższy poziom stopy bezrobocia i bierności zawodowej. Jak pokazują inne badania (Czapiński, Panek et al. 2009; Liwiński, Sztanderska 2006) wzrost umiejętności zwiększa istotnie szanse znalezienia pracy.

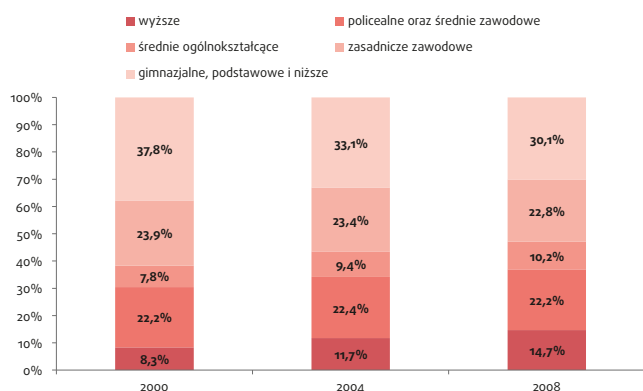
W literaturze ukształtował się pogląd dotyczący roli kapitału ludzkiego jako jednego z najważniejszych czynników decydujących o produktywności pracy (zarówno na poziomie zagregowanym, jak i indywidualnym), co następnie przekłada się na zwiększoną innowacyjność gospodarki i wyższe tempo wzrostu gospodarczego (Lucas 1988; Nelson, Phelps 1966; Barro 1999; Cahuc, Zylberberg 2004; Nomura 2009; OECD 2008). Kapitał ludzki wpływa pozytywnie również na ograniczenie nierówności dochodowych (Acemoglu 2001) oraz na rozwój regionów – z badań empirycznych wynika, że te regiony, które zdecydowały się na inwestycje w kapitał ludzki rozwijały się szybciej od pozostałych, niezależnie od początkowego poziomu zamożności (Cardenas, Ponton 1995; Di Liberto, Symons 2001; de la Fuente 2002).

Analiza czynników podażowych wpływających na funkcjonowanie regionalnego rynku pracy dotyczy z jednej strony wielkości, a z drugiej jakości dostępnych zasobów pracy. Kapitał ludzki pracowników można podzielić na ogólny, tj. umiejętności związane z przyswajaniem wiedzy i zdobywaniem nowych kwalifikacji oraz specyficzny, powiązany z konkretnym stanowiskiem pracy. Do tej pierwszej grupy zalicza się na przykład sprawna komunikacja interpersonalna, zdolność do pracy w zespole, posługiwanie się komputerem (i Internetem) oraz znajomość języków obcych. Inny charakter mają umiejętności specjalistyczne, które swoją przydatność wykazują często jedynie w pojedynczych zawodach lub miejscach pracy. Wprawdzie nie są one przejawem wszechstronności i nie ułatwiają zmiany zawodu, czy stanowiska, ale z drugiej strony to one w dużej mierze odpowiadają za produktywność.

1.5.1 Wykształcenie i umiejętności mieszkańców Lubelszczyzny

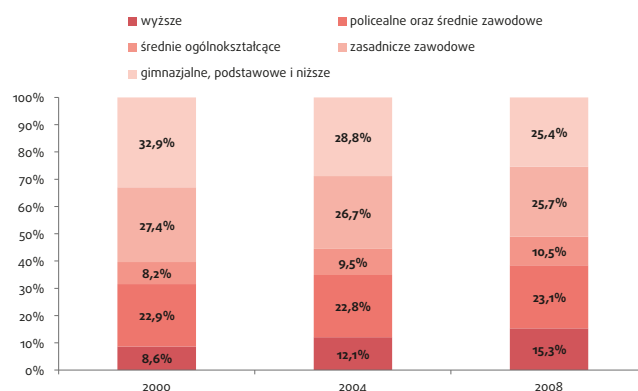
W okresie 1995-2008 województwo lubelskie zbliżyło się pod względem struktury ludności wg wykształcenia do tej obserwowanej w Polsce. Nastąpiło nadrobienie luki pod względem udziału osób z wykształceniem wyższym oraz średnim ogólnokształcącym, przede wszystkim kosztem udziału osób z wykształceniem niższym niż zasadnicze zawodowe. Podobnie jak w przypadku Polski ogółem, spadł odsetek osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym, przez co utrzymuje się on wciąż na poziomie ok. 2 pkt. proc. poniżej średniej dla kraju. Mniej więcej o tyle samo więcej mieszkańców regionu posiada wykształcenie niższe niż zasadnicze zawodowe.

Wykres 34. Struktura ludności według poziomu wykształcenia w latach 2000, 2004 i 2008 w województwie lubelskim



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych BAEL

Wykres 35. Struktura ludności według poziomu wykształcenia w latach 2000, 2004 i 2008 w Polsce

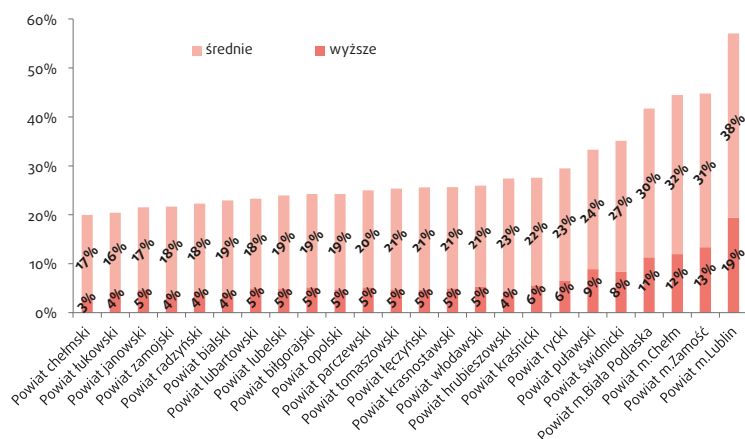


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych BAEL

Wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2002 r. (NSP 2002) są jedynym źródłem danych nt. poziomu wykształcenia ludności województwa według gmin. Mimo że wykorzystane dane dotyczą okresu sprzed 8 lat, wskazać można jednoznacznie na dysproporcje w udziale osób z wykształceniem wyższym i średnim w populacji.

Jedynie w przypadku czterech powiatów grodzkich, udział osób z wykształceniem wyższym był większy niż 10 proc., natomiast różnica w liczbie osób z wykształceniem średnim w Lublinie i powiecie łukowski wynosiła aż 21 pkt. proc. Oznacza to jednoznacznie, że w woj. lubelskim występują drastyczne nierówności poziomu kapitału ludzkiego, co przekłada się na niższą produktywność pracy i zmniejszone szanse konwergencji.

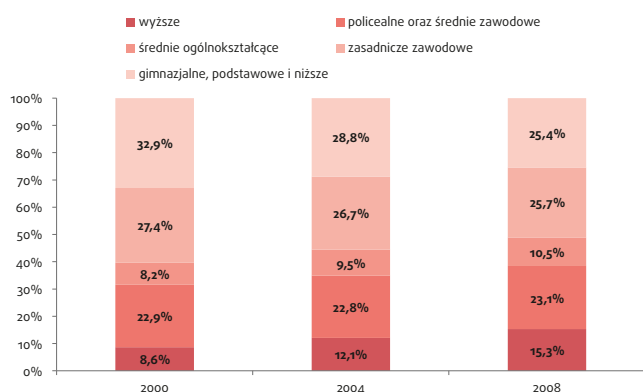
Wykres 36. Udział osób z wykształceniem wyższym i średnim w powiatach woj. lubelskiego wg NSP 2002.



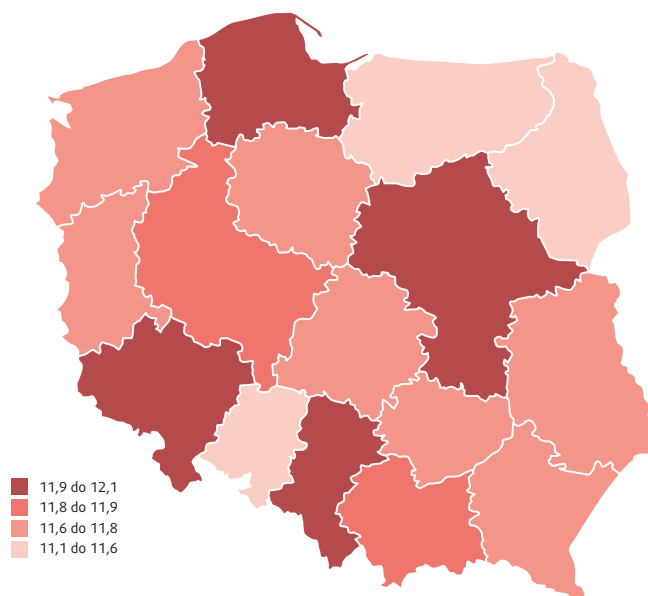
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych NSP 2002.

Jednym z najistotniejszych czynników wpływających na poziom kapitału ludzkiego człowieka jest liczba lat, jakie spędził na naukę w systemie szkolnym (także na poziomie wyższym). Liczba ta, jak dowodzą badania ekonomiczne (por. Mincer 1974), dobrze koreluje się z zajmowaną pozycją na rynku pracy oraz poziomem zarobków. W okresie 2000-2009 przeciętna liczba lat odbytej nauki dorosłych mieszkańców Polski wzrosła z poziomu 11,2 do 11,8, czyli o ponad pół roku. W tym samym czasie w województwie lubelskim liczba ta wzrosła słabiej: z niecałych 11,1 do 11,6 lat. Liczba lat nauki w regionie jest więc nadal niższa niż przeciętnie w kraju, a luka ta uległa pogłębieniu. Choć postęp w tym zakresie nie był wyraźny, woj. lubelskie ulokowało się w 2009 r. na 12. pozycji. W 2000 r. zajmowało miejsce 14. Udział osób z wykształceniem wyższym w populacji w 2002 r. w całym województwie wynosił 7,9 proc. i był siódmym najwyższym w kraju, natomiast udział osób z wykształceniem średnim – 23,2 proc. (8. wynik w kraju).

Wykres 37. Średnia liczba lat nauki wśród osób w wieku 18 lat i więcej w latach 2000-2009



Rysunek 4. Średnia liczba lat nauki wśród osób w wieku 18 lat i więcej wg województw w 2009 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z badań „Diagnoza Społeczna”

Ramka 5. Społeczne korzyści z edukacji

Oprócz pozytywnego wpływu na sytuację jednostek na rynku pracy, edukacja ma również znaczenie dla funkcjonowania całej gospodarki. Dobrze wykształcone społeczeństwa w znacznie większym stopniu angażują się w aktywność społeczną i zawodową, są bardziej produktywne, innowacyjne, a problem bezrobocia, zwłaszcza długookresowego, dotyczy ich w znacznie mniejszej skali. Ogólny, społeczny zwrot z edukacji może więc dorównywać indywidualnym korzyściom z podejmowania kształcenia.

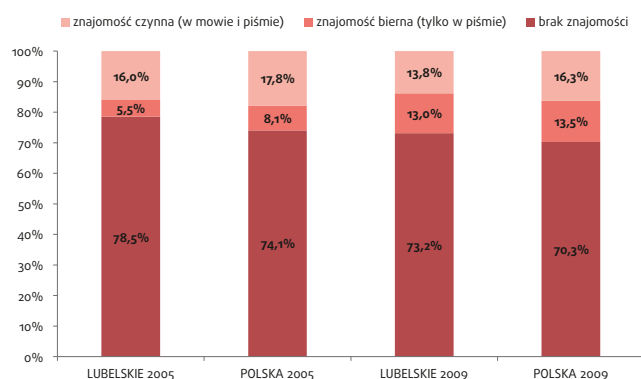
Analizując społeczne korzyści z edukacji w gospodarkach transformujących i krajach rozwijających się podkreśla się często, że wysoki poziom kapitału ludzkiego w społeczeństwie wpływa pozytywnie na zdolność danego kraju do szybkiego nadrobienia dystansu gospodarczego wobec krajów wysoko rozwiniętych. Dzieje się tak z przynajmniej dwóch powodów. Po pierwsze, dobrze wykształcone społeczeństwo ma większe szanse na imitowanie i tworzenie nowych wynalazków i innowacji, które napędzają postęp techniczny i przyczyniają się do wzrostu produktywności. Po drugie, system kształcenia pomaga nie tylko generować nową wiedzę, lecz także ją wdrażać i rozpowszechniać. Uczniowie dowiadują się bowiem jak korzystać z innowacji i wynalazków w codziennej pracy i życiu. Tym samym, szkoły przyczyniają się do pogłębiania pozytywnych efektów postępu technologicznego.

Korzyści z edukacji wykraczają jednak poza aspekty ściśle ekonomiczne. Dobrze wykształcone społeczeństwo to zwykle również społeczeństwo zdrowsze, bardziej spójne, demokratyczne i zaangażowane obywatelsko, a także mniej zagrożone problemem marginalizacji społecznej oraz przestępczości.

Źródło: Raport o pracy...(IBS)

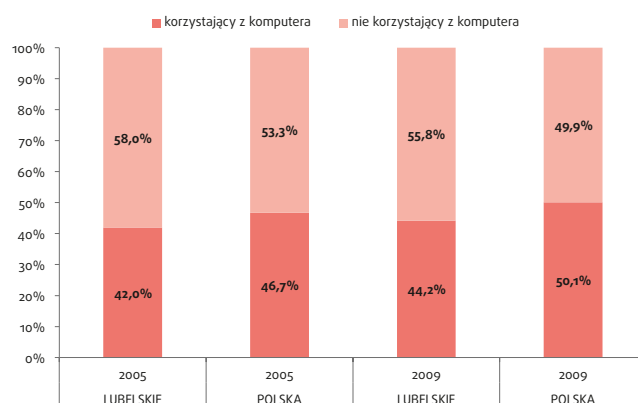
Niestety dane pozwalające oszacować poziom umiejętności ogólnych i specyficznych ludności są bardzo fragmentaryczne. Praktycznie jedynym źródłem informacji na ten temat są kolejne edycje badania Diagnoza Społeczna. Dotyczą one jedynie znajomości języków obcych oraz posługiwania się komputerem. Porównując dane za 2005 i 2009 r., można zauważyć, że w województwie lubelskim obie umiejętności stały się bardziej powszechne. Należy ono obecnie do ścisłej czołówki województw pod względem umiejętności korzystania z komputera, wyprzedzając takie regiony jak Mazowsze, Małopolska czy Wielkopolska. Gorzej przedstawiała się znajomość języka angielskiego. Województwo lubelskie plasowało się na 12. i 13. miejscu w kraju. Należy przy tym zaznaczyć, że wciąż ponad 70 proc. mieszkańców województwa nie zna języka angielskiego, zaś niespełna 50 proc. ludności regionu nie posługuje się komputerem.

Wykres 38. Poziom znajomości języka angielskiego przez osoby w wieku 18 lat i więcej w roku 2005 i 2009.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z badań „Diagnoza Społeczna”

Wykres 39. Korzystanie z komputera przez osoby w wieku 15 lat i więcej w roku 2005 i 2009.



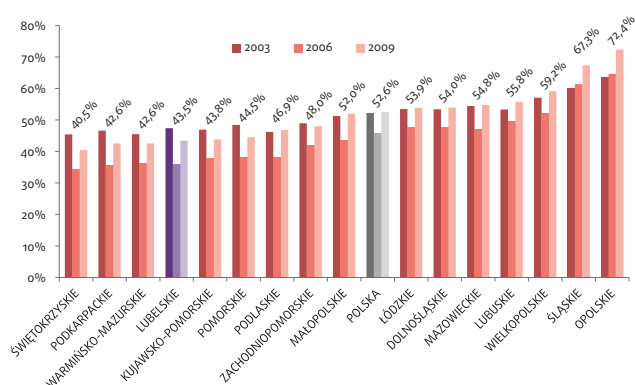
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z badań „Diagnoza Społeczna”

Inną ważną umiejętnością w dobie społeczeństwa informacyjnego jest umiejętność wyszukiwania i wykorzystywania informacji za pośrednictwem Internetu. Jednym ze wskaźników kompetencji w tej dziedzinie, możliwym do obliczenia na podstawie Diagnozy Społecznej, jest odsetek mieszkańców używających wyszukiwarek internetowych. Dostępne na ten temat informacje, za lata 2007 i 2009 dowodzą jego generalnej poprawy, nie tylko dla Polski, ale i dla województwa lubelskiego. Zauważyć można także, że wskaźnik ten pozostaje na poziomie wyższym niż w kraju, co daje regionowi wysokie, piąte miejsce w Polsce.

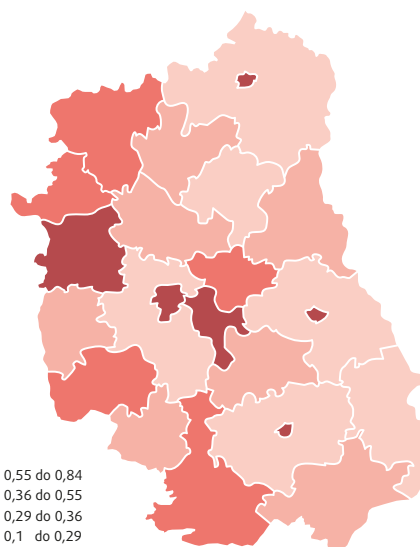
1.5.2 Uczestnictwo w edukacji w regionie

W kontekście problemu aktywizacji zawodowej kobiet warto wspomnieć o niskim udziale dzieci w wieku 3-6 lat w edukacji przedszkolnej, wynoszącym 43,5 proc. wobec średniej dla Polski równej 52,6 proc.. Wynik ten plasował woj. lubelskie na 13. miejscu w kraju. Inwestycje w infrastrukturę przedszkolną, w szczególności na obszarach wiejskich stanowią szansę na wykorzystanie silnej strony województwa, jaką jest duża aktywność kobiet.

Wykres 40. Odsetek dzieci w wieku 3-6 uczęszczających do przedszkoli wg województw w latach 2003-2009



Rysunek 5. Odsetek dzieci w wieku 3-6 uczęszczających do przedszkoli wg powiatów woj. lubelskiego dla 2009 r.

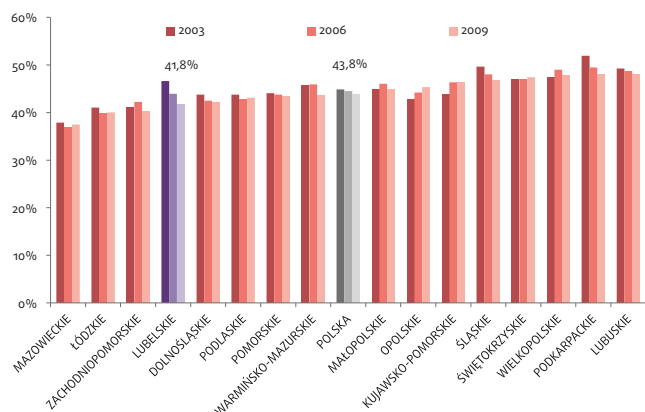


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

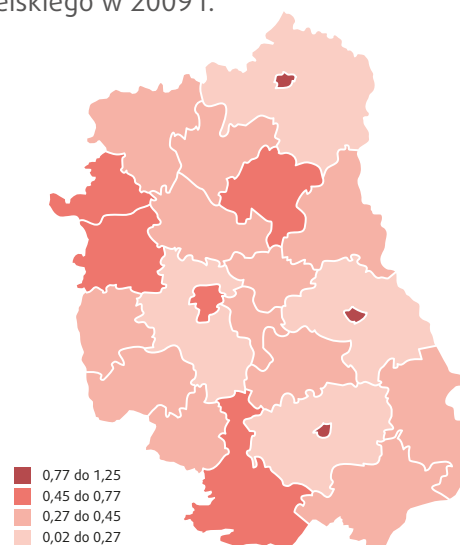
Choć poziom partycypacji w edukacji ponadgimnazjalnej w regionie jest tylko o 2 pkt. proc. niższy niż średnia dla kraju, to region plasował się w tym zakresie w 2009 r. dopiero na 13. miejscu w Polsce. Równocześnie warto zwrócić uwagę, że spadek udziału w edukacji ponadgimnazjalnej w latach 2003-2009 był w województwie zdecydowanie wyższy niż w Polsce (4,8 pkt. proc. wobec 1,1 pkt. proc). Badania (OECD, 2010) wskazują, że udział w edukacji ponadgimnazjalnej wykazuje większą korelację ze wzrostem PKB/osobę niż udział w edukacji wyższej. Oznacza to, że podniesienie poziomu uczestnictwa w nauczaniu w szkołach zawodowych, artystycznych i ogólnokształcących może być sposobem na podniesienie wydajności siły roboczej w woj. lubelskim.

Wykres 41. Udział dzieci i młodzieży w wieku 16-19 lat uczęszczających do szkół ponadgimnazjalnych wg województw w latach 2003-2009



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

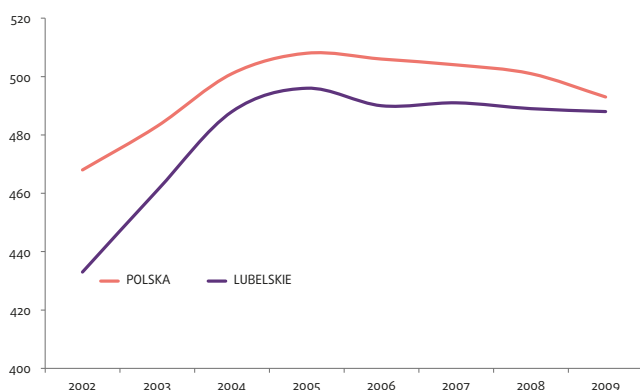
Wykres 42. Udział dzieci i młodzieży w wieku 16-19 lat uczęszczających do szkół ponadgimnazjalnych wg powiatów woj. lubelskiego w 2009 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

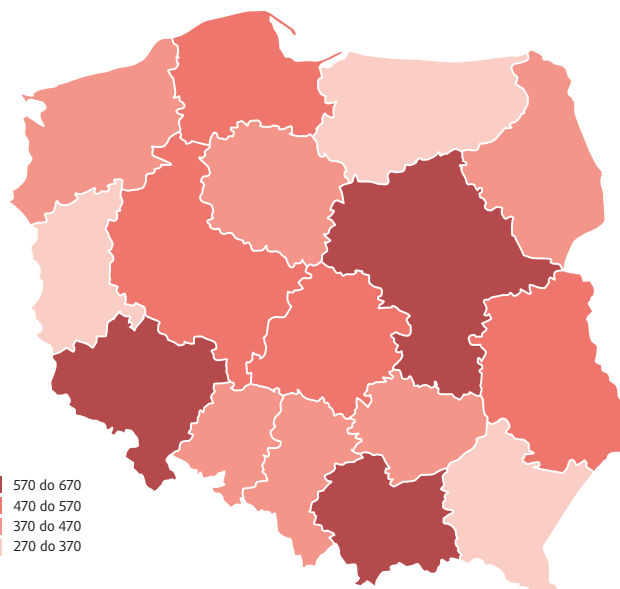
W okresie 2002-2009 woj. lubelskie zniwelowało niewielką lukę wobec Polski w liczbie studentów na 10 tys. ludności. W 2009 r. było jest siódmym województwem pod względem liczby kształcących się w szkołach wyższych w odniesieniu do populacji regionu, co należy uznać za satysfakcjonujący wynik. Pod względem udziału absolwentów kierunków technicznych, medycznych i ścisłych woj. lubelskie było w 2009 r. bardzo zbliżone do średniej krajowej, równej ok. 24 proc. i zajmowało ósme miejsce w Polsce.

Wykres 43. Liczba studentów na 10 tys. osób w województwie lubelskim i w Polsce w latach 2002-2009 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Rysunek 6. Liczba studentów na 10 tys. osób wg województw w 2009 r.

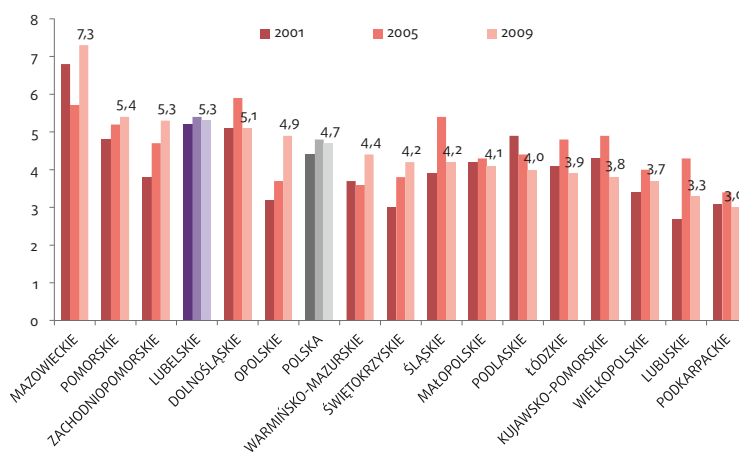


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Ważnym aspektem kapitału ludzkiego jest poziom uczestnictwa w kształceniu po ukończeniu formalnej edukacji szkolnej. Rozwój nauki oraz idąca za nim zmiana technologiczna wymaga ciągłego podnoszenia swoich umiejętności, aby móc aktywnie uczestniczyć w życiu gospodarczym i społecznym. Ciągłe podnoszenie

kwalfikacji ludności odgrywa bardzo duże znaczenie w procesach rozwojowych i restrukturyzacyjnych ze względu na dezaktualizację nabytych umiejętności, które wraz z rozwojem stają się coraz mniej potrzebne a wymagania stawiane są na zupełnie inne branże. Ciągłe uaktualnianie i rozszerzanie posiadanych kwalifikacji wydaje się być mniej problematyczne dla osób pracujących, które poprzez wykonywaną pracę, odbywane szkolenia i kursy w zakładach pracy poszerzają swoje kompetencje i uaktualniają wiedzę. W dużo trudniejszej sytuacji znajdują się osoby bezrobotne oraz osoby o najniższych kwalifikacjach zawodowych. To ta grupa osób najrzadziej uczestniczy w kształceniu ustawicznym i pozostaje w ten sposób wciąż grupą o najtrudniejszej sytuacji na rynku pracy. W dalszej konsekwencji może powstawać duża dysproporcja pomiędzy kwalifikacjami osób pracujących korzystających z różnorodnych form doksztalcania się oraz osobami bezrobotnymi nie podnoszącymi swoich kwalifikacji. Prowadzić to może do przedłużania się pozostawania w bezrobociu osób o niskich kwalifikacjach i kreacji w ten sposób problemu bezrobocia długoterminowego. Niestety, średni poziom partycypacji osób dorosłych w edukacji ustawicznej w Polsce pozostaje cały czas od 2000 r. na bardzo niskim poziomie, oscylującym wokół 5 proc. Na tym tle pozytywnie wyróżnia się województwo lubelskie, gdzie – mimo odczuwalnego wzrostu uczestnictwa (odsetek wzrósł o zaledwie 0,1 pkt. proc.) w kształceniu ustawicznym, wskaźnik ten wynosił w roku 2009 5,3 proc., przez co plasowało się ono na trzecim miejscu w Polsce (razem z woj. zachodniopomorskim), ustępując jedynie województwom: mazowieckiemu i pomorskiemu. Jednocześnie zaznaczyć należy, że jest to wartość kilkakrotnie mniejsza niż obserwowana w krajach UE-15 i nie może w żadnym wypadku być uznana za satysfakcjonującą.

Wykres 44. Udział dorosłych w kształceniu ustawicznym w Polsce wg województw w latach 2001, 2005 i 2009 (w proc.)



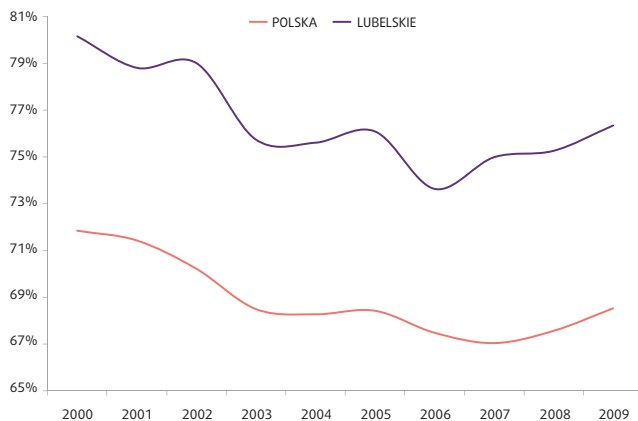
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych BAEL.

1.6 Rynek pracy

1.6.1 Rynek pracy w województwie lubelskim na tle kraju

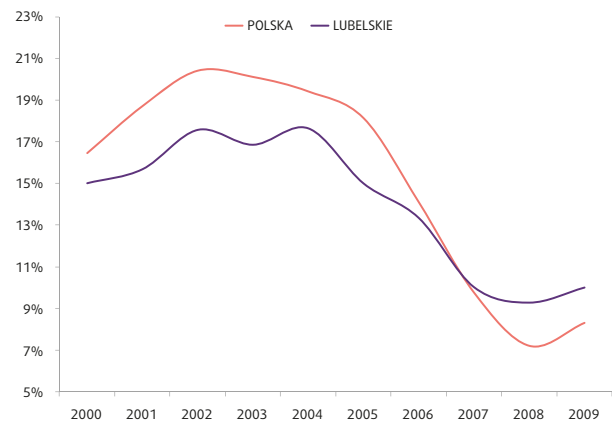
W latach 2000-2009, podstawowe wskaźniki rynku pracy w woj. lubelskim wskazywały na dość dobrą sytuację w porównaniu z Polską. Przez cały ten okres, stopa aktywności zawodowej w regionie kształtowała się na poziomie o ok. 7,6 pkt. proc. wyższym niż w kraju, choć jej spadek w latach 2000-2006 był prawie dwukrotnie szybszy niż w Polsce ogółem. Ten negatywny trend został przełamany i w roku 2009 woj. lubelskie zanotowało stopę aktywności zawodowej na poziomie aż 76,3 proc. wobec 68,5 proc. w kraju. Równocześnie należy wskazać na dość niską na tle kraju stopę bezrobocia BAEL, która w latach 2000-2006 kształtowała się poniżej przeciętnej wartości w Polsce, a w okresie 2004-2009 odnotowała spadek aż o 8,4 pkt. proc. Warto zauważyć, że negatywne następstwa niedawnego międzynarodowego kryzysu finansowego wpłynęły na bezrobocie w regionie w stopniu mniejszym niż w przeciętnie w Polsce.

Wykres 45. Wskaźniki aktywności zawodowej w latach 2000-2009 dla województwa lubelskiego i Polski



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Wykres 46. Stopa bezrobocia BAEL w latach 2000-2009 dla województwa lubelskiego i Polski



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Kształtowanie się wyżej wymienionych wskaźników na tle kraju należy ocenić pozytywnie, jako że aktywność zawodowa wiąże się nie tylko z wyższymi dochodami ludności, większą mobilnością, lepszymi szansami rozwoju kapitału ludzkiego i mniejszą skalą patologii społecznych. Problemem, jaki rzuca się w oczy jest jednak niska produktywność pracy. Woj. lubelskie, mimo wysokiej stopy aktywności zawodowej i porównywalnej z krajem stopy bezrobocia, należy bowiem do najbiedniejszych w Polsce i Unii Europejskiej.

Ramka 6. Współczynnik aktywności zawodowej i wskaźnik zatrudnienia

Współczynnik aktywności zawodowej prezentuje udział ludności aktywnej zawodowo w ogólnej liczbie ludności w wieku 15 lat i więcej lub danej docelowej grupy.

Ludność **aktywna zawodowo** (definicja BAEL): są to osoby wykonujące pracę przynoszącą im dochód lub zarobek, a także bezpłatnie pomagające w prowadzeniu rodzinnej działalności gospodarczej – pracujący oraz osoby poszukujące pracy i zdolne do jej podjęcia – bezrobotni.

Ludność **bierna zawodowo** (definicja BAEL): są to osoby posiadające wyłącznie własne niezarobkowe źródło utrzymania lub pozostające na utrzymaniu innych osób. Do grupy tej należą: emeryci; renciści; osoby uczące się; osoby, które zaniechały poszukiwania pracy ze względu na zniechęcenie bezskutecznością poszukiwania pracy oraz inne powody, w tym osobiste lub rodzinne.

Wskaźnik zatrudnienia informuje, jaki jest procentowy udział pracujących w liczbie ludności w wieku 15 lat i więcej w danym okresie czasu (najczęściej podawany jest jako wskaźnik roczny).

Warto zwrócić uwagę, że zgodnie z definicją osoby pracującej do grupy osób pracujących zalicza się wszystkich członków spółdzielni rolniczej, bez jakiegokolwiek rozróżnienia, czy osoby te rzeczywiście pracują w rolnictwie. Wiele z tych osób w rzeczywistości albo bezrobotnych, jeśli poszukują pracy, lub częściowo biernych zawodowo zawiąza wskaźniki zarówno związane ze statystykami zatrudnienia w województwie, jak również często wskaźniki aktywności ekonomicznej.

Biorąc pod uwagę kształtowanie się podstawowych wskaźników opisujących rynek pracy, stwierdzenie nasuwa się wniosek, że rynek pracy w województwie lubelskim znajduje się w relatywnie dobrej kondycji na tle kraju, na co wskazywałby wysoki współczynnik aktywności zawodowej ludności oraz oscylująca wokół średniej krajowej stopa bezrobocia rejestrowanego. Bliższa analiza wskazując pozwala zauważyć jednak szereg problemów rynku pracy Lubelszczyzny oraz zawyżanie wskaźników zatrudnienia głównie poprzez kreację sztucznego zatrudnienia w I sektorze gospodarki. To właśnie niekorzystna struktura zatrudnienia ludności, wynikająca z rolniczego charakteru regionu oraz szerokich tradycji związanych z produkcją rolną stanowi główny problem charakteryzujący rynek pracy Lubelszczyzny.

Sytuację na lubelskim rynku pracy trudno ocenić jednoznacznie, co wynika z istnienia zarówno przewag, jak i deficytów względem innych regionów kraju. Warunki naturalne, peryferyjne położenie i związana z nimi specyficzna struktura gospodarcza regionu sprawiają, że ocena stanu rynku pracy musi opierać się na wykorzystaniu szerszej palety narzędzi niż jedynie podstawowych wskaźników, takich jak stopa bezrobocia czy wskaźniki zatrudnienia i aktywności zawodowej. Choć ich wartości kształtowały się w latach 2000-2009 relatywnie korzystnie na tle kraju, to wyróżnić należy szereg problemów, które mogą w dłuższej perspektywie rzutować na sytuacji społeczno-gospodarczej regionu, a w szczególności na jego potencjale rozwojowym. Do takich problemów należy zaliczyć przede wszystkim wysoki poziom bezrobocia długoterminowego, bardzo niską produktywność pracy i niezwykle trudną sytuację ludzi młodych, wchodzących na rynek pracy. W dalszej części rozdziału podjęta zostanie próba uzasadnienia trudnej sytuacji na lubelskim rynku pracy i zaproponowania długoterminowych rozwiązań oraz wskazania silnych stron regionu.

Przyczyn trudnej sytuacji na rynku pracy województwa lubelskiego szukać należy zarówno po stronie podaży, jak i popytu na rynku pracy. Z jednej strony bowiem region cechuje jeden z najwyższych w kraju poziomów wykorzystania zasobów ludzkich, z drugiej zaś bardzo niska produktywność pracy. W województwie lubelskim dość zróżnicowany jest także zasób kapitału ludzkiego, mierzony indeksem syntetycznym zawierającym informację dot. poziomu wykształcenia ludności oraz uczestnictwa w edukacji na wszystkich szczeblach. Silne zróżnicowanie współczynników skolaryzacji, w szczególności w wychowaniu przedszkolnym i gimnazjalnym oraz udziału osób z wykształceniem średnim i wyższym, a także ujemne saldo migracji sprzyjające odpływowi najwyżej kwalifikowanej siły roboczej świadczą o silnej inercji tego problemu. Z drugiej strony, wzrostowi popytu na pracę nie sprzyja niska produktywność pracy i związane z nim najniższe nakłady inwestycyjne na 1 mieszkańca. Pozostałe problemy strony popytowej rynku pracy to jeden z najniższych w kraju (w przekroju wojewódzkim) wskaźnik przedsiębiorczości mieszkańców regionu, mierzony liczbą podmiotów gospodarczych na 10 tys. mieszkańców oraz względnie niskie tempo tworzenia nowych podmiotów gospodarczych. Mając na uwadze powyższe obserwacje szczegółową analizę sytuacji na rynku pracy przedstawiono w postaci trzech wzajemnie ze sobą powiązanych obszarów tematycznych:

- Problem 1: aktywność zawodowa i jakość siły roboczej
- Problem 2: bezrobocie
- Problem 3: zatrudnienie i kreacja miejsc pracy

Ramka 7. Źródła danych na temat rynku pracy

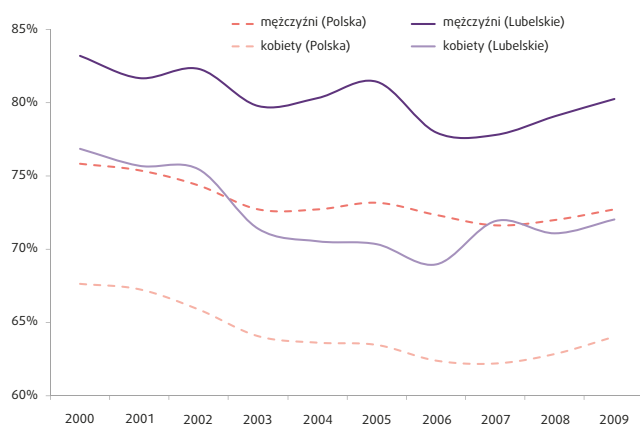
- Dane gromadzone przez Powiatowe Urzędy Pracy, Ośrodki Pomocy Społecznej oraz Ochotnicze Hufce Pracy dostarczają informacji na temat liczby i struktury osób bezrobotnych zarejestrowanych w poszczególnych powiatach oraz ich zmian. Dodatkowo zbierane dane dostarczają ważnych informacji na temat regionalnych polityk zatrudnienia oraz programów mających na celu aktywizację zawodową bezrobotnych.
- Badanie Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL) jest podstawowym badaniem zasobu siły roboczej prowadzonym przez Główny Urząd Statystyczny i stanowi podstawowe źródło danych dot. sytuacji na rynku pracy. Celem badania jest uzyskanie rzetelnych danych o liczbie i strukturze ludności aktywnej oraz biernej zawodowo. Wyniki badania oraz pozostałe dane gromadzone przez statystykę publiczną dostępne są na stronie internetowej GUS. Większość dostępnych danych ogranicza się jednak jedynie do poziomu wojewódzkiego, mała jest dostępność danych bardziej szczegółowych, obejmujących powiaty bądź gminy.
- Badania struktury zatrudnienia i poziomu wynagrodzeń w gospodarce oraz kondycji przedsiębiorstw przeprowadzane przez GUS dostarczają podstawowych informacji na temat miejsca i czasu zatrudnienia ludności oraz średniego poziomu wynagrodzeń.
- Ważnym źródłem danych o rynku pracy jest Bank Danych Regionalnych, dostępny na stronie internetowej GUS. BDR obejmuje uporządkowane dane dostarczające informacji o sytuacji społeczno-gospodarczej, demograficznej poszczególnych województw oraz – w niektórych przypadkach – powiatów Polski.
- Badania i analizy prowadzone przez Publiczne Służby Zatrudnienia. PSZ, w tym powiatowe i wojewódzkie urzędy pracy przeprowadzają wiele badań i analiz dotyczących działalności instytucji publicznych. Sprawozdania natomiast dostarczają szeregu informacji na temat działań PSZ, podejmowanych w celu aktywizacji osób bezrobotnych, prowadzonych programów wsparcia i szkoleń.
- Sprawozdania i analizy instytucji zajmujących się badaniami rynku pracy oraz sytuacji gospodarczej kraju, które obejmują ciekawą tematykę i dostarczają informacji odnośnie konkretnych zagadnień.

1.6.2 Aktywność zawodowa i jakość siły roboczej

Aktywność zawodowa wg płci

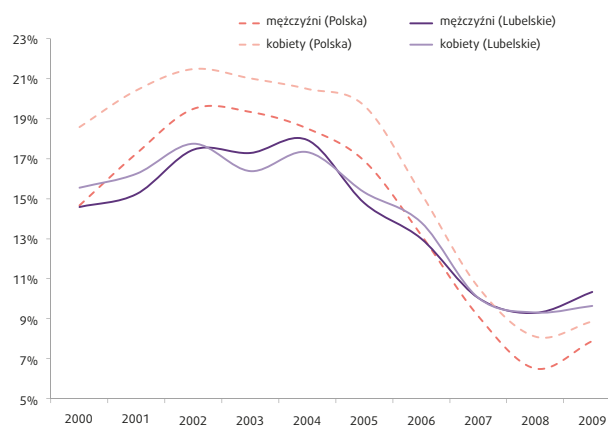
Analiza podstawowych wskaźników aktywności ekonomicznej w podziale wg płci wskazuje (co nie jest zaskakujące), że większą aktywnością zawodową charakteryzują się w regionie mężczyźni. W latach 2000-2009 różnica pomiędzy stopą aktywności dla mężczyzn i kobiet wynosiła w regionie przeciętnie ok. 8 pkt. proc, natomiast w Polsce – ok. 9 pkt. proc. Równocześnie należy wskazać, że różnice te były w woj. lubelskim zdecydowanie większe w latach 2002-2005, w których sytuacja na rynku pracy w Polsce była najtrudniejsza. Równocześnie należy podkreślić, że współczynnik aktywności zawodowej kobiet był jednak wyższy niż w Polsce aż o 8,1 pkt. proc. Dla mężczyzn wartość ta wyniosła ok. 7,1 pkt. proc.

Wykres 47. Wskaźniki aktywności zawodowej wg płci w latach 2000-2008 dla województwa lubelskiego i Polski.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Wykres 48. Stopa bezrobocia BAEL wg płci w latach 2000-2008 dla województwa lubelskiego i Polski.



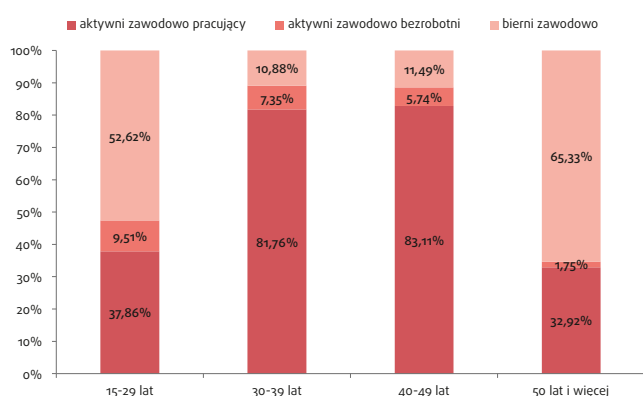
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Jak wspomniano, stopa aktywności zawodowej wśród osób w wieku produkcyjnym kształtuje się w woj. lubelskim powyżej średniej dla kraju. Lubelski rynek pracy charakteryzuje się niskim, w porównaniu do kraju stopniem aktywności osób w wieku 15-29 lat, co sugeruje istnienie barier wejścia na rynek pracy. Równocześnie obserwuje się wyższą niż przeciętnie w kraju aktywizację osób w wieku 50 lat i powyżej. Za wysoką w skali kraju stopę aktywności zawodowej regionu odpowiadają także osoby w wieku 30-49 lat. Fakt ten związany jest z wysokim zatrudnieniem osób w podanym wieku w sektorze rolniczym. Ukryte na wsi bezrobocie, szczególnie wśród osób powyżej 40 lat, prowadzi do wskaźników zniekształcenia rzeczywistego obrazu struktury zatrudnienia i tym samym prowadzi do ograniczenia wiarygodności głównych wskaźników statystycznych opisujących stan lokalnego rynku pracy.

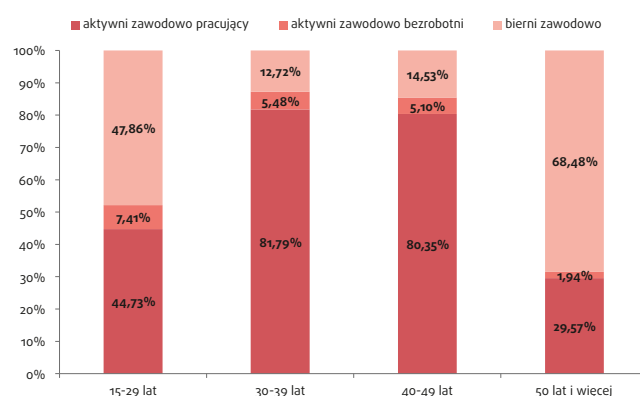
W porównaniu z rokiem 2004 zauważyć można wyraźny spadek aktywności wśród osób poniżej 40 roku życia, który został zrekompensowany wzrostem aktywności osób w wieku 40-49 lat. Porównując wyniki dla regionu i Polski za 2004 r. warto zauważyć, że wśród osób w grupach wiekowych 30-39 lat, 40-49 lat

oraz 50 lat i więcej została zachowana przewaga względem kraju, natomiast ponad dwupółkrotnie wzrosła luka pomiędzy udziałem osób aktywnych zawodowo w populacji w wieku 15-29 lat w kraju i w woj. lubelskim (2,02 pkt. proc. do 4,76 pkt. proc.). Mimo szybszego niż przeciętnie w Polsce tempa starzenia się ludności nie tylko nie udało się zwiększyć stopy aktywności zawodowej osób wśród osób poniżej 30 roku życia, ale na dodatek o 2,5 pkt. proc. wzrósł wśród nich udział osób biernych zawodowo. Trend ten wskazuje na bardzo niekorzystne uwarunkowania regionalnego rynku pracy i może być jedną z przyczyn emigracji zarobkowej osób młodych.

Wykres 49. Aktywność zawodowa w grupach wiekowych w woj. lubelskim w 2009 r.



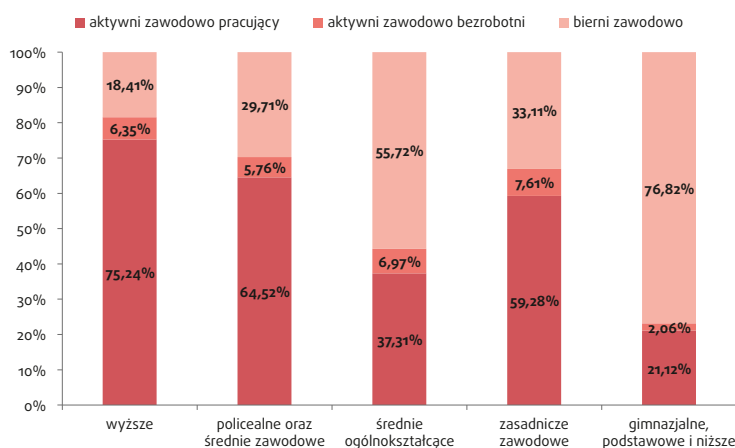
Wykres 50. Aktywność zawodowa w grupach wiekowych w Polsce w 2009 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych BAEL

Wśród mieszkańców województwa lubelskiego można zauważyć wyraźny związek między poziomem wykształcenia oraz aktywnością ekonomiczną. Najwyższym udziałem pracujących charakteryzuje się grupa osób z wykształceniem wyższym, a najmniejszym – osób z wykształceniem gimnazjalnym, podstawowym i bez wykształcenia. Warto zauważyć, że w zdecydowanie lepszej pozycji niż osoby, które skończyły licea ogólnokształcące były osoby z wykształceniem policealnym lub średnim zawodowym. Udział biernych zawodowo oraz pracujących wśród tych grup różnił się znacząco na korzyść osób z wyuczonym zawodem. Podobnie prawie 60 proc. osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym wykonywało pracę, a jedna trzecia była bierna zawodowo. Wśród absolwentów liceów ogólnokształcących proporcje te były niemal odwrotne. Niewielką wartość informacyjną w tym sensie posiada udział osób bezrobotnych, z uwagi na włączenie do analizy udziału biernych zawodowo, choć zauważyć można, że relatywnie najmniejsze bezrobocie panowało (po wyłączeniu osób z wykształceniem gimnazjalnym i niższym) wśród absolwentów średnich szkół zawodowych i artystycznych, szkół policealnych i szkół wyższych.

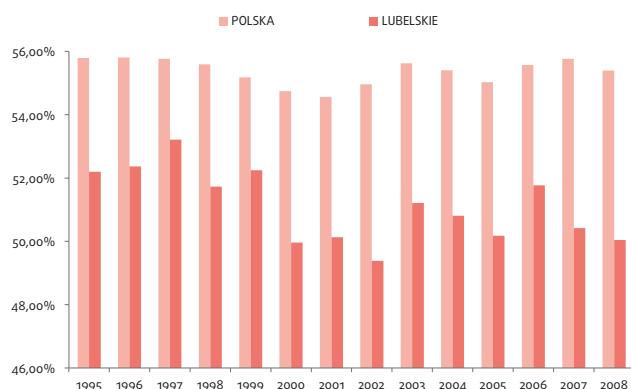
Wykres 51. Aktywność zawodowa według wykształcenia w województwie lubelskim (rok 2009).



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych BAEL.

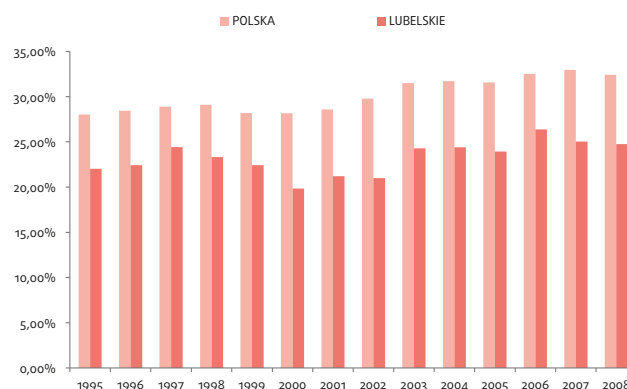
Wyniki te potwierdzają przypuszczenia, że rozwój gospodarki woj. lubelskiego i popyt na pracę napotyka na wyraźne ograniczenia, związane z niewystarczającą liczbą osób z kwalifikacjami zawodowymi. Zdecydowanie wyższa aktywność osób z wykształceniem zawodowym (średnim i zasadniczym) niż ogólnokształcącym wskazuje, że zapotrzebowanie na wykwalifikowanych pracowników fizycznych i techników jest znacznie wyższe niż wynikałoby to ze struktury kształcenia. Należy wobec tego zarekomendować położenie przez politykę regionalną większego nacisku na edukację zawodową i techniczną. Badania i ewaluacje (szerzej na ten temat: IBS 2010) wskazują równocześnie, że szkolenia dot. konkretnych umiejętności zawodowych wykazują dużo wyższą efektywność, jeśli chodzi o aktywizację zawodową i poprawę pozycji uczestników na rynku pracy niż popularniejsze, łatwiejsze do przeprowadzenia i tańsze szkolenia tzw. umiejętności miękkich.

Wykres 52. Ludność bierna zawodowo, jako procent ludności w latach 1995-2008



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

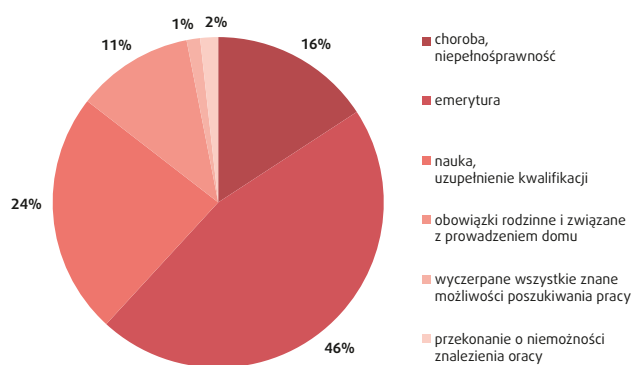
Wykres 53. Ludność bierna zawodowo w wieku produkcyjnym, jako procent ludności w tym wieku w latach 1995-2008



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

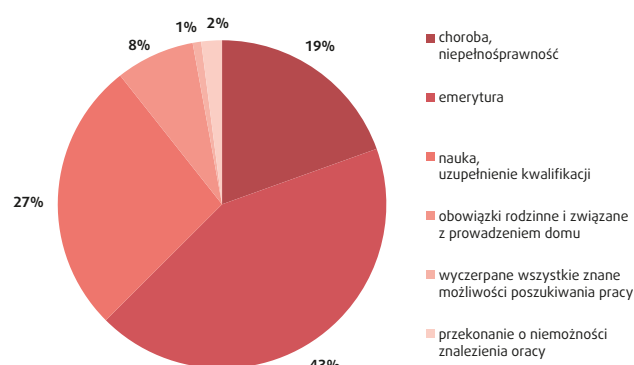
W roku 2008 prawie 46 proc. ludności zamieszkującej województwo lubelskie należy do osób biernych zawodowo. Przyczyny bierności zawodowej ludności województwa lubelskiego przypominają strukturą przyczyny obserwowane w Polsce (najczęstszą przyczyną jest pobieranie emerytury), przy czym różnice między województwem a stanem obserwowanym ogólnie dla Polski odzwierciedlają się w częstszej bierności spowodowanej podjętą nauką lub chorobą czy niepełnosprawnością oraz niższym udziałem osób biernych zawodowo ze względu na obowiązki związane z prowadzeniem domu. Mimo podobnej struktury według przyczyn bierności w województwie lubelskim i w kraju, odsetek ludności zawodowo biernej zawodowo na przestrzeni lat wciąż kształtuje się poniżej poziomu średniego dla Polski. Sytuacja ta dotyczy zarówno ogółu ludności, jak również grupy osób w wieku produkcyjnym, która stanowi kluczową grupę odniesienia w przypadku wnioskowania o aktywności ekonomicznej ludności. Utrzymanie tej przewagi regionu powinno być jednym z priorytetów regionalnej polityki gospodarczej. W szczególności zarekomendować należy działania mające na celu podniesienie aktywności osób młodych, wśród których obserwuje się stopę aktywności poniżej 50 proc. Z jednej strony wynikać to może ze zniechęcenia osób biernych zawodowo, z drugiej jednak niska skłonność do pracy może być skutkiem braku perspektyw na jej znalezienie z uwagi na niski poziom kwalifikacji. Niższe dochody jednostek, a także rezygnacja oraz przekazywanie złych wzorców młodym skutkują w skali regionu nie tylko niższym poziomem zamożności czy konkurencyjności – skutki bierności zawodowej, takie jak niski poziom kapitału społecznego, patologie społeczne itd. są szeroko udokumentowane w literaturze (por. Westlund 2004).

Wykres 54. Ludność bierna zawodowo według przyczyn w Polsce w roku 2009



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Wykres 55. Ludność bierna zawodowo według przyczyn w województwie lubelskim w roku 2009



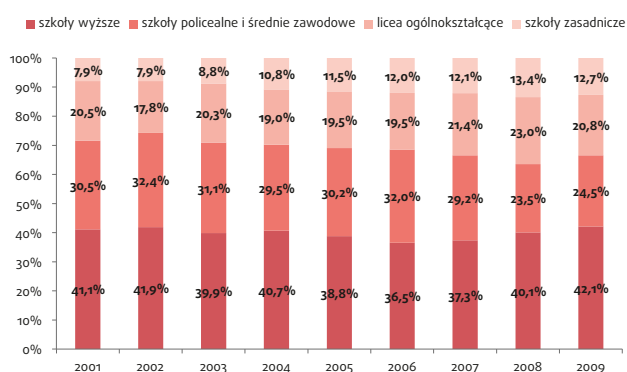
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Wchodzący na rynek pracy

Jednym z podstawowych problemów rynku pracy na Lubelszczyźnie jest niska aktywność osób w wieku 19-29 lat. Odsetek osób biernych zawodowo w tej grupie należy do najwyższych w kraju, plasując region wśród województw wykazujących największe problemy strukturalne rynku pracy: warmińsko-mazurskiego, zachodniopomorskiego. Porównanie udziału osób wchodzących na rynek pracy w liczbie

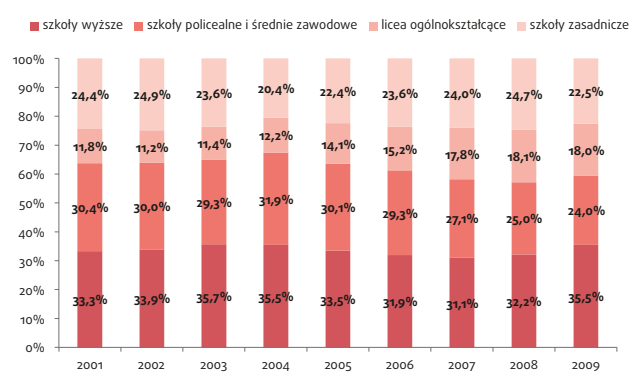
pracujących ogółem wskazuje, że w okresie 2002-2008 r. wzrost on w nieznacznym stopniu (z 0,8 do 1,3 proc.) w porównaniu do Polski (z 1,2 do 2 proc.). Ponadto problem ten wydaje się stałym elementem regionalnego rynku pracy, co sugeruje istnienie barier wejścia na regionalny rynek pracy, np. w zakresie edukacji lub niedostatecznej mobilności osób młodych. Porównanie struktury pracujących po raz pierwszy pod względem wykształcenia wskazuje, że na Lubelszczyźnie absolwenci uczelni wyższych stanowią o ok. 8 pkt. proc. więcej wchodzących na rynek pracy. W okresie 2001-2009 zmalała przewaga regionu pod względem udziału osób z wykształceniem średnim zawodowym i policealnym, natomiast odsetek absolwentów liceów ogólnokształcących oscylował zarówno w województwie, jak i w kraju na poziomie ok. 24-30 proc. W tym samym czasie z niecałych 8 proc. do ponad 12,6 proc. wzrósł natomiast w regionie udział osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym, co świadczy o zapotrzebowaniu na nie na rynku pracy. Równocześnie dość duża na tle kraju liczba studentów i absolwentów uczelni wyższych sprawia, że konkurencja wśród wchodzących na rynek pracy jest szczególnie wysoka. Jest to z pewnością czynnik sprzyjający emigracji z Lubelszczyzny.

Wykres 56. Struktura absolwentów pracujących po raz pierwszy wg poziomu wykształcenia w woj. lubelskim w latach 2001-2009



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Wykres 57. Struktura absolwentów pracujących po raz pierwszy wg poziomu wykształcenia w Polsce w latach 2001-2009



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

1.6.3 Bezrobocie

Mimo stosunkowo niskiej na tle kraju stopy bezrobocia, woj. lubelskie wykazuje wiele problemów związanych z jego strukturą. Dotyczy to przede wszystkim:

- wysokiego bezrobocia wśród osób młodych,
- istnienia ukrytego bezrobocia, zwłaszcza na obszarach wiejskich oraz problemu szarej strefy,
- istotnie wyższego niż przeciętnie w kraju udziału bezrobotnych długoterminowo,
- zdecydowanie niekorzystnej sytuacji osób wchodzących na rynek pracy, co przejawia się m.in. wysokim odsetkiem osób bez stażu pracy w liczbie bezrobotnych ogółem.

Ramka 8. Bezrobocie w teorii ekonomii

Analiza przepływu osób między pracującymi, aktywnymi zawodowo oraz biernymi zawodowo pozwala uchwycić tendencje związane z liczbą osób pozostających bez pracy. Przez bezrobotnego rozumie się osobę w wieku 15-74 lat, która nie pracuje oraz nie prowadzi działalności gospodarczej, jest zdolna do pracy i gotowa do jej podjęcia (w ciągu maksymalnie 2 tygodni) oraz aktywnie jej poszukuje (por. *Aktywność ekonomiczna ludności...*, 2009).

Liczba bezrobotnych zwiększa się wskutek zwolnień z pracy osób zatrudnionych oraz zmiany postawy osób dotąd biernych zawodowo, które zaczynają szukać pracy (np. osoby na nowo poszukujące pracy, absolwenci wchodzący po raz pierwszy na rynek pracy). Spadek liczby bezrobotnych następuje wskutek znalezienia pracy przez osoby jej poszukujące lub zaniechania dalszego jej poszukiwania.

Modele poszukiwań przedstawiają rynek pracy jako niejednorodną strukturę, w ramach której pracodawcy tworzą nowe stanowiska pracy i poszukują odpowiednich pracowników, a bezrobotni starają się znaleźć stanowisko zgodne z posiadanymi umiejętnościami i wymaganiami płacowymi. Modele poszukiwań zakładają, że pracownicy i miejsca pracy różnią się między sobą i właśnie w tej niejednorodności upatrują one podstawowej przyczyny bezrobocia. Heterogeniczność sprawia bowiem, że wypełnienie wakatów/znalezienie pracy jest procesem długotrwałym i kosztownym. Mechanizm zawierania kontraktów na rynku pracy przedstawia się zwykle za pomocą funkcji dopasowań (ang. matching function), uzależniającej liczbę tworzonych miejsc pracy od liczby wakatów, liczby poszukujących pracy oraz „efektywności” poszukiwań. Efektywność ta zależy m.in. od wysiłku wkładanego w poszukiwanie zatrudnienia oraz od skali asymetrii informacji na rynku pracy (np. poszukujący pracy mogą nie wiedzieć o istnieniu wakatów, a pracodawcom trudno jest ocenić produktywność potencjalnych pracowników).

Funkcja dopasowań obrazuje proces zawierania kontraktów na rynku pracy, jednocześnie miejsca pracy są także likwidowane. Im wyższa jest skala destrukcji miejsc pracy, tym wyższy poziom bezrobocia równowagi. O rozmiarach bezrobocia decyduje także wysokość wynagrodzeń, ustalana w wyniku negocjacji między pracodawcą i pracownikiem. Negocjacje płacowe mają na celu podział pewnej nadwyżki, która pojawia się ponieważ – w przypadku zawarcia kontraktu – obie strony nie muszą ponosić dalszych kosztów poszukiwań. Sposób podziału nadwyżki zależy od względnej siły przetargowej pracodawców i bezrobotnych, która z kolei związana jest m.in. z ogólną sytuacją na rynku pracy, konkurencją czy rolą związków zawodowych.

Jak pokazano w Ramce 9 istnieją dwie definicje i dwie miary liczby bezrobotnych: bezrobocie rejestrowane i bezrobocie oparte na badaniu BAEL, które umożliwia dokonywanie porównań w skali międzynarodowej.

Bezrobocie rejestrowane i bezrobocie wg BAEL

Bardzo niepokojąca w województwie lubelskim jest nie tyle liczba, co struktura osób bezrobotnych. Dane często odbiegają od rzeczywistości ze względu na fakt, że nie wszyscy zarejestrowani bezrobotni są w rzeczywistości bezrobotni oraz że wiele osób bezrobotnych nie rejestruje się w urzędach pracy. Sytuacja taka sprowadza się do wniosku, że wiele osób podawanych przez rejestry jako osoby bezrobotne w rzeczywistości wykonuje pracę zarobkową w szarej strefie, czego urzędy nie potrafią skutecznie sklasyfikować. Aby skutecznie analizować zjawisko bezrobocia w województwie należy wziąć pod uwagę definicję osoby bezrobotnej uwzględnianą w źródle danych na temat bezrobocia. Podstawowym źródłem danych na temat bezrobocia w Polsce są statystyki Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, które dostarczają zbiorczych informacji z Urzędów Pracy na temat bezrobotnych zarejestrowanych, które w klasyfikacji posługują się ustawową definicją osoby bezrobotnej. Drugim źródłem danych są prezentowane przez GUS wyniki Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL) opartego na innej definicji osoby bezrobotnej. Główne różnice w obu definicjach przedstawia Ramka 9. Dokonując analizy warto korzystać z obu źródeł, które uzupełniają wzajemne braki informacji.

Ramka 9. Dwie definicje osoby bezrobotnej

Definicja ustawowa:

Za bezrobotnego uznaje się osobę:

- w wieku produkcyjnym (od 18 do 59/64 lat), niezatrudnioną i nie wykonującą innej pracy zarobkowej,
- zdolną i gotową do podjęcia zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy (w przypadku osoby niepełnosprawnej - co najmniej w połowie pełnego wymiaru czasu pracy)
- nie uczącą się w szkole w systemie dziennym
- zarejestrowaną we właściwym dla miejsca zameldowania powiatowym urzędzie pracy,
- poszukującą zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej
- nie będącą emerytem, rencistą, rolnikiem (w przypadku użytków rolnych o powierzchni przekraczającej 2 ha)
- która nie uzyskuje miesięcznie dochodów w wysokości przekraczającej połowę wynagrodzenia minimalnego, z wyłączeniem przychodów uzyskanych z tytułu przychodów od środków pieniężnych zgromadzonych na rachunkach bankowych.

Definicja BAEL: (według zaleceń Międzynarodowej Organizacji Pracy oraz Eurostatu)

Za bezrobotną uważa się osobę w wieku od 15 do 74 lat, która:

- nie pracowała w tygodniu, w którym odbyło się badanie,
- jest gotowa podjąć pracę
- aktywnie poszukuje pracy, tj. w ciągu 4 tygodni przed badaniem podjęła konkretne działania w celu znalezienia zatrudnienia lub pracy na własny rachunek,
- znalazła pracę, jest gotowa do jej podjęcia i oczekuje na jej rozpoczęcie w okresie do trzech miesięcy od daty badania

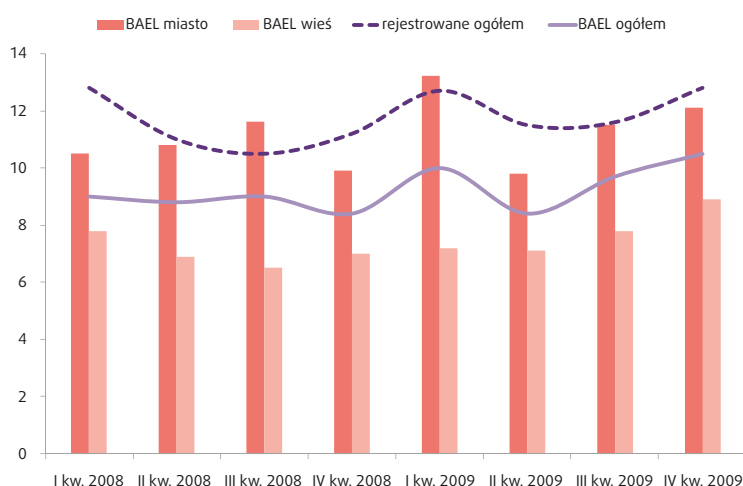
Województwo lubelskie jest jednym z województw cechujących się najwyższymi rozbieżnościami między liczbą osób zarejestrowanych jako bezrobotne, a liczbą bezrobotnych podanych przez BAEL (osoby zarejestrowane często nie są bezrobotnymi zgodnie z definicją BAEL). Efekt ten widoczny jest przede wszystkim na terenach wiejskich, gdzie ludność podejmując pracę pomocniczą w gospodarstwach rolnych są jednocześnie zarejestrowani jako bezrobotni. Osoby takie mogą osiągnąć korzyści związane z ubezpieczeniem zdrowotnym finansowanym z urzędu pracy oraz możliwości pobierania zasiłku dla bezrobotnych przez ustawowy okres. Dlatego odsetek osób zarejestrowanych jako bezrobotni, a uznawanych według BAEL za pracujących jest wyższy na obszarach wiejskich i mniejszych miejscowości niż w dużych miastach.

Statystyka bezrobocia ujmowana przez urzędy pracy w celu dostarczenia rzetelnych danych zgodnych z definicją BAEL powinna brać pod uwagę gotowość bezrobotnego do podjęcia pracy oraz aktywne działania ze strony tej osoby w poszukiwaniu zatrudnienia. Wymaga to weryfikacji osób rejestrujących się pod kątem rzeczywistej chęci do pracy oraz gotowości poniesienia trudów w celu jej znalezienia. W obecnej sytuacji weryfikacja taka rzadko następuje, bądź nie jest przeprowadzana rzetelnie, co prowadzi do sytuacji, gdzie do rejestrów osób bezrobotnych trafiają osoby, które nie chcą w rzeczywistości podjąć pracy, bądź wykazują się pasywnością w jej poszukiwaniu. W ten sposób do osób bezrobotnych i co więcej aktywnych zawodowo zaliczany jest pewien odsetek osób należących według definicji do grupy biernych zawodowo. Skutkiem jest przeszacowanie grupy osób bezrobotnych (aktywnych zawodowo) oraz niedoszacowanie osób biernych zawodowo, co w dalszym etapie może prowadzić do obniżenia skuteczności działań przeciwdziałania zjawisku bezrobocia oraz ponoszenia daremnych kosztów w celu aktywizacji tej grupy osób. Środki, które mogłyby być wykorzystane w sposób efektywny na wsparcie osób poszukujących pracy i w rzeczywistości potrzebujących wsparcia są wykorzystywane do pomocy osobom, które nie zamierzają znaleźć pracy. Warto zauważyć, że pośród innych województw, w których występuje podobna sytuacja na

Lubelszczyźnie występuje najwyższy odsetek osób bezrobotnych, które w rzeczywistości wykonują pracę o charakterze dochodowym. Według badania BAEL w roku 2005 prawie ¼ osób zarejestrowanych jako bezrobotne zgodnie z definicją osoby bezrobotnej BAEL zostałyby zakwalifikowane jako osoby pracujące. Podobnie ponad 10 proc. zarejestrowanych bezrobotnych nie charakteryzuje się cechami, na podstawie których BAEL kwalifikuje do grupy bezrobotnych i powinno być zgodnie z ideą badania zaliczone do grupy ludności biernej zawodowo. Łącznie około 35 proc. osób zarejestrowanych jako bezrobotne nie spełniało kryteriów albo ze względu na wykonywanie pracy i ukryte zatrudnienie, lub nie przejawiało aktywności w poszukiwaniu pracy i chęci do podjęcia zatrudnienia.

Analizując dane pochodzące ze źródeł rejestrów oraz z Badania Aktywności Zawodowej Ludności widać rozbieżność między podawanymi liczbami odzwierciedlającymi stopę bezrobocia również w późniejszych latach. BAEL nie uwzględniając osób nie poszukujących pracy jako osób bezrobotnych podaje dużo niższy odsetek liczby bezrobotnych w województwie, niż wynika to z rejestrów urzędowych. Dodatkowo Badanie Aktywności Zawodowej Ludności pokazuje dużą dysproporcję pomiędzy bezrobociem występującym na wsi a bezrobociem w miastach, które według szacunków Urzędu Statystycznego w Lublinie jest tam wyższe. Dane pochodzące z rejestrów bezrobotnych również wskazują na fakt, że stopa bezrobocia jest wyższa na wsiach niż w miastach, różnica ta nie jest jednak duża, a obie wartości są stosunkowo zbliżone do siebie, przez co różnica ta nie jest tak wyraźna, jak w przypadku danych pochodzących z BAEL. Przyczyną tego rozróżnienia jest typowe dla województwa zatrudnienie w rolnictwie, gdzie ludność mimo podejmowania działań o charakterze zarobkowym podlega rejestracji urzędowej, jako osoby bezrobotne.

Wykres 58. Stopa bezrobocia rejestrowanego oraz według BAEL oraz stopa bezrobocia BAEL na wsi i w miastach w latach 2008 i 2009

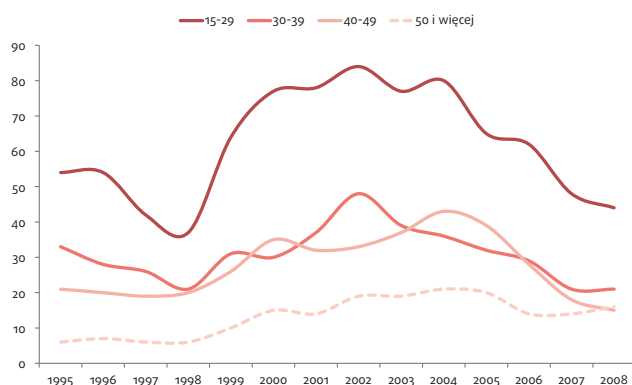


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS i danych z WUP województwa lubelskiego

Struktura bezrobotnych wg wieku

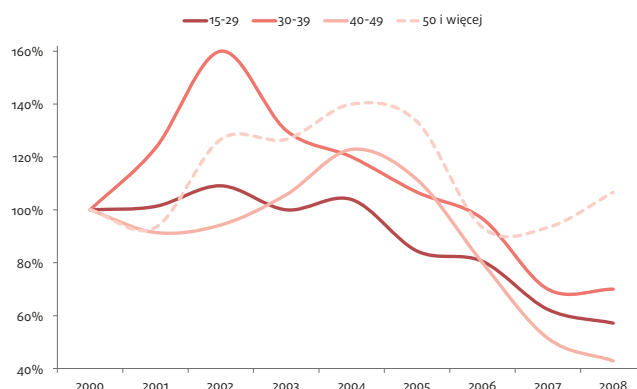
Dane dot. liczby bezrobotnych wg grup wiekowych potwierdzają w dużym stopniu z obserwacji dot. aktywności zawodowej osób w różnym wieku. Jedną z przyczyn tej sytuacji mogą być trudności związane z klasyfikacją osób biernych zawodowo i bezrobotnych. Nie zmienia to jednak faktu, że stosunkowo w najtrudniejszej sytuacji w regionie znajdują się osoby poniżej 30. roku życia. Począwszy od 2006 r. stopa bezrobocia wśród nich jest wyższa niż przeciętnie w kraju, a także najwyższa w porównaniu do pozostałych grup wiekowych. Ponadto w ciągu czterech lat (2006-2009) różnica pomiędzy stopami bezrobocia osób poniżej 30. roku życia w regionie i w Polsce wzrosła prawie trzykrotnie (z 2 pkt. proc. do prawie 6 pkt. proc.). Świadczyć to może o pogłębianiu się problemów najmłodszych uczestników rynku pracy na Lubelszczyźnie. Równoległe doszło do zbliżenia się poziomu stóp bezrobocia BAEL w pozostałych grupach wiekowych, a więc do utraty przewagi Lubelszczyzny, jaką było stosunkowo niskie na tle kraju bezrobocie.

Wykres 59. Liczba bezrobotnych wg BAEL [w tys. osób] według grup wiekowych w województwie lubelskim.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Wykres 60. Dynamika zmian liczby bezrobotnych według grup wiekowych w województwie lubelskim.

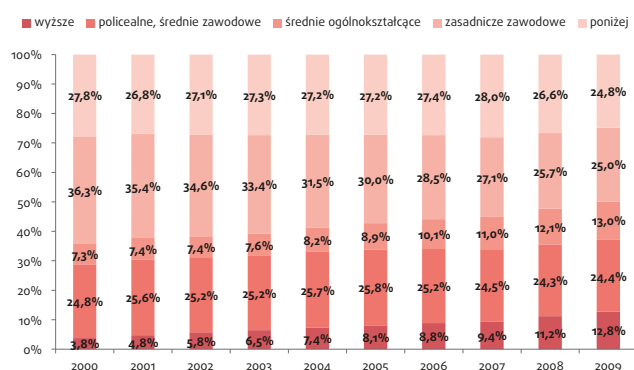


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Struktura bezrobotnych wg wykształcenia

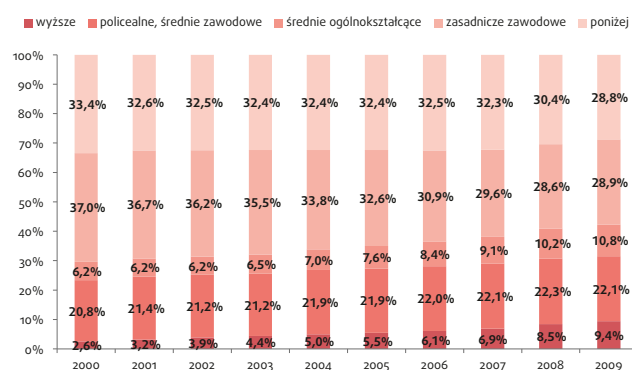
Osoby o wyższym wykształceniu radzą sobie stosunkowo lepiej na rynku pracy niż osoby z wykształceniem podstawowym lub średnim i stosunkowo szybciej udaje im się znaleźć pracę. W przypadku ewentualnego bezrobocia jest to również grupa, która nie ma również bardzo dużych problemów z ponownym znalezieniem zatrudnienia. Niepokojąca jest jednak obserwowana na Lubelszczyźnie sytuacja prezentująca dość wysoki odsetek osób o wyższym wykształceniu wśród osób bezrobotnych. Fakt ten jest tym bardziej niepokojący, zważywszy na wysoką aktywność podejmowaną w celu znalezienia pracy przez osoby z wyższym wykształceniem, które oczekując wyższego wynagrodzenia za świadczoną pracę poszukują intensywniej wyższych źródeł dochodów w zatrudnieniu, niż w transferach społecznych o nieatrakcyjnym dla tej grupy poziomie.

Wykres 61. Udziały bezrobotnych zarejestrowanych w woj. lubelskim w latach 2000-2009 wg wykształcenia



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Wykres 62. Udziały bezrobotnych zarejestrowanych w Polsce w latach 2000-2009 wg wykształcenia



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Struktura bezrobotnych w woj. lubelskim nie odbiega znacznie od profilu typowego dla Polski pod kątem poziomu wykształcenia. Zmiany zachodzące w udziałach poszczególnych grup osób z danym wykształceniem przebiegają w podobnym tempie oraz w tych samych kierunkach, jak zmiany zachodzące dla Polski. Mimo takiego przebiegu sytuacji udział osób z wykształceniem wyższym wśród zarejestrowanych bezrobotnych był w roku 2009 o ponad 3 pkt. proc. wyższy niż średni poziom dla kraju. W przeciągu ostatnich lat widać wzrost udziału osób z wykształceniem wyższym we wszystkich województwach Polski, co można powiązać z ogólnym wzrostem poziomu wykształcenia ludności oraz większym ogólnym udziałem ludności kończącej studia w całym kraju. Wciąż jednak województwo lubelskie cechuje się najwyższym odsetkiem bezrobotnych o wykształceniu wyższym. Ponadto w stosunkowo lepszej pozycji niż średnio w kraju są tutaj osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym oraz podstawowym, gimnazjalnym i bez wykształcenia. Może to skłaniać do wniosków, że praca w regionie lubelskim charakteryzuje się mniejszymi wymaganiami wobec pracowników odnośnie posiadanych kwalifikacji zawodowych niż ma to miejsce w innych województwach, większą rotacją pracowników z wykształceniem wyższym oraz do przypuszczenia odnośnie niskiej atrakcyjności ofert pracy pod względem chociażby względnie niskiego średniego wynagrodzenia, również na stanowiskach wyższych, niż ma to miejsce w kraju. Niskoproduktywne rolnictwo pełni rolę tutaj rezerwu-aru siły roboczej o najniższych kwalifikacjach. Dodatkowo przypuszczać można, że kwalifikacje osób z wykształceniem wyższym są niedostosowane do potrzeb gospodarki regionu.

Wraz z podnoszeniem poziomu wykształcenia ludności istnieje duże prawdopodobieństwo, że odsetek osób z wykształceniem wyższym będzie coraz wyższy wśród osób zarejestrowanych, jako bezrobotne. Sytuację tą można było zaobserwować już w ciągu ostatnich lat, gdzie stopniowo zmniejszała się liczba osób z wykształceniem podstawowym, gimnazjalnym bądź niższym, wzrastał natomiast odsetek ludności z wykształceniem wyższym. W tym samym czasie można było zaobserwować kilkuprocentowy

wzrost tej grupy ludności wśród osób zarejestrowanych jako bezrobotni. Prowadzić to może do wniosku, że w kolejnych latach można spodziewać się jeszcze kilkuprocentowego wzrostu udziału osób z wykształceniem wyższym w grupie bezrobotnych na rynku pracy.

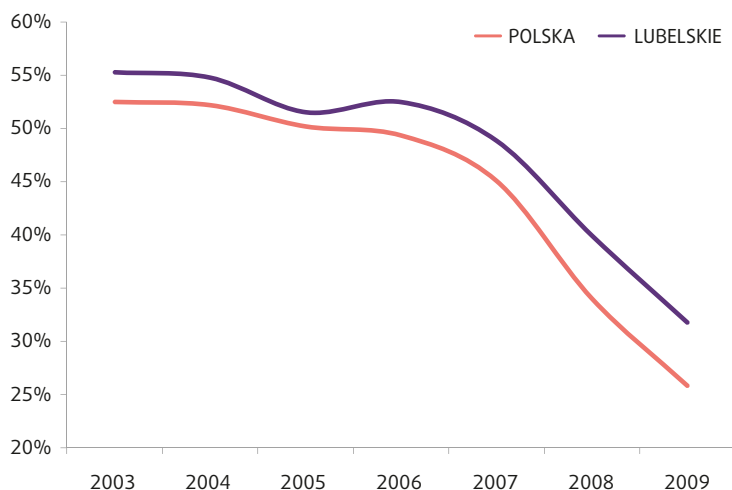
Mimo wspomnianej tendencji osoby z wykształceniem wyższym wciąż są grupą względnie dobrze radzącą sobie na rynku pracy i mniej zagrożoną problemami bezrobocia, zwłaszcza jeśli chodzi o bezrobocie długoterminowe. Większe bezpieczeństwo osób wyżej wykształconych na rynku pracy wynika nie tylko z wyższych kwalifikacji zawodowych i większej produktywności świadczonej pracy, lecz również z lepszej adaptacyjności osób z wykształceniem wyższym do zmieniającego się otoczenia. Osoby te w szybszym tempie przyswajają nowe umiejętności i poszerzają swoje kompetencje, dzięki czemu są w stanie dostosować się do zmian zachodzących na rynku pracy.

Bezrobocie długoterminowe

Przyglądając się zjawisku bezrobocia w województwie lubelskim należy zwrócić uwagę na relatywnie duży udział bezrobotnych długotrwale. O ile bezrobocie krótkookresowe, związane ze zmianami faz koniunktury ni stanowi w większości przypadków kluczowego problemu gospodarki regionalnej i narodowej, to problemy ze znalezieniem zatrudnienia przez dłuższy czas (tj. powyżej roku) sprawia, że utrudniony lub wręcz niemożliwy staje się powrót do pracy. Zjawisko to (histereza) tłumaczyć można m.in. poprzez spadek kapitału ludzkiego w wyniku utraty lub dezaktualizacji posiadanych kwalifikacji, spadku umiejętności uczenia się przez działanie, jak również spadek kapitału społecznego, pogorszone samopoczucie, utrudnione poszukiwania pracy na skutek spadku dochodów, a przede wszystkim zniechęcenie i przyjmowanie postawy bierności. Analizując bezrobocie w województwie należy więc zwrócić uwagę nie tylko na jego rozmiary, lecz także na jego trwałość.

Województwo lubelskie, mimo podobnego kształtowania się udziału bezrobotnych długotrwale co w Polsce, wykazywało wartość wskaźnika wyższą o kilka punktów procentowych niż średnia dla Polski. Za niepokojące należy uznać pogłębianie się tej różnicy. Jeśli tendencja ta okaże się być trwała, może skutkować to powstawaniem obszarów strukturalnego bezrobocia i zwiększonymi przepływaniami z bezrobocia do bierności zawodowej w latach kolejnych.

Wykres 63. Udział bezrobotnych pozostających bez pracy 12 miesięcy i dłużej w liczbie bezrobotnych zarejestrowanych w woj. lubelskim i w Polsce w latach 2003-2009



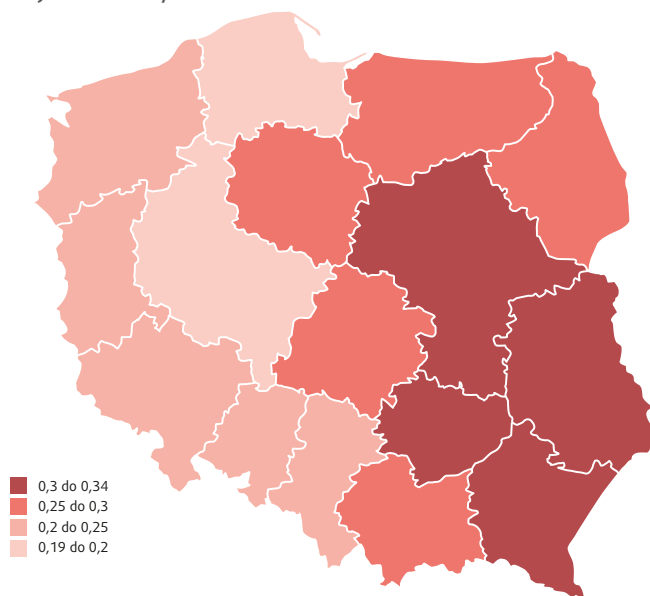
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Jedną z głównych przyczyn kreujących bezrobocie długoterminowe jest trwałe zmniejszenie popytu na pracę w wyniku podniesienia efektywności zatrudnienia oraz podnoszeniu wymagań pracodawców dotyczących wymaganych kwalifikacji pracowników. Niedostosowany do potrzeb pracodawców system edukacji może prowadzić do sytuacji, gdzie młodzi ludzie kończąc naukę nie są w stanie podjąć pracy zgodnej z uzyskanym wykształceniem. Największe trudności w znalezieniu zatrudnienia mają nie tylko ludzie młodzi, lecz również osoby o niskich kwalifikacjach. To do tych osób skierowane są działania aktywnej polityki rynku pracy, które mają na celu podnoszenie kwalifikacji tych osób oraz zmierzają do wspierania zatrudnienia i kreacji nowych miejsc pracy.

Większość osób długotrwale bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach stanowią kobiety, w kategorii wiekowej są to natomiast głównie osoby w grupie wieku od 25 do 34 lat, czyli osoby kończące edukację, oraz osoby w grupie wieku od 45 do 54 lat, a więc w wieku przedemerytalnym. Problem bezrobocia długotrwałego jest przede wszystkim widoczny na wsiach, gdzie młodzi ludzie posiadają relatywnie niższe kwalifikacje niż ludność miejska oraz ze względu na małą dynamikę ofert pracy, czyli niską liczbę nowo tworzonych miejsc pracy w porównaniu do istniejącego zapotrzebowania. Stan ten można powiązać z względnie niską ogólną mobilnością ludności charakterystyczną dla Polski. Mimo małej liczby ofert pracy w okolicy Polacy stosunkowo rzadziej poszukują pracy poza miejscem zamieszkania. Osoby długotrwale bezrobotne powinny charakteryzować się dużo większym zdecydowaniem w przypadku poszukiwania pracy poza miejscem zamieszkania, na obszarach szybciej rozwijających się, gdzie zapotrzebowanie na pracę jest dużo wyższe niż na terenach peryferyjnych i zastojowych, co odzwierciedla się w wyższej liczbie ofert pracy.

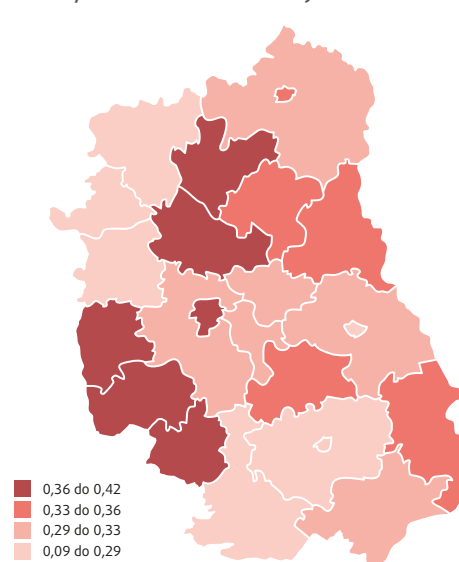
Choć w przeciągu ostatnich lat widać spadek bezrobocia długoterminowego w województwie, wciąż jednak kraju województwo lubelskie charakteryzuje się drugim najwyższym udziałem osób bezrobotnych 12 miesięcy i więcej. Warto również zwrócić uwagę na dysproporcję nasilenia bezrobocia długoterminowego wg powiatów. W pow. lubartowskim jest ono kilkakrotnie wyższe niż w pow. łęczyńskim czy biłgorajskim.

Rysunek 7. Udział bezrobotnych długotrwanie (min. 12 miesięcy) w liczbie bezrobotnych zarejestrowanych w 2009 r. w Polsce



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Rysunek 8. Udział bezrobotnych długotrwanie (min. 12 miesięcy) w liczbie bezrobotnych zarejestrowanych w 2009 r. w woj. lubelskim



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Negatywne nastawienie widoczne w stosunku do poszukiwania zatrudnienia w przypadku osób pozostających przez długi czas bezrobotnych przejawia się również w negatywnym nastawieniu pracodawców do zatrudniania osób długotrwanie bezrobotnych. Niechęć ta wiąże się z przekonaniem, że osoby te cechują się niską produktywnością oraz jakością wykonywanej pracy, przez co nie mogą one znaleźć pracy.

Statystyki dotyczące bezrobocia są zawyżane nie tylko ze względu na zatrudnienie w szarej strefie, lecz również poprzez uwzględnianie w nich osób w rzeczywistości nieposzukujących pracy. Można się spodziewać, że pewna część osób długotrwanie zarejestrowanych jako bezrobotne w rzeczywistości do tej grupy nie powinny być zaliczane. Czynniki wpływającymi na tak rozumiane bezrobocie długoterminowe mogą być ubezpieczenia zdrowotne oraz zasiłki dla bezrobotnych. Zasiłki mogą być traktowane jako pewna alternatywa dochodu dla osoby niepracującej obniżając tym samym motywację bezrobotnego do poszukiwania zatrudnienia. Motyw ten nie może być jednak traktowany jako jedna z głównych przyczyn pozostawania w bezrobociu (biorąc pod uwagę chociażby dość krótki okres, w którym bezrobotnemu przysługuje zasiłek), fakt ten nie powinien być jednak ignorowany przy wyznaczaniu przyczyn bierności w poszukiwaniu pracy osób bezrobotnych.

Szara strefa

Poważnym problemem regionalnego rynku pracy Lubelszczyzny jest zagrożenie rozwojem szarej strefy. Niskie zarobki oraz niskie szanse znalezienia zatrudnienia zwłaszcza dla ludności o niższych kwalifikacjach często prowadzą do decyzji o podjęciu pracy „na czarno”. Warto zauważyć, że osoby pracujące w szarej strefie pozostają często w rejestrach, jako osoby bezrobotne, objęte ubezpieczeniem zdrowotnym i często pobierającymi zasiłek dla bezrobotnych. Sytuacja taka jest niekorzystna ze względu na dodatkowe obciążenie budżetów samorządowych dodatkowymi zasiłkami dla osób, które de facto pomocy takiej nie potrzebują. Z drugiej strony prowadzi to do nieefektywnej alokacji środków pieniężnych ze względu na brak prawdziwych informacji o osobach zarejestrowanych w urzędach. W konsekwencji część osób, która w rzeczywistości potrzebuje wsparcia ze strony urzędu po to, aby znaleźć pracę i ponownie zaktywizować się na rynku pracy pomocy takiej nie uzyskuje. Warto zauważyć, że jeśli chodzi o zawyżanie szacunków odnośnie liczby bezrobotnych najbardziej zawyżane są statystyki dotyczące osób długotrwale bezrobotnych, a więc tych, do których najczęściej kierowana jest pomoc ze strony polityk rynku pracy. Mimo pewnego istnienia zatrudnienia w szarej strefie, które zawyża wskaźniki dotyczące bezrobocia warto jednak pamiętać, że sytuacja taka zauważalna jest również w innych regionach Polski. Nie świadczy to zatem o pozytywnym stanie na regionalnych rynkach pracy, a w województwie lubelskim skłaniałoby do poszukiwania niedostosowań o charakterze strukturalnym i jakościowym po stronie podaży i popytu na pracę, które prowadzą do powstawania zatrudnienia w szarej strefie oraz kreacji bezrobocia, przede wszystkim bezrobocia długoterminowe, którego efekty są najbardziej dotkliwe dla sytuacji ludności oraz kondycji regionu.

Ramka 10. Co rozumiemy pod pojęciem szarej strefy?

Z reguły pod pojęciem szarej strefy rozumie się wykonywanie pracy bez formalnego kontraktu z pracodawcą lub świadczenie usług bez odprowadzania z tego tytułu odpowiednich podatków i składek na ubezpieczenie społeczne. Szara strefa gospodarki obejmuje jednak więcej zjawisk, chociażby takich jak działalność przestępcza, zaniżanie liczby przepracowanych godzin, ukrywanie pracy dodatkowej.

Zarówno w literaturze jak i języku potocznym sumę powyższych zjawisk albo część z nich zwykło się określać różnymi nazwami. Mówi się często o pracy „na czarno”, gospodarce ukrytej, nieformalnej, potajemnej itp. W niniejszym opracowaniu używać będziemy terminu szara strefa zamiennie z określeniem gospodarka nieobserwowalna (ang. non-observed economy, NOE). NOE obejmuje wszystkie dziedziny działalności gospodarczej, które wytwarzają produkt, a nie są wykazywane w podstawowych źródłach danych statystycznych. Dzieli się je na: produkcję potajemną, czyli produktywną, zgodną z prawem działalność gospodarczą umyślnie ukrytą przed organami kontroli; produkcję nielegalną, czyli działalność zabronioną przez prawo w celu uniknięcia opodatkowania i innych nałożonych prawem obowiązków; nieformalną produkcję gospodarstw domowych na własny użytek oraz inne formy działalności pomijane w statystykach.

Z punktu widzenia rynku pracy, najistotniejszym elementem gospodarki nieobserwowalnej jest praca nierejestrowana. W Polsce, szacowaniem jej rozmiarów zajmuje się Główny Urząd Statystyczny, który przyjął definicję obejmującą pracę najemną wykonywaną bez nawiązania stosunku pracy – zatem bez umowy o pracę, zlecenia, o dzieło lub jakiegokolwiek innej – bez względu na sektor własności, także u osób fizycznych i w indywidualnych gospodarstwach rolnych. Pracownik wykonujący pracę nierejestrowaną nie uzyskuje prawa do korzystania z ubezpieczenia społecznego i korzystania ze świadczeń społecznych, okresu takiej pracy nie zalicza się mu jako okresu składkowego w ZUS. Pracodawca nie odprowadza do ZUS, Funduszu Pracy i Urzędów Skarbowych składek na ubezpieczenia społeczne i podatków należnych z tytułu wypłaconego wynagrodzenia. Pracą nierejestrowaną w rozumieniu GUS jest również praca na własny rachunek, jeśli pracujący na własny rachunek nie wywiązuje się w pełni z należności ZUS i podatkowych.

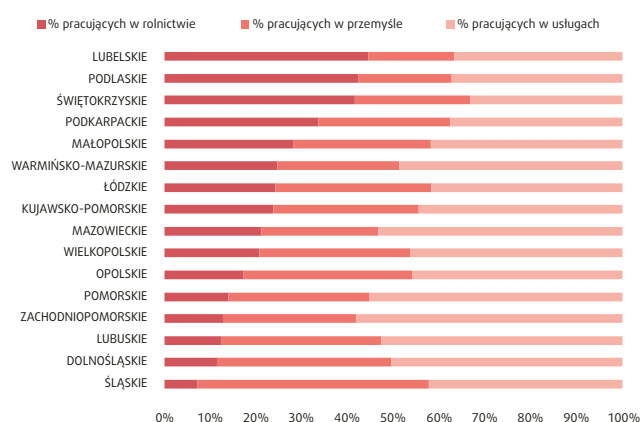
Źródło: Raport o pracy... (IBS)

1.6.4 Zatrudnienie i kreacja miejsc pracy

Struktura zatrudnienia

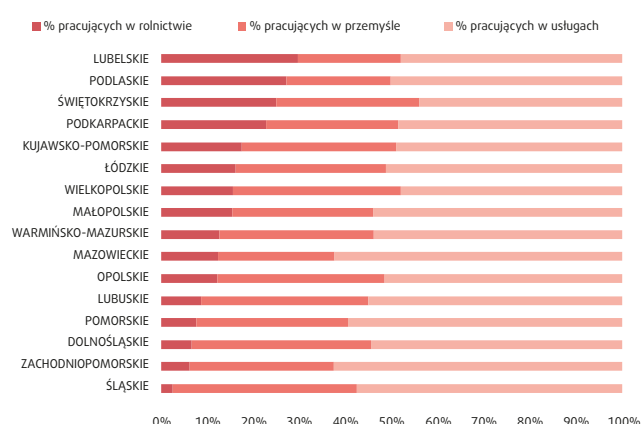
Województwo lubelskie od lat cechuje niekorzystna struktura zatrudnienia, gdzie relatywnie duży odsetek ludności jest zatrudniona w niskowydajnym i nisko-produktywnym sektorze rolniczym. Na przełomie ostatnich lat widać spadek zatrudnienia w tym sektorze, wciąż jednak Lubelszczyzna pozostaje regionem o najwyższym wskaźniku zatrudnienia w rolnictwie.

Wykres 64. Pracujący według sektorów zatrudnienia w poszczególnych województwach w roku 1995



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

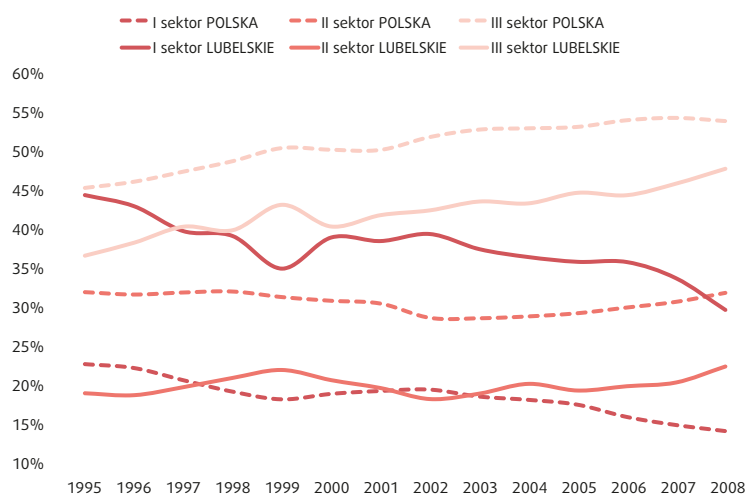
Wykres 65. Pracujący według sektorów zatrudnienia w poszczególnych województwach w roku 2008



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Analizując dostępne dane widać, że następuje stopniowy spadek zatrudnienia w rolnictwie. Dzięki tej realokacji zasobów pracy struktura zatrudnienia w województwie zmienia się na rzecz gałęzi o wyższej produktywności w sektorze usługowym, co sprowadza się do podniesienia ogólnej produktywności pracy w regionie. Przewiduje się dalsze zmiany w tym kierunku i ciągły ruch ludności pracującej z sektora pierwszego do trzeciego. Również polityka regionalna zakłada wsparcie tego procesu wspierając podejmowanie aktywności o charakterze usługowym wśród ludności rolniczej. Niska produktywność sektora rolniczego wynika przede wszystkim z dużego rozdrobnienia gospodarstw rolnych oraz niskich nakładów kapitałowych kierowanych na produkcję rolną. Wzrost produktywności możliwy jest jedynie w przypadku konsolidacji rozdrobnionych gospodarstw, przy czym nie musi to wymagać chemizacji rolnictwa, jak miało to miejsce w przypadku krajów Europy Zachodniej. Polityka rolna odgrywa bardzo ważną rolę w regionie, natomiast najistotniejszym problemem jest zmiana struktury zatrudnienia tak, aby rolnictwo nie musiało być finansowane z dotacji unijnych bądź rządowych, ale było produktywne, konkurencyjne i samofinansujące się.

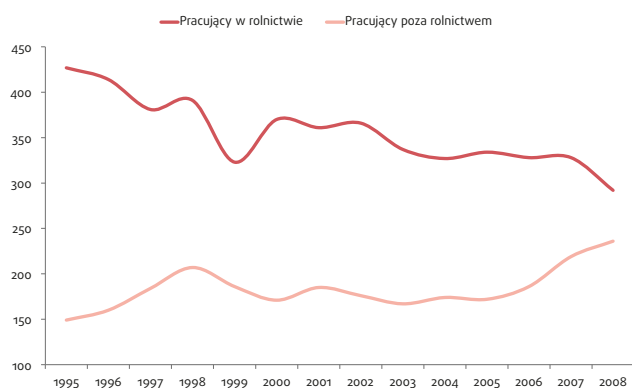
Wykres 66. Pracujący według sektorów zatrudnienia w województwie lubelskim i w Polsce 1995-2008



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

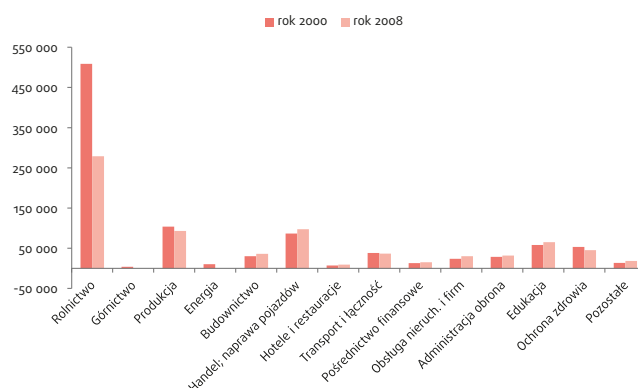
Za pozytywny fakt należy uznać stopniowe zrównywanie się liczby osób pracujących w rolnictwie i poza nim na terenach wiejskich. Płynne przejście osób zatrudnionych na terenach wiejskich do sektora usługowego wymaga silnego wsparcia dla przedsiębiorczości i aktywności na tych obszarach. Nowe miejsca pracy w usługach najczęściej powstają jednak na terenach miejskich, co prowadzi do migracji ludności z wsi do miast. Ważny jest przede wszystkim rozwój usług dla ludności (np. hotele i restauracje, gastronomia), które stanowią realną szansę zatrudnienia dla osób o niskich kwalifikacjach do tej pory pozostających poza rynkiem pracy oraz dla osób odchodzących z rolnictwa. Popyt na tego typu usługi pojawia się jednak najczęściej na innych obszarach niż te, na których dostrzegalny jest nadmiar podaży pracy, co wymaga od ludności większej mobilności w celu znalezienia pracy oraz ewentualnych migracji w celach zarobkowych. Drugim warunkiem tworzenia miejsc pracy w sektorze usług jest ogólny wzrost produktywności pracy, dzięki któremu siła nabywcza gospodarstw domowych rośnie, co podnosi zapotrzebowanie na wszelkiego typu usługi dla ludności. Niskie wynagrodzenia związane z niską produktywnością pracy stanowią główną barierę rozwoju usług nie tylko w województwie lubelskim, lecz w każdym z możliwych regionów.

Wykres 67. Pracujący na terenach wiejskim w województwie lubelskim (tys. osób)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie BAEL GUS

Wykres 68. Pracujący według sekcji PKD w województwie lubelskim (tys. osób)

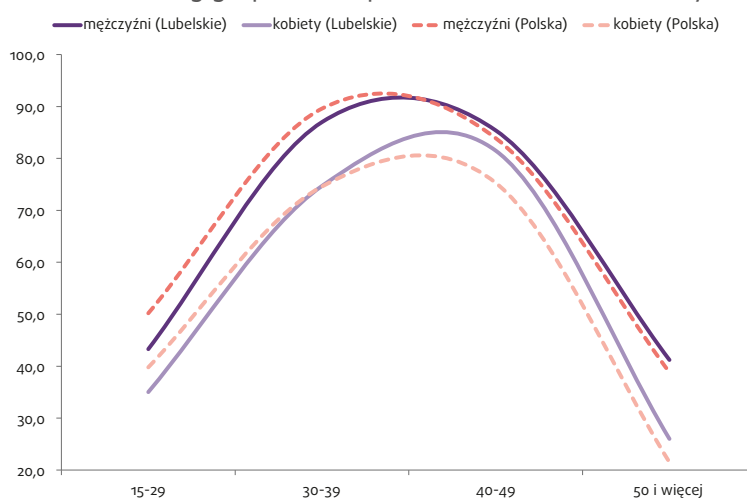


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Głównymi sekcjami gospodarki odnotowującymi wzrost zatrudnienia są przede wszystkim: handel, działalność związana z obsługą firm i nieruchomości oraz edukacja. Tendencje te są obserwowane także w kraju.

Pod względem zatrudnienia wg grup płci i wieku obserwuje się podobne tendencje, co w kraju. Wskaźnik zatrudnienia jest generalnie niższy dla kobiet niż dla mężczyzn. Odsetek zatrudnionych wśród osób poniżej 30. roku życia oscyluje w okolicach 50 proc., osiąga najwyższe wartości w grupie wiekowej 30-49 lat, po czym spada szybko.

Wykres 69. Wskaźnik zatrudnienia według grup wieku i płci w Polsce i na Lubelszczyźnie w 2009 r.

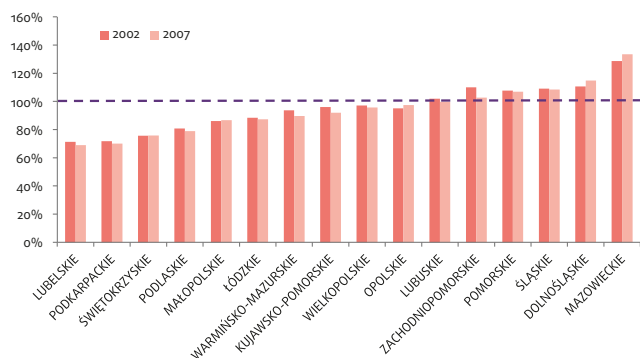


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Produktywność pracy i wynagrodzenia

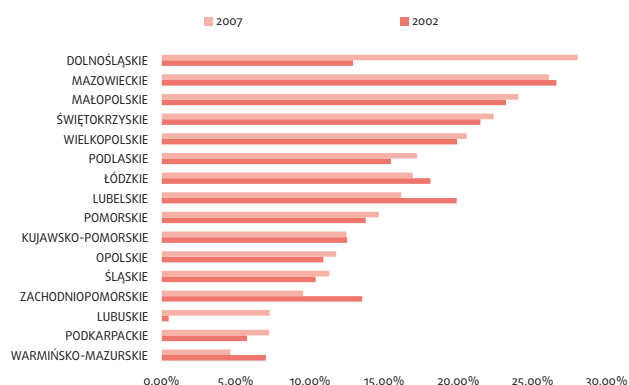
Niekorzystna struktura zatrudnienia na Lubelszczyźnie jest jednym z głównych powodów najniższej produktywności pracy w skali kraju. Co więcej, w ciągu ostatnich lat nie zauważa się podniesienia osiągniętej produktywności, przez co dystans pomiędzy średnim poziomem dla kraju a województwem nie zmniejsza się. Przeciwnie, widać nieznaczne obniżenie się poziomu produktywności w stosunku do średniego poziomu osiąganego w kraju na przestrzeni lat 2002-2008. Region rozwija się zatem w mniejszym tempie niż Polska.

Wykres 70. Wartość dodana brutto na 1 pracującego według województw w Polsce (Polska=100 proc.)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

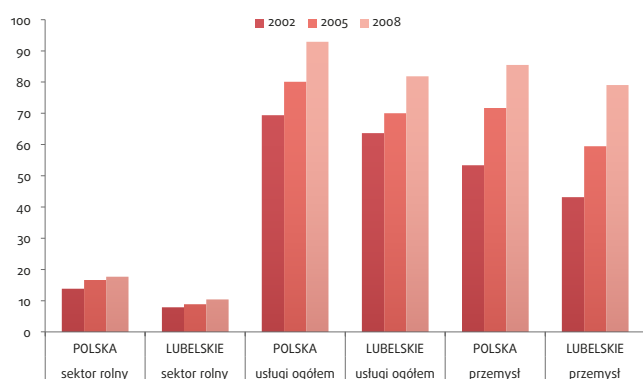
Wykres 71. Zróżnicowanie wewnętrzne produktywności (WDN na 1 pracującego) wyrażone wartością odchylenia standardowego w Polsce



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

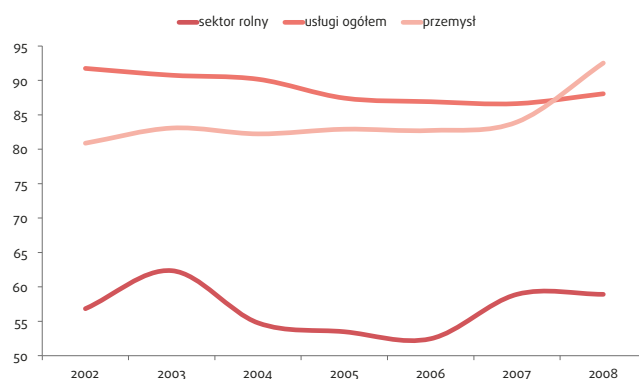
Porównanie produktywności gospodarki regionu według głównych sektorów pozwala zauważyć, że w każdej z najważniejszych gałęzi gospodarki, woj. lubelskie osiąga wartości znacznie poniżej średniej krajowej. Relatywnie najlepszy wynik osiąga tutaj przemysł, który od 2006 r. zanotował gwałtowny wzrost produktywności, zbliżając się do poziomu średniej krajowej. Na tym tle gorzej wypada sektor usług, gdzie obserwuje się powolny spadek produktywności na tle kraju. Pomimo pewnej poprawy wartości WDB na 1 pracującego w rolnictwie w latach 2006-2008, sektor ten wciąż w znaczącym stopniu decyduje o niskiej konkurencyjności regionu.

Wykres 72. WDB na 1 pracującego w Polsce i w województwie lubelskim w latach 2002-2008 wg sektorów ekonomicznych (ceny bieżące).



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

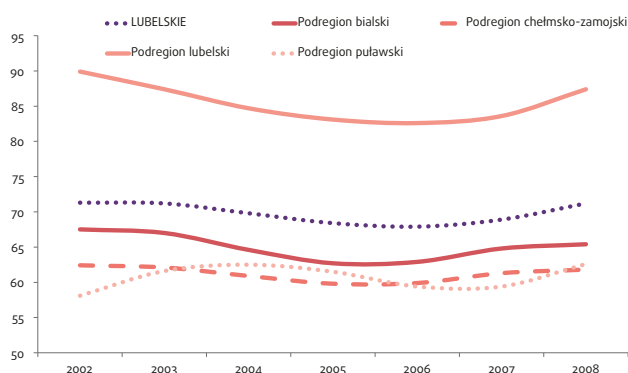
Wykres 73. WDB na 1 pracującego w województwie lubelskim w latach 2002-2008 wg sektorów ekonomicznych (Polska=100).



Porównanie produktywności pracy wg podregionów pozwala zauważyć znaczne jej zróżnicowanie w ujęciu terytorialnym. W szczególności zaznaczyć trzeba, że na przestrzeni lat 2002-2008 żaden z podregionów nie odnotował wyraźnego wzrostu WDB na 1 pracującego, a jedynym obszarem, w którym produktywność pracy jest zbliżona do średniej krajowej pozostaje podregion lubelski. Fatalne wyniki pozostałych trzech podregionów wskazują na istnienie długotrwałych trudności gospodarczych w regionie,

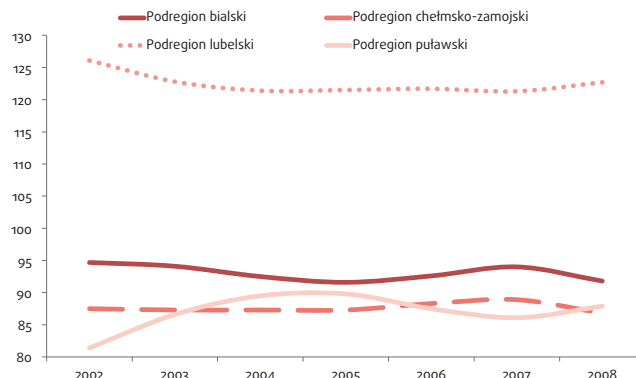
bez których wyeliminowania nie będzie możliwa konwergencja produktu regionalnego brutto do poziomu Polski. Warto również zwrócić uwagę na możliwe skutki dochodzącej nawet do 40 pkt. proc. różnicy w WBD na 1 pracującego pomiędzy podregionem lubelskim a pozostałymi. Rezultatem powyższego może być pogłębianie się obszarów ubóstwa, bezrobocia oraz zwiększona migracja wewnątrz województwa, jak również występowanie spirali niskiej produktywności i niskich nakładów inwestycyjnych.

Wykres 74. WDB na 1 pracującego w województwie lubelskim w latach 2002-2008 wg podregionów (Polska=100).



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Wykres 75. WDB na 1 pracującego w województwie lubelskim w latach 2002-2008 wg podregionów (województwo=100).

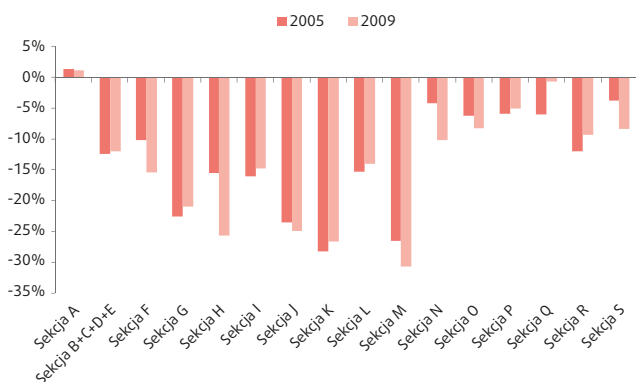


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Osiągana produktywność pracy jest silnie powiązana z poziomem wynagrodzeń osiągniętych w województwie, sytuującymi się na podobnie niskim poziomie w porównaniu do poziomu średniego dla kraju. W celu wyjaśnienia kierunków kształtowania się poziomu wzrostu wynagrodzeń warto prześledzić tempo wzrostu produktywności pracy w województwie. W ostatnich latach widać zrównanie się wartości tempa przyrostu obu cech, przy czym od 2006 r. sytuacja obserwowana w Polsce pokazuje wyższe tempo wzrostu wynagrodzeń niż produktywności. Sytuację tą umożliwia względnie wysoki osiągnięty poziom produktywności, który umożliwia okresowy szybszy wzrost poziomu wynagrodzeń. W województwie lubelskim od roku 2006 widać równoległy wzrost zarówno wynagrodzeń, jak i produktywności, co może świadczyć o tym, że maksymalne tempo wzrostu płac wyznacza właśnie tempo przyrostu produktywności.

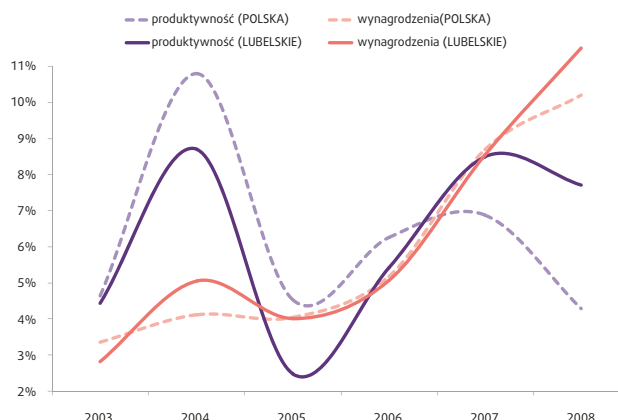
Podobnie jak produktywność różni się w sektorach gospodarki, tak i wynagrodzenia osiągnięte przez pracujących osiągają różny poziom w zależności od profilu sektorowego zatrudnienia. W zestawieniu przedstawionym na wykresie 81 wyraźnie widać, że ponadprzeciętnie wysokie wynagrodzenia notowane są przede wszystkim w sekcjach związanych z działalnością usługową. To właśnie wyższa produktywność tego sektora umożliwia wyższy wzrost wynagrodzeń zatrudnionych.

Wykres 76. Odchylenia wynagrodzeń od przeciętnego wynagrodzenia brutto w gospodarce narodowej w województwie lubelskim względem przeciętnych wynagrodzeń w kraju wg sekcji PKD w 2005 i 2009 r.



Źródło: Opracowanie Urzędu Statystycznego w Lublinie: Rynek pracy w województwie lubelskim w 2008 r.

Wykres 77. Stopa wzrostu produktywności i wynagrodzeń w Polsce i w województwie lubelskim w latach 2002-2008



Źródło: Opracowanie własne ma podstawie danych GUS

Kreacja nowych miejsc pracy

Zjawiskiem typowym dla wszystkich rozwiniętych gospodarek rynkowych jest równoczesne tworzenie i likwidowanie miejsc pracy na znaczną skalę, czemu zawsze towarzyszą wzajemne przepływy ze stanów zatrudnienia, bezrobocia i bierności¹⁸. Dynamikę tych procesów obrazują oszacowane dla gospodarek zachodnioeuropejskich wielkości destrukcji i kreacji miejsc pracy wynoszące przeciętnie około 8 proc. rocznie, podczas gdy w USA sięgają one nawet 12 proc.¹⁹. Realokacja zasobów siły roboczej ma miejsce w przeważającej części wewnątrz poszczególnych sektorów gospodarki, choć przepływy między różnymi sektorami również mogą być znaczne.

Powstawanie nowych miejsc pracy i likwidacja istniejących odbywają się (podobnie jak przepływy między poszczególnymi kategoriami rynku pracy) zawsze w kontekście uwarunkowań instytucjonalnych rynku pracy, w związku z czym stosunek nowo zatrudnianych lub zwalnianych pracowników do ogółu zatrudnionych może być miernikiem elastyczności rynku pracy i jego instytucji.

Trzeba w tym miejscu zastrzec, że liczba ofert pracy w powiatowych urzędach pracy nie jest w pełni miarodajnym wskaźnikiem zmian w zatrudnieniu, ponieważ pracodawcy stosunkowo rzadko poszukują pracowników poprzez urzędy pracy.

18 O. Blanchard, „European Unemployment: the Evolution of Facts and Ideas”, NBER Working Paper 11750.

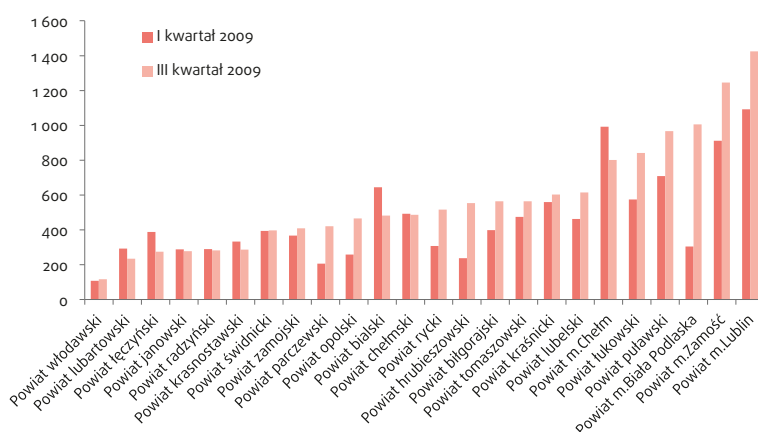
19 P. Cahuc i A. Zylberberg, Labor Economics, 2004.

W 2009 r. największe natężenie ofert pracy (tj. powstających nowych miejsc pracy w relacji do istniejących w danym powiecie) w województwie lubelskim miało miejsce w pow. hrubieszowskim, kraśnickim i puławskim oraz w Zamościu i Lublinie, zaś najmniejsze w pow. lubartowskim, biłgorajskim, janowskim i radzyńskim.

Definicja: Oferty pracy - Miejsca pracy powstałe w wyniku ruchu zatrudnionych bądź nowo utworzone, w stosunku do których spełnione zostały jednocześnie trzy warunki:

- 1) miejsca pracy w dniu sprawozdawczym były faktycznie nie obsadzone,
- 2) pracodawca czynił starania, aby znaleźć osoby chętne do podjęcia pracy,
- 3) w przypadku znalezienia właściwych kandydatów, pracodawca byłby gotów do natychmiastowego przyjęcia tych osób.

Wykres 78. Liczba ofert pracy (wolnych miejsc pracy) w województwie lubelskim w I i III kwartale w latach 2009 r.

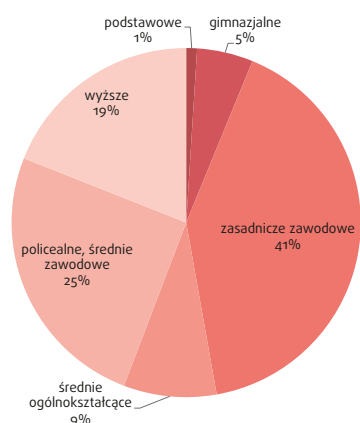


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Województwo nie należy do pionierów w kraju pod względem kreacji zatrudnienia i ilości ofert pracy. Niska dynamika związana z tworzeniem nowych miejsc pracy unieruchamia naturalnie dla rozwiniętej gospodarki sprawne przepływy między stanami bezrobocia, zatrudnienia oraz bierności zawodowej, co obniża dynamikę i elastyczność lokalnego rynku pracy. W 2009 r. w regionie utworzono 16,9 tys. nowych miejsc pracy (11. miejsce w kraju), a zlikwidowano ich 4,5 tys. (12. miejsce w kraju). Różnica pomiędzy liczbą nowoutworzonych i zlikwidowanych miejsc pracy wyniosła 12,4 tys., więcej niż w woj. podkarpackim, warmińsko-mazurskim, świętokrzyskim, opolskim i podlaskim. W stosunku do liczby pracujących w regionie, liczba nowoutworzonych miejsc pracy netto wyniosła zaledwie ok. 3 proc., co było drugim najgorszym wynikiem w kraju po woj. podkarpackim. Wskaźnik wykorzystania wolnych miejsc pracy wyniósł w 2009 r. przeciętnie 0,46, co stawia woj. lubelskie dopiero na 11. miejscu w Polsce.

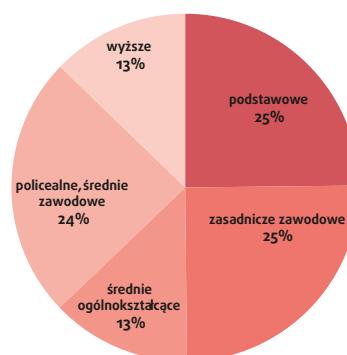
W celu wyróżnienia głównych branż, w których zgłaszane było zapotrzebowanie na nowych pracowników warto posłużyć się miarą wskaźnika wolnych miejsc pracy, który pokazuje procentowy udział wolnych miejsc pracy w łącznej liczbie zagospodarowanych i wolnych miejsc pracy. Wskaźniki przedstawione przez Urząd Statystyczny w Lublinie przedstawiają, że największą liczbą miejsc pracy dysponowały podmioty prowadzące działalność handlową, usługową związaną z naprawą pojazdów oraz budownictwo. Widać, że wspomniane branże skupiają się głównie na zatrudnieniu robotników przemysłowych, specjalistów technicznych oraz personel o średnich wymaganiach kwalifikacyjnych, co stanowi pewne wytłumaczenie trudności w znalezieniu pracy dla osób z wykształceniem wyższym, często znacząco odbiegającym od wiedzy technicznej i zawodowej. Tego typu rozbieżności są powodem powstawania niedostosowań na rynku pracy. Naturalną reakcją na popyt na pracę robotniczą i techniczną powinno być zapewnienie odpowiednich kwalifikacji ludności województwa, umożliwiającej objęcie oferowanych stanowisk pracy.

Wykres 79. Struktura wolnych miejsc pracy według wykształcenia w VI 2009 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Wykres 80. Struktura bezrobotnych według wykształcenia w VI 2009 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Z kreacją nowych miejsc pracy nierozdzielnie wiążą się nakłady inwestycyjne związane z zakładaniem i rozwijaniem działalności gospodarczej. Mimo względnie niskich kosztów zatrudnienia na Lubelszczyźnie mamy do czynienia z relatywnie niskim wskaźnikiem przedsiębiorczości. Mała liczba nowopowstających przedsiębiorstw oraz związana z tym niska liczba nowo tworzonych miejsc pracy powiązana jest z niskimi nakładami inwestycyjnymi w województwie.

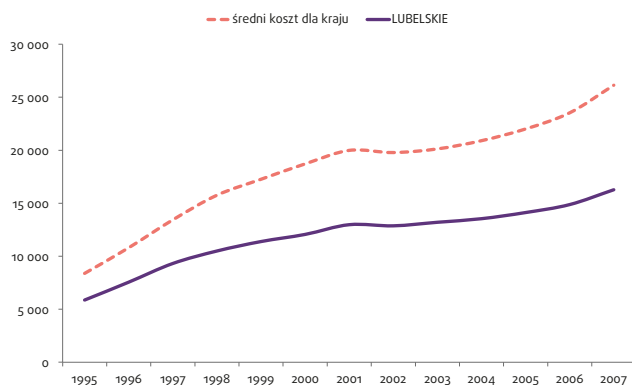
Nakłady inwestycyjne są kluczowe dla wzrostu produktu oraz zatrudnienia. Powstawanie nowych przedsiębiorstw wiąże się z kreacją nowych miejsc pracy. Z drugiej strony aktywność ta wymaga znacznych nakładów inwestycyjnych związanych zarówno z fizycznym utworzeniem przedsiębiorstwa, jak również z nakładami związanymi z zatrudnieniem pracowników i ponoszeniu związanych z tym kosztów jeszcze przed rozwinięciem pełni działalności. Odpowiedni poziom nakładów jest również niezbędny w przypadku podnoszenia zatrudnienia w istniejących już przedsiębiorstwach. Wzrost zatrudnienia i kreacja nowych miejsc pracy wymaga również odpowiedniego poziomu infrastruktury do funkcjonowania przedsiębior-

stwa oraz zapewnienia odpowiedniej jakości siły roboczej. Poziom ponoszonych nakładów inwestycyjnych ma również kluczowe znaczenie dla osiągniętej produktywności pracy, co odzwierciedlać może się w kolejnym etapie we wzroście wynagrodzeń i poprawie ogólnej kondycji osób pracujących.

Koszty zatrudnienia

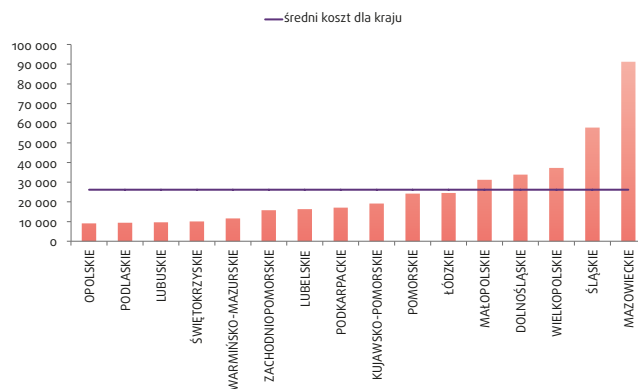
Województwo lubelskie charakteryzuje się względnie niskimi kosztami zatrudnienia, co stanowi zachętę do kreacji nowych miejsc pracy. Z drugiej strony niski poziom inwestycji oraz niska produktywność w regionie przyczynia się do zatarcia tej przewagi na tle innych województw. Łączny koszt zatrudnienia obejmuje pełne wynagrodzenie płacone pracownikami, łącznie ze składkami na ubezpieczenie płaconymi przez pracodawcę oraz pozostałymi kosztami związanymi z zatrudnieniem – zarówno pieniężne, jak i niepieniężne.

Wykres 81. Koszty zatrudnienia w województwie lubelskim w stosunku do średnich kosztów w kraju [w mln zł]



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Wykres 82. Koszty zatrudnienia według województw w kraju w roku 2007 [w zł]



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Warto zauważyć postępującą dywergencję kosztów zatrudnienia w kraju i w woj. lubelskim, co z jednej strony może tworzyć przewagę konkurencyjną województwa, z drugiej świadczy zaś, że pogłębia się luka produktywności, a przez nią także luka w dochodach ludności pomiędzy regionem a Polską. Obserwacja ta pozwala zgłosić rekomendację dot. działań nastawionych na tworzenie korzystnych warunków do inwestowania w regionie przez firmy krajowe i zagraniczne. Jest to także o tyle istotne, że woj. lubelskie wykazuje jedną z najniższych wartości BIZ w skali kraju. Inwestycje zagraniczne nie tylko przyczyniają się do tworzenia nowych miejsc pracy, ale także poprzez transfer wiedzy zwiększają kapitał ludzki i ogólną produktywność pracy. Działania te z jednej strony dotyczą promowania regionu wśród inwestorów krajowych i zagranicznych oraz tworzenia jego pozytywnego obrazu, z drugiej zaś należy zintensyfikować inwestycje w infrastrukturę, zwłaszcza transportową oraz w tworzenie efektywnych zasobów pracy w regionie.

1.7 Przestrzenne zróżnicowanie województwa

W poprzednich częściach przedstawiono sytuację społeczno-ekonomiczną województwa lubelskiego na tle pozostałych regionów w kraju. Celem tej części jest natomiast ocena wewnętrznego zróżnicowania Lubelszczyzny. Pozwoli ona wskazać bieguny wzrostu i obszary peryferyjne pod względem sytuacji społeczno-gospodarczej.

✧ Tabela 3. Liczba ludności i części składowe podregionów województwa lubelskiego

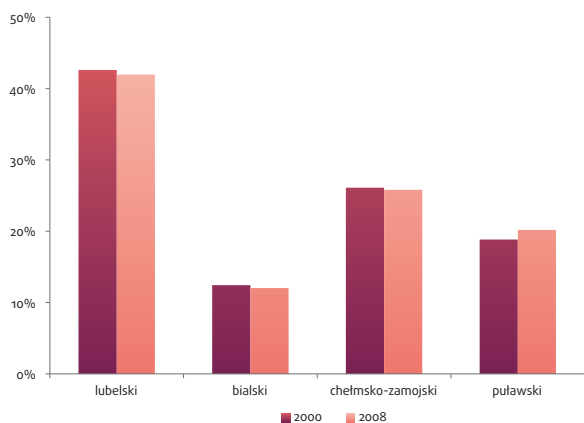
Podregion	Liczba ludności (stan na 30 czerwca)			Powiaty wchodzące w skład danego podregionu
	2000 r.	2007 r.	2009 r.	
białski	315 567	308 946	307 329	białski, parczewski, radzyński, włodawski, m. Biała Podlaska
chełmsko-zamojski	671 476	652 156	648 188	biłgorajski, chełmski, hrubieszowski, krasnostawski, tomaszowski, zamojski, m. Chełm, m. Zamość
lubelski	715 667	714 545	713 683	lubartowski, lubelski, łęczyński, świdnicki, m. Lublin
puławski	504 707	493 346	490 600	janowski, kraśnicki, łukowski, opolski, puławski, rycki
woj. lubelskie	2 207 417	2 168 993	2 159 800	

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

1.7.1 Poziom i dynamika PKB w podregionach

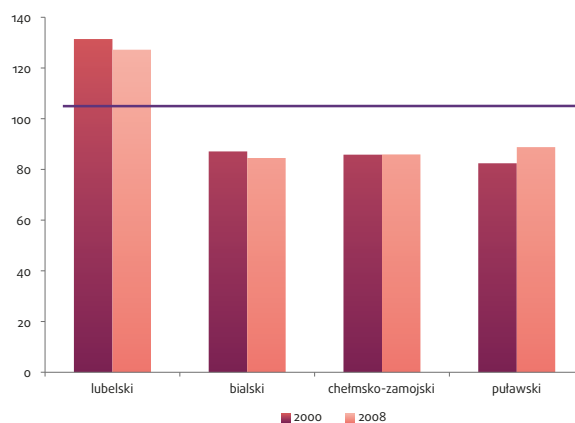
Aż 41,4 proc. wytworzonego w województwie lubelskim produktu krajowego brutto (w 2007 r. wyniósł on 45,36 mld zł w cenach bieżących, czyli 3,85 proc. PKB Polski) przypadło na podregion lubelski (krótką charakterystykę podregionów Lubelszczyzny prezentuje Tabela 3). W podregionie chełmsko-zamojskim wytworzono 26,4 proc., w puławskim 19,8 proc., a w białym 12,4 proc. (Wykres 83). Odnosząc te wartości do populacji podregionów, w lubelskim PKB per capita wyniósł około 126 proc. średniej dla całego regionu, natomiast na pozostałym obszarze województwa stanowił on 87-88 proc. średniej.

Wykres 83. Udział podregionów w PKB całego województwa w 2000 i 2008 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

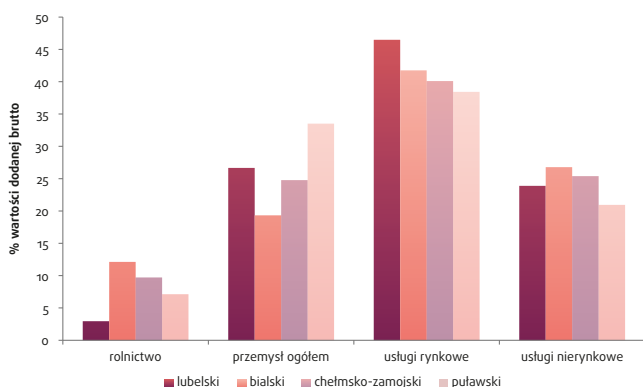
Wykres 84. PKB na mieszkańca w podregionach względem średniej dla całego województwa w 2000 i 2009 r.



W latach 2001-2008 tempo wzrostu podregionu lubelskiego było relatywnie małe, w porównaniu do całego województwa (oraz na tle kraju). W tym okresie, średni realny wzrost PKB per capita wyniósł tutaj 3,72 proc. wobec 4,13 proc. dla całego województwa (stopa wzrostu gospodarki krajowej wyniosła 4,24 proc.). Szybciej wzrastały podregiony bialski (3,82 proc.), chełmsko-zamojski (4,15 proc.), natomiast puławski jako jedyny osiągnął stopę wzrostu (5,15 proc.) lepszą niż przeciętna dla kraju. W efekcie nastąpiła niewielka konwergencja dochodów na poziomie podregionów województwa lubelskiego – zmniejszyła się różnica w zamożności, pomiędzy centrum, a pozostałym obszarem Lubelszczyzny, choć należy podkreślić, że konwergencja miała bardzo ograniczone natężenie (patrz Wykres 84).

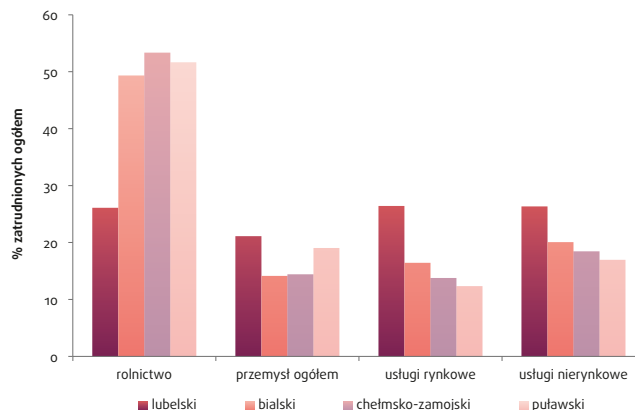
1.7.2 Różnicowanie struktury gospodarczej

Wykres 85. Udział sektorów ekonomicznych w wartości dodanej brutto poszczególnych podregionów województwa lubelskiego, 2008 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Wykres 86. Struktura gospodarki poszczególnych podregionów według zatrudnienia w sektorach ekonomicznych²⁰, 2008 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

20 W obliczeniach nie uwzględniono osób pracujących w jednostkach zatrudniających do 9 osób.

Strukturalne zróżnicowanie wewnętrzne regionu przedstawione zostało na Rysunkach 9 i 10. Na podstawie ich analizy można wyodrębnić dwa odmienne funkcjonalnie obszary województwa. Są to:

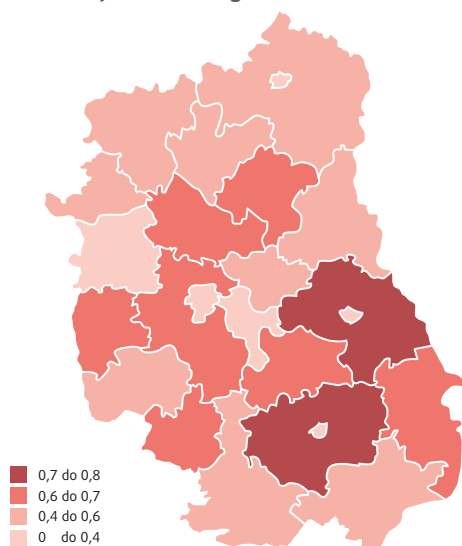
- podregion lubelski – posiada największy potencjał – skupiał jedną trzecią całkowitego zatrudnienia w województwie, a wartość dodana brutto, którą tu wytworzono stanowiła aż 42 proc. wartości wojewódzkiej ogółem; charakteryzuje się najmniej rolniczym charakterem ze wszystkich podregionów – rolnictwo posiadało 26 proc. udziału w zatrudnieniu, a dostarczało jedynie około 3 proc. wartości dodanej ogółem podregionu (w pozostałych subregionach wskaźniki te osiągnęły odpowiednio wartości: 49-53 proc. i 7-12 proc.); udział przemysłu (łącznie z budownictwem) w gospodarce podregionu lubelskiego był relatywnie duży (21 proc. zatrudnienia i 27 proc. wartości dodanej), większe znaczenie przemysł ma tylko w podregionie puławskim; najwięcej pracowników w podregionie lubelskim zatrudnionych było w usługach (53 proc.), z czego po równo w rynkowych i w tych o charakterze nierynkowym i były to najwyższe wskaźniki w całym województwie; z racji zawierania w sobie miasta wojewódzkiego Lublin, podregion lubelski jest zagłębieniem usługowym w skali całego województwa – pracowało tutaj aż 45 proc. wszystkich osób zatrudnionych w województwie w sektorze usług; na tle pozostałych podregionów cechą charakterystyczną jest specjalizacja w usługach biznesowych (sekcje J i K) – aż 51 proc. wartości dodanej województwa z usług biznesowych pochodziło właśnie z podregionu lubelskiego;
- pozostałe trzy podregiony województwa – pełnią przede wszystkim funkcję rolniczą – aż 52 proc. ogółu zatrudnionych pracuje tutaj w rolnictwie, przy czym największą wagę ma ono w podregionie białskim, w którym 12 proc. wartości dodanej pochodziło właśnie z rolnictwa (w chełmsko-zamojskim – 10 proc., a w puławskim tylko 7 proc.). W grupie tej wyróżniają się dwie struktury gospodarcze. Jedną reprezentuje subregion białski, który cechuje się silniejszą przewagą sektora rolniczego i jest równocześnie najmniej uprzemysłowiony w skali województwa (przemysł z budownictwem partycypowały w niedużym stopniu zarówno w zatrudnieniu – 14 proc., jak i w wartości dodanej brutto podregionu – 19 proc.) zaś drugą subregion puławski o wyższym udziale przemysłu²¹ (łącznie z budownictwem), zarówno pod względem zatrudnienia – 19 proc., jak i wartości dodanej brutto – ponad 31 proc. (był to najwyższy wskaźnik w województwie). Strukturę gospodarczą podregionu chełmsko-zamojskiego trzeba ocenić w tej grupie jako przeciętną.

Reasumując, stopień zróżnicowania regionalnego wewnątrz województwa należy ocenić jako wysoki. Najbardziej archaiczne struktury gospodarcze posiadają podregiony białski i chełmsko-zamojski (duży udział rolnictwa, niski stopień uprzemysłowienia), co w ostatnich latach na pewno nie pomagało w nadrobieniu zapóźnień w zamożności, dzielących te obszary od reszty kraju. Jeśli chodzi o produkt krajowy brutto, to średnią wojewódzką zawiąza podregion lubelski, podczas gdy pozostałe trzy podregiony zaliczają się do najbiedniejszych w Polsce. Niepokojące jest, że względna sytuacja najsilniejszego obszaru Lubelszczyzny (podregion lubelski), o największym potencjale

²¹ Spowodowane jest to, przede wszystkim, lokalizacją na tym terenie wielkiego przedsiębiorstwa przemysłowego – Zakłady Azotowe w Puławach.

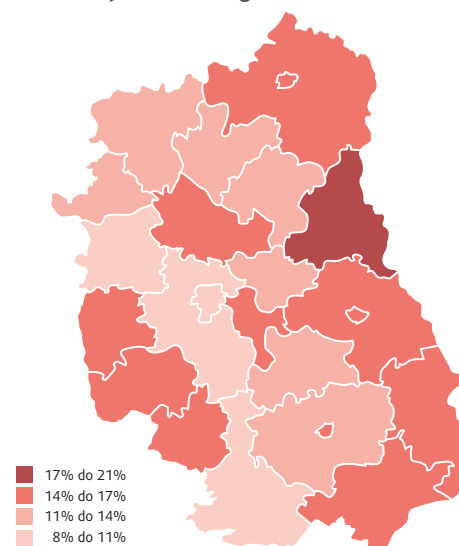
gospodarczym, pogarszała się na przestrzeni lat 2001-2007. Podregion lubelski wzrastał wówczas wolniej niż przeciętnie cały kraj. W dodatku jego przeciętna stopa wzrostu była niższa od pozostałych obszarów województwa. Zatem, w okresie tym, centrum województwa w dużej mierze przyczyniło się do postępującej dywergencji całego regionu względem kraju²². Trzeba jednak zaznaczyć, że w 2008 r. nastąpiło przełamanie złej passy podregionu lubelskiego jeśli chodzi o osiągnięte stopy wzrostu. Przejawiło się to w przybliżeniu się tego podregionu do średniej krajowej o ponad 3 punkty procentowe, a tym samym poprawiło ogólną zamożność województwa na tle kraju.

✧ Rysunek 9. Udział zatrudnienia w rolnictwie wg powiatów woj. lubelskiego w 2009 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

✧ Rysunek 10. Stopa bezrobocia rejestrowanego (w proc.) wg powiatów woj. lubelskiego w 2009 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Również rynek pracy Lubelszczyzny charakteryzuje się istotnymi różnicami na poziomie podregionów i powiatów. Dotyczą one z jednej strony struktury zatrudnienia, z drugiej zaś stopy bezrobocia. W regionie można zidentyfikować obszary typowo miejskie z ogromną przewagą zatrudnienia w usługach (ponad 70 proc. we wszystkich powiatach grodzkich) i takie, gdzie udział zatrudnionych w rolnictwie dochodzi nawet do 70 proc. (pow. zamojski, chełmski, opolski, hrubieszowski). Z kolei przemysł ma największe znaczenie dla powiatowego rynku pracy w pow. świdnickim (aż 37 proc.) i łączyńskim (32 proc.). Należy przy tym pamiętać, że struktura zatrudnienia w woj. lubelskim (43,4 proc. - rolnictwo; 17,5 proc. - przemysł; 39,1 proc. - usługi) wyraźnie różni się od krajowej. Dla Polski udziały kolejnych sektorów w zatrudnieniu kształtowały się w 2009 r. odpowiednio: 19,9 proc.; 28,6 proc.; 51,4 proc. Powiatowe stopy bezrobocia w regionie wynosiły w 2009 r. od 8 proc. w pow. biłgorajskim do 20,6 proc. w pow. włodawskim. Ten ostatni, podobnie jak pow. opolski odnotował także najwyższą stopę bezrobocia w 2004 r. Aż 10 spośród 12 powiatów, dla których stopa bezrobocia była wyższa od przeciętnej w 2009 r., miała również ponadprzeciętnie wysoki udział bezrobotnych w roku 2009, co świadczy o strukturalnych problemach niektórych obszarów. Co ciekawe, do powiatów o najniższej stopie bezrobocia należały w 2009 r. zarówno pow. m. Lublin, jak i powiat lubelski, pow. biłgorajski czy puławski, a więc obszary o całkowicie różnej strukturze zatrudnienia.

22 O ile w 2001 r. PKB per capita całego województwa lubelskiego stanowiło 71,1 proc. średniej dla kraju, o tyle w 2007 r. już tylko 67,7 proc.

1.8 Podsumowanie

Województwo Lubelskie stanowi jeden z najbiedniejszych regionów w Polsce. Wytworzony w nim dochód na głowę mieszkańca w 2008 r. wynosił jedynie niespełna 70 proc. przeciętnego poziomu w kraju. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto wynosiło zaś 87,2 proc. średniej krajowej. Jest to ponadto region rzadko zaludniony, mało uprzemysłowiony i mało zurbanizowany. Wykorzystanie tej przewagi wymaga jednak przezwyciężenia szeregu negatywnych zjawisk społeczno-ekonomicznych, które zmniejszają potencjał rozwojowy Lubelszczyzny. Należą do nich:

- 1. Słaba dostępność komunikacyjna.** Lubelszczyzna jest oseprowana od głównych szlaków transportowych kraju, zarówno drogowych, jak i kolejowych. Wprawdzie istnieją plany budowy przecinających województwo dróg ekspresowych: S17, S12 i S19 a także modernizacji magistrali kolejowej łączącej Lublin z Warszawą, ale ich realizacja jest oddalona w czasie. Tymczasem brak dogodnych połączeń komunikacyjnych zmniejsza atrakcyjność turystyczną oraz inwestycyjną regionu.
- 2. Mało produktywne rolnictwo.** Pod uprawę przeznaczane są ponadprzeciętnie duże obszary województwa, ale mimo wysokiej jakości gleb, produkcja rolna jest relatywnie niska. Wynika to po pierwsze z dużego rozdrobnienia gospodarstw rolnych (przeciętna ich wielkość na Lubelszczyźnie wynosi jedynie 5,42 ha, przy średniej dla kraju wynoszącej 6,27 ha) oraz niewielkiego wykorzystania nawozów sztucznych oraz utowarowienia produkcji rolnej. Rolnictwo mogłoby stać się istotnym sektorem gospodarki województwa, nie tylko pod względem liczby zatrudnionych w nim osób, ale również wytwarzanej wartości dodanej. Wymaga to jednak wzrostu przeciętnej wielkości gospodarstw, zwiększenia intensywności produkcji rolnej oraz jej utowarowienia a także odkrycia i zagospodarowania nisz rynkowych, np. w zakresie upraw ekologicznych lub żywności wysoko przetworzonej.
- 3. Niewielki poziom przedsiębiorczości, innowacyjności i konkurencyjności mieszkańców regionu.** Świadczy o tym chociażby mała liczba zarejestrowanych firm przypadających na 10 tys. mieszkańców (754, przy średniej dla kraju wynoszącej 981), najniższy w kraju poziom wydatków inwestycyjnych przedsiębiorstw w przeliczeniu na mieszkańca oraz niski poziom wskaźników innowacyjności i konkurencyjności. Wszystko to wpływa niekorzystnie na dynamikę gospodarczą Lubelszczyzny i utrudnia zmniejszenie zróżnicowania wewnętrznego regionu pod względem poziomu rozwoju.

4. Szybki proces starzenia się ludności. Zmniejszanie się liczby osób w wieku produkcyjnym względem populacji w wieku poprodukcyjnym jest problemem wszystkich województw Polski, jednak współczynnik obciążenia demograficznego dla Lubelszczyzny już obecnie jest wyższy niż średni dla całego kraju. Sytuację demograficzną regionu pogarsza dodatkowo wysokie ujemne saldo migracji. Jeśli obecne trendy nie zostaną zatrzymane, to zgodnie z prognozą GUS, w roku 2035 liczba ludności województwa będzie wynosić niespełna 86,7 proc. jego obecnej populacji. Oznacza to, że aby podtrzymać zrównoważony rozwój gospodarczy, województwo lubelskie będzie musiało podjąć działania na rzecz zwiększenia i przedłużenia aktywności zawodowej ludności.

5. Duże zróżnicowanie wewnętrzne regionu, przejawiające się w sąsiedowaniu ze sobą obszarów relatywnie zamożnych i rozwijających się oraz obszarów biedy i wykluczenia społecznego. 3 spośród 4 podregionów województwa lubelskiego (za wyjątkiem samego Lublina), mimo posiadania dużych ośrodków miejskich (np. Biała Podlaska, Puławy, Chełm, Zamość) cechują się wyraźnie bezrobociem strukturalnym, niską produktywnością pracy, niskimi wynagrodzeniami oraz słabym dostępem do edukacji. Samo zróżnicowanie województwa jest zjawiskiem naturalnym, ale skala nie musi być tak duża. Zrównoważony rozwój Lubelszczyzny wymaga wyodrębnienia się innych poza stolicą województwa centrów życia społeczno-gospodarczego i zarazem biegunów wzrostu.

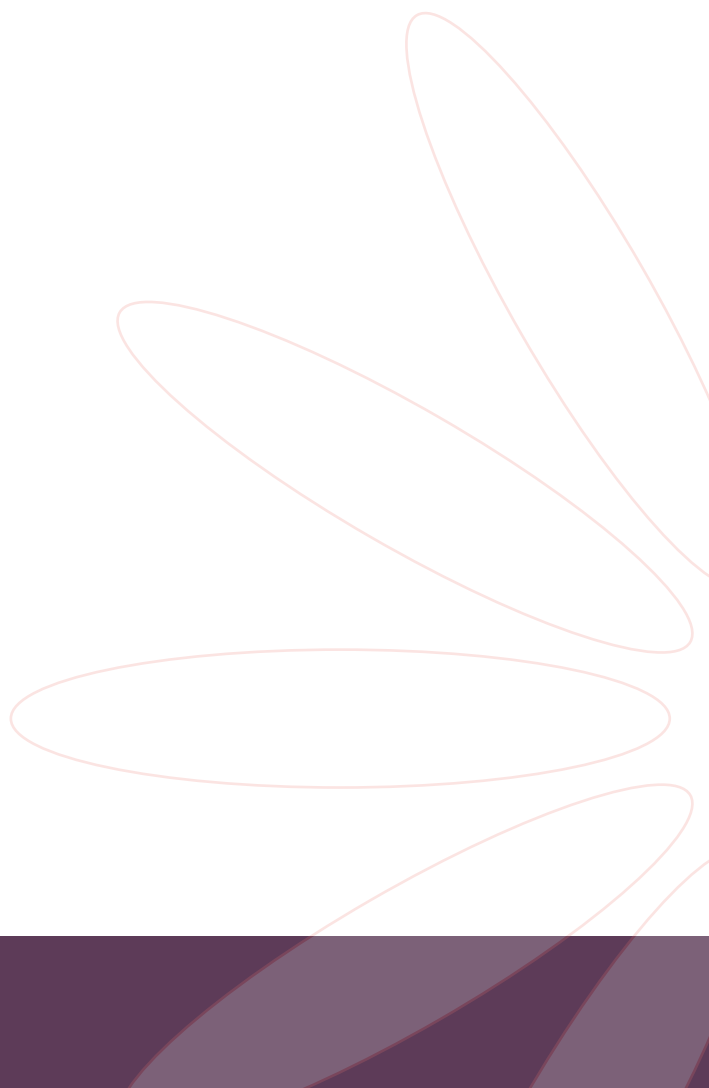
Oprócz wskazanych problemów, województwo lubelskie posiada kilka atutów, które mogą stać się czynnikami jego rozwoju w najbliższej przyszłości. Atutami tymi są:

1. Wysoki poziom uczestnictwa w kształceniu ustawicznym. Dorośli mieszkańcy Lubelszczyzny podnoszą swoje kwalifikacje (na szkoleniach, kursach i studiach podyplomowych) relatywnie częściej niż mieszkańcy innych regionów Polski, choć wciąż znacznie rzadziej niż przeciętnie robią to obywatele państw Unii Europejskiej. Gotowość do uczenia się jest o tyle ważna, że stanowi niezbędny element podoszenia kapitału ludzkiego, który z kolei przekłada się na wyższą produktywność pracy, wyższe wynagrodzenia, dłuższą aktywność zawodową oraz większą mobilność przestrzenną ludności.

2. Wysokie walory turystyczno-rekreacyjne województwa. Lubelszczyzna, jak już wspomniano jest mało uprzemysłowiona i zurbanizowana, co przekłada się na relatywnie dobry stan środowiska naturalnego. Stanowi to niewątpliwą przewagę komparatywną regionu i może stanowić jedno ze źródeł jego rozwoju. Dotyczy to nie tylko atrakcji przyrodniczych, takich jak poleski

i roztoczański park narodowy, ale również atrakcji o charakterze kulturowym, np. zabytkowych zespołów miejskich Lublina, Zamościa, czy Kazimierza Dolnego. Wykorzystanie tej przewagi wymaga jednak przezwyciężenia szeregu negatywnych zjawisk społeczno-ekonomicznych

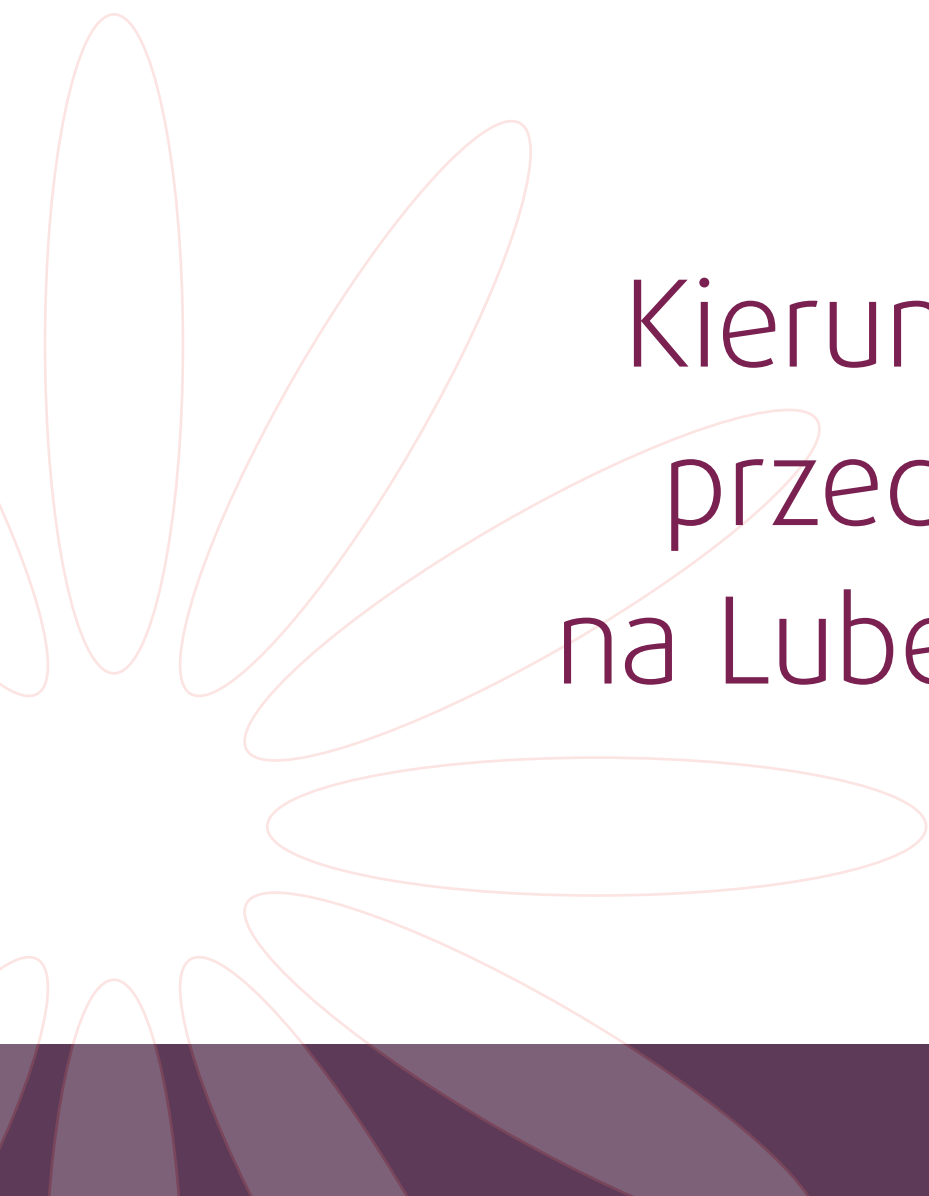
3. Lublin, jako prężne centrum gospodarcze i akademickie. Jest to największe miasto we wschodniej Polsce oraz siedziba kilku uczelni wyższych i jednostek badawczo-rozwojowych. Lublin, wraz z aglomeracją cechuje się ponadprzeciętną produktywnością pracy i najwyższym w regionie poziomem wynagrodzeń. Na jego terenie rozbudowywany jest park naukowo-techniczny oraz Specjalna Strefa Ekonomiczna. Lublin ma szansę stać się biegunem wzrostu całego województwa.





Część II

Kierunki rozwoju przedsiębiorstw na Lubelszczyźnie



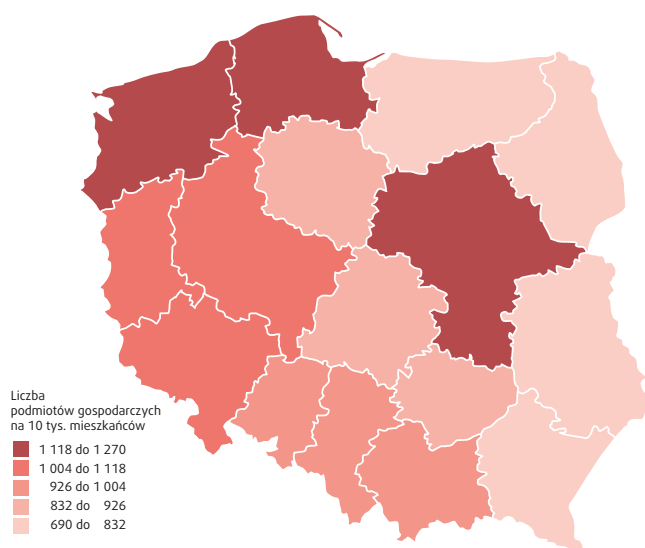
Niniejszy raport przedstawia wyniki badania ankietowego przedsiębiorstw w województwie lubelskim przeprowadzonego w ramach realizacji projektu: „Lubelszczyzna 2020: trzy strategie rozwoju i aplikacja prognostyczno-symulacyjna” współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Badanie to, zrealizowane metodą bezpośrednich wywiadów kwestionariuszowych (PAPI) miało na celu dowiedzenie się, jak wygląda sytuacja społeczno-gospodarcza województwa lubelskiego w oczach pracodawców regionu. Na tej podstawie podjęto próbę zidentyfikowania kierunków rozwoju przedsiębiorstw oraz oceny ich zapotrzebowania na pracowników, pod względem posiadanego kapitału ludzkiego.

W rozdziale pierwszym zaprezentowano ogólne informacje na temat struktury i kondycji sektora przedsiębiorstw w regionie na tle Polski. Rozdział drugi poświęcony jest konstrukcji samego badania przedsiębiorstw: kryteriom doboru oraz realizacji próby badawczej, zastosowanemu kwestionariuszowi, oraz sposobowi przeważania wyników. W rozdziale trzecim przedstawiono ogólną opinię przedsiębiorstw na temat własnej sytuacji ekonomicznej, perspektyw rozwoju oraz na temat Lubelszczyzny jako miejsca prowadzenia działalności gospodarczej. Rozdział czwarty podejmuje problemy zatrudnienia i kapitału ludzkiego. W rozdziale piątym przedstawiono kondycję finansową przedsiębiorstw ze szczególnym uwzględnieniem ponoszonych przez nie nakładów inwestycyjnych oraz uzyskiwanej przez nie pomocy publicznej. Rozdział szósty stanowi podsumowanie wniosków z badania.

2.1 Sektor przedsiębiorstw w województwie lubelskim

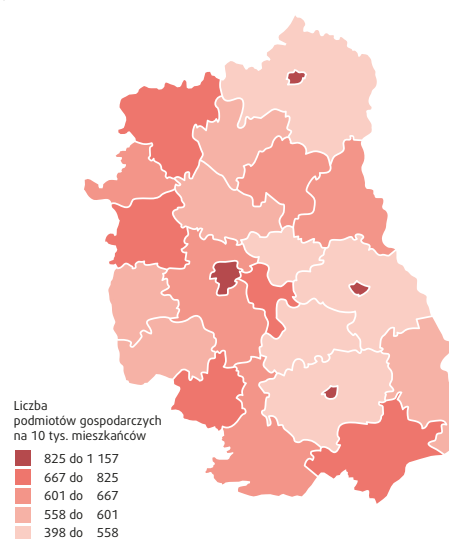
Województwo lubelskie, w porównaniu do innych regionów kraju, charakteryzuje się bardzo małą liczbą zarejestrowanych przedsiębiorstw. W roku 2009 było ich łącznie 156 tys., co oznacza, że na 10 tys. mieszkańców przypadało ok. 720 podmiotów gospodarczych. Mniejszą liczbę przedsiębiorstw w stosunku do liczby ludności posiadało jedynie województwo podkarpackie. Dynamika rozwoju sektora przedsiębiorstw na Lubelszczyźnie (saldo podmiotów zarejestrowanych i wykreślonych z rejestru REGON) w ostatnich latach była dodatnia. Oznacza to, że każdego roku więcej firm powstaje niż ulega likwidacji. Różnica ta jest jednak mniejsza niż przeciętnie obserwowana w Polsce. W powiązaniu z relatywnie małą liczbą przedsiębiorstw przypadających na 10 tys. mieszkańców, wskazuje to na niski poziom przedsiębiorczości mieszkańców Lubelszczyzny, co świadczy o ich relatywnie niskiej aktywności oraz niewielkiej skłonności do podejmowania ryzyka.

✧ Rysunek 11. Liczba podmiotów gospodarczych przypadających na 10 tys. mieszkańców w poszczególnych województwach Polski w 2009 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

✧ Rysunek 12. Liczba podmiotów gospodarczych przypadających na 10 tys. mieszkańców w poszczególnych powiatach województwa lubelskiego w 2009 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

W samym województwie, widać duże zróżnicowanie struktury przedsiębiorstw, pod względem ich liczebności, wielkości, produktywności oraz rodzaju działalności. Największe zagęszczenie podmiotów gospodarczych obserwowane jest w powiatach grodzkich: Lublinie, Chełmie, Zamościu i Białej Podlaskiej oraz w niektórych powiatach ziemskich: łukowskim, puławskim, janowskim, tomaszowskim i świdnickim. Jeśli chodzi o poziom produktywności, wyrażonej poprzez wartość dodaną brutto na jednego pracującego, to najlepiej wskaźnik ten kształtuje się w podregionie lubelskim, gdzie w roku 2008 kształtował się na poziomie ponad 87 proc. średniej dla kraju. W pozostałych podregionach poziom produktywności nie przekraczał 66 proc. średniej dla kraju.

Ze względu na wielkość przedsiębiorstw struktura podmiotów odpowiada strukturze obserwowanej w pozostałych województwach. Największy i najistotniejszy udział przedsiębiorstw stanowią mikroprzedsiębiorstwa (zatrudniające poniżej 10 pracowników), stanowiąc w województwie lubelskim łącznie prawie 95 procent wszystkich zarejestrowanych podmiotów gospodarczych. Przedsiębiorstwa duże, zatrudniające powyżej 250 pracowników, stanowią jedynie ok. 0,1 procent zarejestrowanych na Lubelszczyźnie przedsiębiorstw. Co więcej, w latach 2002-2009 w województwie lubelskim można było zaobserwować znaczny, przekraczający 20 proc., przyrost liczby małych i mikro przedsiębiorstw. W tym samym okresie, liczba dużych przedsiębiorstw zmniejszyła się prawie o 25 procent (53 podmioty). Świadczy to o stosunkowo dużym i postępującym rozdrobnieniu lubelskich przedsiębiorstw i w konsekwencji o ich mniejszej sile ekonomicznej. Należy jednak mieć na względzie fakt, że dane z rejestru REGON nie są w pełni miarodajnym źródłem informacji o strukturze wielkościowej przedsiębiorstw, gdyż wiele firm, które w praktyce zawiesiły swoją działalność wciąż pozostają w tym rejestrze. Problem ten dotyczy w większym stopniu przedsiębiorstw małych niż dużych.

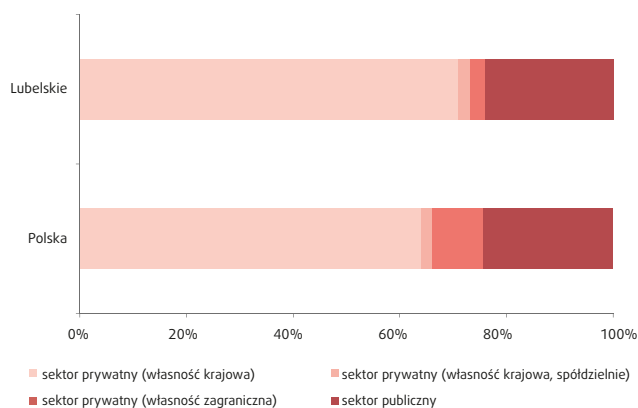
✧ Tabela 4. Struktura przedsiębiorstw pod względem liczby zatrudnionych pracowników w województwie lubelskim, w Polsce i w Unii Europejskiej w roku 2009.

	0-9	10-49	50-249	250 i więcej
Lubelskie	95,0%	4,2%	0,7%	0,1%
Polska	94,8%	4,3%	0,8%	0,1%
UE (2005 r.)	91,8%	6,9%	1,1%	0,2%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS i Eurostat

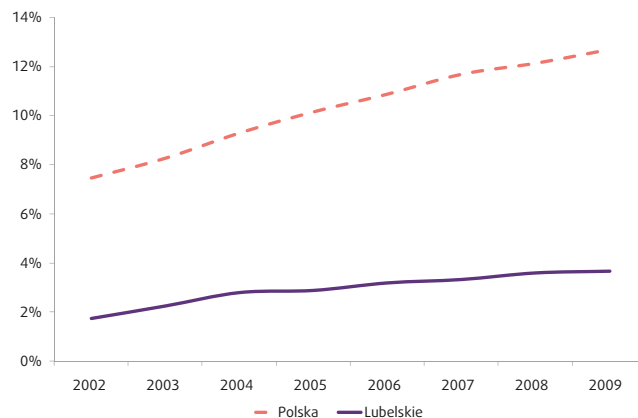
Struktura przedsiębiorstw pod względem sektorów działalności gospodarczej została przedstawiona w raporcie Sytuacja społeczno-gospodarcza województwa Lubelskiego. Generalnie cechuje się ona relatywnie większym udziałem rolnictwa oraz mniejszym przemysłu, w stosunku do średniej krajowej. Pod względem sektorów własnościowych, czyli proporcji między sektorem publicznym i prywatnym Lubelszczyzna również nie odbiega od innych regionów kraju. Wyraźnie niższa jest w niej jedynie aktywność przedsiębiorstw z udziałem kapitału zagranicznego. Wprawdzie poziom zatrudnienia w tego typu przedsiębiorstwach w województwie lubelskim w ciągu ostatnich lat systematycznie wzrastał, ale odbywało się to wolniej niż w reszcie kraju (patrz wykres 2).

✧ Wykres 87. Struktura zatrudnienia w ze względu na sektor własnościowy w 2009 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

✧ Wykres 88. Zatrudnienie w przedsiębiorstwach z udziałem kapitału zagranicznego w Polsce i w woj. lubelskim w latach 2002-2009.

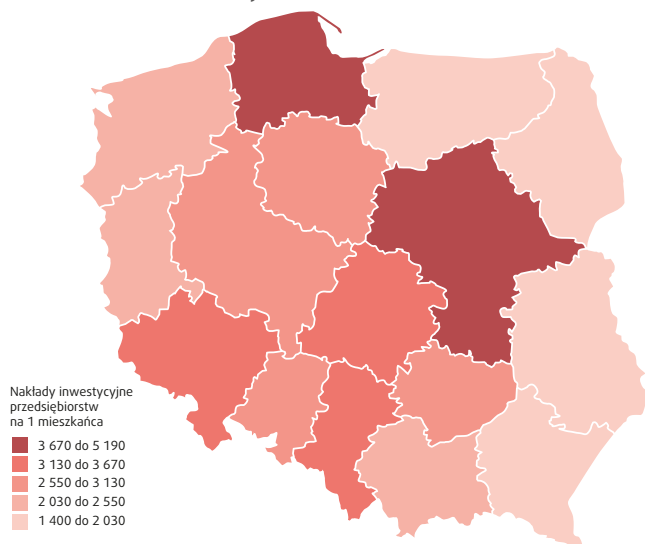


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Jednym z podstawowych czynników wzrostu gospodarczego są inwestycje. Po pierwsze, zwiększają one zasoby kapitałowe przedsiębiorstw, przyczyniając się do wzrostu produktywności pracy. Po drugie, za ich pomocą wdrażane są nowe technologie produkcji, zwiększające innowacyjność i konkurencyjność gospodarki. Dlatego promowanie inwestycji, zarówno polegających na rozbudowanie istniejącej infrastruktury, jak i tworzeniu nowej stanowi jeden z podstawowych celów polityki gospodarczej. Lubelszczyzna, podobnie jak inne województwa Polski wschodniej, należy do regionów o bardzo niskim poziomie nakładów inwestycyjnych przedsiębiorstw. W ujęciu na jednego mieszkańca, nie przekraczają one poziomu 1 800 zł.

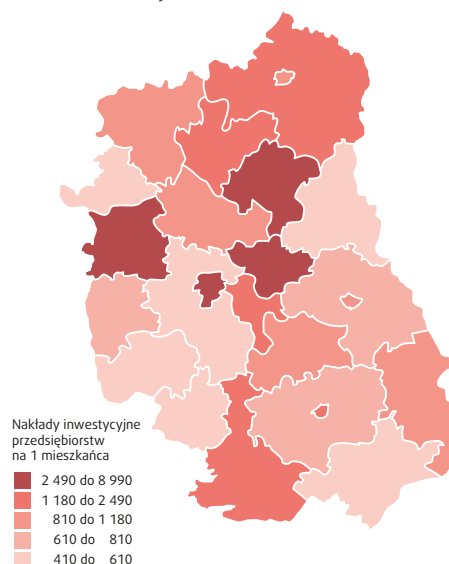
Wartość ta stanowi ok. 63 procent przeciętnych nakładów inwestycyjnych w Polsce. Powiaty szczególnie słabo wypadające pod tym względem w województwie to powiaty ziemskie: włodawski, rycki, lubelski, kraśnicki, janowski i tomaszowski. Nakłady inwestycyjne w wymienionych powiatach nie przekraczają poziomu 600 zł per capita.

✧ Rysunek 13. Nakłady inwestycyjne przedsiębiorstw na 1 mieszkańca w województwach Polski w 2009 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

✧ Rysunek 14. Nakłady inwestycyjne przedsiębiorstw na 1 mieszkańca w województwie lubelskim w 2009 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

2.2 Badanie ankietowe przedsiębiorstw – – sposób przeprowadzenia

W celu pełniejszej indentyfikacji kondycji i trendów rozwojowych sektora przedsiębiorstw w województwie lubelskim przeprowadzono badanie ankietowe metodą PAPI (bezpośrednie wywiady kwestionariuszowe). Zakładana próba badawcza obejmowała przedstawicieli kadry zarządzającej 500 przedsiębiorstw. Ankieta badawcza zawierała następujące grupy pytań:

- **Metryczka** – podstawowe informacje na temat badanego przedsiębiorstwa, jego lokalizacja, forma prawna, zakres geograficzny i branża działalności, itp. Informacje te służące do identyfikacji struktury przebadanej próby.
- **Ogólna ocena sytuacji w firmie** – pytania dotyczące obecnej sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstwa, napotykanym barier rozwoju oraz oczekiwań dotyczących przyszłości firmy.
- **Zatrudnienie i rynek pracy** – pytania dotyczące liczby i charakterystyki pracowników, dynamiki zatrudnienia, stosowanych form zatrudnienia oraz oczekiwań przedsiębiorców pod względem kwalifikacji i umiejętności przyszłych pracowników. Zadawano również pytania dotyczące kapitału ludzkiego pracowników firmy.
- **Finanse, inwestycje i źródła finansowania** – pytania dotyczące wyników finansowych przedsiębiorstwa, jego przychodów i kosztów, zasięgu działalności eksportowej i importowej oraz sposobów pozyskiwania środków na utrzymanie i rozwój firmy, w tym wdrażanie innowacji.

W celu realizacji badania wylosowano próbę podstawową liczącą 500 przedsiębiorstw oraz dwie równoliczne próby zapasowe. Dobór próby miał charakter losowy-warstwowy odzwierciedlający strukturę PKD, sektor własnościowy (publiczny/prywatny), wielkość oraz lokalizację (tak aby reprezentowany był każdy powiat województwa). Operat losowania stanowił rejestr REGON. Ankieterzy mieli za zadanie przeprowadzić wywiady z przedsiębiorcami z próby podstawowej, w razie niemożliwości realizacji badania pod wskazanymi adresami, dobierali podmioty z prób zapasowych. Jeżeli tu również realizacja nie była możliwa, dalsze jednostki dobierano na zasadzie random route. W ten sposób starano się zapewnić możliwie jak najwyższą reprezentatywność zrealizowanej próby w stosunku do całej populacji przedsiębiorstw w województwie lubelskim. Ostatecznie przeprowadzono 499 wywiadów.

Ponieważ struktura przedsiębiorstw w zrealizowanej próbie badawczej odbiegała od struktury całej badanej populacji (patrz Tabela 2), aby zwiększyć reprezentatywność uzyskanych wyników zastosowano poststratyfikację danych. Poszczególnym grupom respondentów, pod względem ich wielkości, rodzaju własności (publiczna/prywatna) oraz rodzaju działalności (wg sekcji PKD), nadano wagi odzwierciedlające ich relatywne znaczenie w całej badanej populacji.

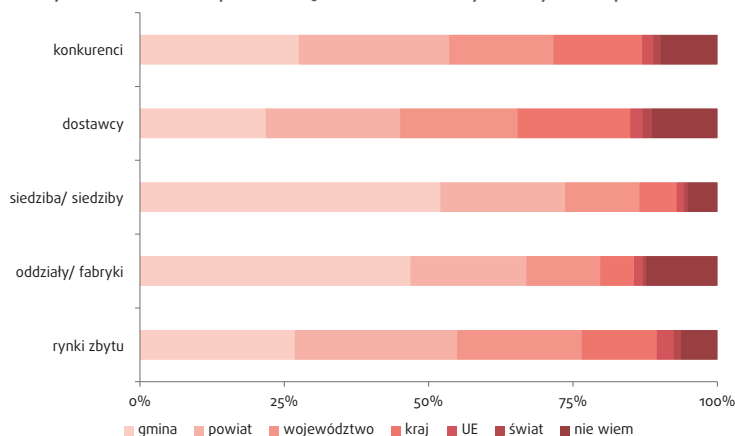
✦ Tabela 5. Struktura próby przebadanych przedsiębiorstw

Cecha		Udział w próbie	Udział w populacji
Sektor własności	Publiczny	21,2%	3,67%
	Prywatny	78,8%	96,33%
Branża działalności (wg sekcji PKD 2007)	A: Rolnictwo, leśnictwo, łowiectwo i rybactwo	0,84%	2,66%
	B: Górnictwo i wydobywanie	0,21%	0,11%
	C: Przetwórstwo przemysłowe	16,77%	7,89%
	D: Wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz, parę wodną, gorącą wodę i powietrze do układów klimatyzacyjnych	0,00%	0,11%
	E: Dostawa wody; gospodarowanie ściekami i odpadami oraz działalność związana z rekultywacją	0,00%	0,28%
	F: Budownictwo	13,00%	11,31%
	G: Handel hurtowy i detaliczny; naprawa pojazdów samochodowych, włączając motocykle	18,03%	31,81%
	H: Transport i gospodarka magazynowa	6,71%	7,34%
	I: Zakwaterowanie i usługi gastronomiczne	0,84%	2,74%
	J: Informacja i komunikacja	1,05%	1,61%
	K: Działalność finansowa i ubezpieczeniowa	2,31%	3,63%
	L: Działalność związana z obsługą rynku nieruchomości	2,94%	2,66%
	M: Działalność profesjonalna, naukowa i techniczna	6,08%	7,01%
	N: Działalność w zakresie usług administrowania i działalność wspierająca	0,8%	1,8%
	Branża działalności (wg sekcji PKD 2007)	O: Administracja publiczna i obrona narodowa; obowiązkowe zabezpieczenia społeczne	3,77%
P: Edukacja		8,81%	3,54%
Q: Opieka zdrowotna i pomoc społeczna		7,76%	5,36%
R: Działalność związana z kulturą, rozrywką i rekreacją		0,63%	1,90%
S: Pozostała działalność usługowa		9,43%	6,61%
Wielkość przedsiębiorstw	Zatrudniające 1-9 pracowników	68,95%	94,98%
	Zatrudniające 10-49 pracowników	14,31%	4,18%
	Zatrudniające powyżej 50 pracowników	16,73%	0,84%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z badania przedsiębiorstw oraz GUS BDL

Jedno z pytań, jakie zadano respondentom w trakcie pierwszej części wywiadu (metryczki) dotyczyło powiązań geograficznych przedsiębiorstwa, pod względem lokalizacji konkurentów, dostawców, oddziałów oraz rynku zbytu. Pytanie to nie było wykorzystywane do konstruowania bądź przeważania próby badawczej, ale pozwoliło określić w przybliżeniu zasięg działalności lubelskich przedsiębiorstw. Rozkład odpowiedzi na poniższe pytanie przedstawia poniższy wykres.

Wykres 89. Zasięg terytorialny działalności przedsiębiorstw w wybranych aspektach.



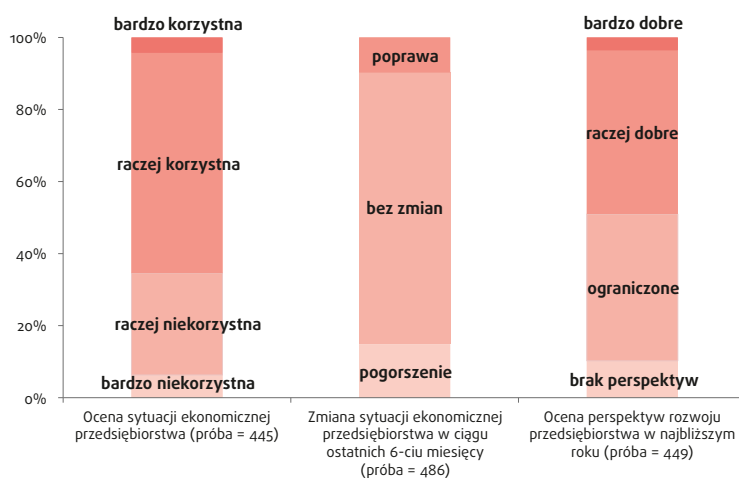
Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania sektora przedsiębiorstw (próba = 478).

Przedsiębiorstwa poddane badaniu miały bardzo zróżnicowany charakter pod względem zasięgu działalności. Mniej więcej co czwarte działa jedynie na poziomie lokalnym, ograniczonym do obszaru pojedynczej gminy. W tym samym miejscu znajduje się siedziba firmy, jej dostawcy, konkurenci oraz rynek zbytu. Kolejne ok. 25 proc. przedsiębiorstw działa również lokalnie, ale na obszarze całego powiatu. Podobny odsetek firm posiada zasięg regionalny. Mniej firm, ale wciąż znacząca ich liczba działa na obszarze całego kraju. Do rzadkości należą przedsiębiorstwa o zasięgu międzynarodowym, których konkurenci, dostawcy bądź rynki zbytu zlokalizowane są za granicą. Ponad 93 proc. respondentów przyznało, że przedsiębiorstwo nie eksportuje produktów ani usług. Nawet zaś w przypadku tych firm, które prowadzą działalność eksportową, jej udział w przychodach nie przekracza w większości przypadków poziomu 10 proc. Krajami docelowymi lubelskich przedsiębiorstw są najczęściej Francja, Czechy, Włochy oraz Ukraina. Również w przypadku importu prawie 95 procent ankietowanych przyznało, że przedsiębiorstwo nie importuje produktów ani usług. Udział kosztów generowanych przez import produktów i usług w pozostałych przedsiębiorstwach jest na ogół bardzo niski, nie przekraczający poziomu 10 proc. Wśród krajów będących źródłem importu, wyróżniają się Niemcy i Ukraina, zaś w dalszej kolejności Włochy, Wielka Brytania i Rosja.

2.3 Ogólna sytuacja przedsiębiorstw

Druga część wywiadu poświęcona została badaniu nastrojów przedsiębiorców, odnośnie własnego położenia ekonomicznego oraz postrzeganych perspektyw na przyszłość. Wyniki wskazują, że są oni umiarkowanie optymistyczni w tym zakresie. Bieżącą sytuację ekonomiczną własnego przedsiębiorstwa przeważająca większość respondentów oceniła jako raczej korzystną (wykres 4). Negatywną opinię w tym względzie wyraziło jedynie 35 proc. respondentów. Wydzwięk tych odpowiedzi jest ogólnie pozytywny, ale należy również uwzględnić opinie przedsiębiorców na temat zmian ich sytuacji w ostatnim czasie oraz oczekiwań na przyszłość. Opinie te zaś nie są już tak jednoznacznie pozytywne. Większość przedsiębiorców nie odczuła ani pogorszenia ani poprawy sytuacji ich firm w ciągu ostatnich 6 miesięcy. Ci jednak, którzy takie zmiany odczuli zdecydowanie częściej deklarowali, że były to zmiany na gorsze niż na lepsze. Podobnie kształtowały się opinie dotyczące perspektyw firmy na przyszłość. Wprawdzie najczęściej powtarzała się odpowiedź, że są one „raczej dobre”, ale jeśli porównać łącznie opinie pozytywne („raczej dobre” i „bardzo dobre”) oraz negatywne („ograniczone” oraz „brak perspektyw”) to okaże się, że tych drugich jest więcej.

Wykres 90. Ocena sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstwa przez respondentów

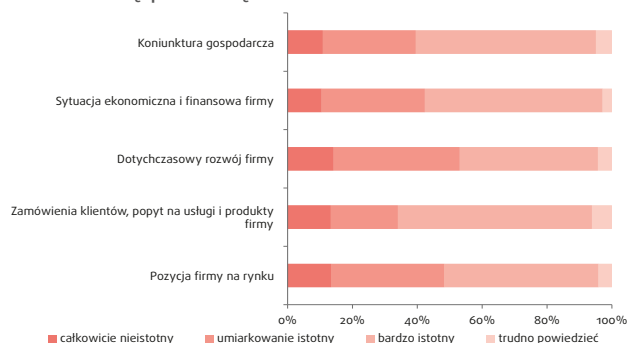


Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania sektora przedsiębiorstw.

Przedsiębiorcy, którzy ocenili sytuację swojego przedsiębiorstwa jako bardzo korzystną lub raczej korzystną motywowali swoją opinię przede wszystkim faktem stabilności przedsiębiorstwa w trakcie kryzysu oraz zaufaniem klientów wynikającym z jakości oferowanych produktów i świadczonych usług. Wcześniejszy rozwój firmy oraz wysoka osiągnięta pozycja rynkowa były najważniejszymi ze wskazywanych czynników sukcesu. Przedsiębiorcy dużą wagę przykładali również do braku zadłużenia firmy, chociaż trudno powiedzieć w jakim stopniu wynika to z uzasadnionych obaw o niewypłacalność firmy w obliczu wysokich długów a w jakim z braku umiejętności korzystania z rynków finansowych, jako źródła środków na inwestycje.

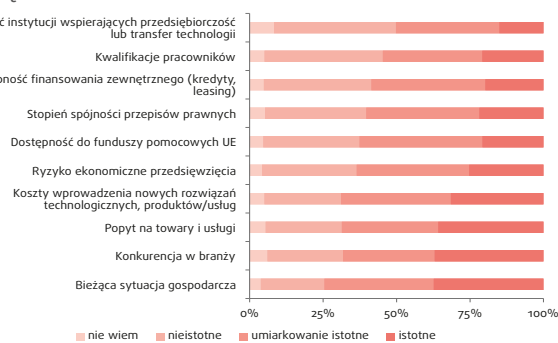
Przedsiębiorcy wskazujący na niekorzystną sytuację ich firmy jako przyczynę tego stanu rzeczy wskazywali przede wszystkim: obniżony popyt na oferowane przez nich produkty, trwający kryzys finansowy, niską rentowność inwestycji oraz presję ze strony konkurencji. Respondenci z tej grupy często wyrażali opinię, że obniżony poziom zysków przy wysokich obciążeniach fiskalnych (podatki oraz składki na ubezpieczenia społeczne) spowalniają rozwój prowadzonych przez nich przedsiębiorstw oraz zniechęcają do zatrudniania nowych pracowników.

Wykres 91. Czynniki wpływające na sytuację ekonomiczną przedsiębiorstw



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania sektora przedsiębiorstw (próba = 487).

Wykres 92. Postrzegane bariery spowalniające rozwój przedsiębiorstw



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania sektora przedsiębiorstw (próba = 494).

Przyczyny poprawy sytuacji przedsiębiorstw podane przez respondentów badania to przede wszystkim ich rozwój, wprowadzanie nowych produktów, promocji i programów lojalnościowych oraz innych działań promocyjnych i reklamowych. Respondenci zwracają uwagę w tym przypadku na wzrost zainteresowania klientów oraz rosnący popyt na oferowane produkty i usługi.

Zapytani wprost o bariery spowalniające rozwój firm, przedsiębiorcy wskazywali najczęściej czynniki o charakterze rynkowym: słabą koniunkturę gospodarczą, niski popyt na wytwarzane produkty oraz presję ze strony konkurencji. Wyraźnie mniejsze znaczenie miały dla nich bariery o charakterze instytucjonalnym, a więc niska spójność przepisów prawnych, brak dostępu do środków z funduszy europejskich, bądź niedostateczne wsparcie instytucji otoczenia biznesu. (por. wykres 6).

Jedną z istotnych kwestii poddanych w badaniu była ocena atrakcyjności województwa lubelskiego, jako miejsca prowadzenia działalności gospodarczej. Znaczna część przedsiębiorców uznała, że ulokowanie firmy na Lubelszczyźnie nie wpływa ani korzystnie ani niekorzystnie na szanse powodzenia biznesu. Ci jednak, którzy dostrzegali taki wpływ częściej uznawali go za niekorzystny niż korzystny. Odpowiedzi respondentów zostały przedstawione szczegółowo na wykresie 7.

Wykres 93. Ocena respondentów atrakcyjności lokalizacyjnej województwa lubelskiego do prowadzenia działalności gospodarczej.



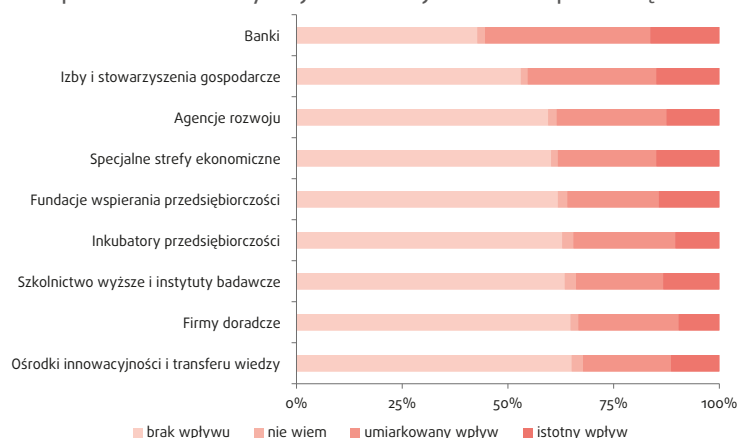
Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania sektora przedsiębiorstw (próba=496).

Mimo nienajlepszej opinii respondentów na temat atrakcyjności Lubelszczyzny z punktu widzenia działalności gospodarczej, jedynie czterech z nich wyraziło zdecydowany zamiar przeniesienia prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa do innego województwa, zaś 3,3 proc. respondentów (11 osób) dopuściło taką ewentualność. Pozostali ankietowani, niezależnie od wyrażanej opinii na temat atrakcyjności lokalizacyjnej województwa lubelskiego, nie zamierzali nigdzie przenosić swoich przedsiębiorstw. Przedsiębiorcy deklarujący zamiar zmiany lokalizacji przedsiębiorstwa swoje odpowiedzi motywowali głównie czynnikami popytowymi: słabą bazą klientów w województwie i szerszym rynkiem zbytu w innych województwach. Natomiast repondenci, którzy oceniali województwo lubelskie jako dobre miejsce do prowadzenia działalności, jako przyczyny takiej oceny wskazywali m.in. ugruntowany rynek zbytu oraz grono stałych klientów w województwie.

W kolejnych pytaniach respondenci byli proszeni o wskazanie konkretnych czynników decydujących o atrakcyjności bądź nieatrakcyjności danej lokalizacji (w tym przypadku województwa lubelskiego). Przedsiębiorcy szczególnie podkreślali wagę wysokiej jakości infrastruktury transportowej oraz wsparcia ze strony instytucji otoczenia biznesu. Szczególnie brak rozbudowanej infrastruktury transportowej oraz duże odległości od szlaków komunikacyjnych i instytucji wsparcia wskazywane były jako główne bariery rozwoju przedsiębiorstw na Lubelszczyźnie. Względnie pozytywnie oceniony został klimat inwestycyjny w województwie lubelskim, przede wszystkim pozytywne nastawienie społeczności lokalnych i władz samorządowych.

Do najważniejszych instytucji otoczenia biznesu, przedsiębiorcy zaliczali najczęściej banki oraz w dalszej kolejności izby i stowarzyszenia gospodarcze. Mniejsze, choć wciąż duże znaczenie przypisywane jest pozostałym instytucjom takim jak firmy doradcze, szkoły wyższe i jednostki badawcze oraz specjalne strefy ekonomiczne (por. wykres 8).

Wykres 94. Ocena wpływu odpowiednich instytucji na funkcjonowanie przedsiębiorstw (próba = 490)



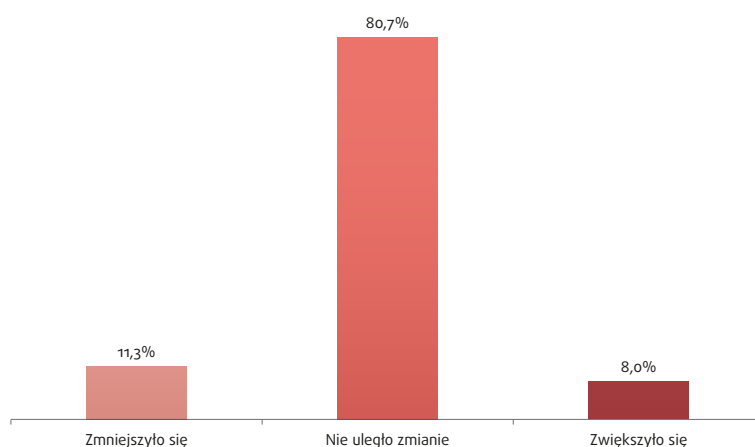
Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania sektora przedsiębiorstw.

2.4 Zatrudnienie i kapitał ludzki

Rynek pracy w województwie lubelskim – jak wynika z raportu Sytuacja społeczno-ekonomiczna województwa lubelskiego w latach 1999-2009 – znajduje się w relatywnie dobrej kondycji na tle kraju. Aktywność zawodowa utrzymuje się na poziomie wyższym niż przeciętnie w Polsce. Wprawdzie nie można tego samego powiedzieć o stopie bezrobocia wg BAEL (od 2007 jest ona wyższa od średniej krajowej), ale mimo to ocena lubelskiego rynku pracy, w oparciu o dane zastane, kształtuje się korzystnie. Zaprezentowane w niniejszym raporcie badanie pracodawców posłużyło do weryfikacji tej oceny.

Pracodawcy zostali po pierwsze zapytani o zmiany zatrudnienia w ich firmie na przestrzeni ostatnich 12 miesięcy przed badaniem. Zdecydowana większość z nich (80,5 proc.) wskazała, że zatrudnienie w tym okresie nie uległo zmianie. Pozostali jedynie nieznacznie częściej stwierdzali, że liczba pracowników w ich firmie spadła, niż że wzrosła. (odpowiednio 11 proc. oraz 8 proc. respondentów). Na tej podstawie nie można wnioskować ani o pozytywnych, ani o negatywnych tendencjach rozwoju gospodarczego województwa lubelskiego.

Wykres 95. Zmiany w zatrudnieniu w ciągu ostatniego roku w przedsiębiorstwach uczestniczących w badaniu

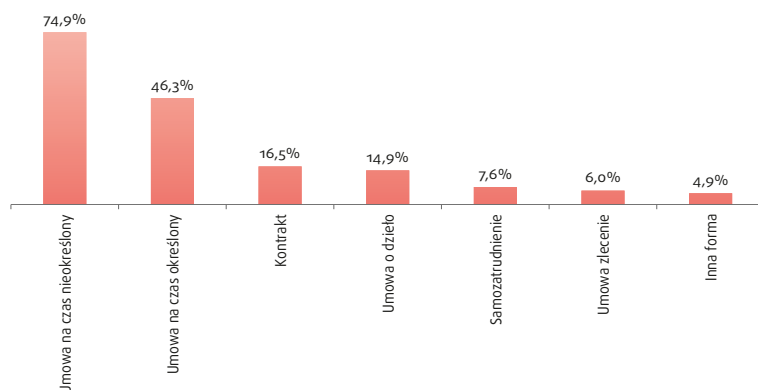


Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania sektora przedsiębiorstw (próba = 487).

Wśród głównych przyczyn zwolnień podawanych przez respondentów podstawowe znaczenie miały problemy finansowe przedsiębiorstwa lub jego reorganizacja, w tym planowana redukcja zatrudnienia. Niska wydajność pracownika, brak dyscypliny lub odpowiednich kompetencji o wiele rzadziej stanowiły przyczynę zwolnienia. W nielicznych przypadkach podawano również rozwiązanie umowy przez samego pracownika, albo po prostu wygaśnięcie obowiązującej umowy i nieprzedłużenie jej. Zwolnienia – zgodnie z deklaracjami respondentów – dotyczyły przede wszystkim stanowisk wymagających niskich i średnich kwalifikacji. W dużo mniejszym zakresie zwolnienia wprowadzane były na stanowiskach wymagających wyższych kwalifikacji.

Najczęściej wykorzystywaną formą zatrudnienia jest umowa na czas nieokreślony. 74,9 proc. respondentów badania zadeklarowało, że ten rodzaj umowy jest wykorzystywany w ich firmie. Zatrudnienie na czas określony stosowane było w 46,3 proc. badanych firm. Umowy zlecenia i umowy o dzieło, czyli formy zatrudnienia, które nie zakładają ścisłej relacji między pracodawcą a pracownikiem wykorzystywane są odpowiednio w 6 proc. i 14,9 proc. badanych firm. 7,6 proc. respondentów przyznało się natomiast do podejmowania współpracy z pracownikami w ramach samozatrudnienia. Ten rodzaj relacji stosowany jest często do wstępnej redukcji pozapłacowych kosztów pracy. Skala tego zjawiska na Lubelszczyźnie nie wydaje się jednak duża.

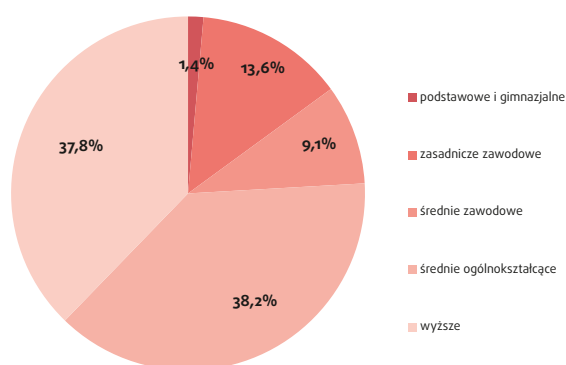
Wykres 96. Występowanie odpowiednich rodzajów umów o pracę w przebadanych przedsiębiorstwach



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania sektora przedsiębiorstw.

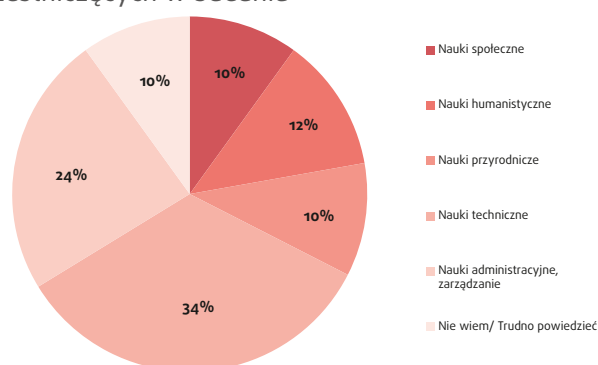
W strukturze zatrudnionych w regionie dominowali pracownicy z wykształceniem średnim ogólnokształcącym (38,2 proc. ogółu zatrudnionych) oraz wyższym (37,8 proc. ogółu zatrudnionych). Pracownicy z najniższym poziomem wykształcenia, podstawowym i gimnazjalnym, stanowili zaledwie 1,4 proc. zatrudnionych w przedsiębiorstwach osób ankietowanych (por. wykres 12). Rozpatrując kierunki ukończonych studiów pracowników z wykształceniem wyższym, najczęściej były to nauki techniczne oraz administracyjne. Studia na kierunkach społecznych oraz humanistycznych ukończyło łącznie jedynie 22 proc. pracowników zatrudnionych w przebadanych przedsiębiorstwach.

Wykres 97. Poziom wykształcenia pracowników przedsiębiorstw uczestniczących w badaniu



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania sektora przedsiębiorstw (próbna = 421).

Wykres 98. Kierunki studiów ukończone przez pracowników w przedsiębiorstwach uczestniczących w badaniu

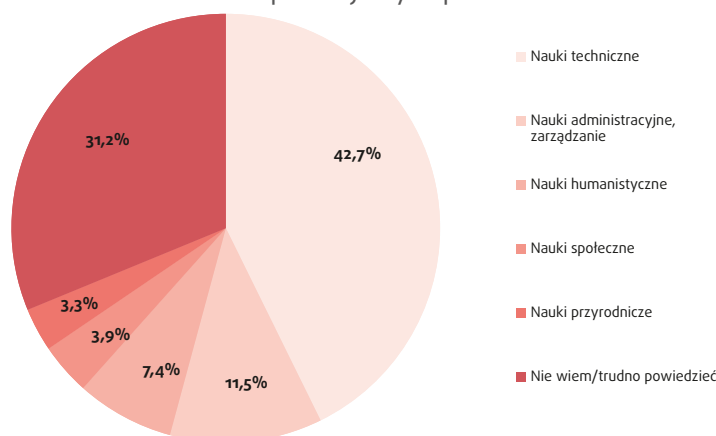


Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania sektora przedsiębiorstw (próbna = 472)

Ze względu na występowanie niedopasowań o charakterze popytowo – podażowym na rynku pracy przedsiębiorcom zadano serię pytań dotyczących ich oczekiwań w stosunku do potencjalnych pracowników. Skupiono się tutaj przede wszystkim na preferowanych kierunkach studiów poszukiwanych wśród przyszłych pracowników oraz odpowiednich cech osobowościowych, których pomiar jest istotną, aczkolwiek problematyczną kwestią ze względu na niemierzalność cech i postaw społeczno – psychologicznych.

Pośród najbardziej pożądaných kierunków studiów wśród potencjalnych pracowników znalazły się nauki techniczne – 42,7 proc. respondentów wskazało ten rodzaj nauk. Kolejne miejsce w rankingu zajęła grupa nauk administracyjnych i zarządzania (11,5 proc.). Najrzadziej, ankietowani wybierali studia o charakterze humanistycznym, społecznym oraz przyrodniczym (por. wykres 13). Zważywszy, że absolwenci wymienionych kierunków stanowili w roku 2009 prawie połowę wszystkich absolwentów wyższych uczelni w województwie lubelskim, wskazuje to na to, że w przyszłości osoby te mogą mieć kłopoty ze znalezieniem zatrudnienia w wyuczonym zawodzie.

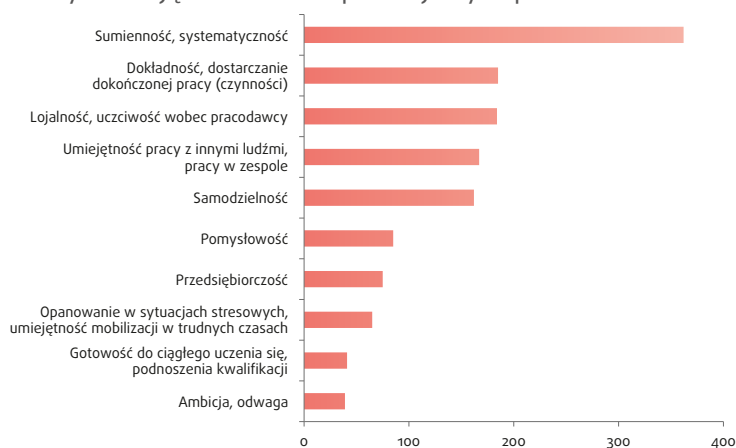
Wykres 99. Preferowane kierunki studiów wśród potencjalnych pracowników



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania sektora przedsiębiorstw. (próba = 487)

Respondentom zadano również pytanie, absolwentów jakich lubelskich uczelni najchętniej by zatrudnili. Jedynie 58 proc. przedsiębiorców sprecyzowało oczekiwania pod tym względem. Nacześnieściej preferowali oni absolwentów Politechniki Lubelskiej (22 proc. odpowiedzi) oraz Uniwersytetu Marie Curie-Skłodowskiej (17 proc. odpowiedzi). W przypadku Politechniki Lubelskiej preferencje dotyczące uczelni wiążą się bezpośrednio z kierunkami nauk technicznych, które są najbardziej pożądanymi wśród pracowników. W przypadku UMCS trudno jest powiedzieć, w jakim stopniu wskazania respondentów wiążą się z wysoką oceną samej uczelni a w jakim z jej profilem kształcenia. Najwyższy procent negatywnych opinii na temat uczelni w województwie dotyczyło Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego – prawie 10 proc. respondentów w ostatniej kolejności zatrudniłoby absolwenta tej uczelni, co może wiązać się z jej humanistyczno-społecznym profilem. Negatywne opinie pracodawców zebrały też uczelnie niepubliczne: Wyższa Szkoła Nauk Społecznych oraz Wyższa Szkoła Stosunków Międzynarodowych i Komunikacji Społecznej – odpowiednio 7 i 6 proc. ankietowanych wskazało, że niechętnie zatrudniłoby absolwentów tych szkół.

Wykres 100. Poszukiwane cechy i umiejętności wśród potencjalnych pracowników



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania sektora przedsiębiorstw. (próba = 461)

Wśród cech i umiejętności, jakie najchętniej widzieliby pracodawcy wśród zatrudnianych przez siebie pracowników znalazły się przede wszystkim sumienność i systematyczność (78,5 proc. odpowiedzi). Cenione są również dokładność, lojalność, samodzielność i umiejętność pracy w zespole. Znacznie rzadziej doceniane były pomysłowość i przedsiębiorczość (odpowiednio 18 i 16 proc. odpowiedzi). Najmniej ankietowanych wskazało ambicję i gotowość do ciągłego uczenia się i podnoszenia kwalifikacji jako istotne cechy dobrego pracownika (wykres 14).

Jednym z pytań, jakie zadano przedsiębiorcom był ich stosunek do podnoszenia kwalifikacji pracowników poprzez kierowanie ich na szkolenia, kursy i studia podyplomowe. Sądząc po ich deklaracjach, zdają sobie oni sprawę z wagi kapitału ludzkiego oraz kształcenia ustawicznego, jako czynników sukcesu przedsiębiorstwa. Prawie dwie trzecie respondentów stwierdziło, że pracownicy ich firmy uczestniczą w szkoleniach przynajmniej raz w roku. Jedynie 13 proc. ankietowanych przyznało, że nic nie wie, by zatrudniane przez nich osoby podnosiły swoje kwalifikacje. Wyniki te stoją w sprzeczności z danymi dotyczącymi rzeczywistego uczestnictwa w kształceniu ustawicznym mieszkańców województwa lubelskiego. Zgodnie z wynikami BAEL (2009) robi to jedynie ok. 6 proc. z nich. Sugeruje to, że pracodawcy regionu dostrzegają społeczne oczekiwanie, że będą dbać o podnoszenie kwalifikacji swoich pracowników, ale w rzeczywistości nie przykładają do tego dużej wagi. Warto przyjrzeć się w tym kontekście jeszcze raz odpowiedziom respondentów na pytanie o najważniejsze cechy poszukiwane wśród pracowników (wykres 14). Gotowość do ciągłego uczenia się i podnoszenia swoich kwalifikacji znalazła się na przedostatnim miejscu.

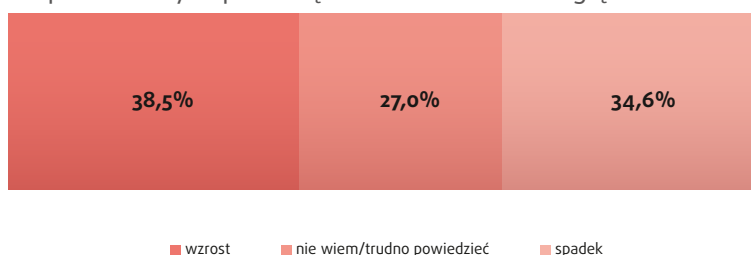
2.5 Kondycja finansowa przedsiębiorstw

Sytuacja finansowa przedsiębiorstw, czyli ich przychody, koszty, nakłady inwestycyjne oraz dynamika tych wskaźników, informuje o ich ogólnej kondycji, konkurencyjności oraz innowacyjności. Należy przy tym zaznaczyć, że nie wszyscy respondenci badania chcieli dzielić się informacjami na temat swojej kondycji finansowej, dlatego zrealizowana próba badawcza w przypadku wielu pytań z tej dziedziny jest obniżona. Wnioskowanie w tej sekcji ogranicza się do wskazania ogólnych tendencji rozwojowych w sektorze przedsiębiorstw towarzyszących początkom ożywienia gospodarczego po światowym kryzysie finansowym lat 2008-2009.

Pierwsze pytanie, jakie zadano respondentom w tej sekcji dotyczyło zmian osiągniętych przez nie przychodów oraz zysków w ciągu ostatniego roku przed badaniem. Większość z przedsiębiorstw (36,6 proc.) zaobserwowało w tym czasie wzrost przychodów, zaś jedynie 9,9 proc firm ich spadek (należy jednak pamiętać, że 24,2 proc. ankietowanych w ogóle odmówiło udzielenia odpowiedzi na to pytanie). Wśród przedsiębiorstw, które odnotowały wzrost przychodów w ponad połowie przypadków nie przekraczał on poziomu 5 proc. Jedynie 10 przedsiębiorstw wskazało na przyrost przekraczający 20 proc. Natomiast wśród firm, które odnotowały spadek przychodów największy udział (48,2 proc) miały przedsiębiorstwa, których spadek przychodów wahał się w przedziale między 6 a 20 proc.

Wraz ze wzrostem przychodów przedsiębiorstw, nastąpił również wzrost osiągniętych przez nie zysków. Poprawę sytuacji w tym względzie w okresie roku przed badaniem zanotowało 29,5 proc. przebadanych przedsiębiorstw. Spadek zysku stwierdziło natomiast 26,5 proc. respondentów. W przypadku większości przedsiębiorstw spadek ten nie przekraczał 10 proc. Co czwarte zanotowało głębszy, przekraczający 10 proc. spadek zysków. Dla kontrastu, wśród firm, które odnotowały zysk, jedynie w 6 proc. z nich przewyższył on ten sam pułap 10 proc. Oznacza to, że wprawdzie generalnie sytuacja przedsiębiorstw w roku 2010 uległa niewielkiej poprawie (co można przypisać ożywieniu gospodarczemu po kryzysie lat wcześniejszych), ale jeśli w danej firmie nastąpiło pogorszenie sytuacji, to było ono relatywnie dotkliwe.

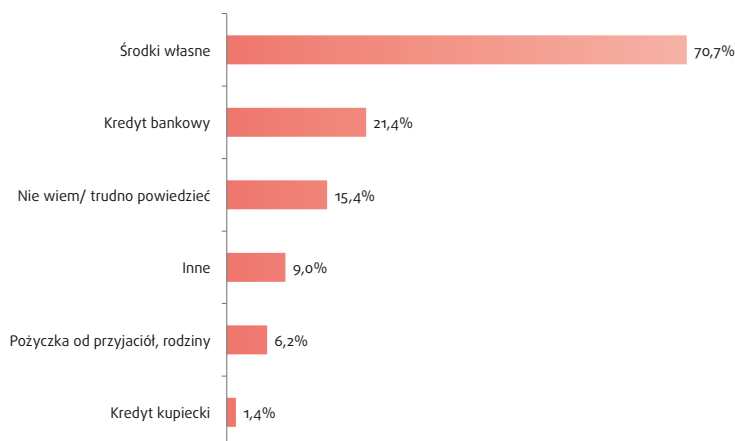
Wykres 101. Zmiana zysków przebadanych przedsiębiorstw w 2010 r. względem 2009 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania sektora przedsiębiorstw (próba = 382).

W dalszej części rozdziału przedstawiono sposoby pozyskiwania przez firmy środków finansowych na prowadzenie działalności gospodarczej oraz inwestycje. Jedną z podstawowych kwestii w tym zakresie jest zdobywanie środków na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Większość przedsiębiorstw (56,9 proc.) wskazywało oszczędności własne, czasem (w 5 proc.) ze wsparciem ze strony rodziny. 17,3 proc. wymieniało również kredyt bankowy lub kupiecki (wykres 16). Jest to stosunkowo niskie wykorzystanie zewnętrznych źródeł finansowania, co może wiązać się z trudnościami związanymi z pozyskaniem środków na rozpoczęcie działalności (duże ryzyko inwestycyjne i często brak odpowiednich zabezpieczeń).

Wykres 102. Sposoby zebrania środków na rozpoczęcie działalności gospodarczej w przebadanych przedsiębiorstwach



Uwaga: procenty nie sumują się do 100 ponieważ respondenci mogli wskazywać więcej niż jedną odpowiedź.

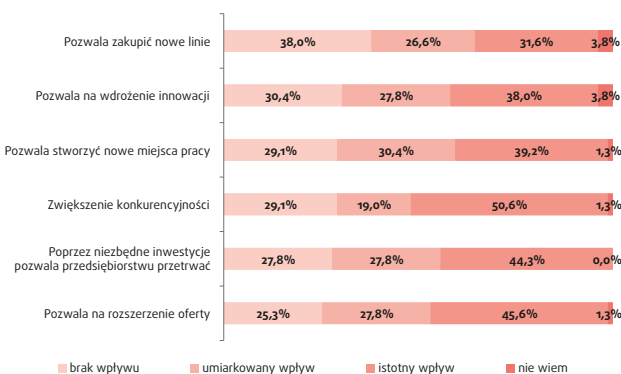
Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania sektora przedsiębiorstw.

Co szóste przedsiębiorstwo w ciągu ostatnich 8 lat (lata 2004-2010) korzystało przynajmniej raz z pomocy publicznej, w tym m.in. z dotacji unijnych oraz dotacji z programów rządowych i samorządowych. Prawie dwie trzecie z nich (49 podmiotów) uczestniczyło w programach współfinansowanych przez Unię Europejską. Blisko 30 proc. (26 podmiotów) uczestniczyła w programach o charakterze krajowym, zaś pozostali (10 podmiotów) w samorządowym. 7 podmiotów korzystało z więcej niż jednego źródła dofinansowania.

Wśród korzyści z pozyskiwania pomocy publicznej, respondenci wymieniali przede wszystkim możliwość poszerzenia oferty oraz przeprowadzenia restrukturyzacji umożliwiającej dalsze funkcjonowanie firmy (wykres 17). W dalszej kolejności respondenci zaznaczali, że dotacja umożliwiła im prowadzenie działań innowacyjnych mających na celu podnoszenie konkurencyjności przedsiębiorstwa oraz zmierzające do tworzenia nowych miejsc pracy. Relatywnie nierzadziej wskazywano, że pomoc publiczna umożliwiła zakup nowych linii produkcyjnych.

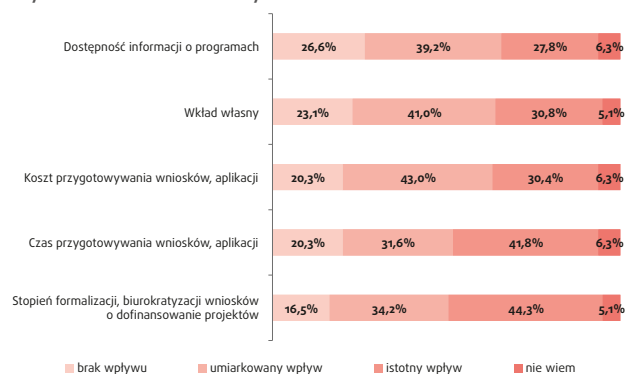
Wśród barier napotykanych przez przedsiębiorstwa ubiegające się o pozyskanie środków z funduszy unijnych jako najbardziej istotny respondenci badania podawali wysoki stopień formalizacji i biurokracji towarzyszącej procedurze składania wniosków i pozyskiwania środków. Problem ten został uznany za dużo istotniejszy niż przykładowo obowiązek zagwarantowania wkładu własnego. Istotność pozostałych barier według rozkładu odpowiedzi respondentów przedstawiono na wykresie 18.

Wykres 103. Wpływ dotacji ze środków publicznych na funkcjonowanie przedsiębiorstwa



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania sektora przedsiębiorstw (próbna = 79).

Wykres 104. Znaczenie potencjalnych barier napotykanych przez przedsiębiorstwa podczas pozyskiwania funduszy z UE

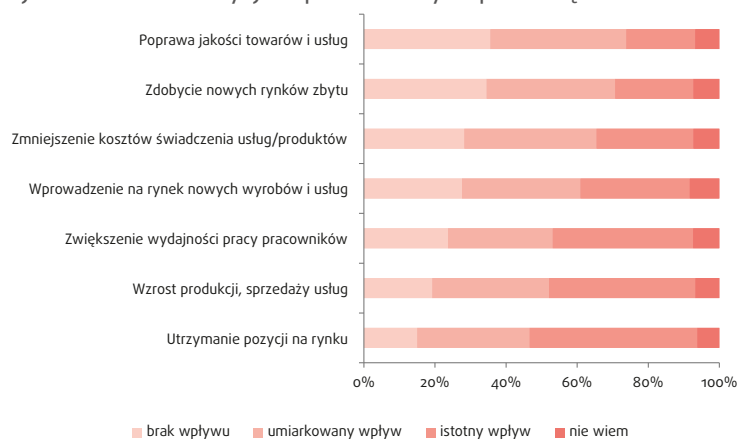


Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania sektora przedsiębiorstw (próbna = 80).

W badaniu kondycji finansowej przedsiębiorstw na Lubelszczyźnie duże znaczenie przypisano kwestii nakładów inwestycyjnych, które jak wskazano wcześniej mają relatywnie niski poziom w regionie. Zostało to potwierdzone w badaniu ankietowym. Blisko 42 proc. respondentów przyznało, że ich firma nie ponosi w ogóle wydatków inwestycyjnych. Wśród pozostałych przedsiębiorstw nakłady te co do zasady nie przekraczają 20 proc. ogółu wydatków przedsiębiorstwa. Jedynie 3 proc. ankietowanych zadeklarowało, że nakłady inwestycyjne w ich przedsiębiorstwach przekraczają poziom 20 proc. ogółu ponoszonych wydatków.

Wśród motywów skłaniających przedsiębiorców do inwestycji podstawowym jest dążenie do utrzymania pozycji na rynku oraz w dalszej kolejności wsparcie produkcji i sprzedaży (wykres 19). Ważnym motywem inwestycji jest również podnoszenie wydajności pracy pracowników. Stosunkowo najrzadziej przedsiębiorcy deklarują chęć podnoszenia jakości produktów i usług oraz zdobywania nowych rynków zbytu – ponad 40 proc. inwestujących uznała ten czynnik za nieistotny.

Wykres 105. Motywy podejmowania inwestycji w przebadanych przedsiębiorstwach

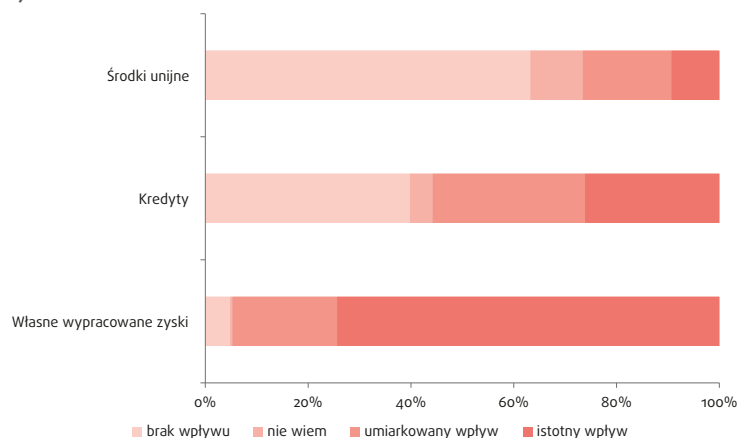


Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania sektora przedsiębiorstw (próba = 192)

Wśród głównych kierunków inwestycji w przedsiębiorstwach dominują zakupy sprzętu, przede wszystkim biurowego i środków transportu. Unowocześnienie systemów zarządzania lub zakup odpowiedniego oprogramowania były bardzo rzadko wskazywane jako cel inwestycji przez respondentów badania.

Podobnie jak w przypadku zbierania środków na rozpoczęcie działalności tak i w przypadku finansowania inwestycji najwyższe znaczenie według ankietowanych mają wypracowane przez przedsiębiorstwo zyski, a nie środki zewnętrzne (wykres 20). Podstawową determinantą podejmowania działań inwestycyjnych w przedsiębiorstwach są zatem osiągnięte wyniki finansowe. Niższe znaczenie przypisywane kredytom i środkom unijnym wynikają z jednej strony z trudności o naturze formalnej, które towarzyszą ubieganiu się o środki finansowe. Z drugiej strony są przejawem braku wiedzy bądź niechęci do korzystania z rynków finansowych.

Wykres 106. Znaczenie odpowiednich źródeł finansowania inwestycji w przebadanych przedsiębiorstwach, które inwestowały (próba = 227)



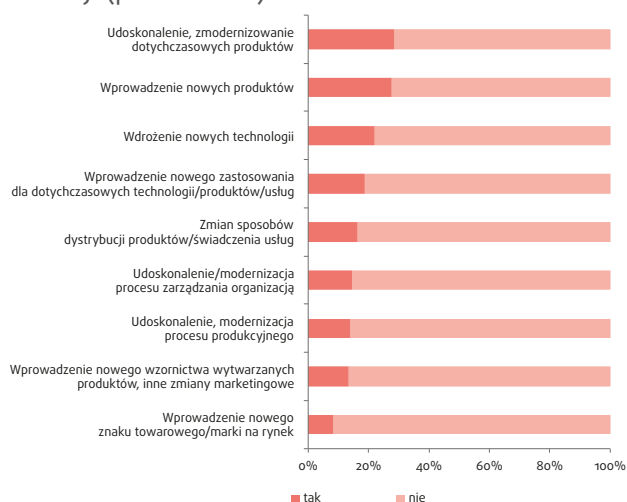
Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania sektora przedsiębiorstw.

Względnie wysokie uniezależnienie się przedsiębiorstw od środków zewnętrznych może być przyczyną względnie niskiego odsetka rezygnacji z inwestycji z powodu braku możliwości uzyskania kredytu. Większość z ankietowanych (68 proc.), którzy wprowadzali inwestycje w przedsiębiorstwie przyznała,

że w ciągu ostatnich pięciu lat nie ubiegała się o kredyt w celu realizacji zamówień lub wprowadzenia inwestycji. Jedynie 6,2 proc. respondentów spotkało się z przymusem rezygnacji z inwestycji bądź realizacji dużego zamówienia ze względu na brak przyznania kredytu.

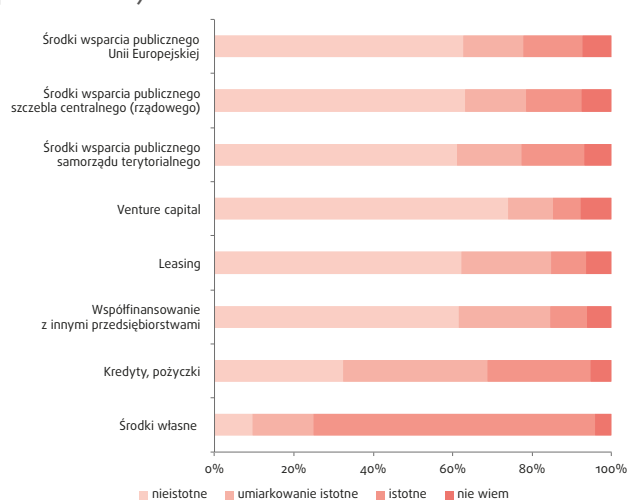
Konsekwencją relatywnie małych nakładów inwestycyjnych ponoszonych przez przedsiębiorstwa jest ich niewielka innowacyjność. Przeważająca liczba przedsiębiorstw nie wprowadziła żadnych innowacji w przeciągu ostatnich trzech lat przed badaniem, a jeszcze mniejszy ich odsetek planuje ich wprowadzenie w najbliższej przyszłości. Ci zaś, którzy deklarują podejmowanie działań innowacyjnych, decydują się przede wszystkim na wprowadzanie nowych produktów i usług na rynek – ok. 26 proc. respondentów wskazało na wdrożenie tego typu działań w przeciągu ostatnich trzech lat. Wśród innowacji najrzadziej praktykowanych w województwie znajdują się działania związane z wprowadzaniem nowego wzornictwa oraz nowych znaków towarowych.

Wykres 107. Innowacje wdrożone w przebadanych przedsiębiorstwach w zależności od rodzaju innowacji (próba = 473)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania sektora przedsiębiorstw (próba 473).

Wykres 108. Istotność odpowiednich źródeł finansowania przedsięwzięć innowacyjnych (próba = 461)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania sektora przedsiębiorstw (próba 461).

Wśród najczęstszych powodów braku wdrażania innowacji respondenci podawali po prostu brak takiej potrzeby – opierając się na zadowalającej ich zdaniem dotychczasowej działalności przedsiębiorstwa. Ankietowani zwracali również uwagę na ich zdaniem niewielkie zapotrzebowanie rynku na nowoczesne rozwiązania w branży. Jedynie niecałe 20 proc. respondentów wskazało na istotność barier technicznych i finansowych dla wprowadzenia odpowiednich rodzajów innowacji. Wśród podstawowych barier wymieniano brak wystarczających środków finansowych oraz brak możliwości technicznych w przedsiębiorstwie. Opinia osób ankietowanych dotycząca znaczenia odpowiednich źródeł finansowania działań innowacyjnych kształtowała się podobnie do kwestii finansowania wydatków inwestycyjnych ogółem. Największe znaczenie przypisywane jest środkom własnym przedsiębiorstwa.

2.6 Podsumowanie

W województwie lubelskim zarejestrowanych jest 156 tys. przedsiębiorstw, co z pozoru wydaje się liczbą dużą, ale w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców wyraźnie odbiega od analogicznych wskaźników dla innych regionów Polski. Przedsiębiorstwa te są ponadto w przeważającej mierze małe, zaś prowadzona przez nie działalność bardzo rzadko wykracza poza obręb gminy bądź regionu. Innym niepokojącym zjawiskiem jest znikoma obecność inwestorów zagranicznych na Lubelszczyźnie, którzy mogliby przyspieszyć akumulację oraz modernizację kapitału. Nie są w stanie zastąpić ich lokalni przedsiębiorcy, którzy ponoszą bardzo niskie nakłady inwestycyjne i bardzo rzadko decydują się na wdrażanie innowacji. W konsekwencji, przyrost kapitału w województwie oraz zmiana technologiczna następuje bardzo powoli, co przyczynia się do spowolnienia wzrostu gospodarczego. Czynnikiem, który w dużej mierze odpowiada za ten stan rzeczy, jest niska atrakcyjność inwestycyjna Lubelszczyzny, wynikająca przede wszystkim z braku rozbudowanej infrastruktury komunikacyjnej: drogowej, kolejowej i lotniczej, co zmniejsza dostępność rynków zbytu, obniża atrakcyjność turystyczną regionu oraz utrudnia prowadzenie działalności gospodarczej.

Obok kapitału fizycznego, ważnym czynnikiem wzrostu jest kapitał ludzki, czyli zasób wiedzy i umiejętności pracowników. Pracodawcy zdają się świadomi – przynajmniej w swoich deklaracjach – znaczenia tego czynnika, jednak rzadko decydują się na zorganizowanie kształcenia zawodowego dla swoich pracowników bądź wysłanie ich na szkolenie, kurs bądź studium podyplomowe (zgodnie z danymi GUS BAEL). Rzadko też cenią wśród zatrudnianych przez siebie osób gotowość do uczenia się i podnoszenia umiejętności. Z drugiej strony to właśnie pracownicy o najwyższych kwalifikacjach (albo z wyższym wykształceniem, przede wszystkim technicznym albo ze specjalistyczną wiedzą zawodową) znajdują się w najlepszej sytuacji na rynku pracy: otrzymują najwyższe wynagrodzenia i mogą najmniej obawiać się zwolnienia.

Rok 2010 był dla sektora przedsiębiorstw w województwie lubelskim rokiem względnej stabilizacji. Kondycja firm, w ocenie ich kadry zarządzającej, nie zmieniła się w stosunku do poprzedzającego i była postrzegana jako raczej korzystna. Stosunkowo rzadko redukowano zatrudnienie oraz ograniczano skalę działalności. Nastroje przedsiębiorców regionu są jednak raczej sceptyczne, jeśli chodzi o perspektywy na przyszłość. Niewielu z nich planuje rozwój działalności, wdrożenie innowacji bądź ekspansję na nowe rynki. Większość liczy jedynie na utrzymanie aktywności w dotychczasowej skali.

Rozwój przedsiębiorstw w dużym stopniu ograniczało to, że bardzo rzadko korzystają one z zewnętrznego finansowania: kredytów bankowych i kupieckich. W konsekwencji, ze względu na konieczność zgromadzenia własnych środków finansowych w odpowiedniej wysokości, są one zmuszone do zmniejszenia skali

prowadzonych inwestycji. Taki stan rzeczy nie wynika jedynie z braku dostępu do instytucji finansowych, ale również a nawet przede wszystkim z obawy przed korzystaniem z ich usług. Kredyt jest postrzegany jako bardzo ryzykowne źródło kapitału zaś brak zadłużenia uchodzi za zaletę. Wprawdzie nadmierny poziom dźwigni finansowej nie jest godny pożądanego, ale umiejętne korzystanie z instrumentów finansowych, przede wszystkim kredytów, ale również na przykład obligacji korporacyjnych, ułatwia prowadzenie inwestycji oraz wdrażanie innowacji, co jest ważnym czynnikiem wzrostu gospodarczego.

Przyszły rozwój przedsiębiorstw Lubelszczyzny wymaga zbudowania podstaw długofalowego wzrostu konkurencyjności i innowacyjności. Konieczne jest do tego zwiększenie nakładów inwestycyjnych w regionie poprzez przełamanie niechęci do korzystania z zewnętrznych źródeł finansowania oraz ograniczenie nadmiernej awersji do ryzyka towarzyszącego zakładaniu przedsiębiorstw oraz wdrażaniu innowacji.



Część III

Trzy scenariusze rozwoju Lubelszczyzny

3.1 Wprowadzenie

Polityka rozwoju regionalnego jest sferą dylematów. W warunkach gospodarki rynkowej, jaką mamy obecnie, procesy gospodarcze przebiegają w przeważającej mierze w sposób spontaniczny, jako niezamierzony rezultat nieustannych decyzji biznesowych podejmowanych przez tysiące przedsiębiorców. Władze publiczne nie mają bezpośredniego wpływu na te decyzje i nie mogą po prostu zadekretować, by gospodarka danego regionu rozwijała się według jakiegoś ustalonego z góry planu. Dysponują one jednak kilkoma narzędziami, którymi mogą dyskretnie modyfikować przebieg procesów ekonomicznych.

Każdy samorząd wojewódzki w Polsce, w tym urząd marszałkowski województwa lubelskiego, ma obowiązek sformułowania i uchwalenia średniookresowej strategii rozwoju, w której dokonuje diagnozy mocnych i słabych stron regionu oraz planuje kierunki inwestycji. Następnie, w kolejnych latach, władze wojewódzkie w miarę możliwości realizują zaplanowane przez siebie działania za pośrednictwem podległych sobie instytucji publicznych. W 2011 r. budżet Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego będzie dysponował łącznie kwotą około 1 miliarda zł. (z czego blisko 1/3 stanowią środki z funduszy Unii Europejskiej), z którego 648 mln. zostanie zgodnie z planem przeznaczonych na inwestycje. Dodatkowo, także niższe szczeble samorządu: gminy i powiaty Lubelszczyzny dysponują własnymi, choć skromniejszymi dochodami, z których część mogą przeznaczać na wydatki rozwojowe. Jak widać, środki na politykę rozwoju regionalnego nie są małe (zakładając że zostaną wydane zgodnie z przeznaczeniem), ale mimo to stanowią nie więcej niż 1,5 proc. rocznego PKB Lubelszczyzny.²³ Dlatego aby były skuteczne, muszą być dobrze ukierunkowane.

Potencjalnych dróg rozwoju Lubelszczyzny jest wiele. Można stawiać na wzmocnienie tradycyjnych gałęzi przemysłu, albo rozwój nowych technologii. Można też porzucić dążenie do industrializacji i wesprzeć nowoczesne rolnictwo, zarówno konwencjonalne, jak i ekologiczne. Można wreszcie skoncentrować się na kulturze, turystyce oraz przemysłach kreatywnych i w nich szukać przewag komparatywnych regionu. Każda z tych dróg jest spójna i kusząca, ale nie można podążać nimi wszystkimi na raz. Trzeba dokonać jakiegoś wyboru i jest to podstawowy dylemat, przed jakim stoi obecnie Lubelszczyzna.

Polityka rozwoju Lubelszczyzny ma charakter rozproszony. Widać to chociażby po celach, jakie zostały postawione w Strategii Rozwoju Województwa Lubelskiego na lata 2006-2010. Obejmują one wsparcie zarówno tradycyjnych gałęzi regionalnej gospodarki (cel 1.1.), jak i agrobiznesu (cel 1.2.), wybranych

23 Szacunkowy poziom PKB wytworzonego na Lubelszczyźnie w 2010 r. wynosi ok. 53 mld. zł.

sektorów produkcji (cel 1.3) sektora badawczo-rozwojowego (cele 1.4 i 1.5) oraz kapitału kulturowego i społecznego (cel. 2.5). Polityka rozwoju ma obejmować zarówno rozwój ośrodków miejskich (cel 3.3.) jak i obszarów wiejskich (cel 3.4). Łatwo zobaczyć, że cele te obejmują bardzo wiele niezwiązanych ze sobą obszarów. Powoduje to rozproszenie środków, jakimi dysponuje województwo na politykę rozwoju, co obniża jej skuteczność. Dobrym tego przykładem są inwestycje drogowe. Aby przyczyniły się one do wzrostu gospodarczego poprzez poprawę warunków prowadzenia działalności gospodarczej, musi powstać cała sieć wysokiej jakości dróg. Inwestycje punktowe, np. budowa obwodnic Puław, Piask, bądź Międzyrzecza Podlaskiego które doraźnie poprawiają dostępność komunikacyjną pojedynczych obszarów oraz poprawiają komfort życia ich mieszkańców nie odnoszą zamierzonych skutków, gdyż nie tworzą sieci.

Niniejsze opracowanie oparte jest na przekonaniu, że aby polityka rozwoju była skuteczna musi mieć swoją myśl przewodnią: koncentrować się na ściśle sprecyzowanych kierunkach interwencji i zarazem świadomie rezygnować z wspierania alternatywnych celów, które nie są powiązane bezpośrednio z głównym celem przyjętej polityki. Trudność polega na tym, jaką strategię rozwoju wybrać, aby miała jak największe szanse powodzenia i zarazem by jej efekt końcowy był jak najbardziej korzystny dla mieszkańców województwa. Aby ten problem rozwiązać, opracowano model ekonomiczny gospodarki Lubelszczyzny umożliwiający, za pośrednictwem dedykowanej aplikacji progностycznej, przeprowadzanie symulacji rozwoju regionu zgodnie z zadanymi scenariuszami. Sformułowano również 3 scenariusze/strategie rozwoju Lubelszczyzny oraz przetestowano je za pomocą przygotowanego modelu. Na tej podstawie, opracowano rekomendacje dla polityki regionalnej województwa.

W pierwszej części raportu omówione zostały pokrótce założenia i sposób funkcjonowania modelu ekonomicznego Lubelszczyzny, jaki przygotowano w ramach projektu. Zaprezentowano również działanie aplikacji progностycznej, będącej narzędziem umożliwiającym pracę z modelem. W drugiej części raportu przedstawiono kolejno 3 scenariusze rozwoju Lubelszczyzny. Schemat opisu każdego z nich jest bardzo zbliżony i składa się z trzech elementów:

1. Omówienie filozofii danego scenariusza: jego założeń oraz uzasadnienia.
2. Wskazanie, co musiałoby się wydarzyć, w szczególności jakie działania należałoby podjąć w ramach polityki regionalnej, aby dany scenariusz został zrealizowany, a przynajmniej uprawdopodobniony.
3. Prezentacja wyników symulacji danego scenariusza, pokazującej jak zmieniłaby się sytuacja społeczno-gospodarcza Lubelszczyzny w wyniku jego realizacji.

Scenariusze prezentują trzy odmienne wizje najbliższej przyszłości województwa lubelskiego. Zostały one krótko scharakteryzowane w poniższej tabelce. Szersze ich omówienie można znaleźć w dalszej części raportu.

Scenariusz I: Jeśli nic się nie zmieni	Scenariusz II: Nowa industrializacja	Scenariusz III: Rewolucja agrarna
<ul style="list-style-type: none"> • powolne przemiany strukturalne rolnictwa gospodarstw rolnych, • rozproszona polityka rozwoju regionalnego, • niewielkie inwestycje zagraniczne oraz regionalne 	<ul style="list-style-type: none"> • modernizacja i rozwój przemysłu, • wzrost inwestycji zagranicznych, • intensyfikacja wydobycia surowców naturalnych, • wspieranie przedsiębiorczości oraz nowych technologii 	<ul style="list-style-type: none"> • rozwój nowoczesnego rolnictwa konwencjonalnego i ekologicznego, • wypromowanie regionalnych produktów żywnościowych, • wykorzystanie potencjału turystycznego

Punktem wyjścia dalszych analiz jest scenariusz bazowy. Opiera się on na założeniu, że ani warunki gospodarcze ani polityka regionalna nie ulegną istotnym zmianom i Lubelszczyzna będzie dalej podążać tą samą ścieżką, jaką podążała w ciągu ostatniej dekady. Pozostałe dwa scenariusze mają charakter alternatywny, czyli zakładają określone zmiany w otoczeniu gospodarczym i polityce rozwoju regionu. Pierwszy z nich przewiduje nową industrializację, czyli umocnienie się sektora przemysłowego. Drugi przyjmuje, że katalizatorem rozwoju Lubelszczyzny będzie nowoczesne rolnictwo oraz wykorzystanie potencjału turystycznego województwa. W ostatniej części raportu wyniki przeprowadzonych analiz zostały podsumowane wraz ze sformułowaniem rekomendacji dla polityki regionalnej.

3.2 Charakterystyka modelu i aplikacji LubMod

Modele makroekonomiczne stanowią odpowiedź na jeden z podstawowych problemów ekonomii, jakim jest brak możliwości badania gospodarki za pomocą eksperymentów. Konieczne jest więc wymyślenie alternatywnego sposobu testowania teorii ekonomicznych. Jest nim stworzenie sztucznego środowiska symulującego funkcjonowanie gospodarki w zróżnicowanych uwarunkowaniach wewnętrznych i zewnętrznych. Takimi środowiskami, wyrażonymi za pomocą języka równań matematycznych są właśnie modele. Współcześnie wykorzystywane są trzy główne ich rodzaje:

- **Modele statystyczne i ekonometryczne:** są one najstarszą i najlepiej poznaną gałęzią modelowania makroekonomicznego, jednakże ich jakość jest z reguły silnie uzależniona od dostępności danych, ich kompletności i wiarygodności, co w przypadku Polski stanowi często poważną przeszkodę. Ich ograniczeniem jest również to, że w niepełnym stopniu uwzględniają wiedzę ekonomiczną dotyczącą funkcjonowania gospodarki, gdyż ich priorytetem jest najlepsze dopasowanie do danych statystycznych.
- **Modele wielorównaniowe:** charakteryzują się dużą szybkością obliczeń, łatwością obsługi, ich opis gospodarki jest bogaty, jednakże ich przestarzały charakter i selektywne uwzględnianie teoretycznej wiedzy ekonomicznej sprawiają, że zakres ich stosowania jest dzisiaj bardzo wąski. Najpopularniejszym z takich modeli w Polsce jest HERMIN, wykorzystywany przez Ministerstwo Gospodarki.
- **Modele równowagi ogólnej (CGE i DSGE):** stanowią najbardziej kompleksowy opis gospodarki (państwa, regionu) w kategoriach ilościowych. Podstawową zaletą narzędzi tego typu jest silne zakorzenienie w teorii ekonomii, co pozwala na uwzględnianie wiedzy ekonomicznej w znacznie większym zakresie niż ma to miejsce w innych rodzajach modeli. Ponadto, wymagania odnośnie do danych statystycznych, niezbędnych dla dopasowania danego modelu do rzeczywistych charakterystyk opisywanej gospodarki, są znacznie niższe niż w przypadku modeli ekonometrycznych.

Ramka 11. Modele równowagi ogólnej

Symulacyjne modele równowagi ogólnej to klasa modeli makroekonomicznych umożliwiających badanie reakcji gospodarki kraju lub regionu w odpowiedzi na zmiany otoczenia makroekonomicznego (tzw. szoki). Aplikacje takie pozwalają na tworzenie długookresowych prognoz ilościowych rozwoju gospodarczego, a także modelowanie decyzji gospodarstw domowych odnośnie podejmowania pracy i konsumpcji, zachowań przedsiębiorstw oraz władz państwowych i samorządowych. Symulacje wiernie oddają także funkcjonowanie rynku pracy: negocjacje pomiędzy pracodawcami i pracownikami, proces poszukiwania pracy oraz samą decyzję o podejmowaniu pracy, rezygnacji z niej lub przejściu w stan bierności zawodowej. Dzięki łatwości stosowania, ułatwiają one planowanie szybkich i skutecznych działań osobom odpowiedzialnym za prowadzenie polityki, a dzięki ich złożoności – umożliwiają wiarygodne oszacowanie wpływu zaistniałych szoków.

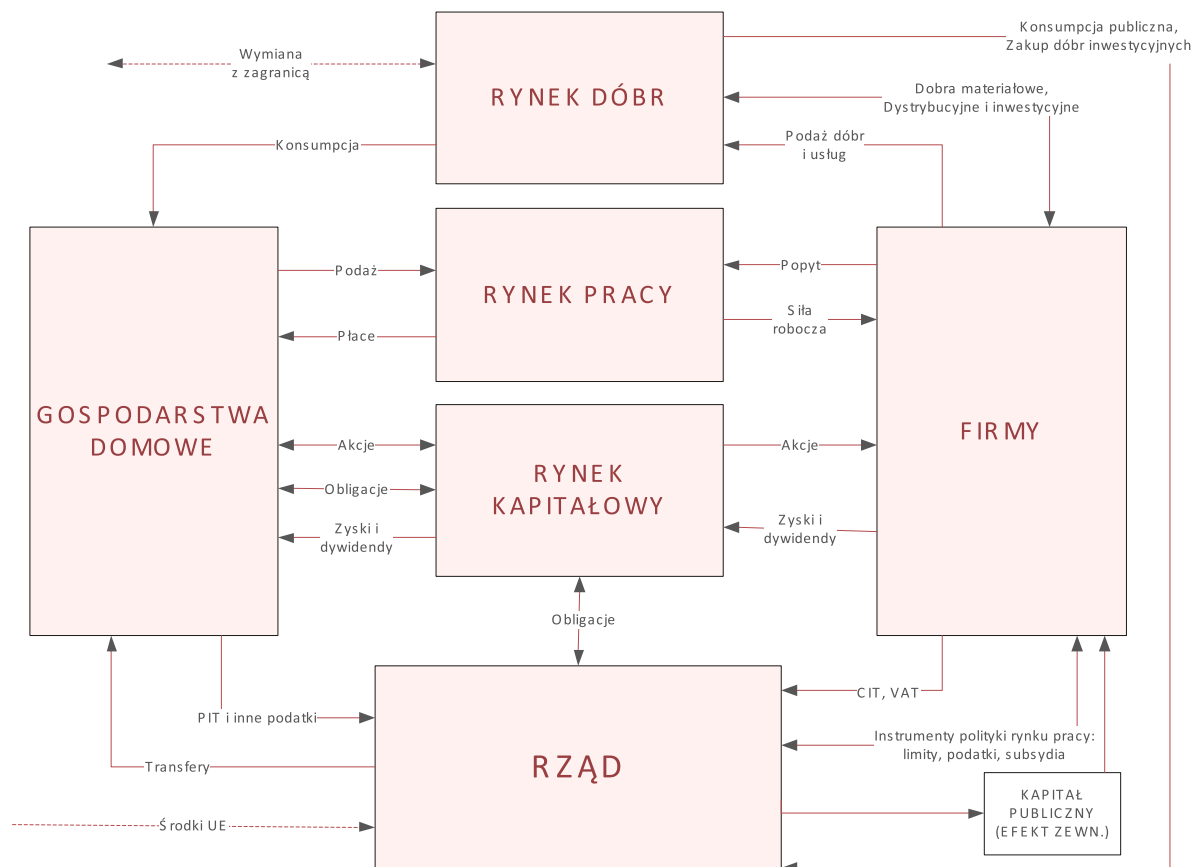
Instytut Badań Strukturalnych stworzył w przeszłości kilka makroekonomicznych modeli symulacyjnych: EUImpactMod III – dynamiczny, stochastyczny model równowagi ogólnej badający efekty makroekonomiczne realizacji polityki spójności w Polsce, WiMMod i MpMod – modele symulacyjne opisujące funkcjonowanie gospodarek województw warmińsko-mazurskiego i małopolskiego, oraz modele stworzone na potrzeby projektów „Lubelszczyzna 2020” i opracowywany model dla projektu „Mazowsze 2020” – badające zachowanie gospodarek województw lubelskiego i mazowieckiego w odpowiedzi na zmiany centralnej i regionalnej polityki gospodarczej oraz zaburzenia w otoczeniu makroekonomicznym.

Model LubMod, sformułowany na potrzeby symulacji gospodarki regionu Lubelszczyzny jest modelem równowagi ogólnej, odzwierciedlającym sieć wzajemnych zależności pomiędzy następującymi podmiotami:

- **gospodarstwa domowe:** nabywają dobra i usługi na rynku produktów finalnych, deponują oszczędności na rynku finansowym oraz oferują swoje usługi na rynku pracy.
- **przedsiębiorstwa w różnych etapach produkcji:** zajmują się wydobyciem surowców, wytwarzaniem półproduktów, części i podzespołów oraz produkcją dóbr finalnych; równocześnie podejmują one decyzje inwestycyjne oraz zgłaszają zapotrzebowanie na pracowników;
- **władze państwowe i samorządowe:** pobierają podatki od innych podmiotów w gospodarce oraz finansują transfery oraz produkcję dóbr publicznych: infrastrukturę oraz system instytucjonalny;
- **rynek kapitałowy:** pośredniczy w transferze oszczędności od gospodarstw domowych do przedsiębiorstw potrzebujących środków finansowych na realizację inwestycji;
- **rynek pracy:** gospodarstwa domowe poszukują na nim pracodawców a pracodawcy pracowników, ustalona jest siadtka płac oraz podejmowane są decyzje o podjęciu pracy, rezygnacji z niej lub przejściu w stan bierności zawodowej.

Wzajemne relacje między tymi podmiotami zostały odzwierciedlone na poniższym rysunku:

Rysunek 15: Struktura modelu LubMod



LubMod jest modelem małej gospodarki otwartej, czyli uwzględnia istnienie wymiany handlowej między Lubelszczyzną a resztą kraju oraz z zagranicą a także transfer funduszy unijnych. Warto również zaznaczyć, że LubMod jest modelem wielosektorowym. Wyróżniono w nim sześć istotnych gałęzi gospodarki (w nawiasach podano oznaczenia sekcji PKD 2007):

- Rolnictwo i rybołówstwo (A+B)
- Energetyka (E)
- Górnictwo, przemysł i budownictwo (C+D+F)
- Handel (G)
- Usługi rynkowe (H+I+J+K)
- Usługi nierynkowe (L+M+N+O+P)

Lista ta ma zbalansowany charakter, tzn. obejmuje zarówno sektory z jakiegoś powodu istotne dla Lubelszczyzny, np. rolnictwo, (ze względu na duży udział w zatrudnieniu), albo usługi rynkowe i nierynkowe (ze względu na udział w PKB), jak i sektory specyficzne, niezbędne dla funkcjonowania gospodarki, tj. sektor energetyczny.

LubMod umożliwia prowadzenie warunkowych prognoz reakcji gospodarki Lubelszczyzny w odpowiedzi na rozmaite impulsy wewnętrzne i zewnętrzne – tzw. szoki. Punktem wyjścia analizy jest założenie, że gospodarka regionu znajduje się w stanie długookresowej równowagi, przy czym nie należy tego rozumieć jako stagnacji. Równowaga ta ma charakter dynamiczny, to jest zmiany następują zgodnie z pewnym utrwalonym trendem, opisywanym w scenariuszu bazowym. Trend ten może zostać zaburzony przez zmianę uwarunkowań wewnętrznych lub zewnętrznych, na przykład ze strony: (1) efektywności produkcji, (2) polityki fiskalnej, (3) rynku pracy i (4) demografii. Szczegółowy opis znajduje się w kolejnych podrozdziałach. Ponadto, dla każdego z szoków zaproponowano również sposób mierzenia – tak, aby możliwa była identyfikacja szoku danego typu w momencie jego wystąpienia, co pozwala na przeprowadzenie symulacji służącej ilościowej ocenie jego skutków.

3.2.1 Efektywność produkcji

Rola zmian technologicznych i organizacyjnych w procesie produkcji jest od dawna jednym z najważniejszych zagadnień teorii ekonomii i choć istnieją kwestie sporne, brak jest wątpliwości co do tego, że postęp technologiczny jest jednym z najbardziej fundamentalnych źródeł wzrostu gospodarczego w długim okresie. W modelu LubMod proces produkcyjny może zostać usprawniony zarówno w ramach całej gospodarki regionalnej, jak i w obrębie jednego z sześciu sektorów.

- Wzrost efektywności produkcji oznacza, że przy danym zużyciu czynników produkcji (tj. pracy i kapitału) możliwe jest wyprodukowanie dóbr i usług o większej wartości. Dla celów mierzenia zmian efektywności produkcji zaproponowano szereg procedur statystycznych i matematycznych, często relatywnie skomplikowanych. Typowym przykładem może być tzw. reszta Solowa. Ponadto, analiza zmian produktywności per se w poszczególnych sektorach może stanowić podstawowe źródło informacji o zmianach efektywności produkcji.
- Energochłonność gospodarki oznacza ilość energii elektrycznej zużytej w procesie produkcyjnym przypadającą na jednostkę wartości wytworzonych towarów i usług. Mierzenie zmian energochłonności w oparciu o dane statystyczne jest więc relatywnie łatwe i wymaga skonstruowania wskaźnika odnoszącego zużycie energii elektrycznej do ogólnej wielkości produkcji.

3.2.2 Polityka fiskalna

Drugi zestaw zmiennych kontrolnych dotyczy polityki fiskalnej państwa, czyli wysokości nakładanych przezeń podatków i wielkości wydatków państwa.

- zmianie mogą ulec zarówno podatki pośrednie (VAT), jak i bezpośrednie: podatek od osób fizycznych, PIT, podatek od dywidend i podatek od osób prawnych, CIT. Ponadto, jako podatki traktowane są składki na ubezpieczenia społeczne. Wszystkie pozostałe daniny publiczne i świadczenia, stanowiące sumarycznie stosunkowo niewielką część dochodów państwa, zostały ujęte w kategorii „zmiana pozostałych danin publicznych”. Zaistnienie szoków związanych ze zmianą stawek podatkowych jest z uwagi na jawność polityki fiskalnej w pełni obserwowalne i mierzalne, choć oczywiście bezpośrednio obserwuje się zmiany nominalnych stawek podatków, a nie tzw. stawek efektywnych lub klina podatkowego.
- Pieniądze uzyskane z podatków rząd może spożytkować na zakup dóbr i usług, tj. przeznaczyć je na konkretne cele zgodne z przyjętą wcześniej polityką. W ramach aplikacji LubMod można jedynie zwiększyć całkowitą wielkość tych wydatków, bez ingerencji w ich strukturę. z uwagi na to, iż dane dotyczące wielkości wydatków administracji w województwach są dostępne (dysponuje nimi Główny Urząd Statystyczny oraz Ministerstwo Finansów – w cyklicznych sprawozdaniach z wykonania budżetu państwa), zaobserwowanie zmian w wydatkach rządu nie powinno wiązać się z żadnymi trudnościami.
- Obok konsumpcji, rząd zarobione pieniądze może wydatkować na inwestycje publiczne, głównie o charakterze infrastrukturalnym (co dotyczy zarówno „twardej” infrastruktury, tzn. dróg, kolei, wodociągów i energetyki, jak i infrastruktury społecznej, szkół, szpitali, żłobków, boisk sportowych, itp.). Jawność rządowych inwestycji, zarówno pod względem obecności w danych statystycznych, jak i na etapie proceduralnym, sprawia, że monitorowanie szoków tego rodzaju jest wykonalne w szerokim zakresie.

3.2.3 Rynek pracy

Z uwagi na doniosłą rolę rynku pracy w funkcjonowaniu gospodarki, jego opis w ramach aplikacji LubMod jest maksymalnie wszechstronny, obejmując m.in. proces poszukiwania zatrudnienia i zapełniania wolnych miejsc pracy, decyzje przedsiębiorców dotyczące tworzenia miejsc pracy, dialog pomiędzy organizacjami pracodawców i pracowników.

- Wzrost efektywności pośrednictwa pracy oznacza przede wszystkim skuteczniejsze dopasowywanie zgłaszanych przez pracodawców wakatów z potrzebami osób poszukujących pracy. Przekłada się to na skrócenie czasu poszukiwania pracy i zwiększenie prawdopodobieństwa jej znalezienia. Wzrost efektywności pośrednictwa może odzwierciedlać m.in. poprawę jakości systemu informacji w urzędach czy też zwiększenie skuteczności aktywnych polityk rynku pracy. W identyfikacji impulsów dotyczących tego aspektu funkcjonowania gospodarki pomocne będą przede wszystkim dane o popycie na pracę pochodzące z urzędów pracy i badań Głównego Urzędu Statystycznego. cennym źródłem informacji będą ponadto dane z urzędów pracy dotyczące czasu zapełniania wakatów.
- Zmiana popytu na pracę odzwierciedla zmiany kosztów ponoszonych przez firmy przy rekrutacji i tworzeniu miejsc pracy, w szczególności, wzrost popytu na pracę jest efektem wzrostu opłacalności zatrudniania nowego pracownika, spadek zaś – analogicznie – skutkiem wzrostu tych kosztów. Podłoża spadku kosztów rekrutacji należy doszukiwać się w upowszechnianiu technologii teleinformatycznych usprawniających proces rekrutacji i zmniejszających koszty transakcyjne, jak również w rozwoju rynku prywatnych usług pośrednictwa pracy.
- Zmiana siły przetargowej firm oznacza wzrost siły pracodawców w układach zbiorowych dotyczących płac. O ile jednak tematowi negocjacji płacowych poświęcono w literaturze przedmiotu dużo miejsca, o tyle kwantyfikacja tego aspektu rynku pracy, zwłaszcza na szczeblu regionalnym, pozostaje zadaniem trudnym. Jako miarę wzrostu pozycji przetargowej firm można przyjąć m.in.: spadek stopnia uzwiązkowienia (udział liczby pracowników należących do związków zawodowych w ogóle siły roboczej) i zasięgu układów zbiorowych, zmianę liczby układów zbiorowych i zwolnień grupowych. Warto jednak zauważyć, że dostępność tego typu danych na poziomie regionalnym jest dość niska, a przyjęcie danych krajowych może prowadzić do przekłamań.

- Województwo lubelskie prowadzi wymianę handlową z otoczeniem, obejmującym zarówno pozostałe województwa, jak i zagranicę. Wzrost zewnętrznego popytu na towary produkowane w woj. lubelskim można interpretować jako zmianę preferencji konsumentów. Innymi słowy, szok tego rodzaju odpowiada wzrostowi atrakcyjności towarów z Lubelszczyzny w stosunku do analogicznych towarów pochodzących od innych producentów. z uwagi na fakt, iż dane o wymianie towarowej pomiędzy województwami nie są gromadzone, obserwacja wzrostu krajowego popytu na towary wyprodukowane w województwie musi mieć pośredni charakter (np. poprzez wyniki transportu).

3.2.4 Demografia

Na stan gospodarki woj. lubelskiego wpływać mogą również zmiany struktury demograficznej społeczeństwa. W ramach aplikacji LubMod możliwe jest analizowanie efektów zmian liczebności jednej z pięciu rozłącznych grup wiekowych: 0-14, 15-24, 25-54, 55-64 i 65+. Szoki demograficzne są bezpośrednio odnotowywane w ewidencji ludności, a następnie w danych statystycznych gromadzonych i publikowanych przez GUS. Ponadto, w przypadku szoków demograficznych istnieje ściśle określony punkt odniesienia, są to oficjalne projekcje demograficzne Głównego Urzędu Statystycznego i Eurostatu.

3.3 Scenariusz bazowy: Jeśli nic się nie zmieni

3.3.1 Założenia

Pierwszy scenariusz rozwoju województwa lubelskiego, jaki można przeanalizować zakłada, że region będzie podążał dalej tą samą ścieżką, jaką szedł do tej pory (w ciągu ostatnich 10 lat). Taki scenariusz spełni się, jeśli nic szczególnego w strukturze społeczno-gospodarczej Lubelszczyzny nie ulegnie zmianie. Innymi słowy, scenariusz ten mówi dokąd zmierza województwo lubelskie w perspektywie najbliższej dekady, jeśli obecny kurs zostanie utrzymany. Co to oznacza w praktyce? Założenia scenariusza bazowego zostały przedstawione poniżej.

GOSPODARKA

- PKB województwa będzie rosnać się w tempie ok. 2,1 proc. rocznie
- Struktura sektorowa gospodarki będzie zmieniać się relatywnie powoli w dotychczasowym kierunku (spadający udział rolnictwa, rosnący przemysł)
- Nakłady inwestycyjne pozostaną na tym samym, dość niskim poziomie
- Wynagrodzenia będą stopniowo rosnać, ale wolniej niż przeciętnie w kraju.

DEMOGRAFIA

- Ludność województwa będzie stopniowo maleć, by w 2020 r. zbliżyć się do ok. 2 mln. osób.
- Liczba emerytów (65+) wzrośnie o blisko ¼ do 400 tys. osób.
- Skala migracji z województwa pozostanie wysoka

RYNEK PRACY

- Aktywność zawodowa, szczególnie wśród najmłodszych (15-24 lata) i najstarszych (55 lat i więcej) będzie stopniowo wzrastać
- Bezrobocie nieznacznie spadnie, do około 8 proc.

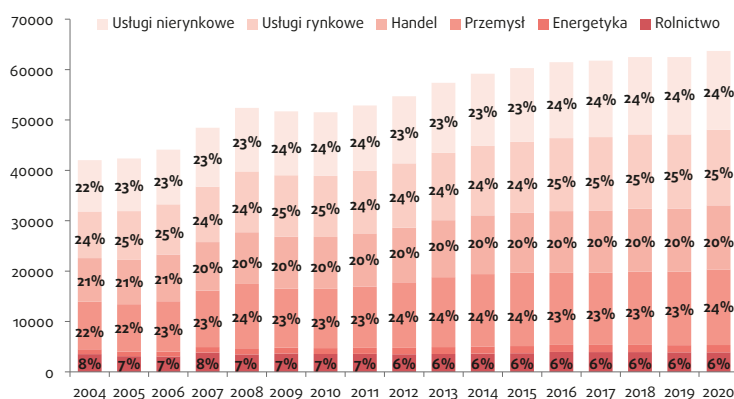
Zaprezentowany scenariusz zakłada stopniową poprawę wskaźników społeczno-ekonomicznych Lubelszczyzny, tak jak poprawiały się one do tej pory. Nie znaczy to jednak, że jest to pożądana ścieżka rozwoju. Zważywszy, że Lubelszczyzna rozwija się wolniej niż reszta kraju, kontynuacja tego trendu spowoduje dalsze pogorszenie jej pozycji na tle innych województw. Warto przy tym podkreślić,

że scenariusz bazowy uwzględnia prowadzone inwestycje publiczne oraz politykę regionalną. Innymi słowy założenie, że „nic nie ulegnie zmianie” obejmuje również działania podejmowane przez władze samorządowe na rzecz ożywienia gospodarczego województwa. Dotyczy to również programów realizowanych ze środków unijnych.

3.3.2 Dynamika podstawowych wskaźników ekonomicznych

W ciągu ostatnich dziesięciu lat sytuacja gospodarcza województwa, mimo dwóch epizodów recesji (w latach 2001-2002 oraz 2008-2009), ulegała powolnej, ale systematycznej poprawie. Produkcja wzrosła o ¼, 24 stopa bezrobocia spadła z 16 proc. w roku 2000 do ok. 10 proc. w roku 2010, o blisko ¼ wzrosły zaś przeciętne realne wynagrodzenia. Można się więc spodziewać, że w perspektywie 2020 r. trendy te będą kontynuowane. Symulacja modelu LubMod przy założonym scenariuszu bazowym wskazuje, że realne PKB na Lubelszczyźnie będzie wzrastać w tempie ok. 2,1 proc. rocznie. Równocześnie jednak, liczba mieszkańców regionu będzie systematycznie spadać, w związku z czym wzrost PKB w ujęciu per capita będzie nieznacznie wyższy i wyniesie ok. 2,6 proc. rocznie, co jest wynikiem niższym niż przeciętnie przewidywane tempo wzrostu PKB w całym kraju (3 proc. rocznie). Oznacza to, że zarówno wartość wytworzonego produktu będzie rosnąć wolniej niż w innych regionach Polski. Dlatego można powiedzieć, że relatywna pozycja Lubelszczyzny pogorszy się na tle kraju. Zarazem struktura regionalnej gospodarki, pod względem udziału poszczególnych sektorów w PKB, zmieni się w niewielkim stopniu. Znaczenie rolnictwa będzie stopniowo maleć (o 1 pkt. proc. w latach 2010-2020) na rzecz przemysłu, handlu i usług nierynkowych. Proces ten został zilustrowany na poniższym wykresie.

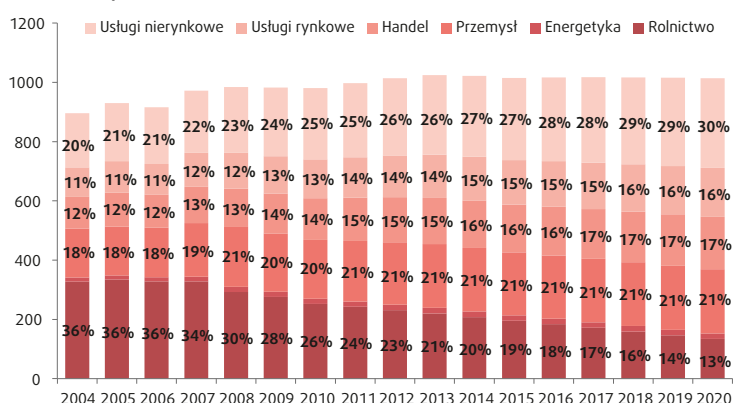
Wykres 109. Wielkość i struktura gospodarki województwa lubelskiego w latach 2004 – 2020 w scenariuszu bazowym (ceny z roku 2009)



Źródło: Opracowanie własne

O ile udziały poszczególnych sektorów w PKB województwa w kolejnych latach pozostaną zbliżone, o tyle struktura zatrudnienia znacznie się zmieni. Do 2020 r. dwukrotnie spadnie odsetek osób pracujących w rolnictwie, natomiast zatrudnienie w pozostałych sektorach proporcjonalnie wzrośnie; najwięcej bo aż o 5 pkt. proc. w usługach nierynkowych i w nieznacznie mniejszym stopniu (o 3 pkt. proc.) w handlu i usługach rynkowych (patrz Wykres 110). Wskazuje to zróżnicowanie dynamiki produktywności w poszczególnych sektorach. Największego przyrostu efektywności produkcji należy się spodziewać w rolnictwie zaś najmniejszego w usługach. Zmiany te są szczególnie istotne z punktu widzenia systemu edukacyjnego, którego oferta powinna być dopasowana do potrzeb rynku pracy. Kształcenie w zawodach związanych ze świadczeniem usług powinno stopniowo zyskiwać na znaczeniu kosztem profesji o charakterze rolniczym.

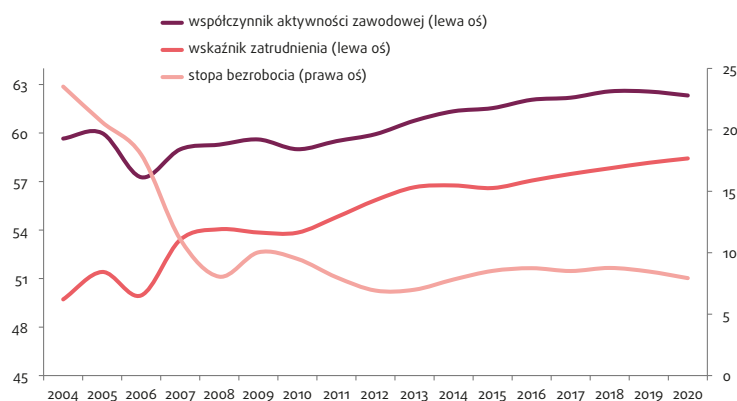
Wykres 110. Wielkość i struktura zatrudnienia (w tys. osób) w gospodarce województwa lubelskiego w latach 2004 – 2020 w scenariuszu bazowym



Źródło: Opracowanie własne

Scenariusz bazowy, oprócz zmian w strukturze zatrudnienia, przewiduje również wzrost ogólnej liczby pracujących, przede wszystkim na skutek przewidywanego zwiększenia się aktywności zawodowej mieszkańców Lubelszczyzny, szczególnie w najmłodszej (15-25 lat) i najstarszej grupie wieku (55+). Wynika to po pierwsze z systematycznego podwyższania się efektywnego wieku przechodzenia na emeryturę (na skutek wygaszania wcześniejszych emerytur) a po drugie z ogólnoeuropejskiej tendencji łączenia pracy zawodowej z nauką wśród osób w wieku 15-25 lat. Przewidywane jest ustabilizowanie się stopy bezrobocia na poziomie ok. 8 proc. Poziom ten może zostać obniżony za sprawą poprawy efektywności pośrednictwa pracy w regionie. Mimo to, w perspektywie 2020 r. nawet przy założeniu konserwatywnego scenariusza bazowego, należy oczekiwać poprawy podstawowych wskaźników rynku pracy. Zostało to zilustrowane na wykresie 111.

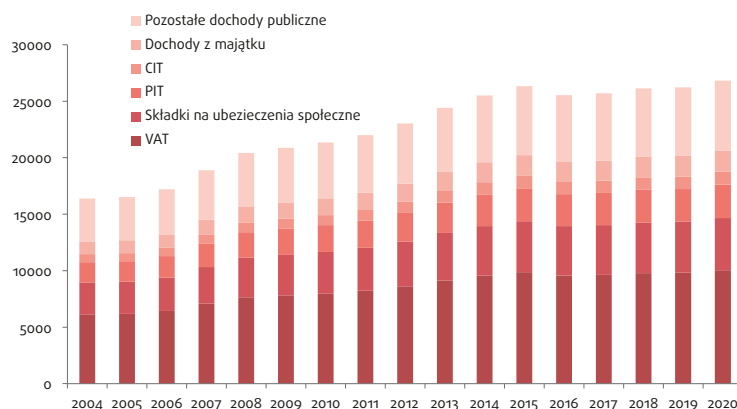
Wykres 111. Dynamika podstawowych wskaźników rynku pracy na Lubelszczyźnie w latach 2004 - 2020, w proc.



Źródło: Opracowanie własne

Warto na koniec przyjrzeć się, jakiej można się spodziewać struktury i dynamiki dochodów publicznych w perspektywie 2020. Jest to o tyle ważne, że to właśnie dochody publiczne w przeważającej mierze determinują wielkość wydatków, jakie samorządy Lubelszczyzny będą mogły przeznaczyć na realizację polityki regionalnej. Głównym obecnie źródłem środków podatkowych na Lubelszczyźnie jest podatek VAT odpowiadający za ponad 37 proc. zbieranych dochodów. Drugim w kolejności źródłem dochodów (28 proc.) są obciążenia wynagrodzeń: podatek PIT oraz składki na ubezpieczenia społeczne. Łącznie dochody publiczne będą rosły w tempie ok. 2 proc. rocznie, zbliżonym do tempa wzrostu gospodarczego. Należy przy tym pamiętać, że jedynie ok. 1/4 środków zebranych w regionie rzeczywiście w nim pozostaje. Reszta, przede wszystkim VAT i składki na ubezpieczenia społeczne, ale również część podatku PIT i CIT trafia do administracji na szczeblu centralnym.

Wykres 112. Dochody publiczne zebrane na Lubelszczyźnie w latach 2004-2020, w mln zł.



Źródło: Opracowanie własne

Podsumowując, perspektywy województwa lubelskiego, przy założeniu kontynuacji dotychczasowych trendów są względnie dobre. Wprawdzie tempo wzrostu PKB w regionie, wynoszące ok. 2 proc. będzie niższe niż przeciętnie w kraju. Ze względu na systematyczny spadek liczby mieszkańców Lubelszczyzny tempo wzrostu PKB per capita będzie wyższe – 2,6 proc., ale wciąż wzrost gospodarczy w całym kraju

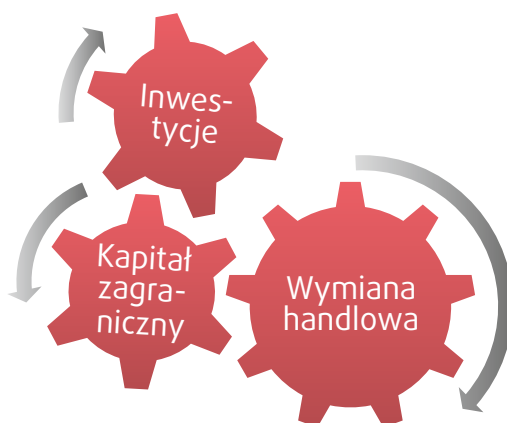
będzie nieznacznie szybszy (ok. 3 proc.). W efekcie, jeśli obecne trendy gospodarcze będą kontynuowane, luka dzieląca województwo Lubelskie od reszty kraju będzie się powoli powiększać. Należy się zarazem spodziewać podtrzymania a nawet poprawienia już obecnie korzystnych wskaźników rynku pracy: relatywnie wysokiej aktywności zawodowej i umiarkowanej stopy bezrobocia, przy jednocześnie bardziej zrównoważonej strukturze zatrudnienia, w której mniejszy udział będzie miało rolnictwo a większy sektor usług. Nie wystarczy to jednak, by Lubelszczyzna zbliżyła się ona pod względem zamożności do innych regionów kraju. Dlatego warto rozważyć inne scenariusze rozwoju regionu.

3.4 Scenariusz II: Nowa industrializacja

3.4.1 Przemysł motorem rozwoju

Gospodarka województwa lubelskiego, w porównaniu z innymi regionami kraju jest mało uprzemysłowiona. Ponadprzeciętnie dużą rolę odgrywa w niej rolnictwo oraz usługi, przeważnie pozarynkowe, takie jak: edukacja, ochrona zdrowia, czy administracja publiczna. Ponieważ produktywność pracy w przemyśle (mierzona wartością dodaną brutto na zatrudnionego) jest większa niż w rolnictwie czy usługach, jednym ze sposobów ożywienia gospodarczego Lubelszczyzny może być jej industrializacja. W tym celu konieczne byłoby uruchomienie trzech czynników:

- **Integracja regionu z gospodarką krajową i światową** poprzez intensyfikację wymiany handlowej. Industrializacja to produkcja masowa, która wymaga dużego rynku zbytu. Lubelszczyzna sama z siebie nie może go zapewnić. Obecnie jednak tylko nieliczne przedsiębiorstwa województwa sprzedają swoje towary i usługi do innych regionów kraju oraz poza granicę. Utrudnia im to rozwój działalności oraz wykorzystanie efektów skali.
- **Wzrost nakładów inwestycyjnych na Lubelszczyźnie.** Rozwój przemysłu wymaga nowoczesnego kapitału fizycznego. Aby było go więcej konieczne są nowe inwestycje. Tych zaś, jak na razie jest bardzo niewiele. Problemem jest oczywiście ich finansowanie. Źródłem potrzebnych środków mogłyby być w szerszym zakresie banki, instytucje publiczne oraz kapitał zagraniczny.
- **Przyciągnięcie nowego kapitału zagranicznego.** Jest to ważne po pierwsze ze względu na potrzebę zwiększenia zasobów kapitału w regionie, a po drugie ze względu na możliwość pozyskania tą drogą nowych technologii oraz innowacji produktowych i organizacyjnych.



Wszystkie wymienione czynniki wzajemnie się wzmacniają, tak jak to zostało przedstawione na powyższym schemacie. Wzrost wymiany handlowej jest warunkiem koniecznym zwiększenia przychodów przedsiębiorstw, bez których zwiększenie nakładów inwestycyjnych jest niemożliwe. Z drugiej strony bez nowych inwestycji trudno sobie wyobrazić opanowanie nowych rynków. Integracja z gospodarką światową jest zaś warunkiem większego zaangażowania kapitału zagranicznego. Wydaje się to błędnym kołem, ale transformacja gospodarcza całych regionów jest możliwa, jak pokazuje przykład Bawarii, lub Styrii.

Ramka 11. Surowce naturalne, w tym gaz łupkowy na Lubelszczyźnie

Dodatkowym atutem regionu z punktu widzenia jego potencjalnej industrializacji są zasoby naturalne, które dotąd były eksploatowane w niewielkim stopniu. Lubelszczyzna posiada po pierwsze duże złoża węgla kamiennego. Ciągną się one szerokim pasem od okolic Parczewa aż do Rejowca w pobliżu Chełma. Są one eksploatowane jedynie w jednym miejscu przez kopalnię Lubelskiego Węgla Bogdanka. Planowane są inwestycje umożliwiające wykorzystanie kolejnych złóż. Drugim bogactwem naturalnym Lubelszczyzny jest gaz łupkowy. Polskie złoża tego surowca zlokalizowane są w trzech basenach: bałtyckim, podlaskim oraz lubelskim, obejmującym praktycznie cały obszar województwa.²⁵ Szacuje się, że basen znajdujący się na Lubelszczyźnie zawiera ok. 44 tryliony m³ możliwego do wydobycia gazu łupkowego, co stanowi ok. 1/4 całych polskich zasobów. Dla porównania roczne polskie zużycie gazu wynosi 14 mld m³. Należy jednak podkreślić, że badania złóż gazu łupkowego dopiero się zaczęły i nie uwzględniają one jeszcze w pełni ani technicznych możliwości ani ekonomicznej opłacalności wydobycia tego surowca. Brakuje również informacji o ekologicznych konsekwencjach całego przedsięwzięcia. Tym niemniej, gdyby eksploatacja gazu łupkowego na Lubelszczyźnie okazała się możliwa, to dla regionu byłaby to dobra wiadomość, która uprawdopodobniłaby realizację scenariusza nowej industrializacji. Z drugiej strony mogłoby to zaszkodzić wizerunkowi regionu, jako miejsca o bogatych tradycjach rolniczych i nieskażonym środowisku naturalnym. Już teraz warto się zastanowić, jaki scenariusz rozwoju jest optymalny dla Lubelszczyzny oraz jak w tym kontekście ustosunkować do ewentualnych planów wydobycia gazu łupkowego w regionie.

Scenariusz nowej industrializacji nie oznacza wyłącznie rozwoju przemysłu, górnictwa i energetyki. Równolegle Lubelszczyzna powinna wykorzystać swój potencjał również w innych sektorach. Dotyczy to przede wszystkim usług rynkowych. Jednym z atutów regionu, szczególnie na tle Polski Wschodniej są wyższe uczelnie: KUL, UMCS, Politechnika Lubelska i inne. Co roku ich mury opuszcza ok. 20 tys. absolwentów, którzy stanowią potencjalnych wysoko wykwalifikowanych pracowników. Może to być ważnym argumentem przemawiającym za lokowaniem inwestycji zagranicznych na Lubelszczyźnie. Szczególnie perspektywicznym sektorem gospodarki – z tego punktu widzenia – są usługi rynkowe, w szczególności w ramach BPO (Business Process Outsourcing), a więc – świadczenie wyspecjalizowanych usług finansowych, informatycznych bądź marketingowych dla zewnętrznych przedsiębiorstw.

24 Szacunki dotyczące zasobów gazu łupkowego w Polsce zostały oparte na raporcie U.S. Energy Information Administration (2011) World Shale Gas Resources: An Initial Assessment of 14 Regions Outside the United States.

3.4.2 Jak doprowadzić do nowej industrializacji?

Zmiana struktury gospodarczej całego regionu jest jak widać procesem złożonym i długotrwałym, którego nie można zainicjować decyzją polityczną. W warunkach gospodarki wolnorynkowej, rozwój przemysłu musi następować poprzez dobrowolne inwestycje podejmowane przez prywatne przedsiębiorstwa. Nie znaczy to jednak, że władze publiczne nie mają na to żadnego wpływu. Mogą one skoncentrować się na stworzeniu dogodnych warunków do prowadzenia działalności gospodarczej oraz inwestowania w sektorze przemysłowym. W tym zakresie istnieją trzy główne kierunki interwencji publicznej:

- 1. Rozbudowa infrastruktury transportowej.** Warunkiem większej integracji Lubelszczyzny z gospodarką krajową i światową jest skomunikowanie najważniejszych ośrodków przemysłowych regionu z głównymi węzłami międzynarodowej sieci transportowej: drogowej, kolejowej i lotniczej. Sprzyjałoby to również – szczególnie ważnymi z tego punktu widzenia inwestycjami są:
 - a. budowa drogi ekspresowej S17** między Lublinem (wraz z obwodnicą) a Warszawą a w dalszej kolejności między Lublinem a granicą Polski z Ukrainą w Hrebennem
 - b. budowa drogi ekspresowej S12** między Lublinem a Piotrkowem Trybunalskim (węzeł autostrady A1 oraz drogi ekspresowej S8), w szczególności dokończenie obwodnicy Puław
 - c. modernizacja linii kolejowej nr 7**, na odcinku między Warszawą Wschodnią a Dorohuskim

Część z tych zadań pozostaje w gestii instytucji centralnych: Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) oraz Polskich Linii Kolejowych, ale władze regionalne mogą zabiegać o ich realizację. Taki lobbing może być skuteczny, co pokazał przykład obwodnicy Lublina. Niezależnie od tego samorząd Lubelszczyzny może zaangażować się w budowę dróg dojazdowych do powstających tras szybkiego ruchu. Ważne jest, żeby wysiłki były skoncentrowane na kilku priorytetowych inwestycjach a nie rozproszone w wielu niepowiązanych ze sobą miejscach. Z punktu widzenia rozwoju przemysłu mniejsze znaczenie ma budowa drogi ekspresowej S19 oraz modernizacja regionalnych tras kolejowych: nr 30 (Lublin-Łuków), nr 69 (Rejowiec-Hrebenne) oraz nr 72 (Zawada-Hrubieszów). W przypadku realizacji strategii nowej industrializacji, inwestycje te powinny zostać odłożone w czasie. Kontynuowana powinna być natomiast inicjatywa powołania regionalnego portu lotniczego w Świdniku.

- 2. Usprawnienie otoczenia instytucjonalnego przedsiębiorstw.** Rozwój przedsiębiorstw zależy nie tylko od dostępności kapitału oraz powiązań gospodarczych, ale również od czynników mających charakter dóbr publicznych, a więc infrastruktury technicznej (informatycznej, energetycznej, komunalnej) oraz usług administracji publicznej. Realizując strategię nowej industrializacji województwo lubelskie mogłoby zaangażować się w:

- a. **Rozbudowę parków przemysłowych**, naukowo-technologicznych oraz inkubatorów przedsiębiorczości. Rozwój przemysłu nie przebiega w izolacji, ale w klastrach, skupiających wiele przedsiębiorstw z określonej branży oraz wyposażonych w niezbędną infrastrukturę techniczną. Obecnie w województwie Lubelskim istnieją 3 parki technologiczne (w Lublinie, Świdniku oraz Puławach), które są lub mają potencjał stać się takimi klastrami. Warto przyrzeć się ich działalności, dokonać rozbudowy oraz w uzasadnionych przypadkach wesprzeć rozwój nowych parków przemysłowych.
 - b. **Wzrost jakości administracji publicznej** pod względem szybkości i sprawności obsługi przedsiębiorców i obywateli, na przykład poprzez podniesienie kompetencji urzędników, informatyzację usług publicznych oraz ewaluowanie podejmowanych działań.
 - c. **Zintensyfikować działania promujące Lubelszczyznę jako miejsce lokowania przedsiębiorstw przemysłowych**, w szczególności poprzez bezpośrednie inwestycje zagraniczne.
- 3. Rozwój kształcenia zawodowego i technicznego.** Przedsiębiorstwa przemysłowe nie mogą funkcjonować bez odpowiednio wykwalifikowanych pracowników. Ponieważ system edukacji publicznej znajduje się w gestii samorządów, władze województwa lubelskiego mogą oddziaływać na strukturę kształcenia w taki sposób, żeby zwiększyć dostępność i jakość nowoczesnego szkolnictwa zawodowego oraz technicznego (na poziomie wyższym). Ponieważ ewentualny rozwój przemysłu odbędzie się przy jednoczesnym zmniejszeniu się znaczenia innych sektorów gospodarki: usług oraz rolnictwa, warto też zaplanować intensyfikację działań w zakresie przekwalifikowania osób dorosłych pod kątem przygotowania ich do pracy w przemyśle.
- 4. Bezpośrednie wsparcie przedsiębiorstw.** Jednym z instrumentów polityki regionalnej, jakim obecnie dysponują władze samorządowe w ramach programów finansowanych ze środków Unii Europejskiej są dotacje bezpośrednie dla przedsiębiorstw. Odpowiednio określając kryteria przyznawania tych środków można za ich pomocą wspomagać realizację strategii nowej industrializacji. W tym kontekście wykorzystane mogłyby zostać następujące rodzaje wsparcia:
- a. **Dotacje dla przemysłu na realizację inwestycji**, w szczególności w zakresie wymiany i modernizacji parku maszynowego, automatyzacji linii produkcyjnych, itp.
 - b. **Wsparcie procesu wdrażania innowacji** produktowych i organizacyjnych przez przedsiębiorstwa przemysłowe a także promowanie współpracy nauki i biznesu, w tym rozwoju firm typu spin-off oraz spin-out.
 - c. **Dofinansowanie kształcenia** (szkoleń, kursów i studiów podyplomowych) pracowników przedsiębiorstw przemysłowych.

W dalszej części rozdziału zaprezentowano symulację makroekonomiczną, jak kształtowałyby się dynamika podstawowych wskaźników ekonomicznych na Lubelszczyźnie, gdyby strategia nowej industrializacji została wdrożona w życie i rzeczywiście przełożyła się na ożywienie obrotów handlowych oraz inwestycji w regionalnym przemyśle.

3.4.3 Symulacja efektów takiego scenariusza

Aby przeprowadzić symulację, jak na Lubelszczyznę wpłynęłaby nowa industrializacja, należy przetłumaczyć ten scenariusz na język modelu równowagi ogólnej. Innymi słowy, należy powiedzieć, pod względem jakich zmiennych kontrolnych (tzw. szoków) i w jakiej mierze różniłby się on od scenariusza bazowego. Można założyć, choć zawsze jest to w pewnej mierze arbitralne, że industrializacja gospodarki Lubelszczyzny przełożyłaby się na następujące zjawiska:

- Umiarkowany wzrost efektywności produkcji ogółem – o 0,5 proc. rocznie.²⁵
- Znaczny wzrost efektywności produkcji w górnictwie, przemyśle i budownictwie – o 1 proc. rocznie.
- Umiarkowany wzrost efektywności produkcji w usługach rynkowych – o 0,5 proc. rocznie.
- Znaczne zwiększenie zewnętrznego popytu (zarówno z innych regionów kraju, jak i z zagranicy) na produkty przemysłowe i zasoby naturalne – o 1 proc. rocznie.
- Umiarkowane zwiększenie zewnętrznego popytu na usługi rynkowe – o 0,5 proc. rocznie począwszy od 2011 r.
- Umiarkowany wzrost inwestycji publicznych

Założenia te mają konserwatywny charakter, czyli innymi słowy nie zakładają skokowych, mało prawdopodobnych zmian wskaźników ekonomicznych. Zarówno zakładany wzrost produktywności w sektorze przemysłowym i usług rynkowych, jak i zwiększenie zewnętrznego popytu na dobra obu wydają się jak najbardziej osiągalnym scenariuszem. Warto przyjrzeć się, jak zmieniłyby się podstawowe wskaźniki makroekonomiczne dla gospodarki Lubelszczyzny, gdyby scenariusz ten rzeczywiście został zrealizowany. Symulacja przeprowadzona przy użyciu aplikacji LubMod wskazuje, że tempo wzrostu gospodarczego w horyzoncie 2020 r. wynosiłoby 2,6 proc. i byłoby o pół punkta proc. wyższe niż w scenariuszu bazowym: „Jeśli nic nie ulegnie zmianie”. Wprawdzie wynik ten wciąż byłby co do wartości bezwzględnej niższy niż prognozowane tempo wzrostu w całej Polsce, ale biorąc pod uwagę kurczącą się populację Lubelszczyzny oznacza on, że PKB przypadające na mieszkańca regionu w 2020 r. będzie aż o 29 proc. wyższe niż w roku 2010 (w ujęciu realnym) i o 4,5 proc. wyższe niż w roku 2020 w scenariuszu bazowym (gdyby obecne trendy były kontynuowane).

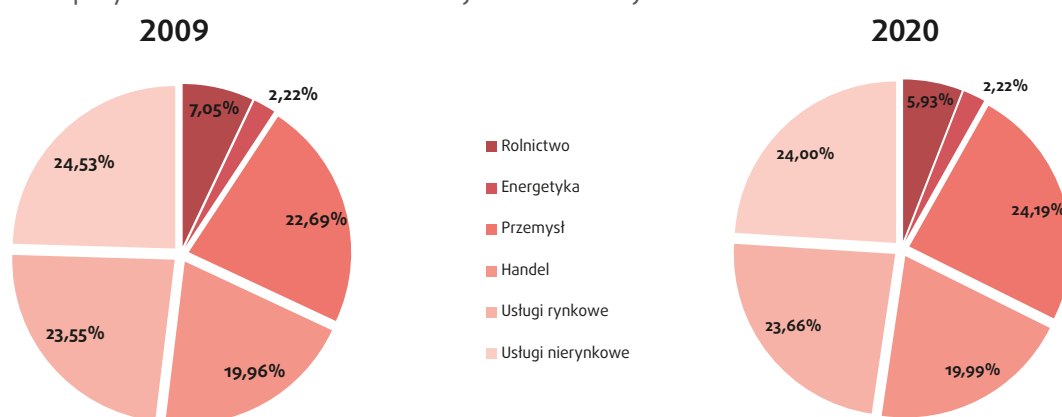
25 Wszystkie zmiany procentowe wskazane jako odchylenia od scenariusza bazowego, będącego ekstrapolacją dotychczasowych trendów

Ramka 12. Paradoks wzrostu efektywności produkcji

Intuicja podpowiada, że wzrost efektywności produkcji (na przykład w wyniku postępu technicznego) w danym sektorze powinien, przy innych czynnikach nie zmienionych, prowadzić do wzrostu produktu (PKB) wytwarzanego w tym sektorze. W rzeczywistości dzieje się jednak na odwrót. Ten paradoksalny związek warty jest szerszego omówienia. Zauważmy na początku, że wzrost efektywności produkcji oznacza, że jednostkowy koszt produkcji maleje. Innymi słowy, tę samą liczbę dóbr można wytworzyć za mniejszą cenę (albo za tę samą cenę wytworzyć większą liczbę dóbr). Jakie będą dalsze tego skutki? Ponieważ na rynku panuje konkurencja, te przedsiębiorstwa, które pierwsze wdrożą nową technologię zaczną obniżać cenę oferowanych przez siebie produktów, aby zdobyć większy udział w rynku. Inne firmy aby nie stracić swojej pozycji także zaczną wdrażać nowe technologie i również obniżą cenę. W efekcie rynkowa cena produkowanych przez nie dóbr spadnie a wraz z tym globalna wartość wytwarzanego w ich branży produktu. Uwolnione zasoby trafią do innych sektorów, co pozwoli zwiększyć liczbę produkowanych w nich towarów i usług. W ten sposób, wzrost efektywności produkcji w danej branży prowadzi do spadku jej udziału w PKB. Wydaje się to mało intuicyjne, ale tak właśnie stało się chociażby z przemysłem, który mimo bardzo szybkiego postępu technicznego odgrywa obecnie relatywnie małą rolę w dochodzie narodowym. Nie należy jednak przez to rozumieć, że wzrost efektywności produkcji jest czymś szkodliwym. Korzystają na tym po pierwsze konsumenci, którzy mogą kupić tańsze produkty a po drugie inne branże, które uzyskują dostęp do nowych zasobów oraz dodatkowych pracowników, co z kolei przekłada się na wzrost globalnego PKB. Wzrost produktywności nie musi być natomiast korzystny dla branży, w której następuje, chyba że równocześnie wzrośnie popyt na produkowane przez nią dobra. W przedstawionym wywodzie kluczowe jest ostatnie spostrzeżenie. Sam wzrost efektywności produkcji nie wystarczy, aby jakkolwiek branża stała się kołem zamachowym gospodarki Lubelszczyzny. Musi temu towarzyszyć albo znalezienie nowych rynków zbytu na produkty tego sektora, czyli intensyfikacja handlu wykraczającego poza Lubelszczyznę, albo wzrost efektywności produkcji w innych branżach. Dużą rolę w tym względzie może odegrać odpowiednia polityka regionalna.

Symulacja przeprowadzona w ramach modelu LubMod wskazuje, że scenariusz nowej industrializacji nie spowoduje istotnych zmian w strukturze gospodarki województwa lubelskiego jeśli chodzi o udziały poszczególnych sektorów w PKB. Zmniejszy się znaczenie rolnictwa oraz usług (zarówno rynkowych, jak i nierynkowych) zaś zwiększy się waga przemysłu. Zmiany te mogą się wydawać mało znaczące, ale jak wskazano w ramce 12 dane statystyczne są pod tym względem mylące. Wzrost efektywności produkcji w przemyśle spowoduje spadek cen w tym sektorze, co z jednej strony przełoży się na zmniejszenie wartości jednostkowej wytworzonego produktu a z drugiej wzrost zewnętrznego popytu na te dobra. W konsekwencji wzrost udziału przemysłu w PKB województwa będzie mniejszy niż wskazywałaby na to faktyczna kondycja tego sektora na Lubelszczyźnie. Zmiany struktury gospodarki w regionu zostały zilustrowane na wykresie 113.

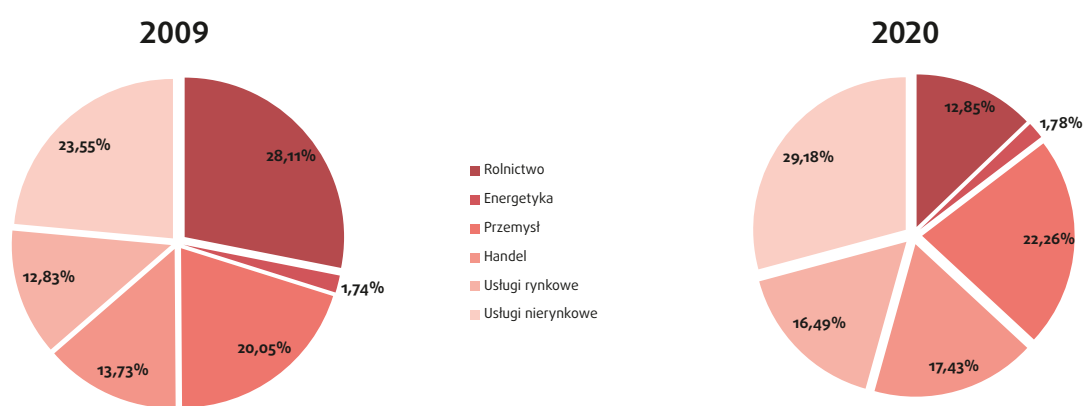
Wykres 113. Struktura gospodarki Lubelszczyzny wg. udziałów poszczególnych sektorów w PKB brutto w 2009 i 2020 r. przy założeniu scenariusza nowej industrializacji



Źródło: opracowanie własne

O ile udziały poszczególnych sektorów w PKB województwa nie ulegną istotnym zmianom, o tyle znaczące przeobrażenia czekają strukturę zatrudnienia. Liczba pracujących w rolnictwie spadnie o ponad połowę, podobnie jak w scenariuszu bazowym. Wzrost zatrudnienia nastąpi we wszystkich pozostałych sektorach, ale w największym stopniu w usługach (zarówno rynkowych oraz nierynkowych) oraz handlu. Mimo wzrostu efektywności produkcji w przemyśle, liczba zatrudnionych w tej branży również się zwiększy, chociaż w niewielkim stopniu a wynika to z dodatniego impulsu popytowego. Zmiany te zostały przedstawione na poniższym wykresie. Ogólny poziom aktywności zawodowej oraz wskaźnik zatrudnienia, wzrosłyby nieznacznie bardziej (o około 2,5 pkt. proc.) niż przewiduje scenariusz bazowy, natomiast przewidywana stopa bezrobocia kształtowałaby się na zbliżonym poziomie.

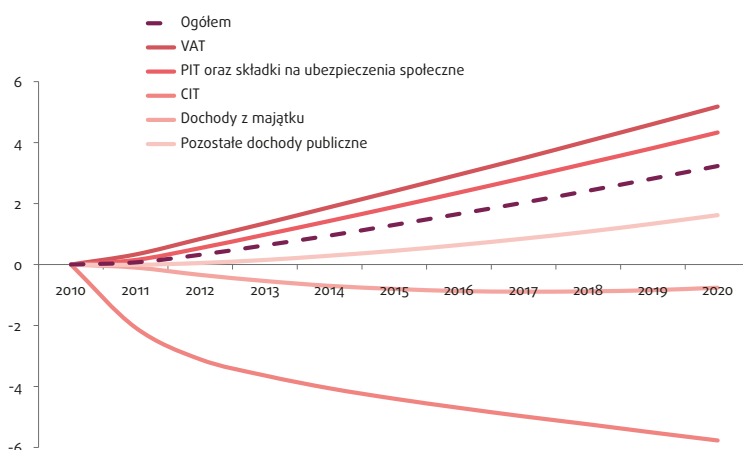
Wykres 114. Struktura gospodarki Lubelszczyzny wg. udziałów zatrudnienia w poszczególnych sektorach w 2009 i 2020 r. przy założeniu scenariusza nowej industrializacji



Źródło: Opracowanie własne

Zmiana struktury gospodarczej Lubelszczyzny w wyniku nowej industrializacji przełoży się też na wzrost dochodów publicznych (podatkowych i niepodatkowych) zebranych w regionie. W 2020 r. wpływy te będą o 3,23 proc. większe niż przewiduje to scenariusz bazowy. Najbardziej wzrosną dochody z podatku VAT oraz PIT i składek na ubezpieczenia społeczne. Jest to bezpośrednim następstwem zintensyfikowanego wzrostu gospodarczego przekładającego się na wzrost obrotów handlowych oraz wynagrodzeń (a tym samym podstawy ich opodatkowania). Należy zarazem oczekiwać spadku dochodów z podatku CIT, na skutek wzrostu inwestycji (obciążających wynik finansowy przedsiębiorstw) w sektorach nieprzemysłowych. Mimo, że jedynie część dochodów podatkowych zebranych w regionie trafia do samorządów, władze województwa Lubelskiego będą w 2020 r. dysponować większym o 2,15 proc. budżetem (względem scenariusza bazowego), co pozwoli nieznacznie zwiększyć inwestycje publiczne. Zmiany dochodów publicznych w regionie względem scenariusza bazowego zostały przedstawione na poniższym wykresie.

Wykres 115. Zmiana wielkości dochodów publicznych zebranych w regionie względem scenariusza bazowego w latach 2010-2020. Dane przedstawiono jako odchylenia procentowe.



Źródło: Opracowanie własne

Należy podkreślić, że zaprezentowane symulacje zmian dochodów publicznych na Lubelszczyźnie przeprowadzone zostały przy założeniu, że struktura i wysokość podatków pozostaną takie same jak obecnie. Już teraz prowadzone są jednak prace nad wprowadzeniem podatku od wyrobisk górniczych, który w przypadku rozbudowy sektora wydobywczego na Lubelszczyźnie (przewidywanej w scenariuszu nowej industrializacji), przynosiłby samorządom województwa wysokie dodatkowe dochody (choć ich dokładna wartość w chwili obecnej jest niemożliwa do oszacowania). Aby środki te dobrze wykorzystać należy zadbać o to, żeby zostały przeznaczone na inwestycje publiczne, przede wszystkim infrastrukturalne, a nie konsumpcję publiczną.

Lubelszczyzna nie stanowi obecnie regionu przemysłowego. Trudno ją sobie nawet wyobrazić, jako krainę fabryk, hal produkcyjnych, kominów i szybów kopalnianych. Wizja ta jest jednak mniej odległa niż mogłoby się wydawać. Lubelszczyzna jest po pierwsze bogata w zasoby naturalne: węgiel i gaz łupkowy, które na razie są mało eksploatowane. Istnieje już jednak szereg zakładów przemysłowych, np. Zakłady Azotowe Puławy S.A., bądź należący do międzynarodowego koncernu AgustaWestland – PZL Świdnik, które przy konsekwentnej rozbudowie infrastruktury oraz umiejętnej polityce województwa mogą stać się zaczątkiem nowej industrializacji całego regionu. Jak taki scenariusz wpłynąłby na sytuację społeczno-ekonomiczną województwa? Korzystnie; modernizacja przemysłu i wdrożenie nowych technologii spowodowałyby znaczne przyspieszenie wzrostu gospodarczego, zwiększenie zatrudnienia (szczególnie w usługach i handlu) oraz wzrost dochodów publicznych w regionie, które można by przeznaczyć na sfinansowanie inwestycji (np. w infrastrukturę społeczną) poprawiających komfort życia mieszkańców Lubelszczyzny.

3.5 Scenariusz III: Rewolucja agrarna

3.5.1 Rolnictwo szansą Lubelszczyzny

Industrializacja nie jest jedyną drogą rozwoju, jaką podążać może Lubelszczyzna. Dostępne są również inne scenariusze. Jednym z nich jest rewolucja agrarna, czyli wykorzystanie uśpionych dotychczas zasobów regionu, jakimi są bardzo dobre warunki uprawy płodów rolnych oraz hodowli zwierząt. Warunki te nie są jednak obecnie wykorzystywane. Przeciętna wielkość gospodarstwa jest niewielka (5,42 ha) nawet na tle kraju (6,27 ha), co uniemożliwia osiągnięcie korzyści z dużej skali działalności i w konsekwencji zmniejsza ich rentowość a nawet stawia pod znakiem zapytania zdolność do samodzielnego utrzymania się. Dlatego, mimo dużej liczby zatrudnionych osób, rolnictwo odgrywa małą rolę w wytwarzaniu dobrobytu województwa.

Aby rolnictwo mogło stać się siłą rozwojową Lubelszczyzny musi dojść do jego modernizacji, która z kolei powinna przebiegać dwutorowo. Po pierwsze w kierunku zwiększenia efektywności produkcji rolnej, przede wszystkim redukcji kosztów, a po drugie w kierunku wzrostu jakości wytwarzanych dóbr i co za tym idzie zwiększenia ceny, jaką konsumenci będą skłonni za nie zapłacić. Oba działania powinny przełożyć się na zwiększenie rentowności rolnictwa (proporcji przychodów do kosztów). Jak jednak zrealizować to w praktyce? Podstawowym zadaniem jest zmiana modelu funkcjonowania gospodarstw rolnych na Lubelszczyźnie. Aby mogły one znaleźć swoje miejsce we współczesnej gospodarce rynkowej, muszą przyjąć postać profesjonalnych przedsiębiorstw produkujących żywność i nastawionych na zysk. Możliwych strategii biznesowych dla takich przedsiębiorstw jest wiele, ale łączy je odejście od tradycyjnego postrzegania rolnictwa, jako gospodarstwa mało dynamicznego i innowacyjnego, prowadzonego w sposób ekstensywny i produkującego głównie na własne potrzeby.

Istnieją co najmniej dwa modele nowoczesnego gospodarstwa rolnego. Pierwszy to wyspecjalizowane gospodarstwo o charakterze przemysłowym. Cechuje się ono znaczną powierzchnią upraw lub licznym pogłowiem zwierząt hodowlanych. Duża skala działalności pozwala zrealizować znaczące inwestycje w infrastrukturę rolniczą i specjalistyczny sprzęt pozwalające zastosować szeroką mechanizację upraw i hodowli. Takie gospodarstwo jest w stanie istotnie obniżyć jednostkowe koszty produkcji i w ten sposób osiągnąć wysoką rentowność. Ceną za to jest nie zawsze zadowalająca jakość uzyskanych produktów. Nie jest to jednak jedyny model współczesnego gospodarstwa rolnego. Coraz popularniejsze staje się tzw. rolnictwo ekologiczne. Opiera się ono na stosunkowo małych gospodarstwach, prowadzonych zazwyczaj przy minimalnym zastosowaniu środków chemicznych i urządzeń mechanicznych. Efektywność kosztowa

produkcji jest wtedy mniejsza, ale rekompensowane jest to dbałością o wyjątkowo wysoką jakość końcowego produktu. Mogą to być długodojrzewające sery, tradycyjne wędliny, przetwory z owoców i warzyw, przyprawy, ale również na przykład kwiaty. Rolnictwo ekologiczne jest droższe, ale wysoka jakość uzasadnia wyższą cenę, którą coraz częściej gotowi są płacić konsumenci. Różnice między rolnictwem konwencjonalnym i ekologicznym zostały krótko podsumowane w tabelce niżej.

Gospodarstwo konwencjonalne	Gospodarstwo ekologiczne
<ul style="list-style-type: none"> • Głównym motywem działalności jest zysk finansowy; • Daleko idąca specjalizacja produkcji, w tym genetycznie modyfikowane uprawy oraz zwierzęta hodowlane; • Zastosowanie maszyn rolniczych • Szerokie wykorzystanie nawozów sztucznych, chemicznych środków ochrony roślin oraz syntetycznych dodatków do pasz • Niższa cena, ale i często niższa jakość produktów 	<ul style="list-style-type: none"> • Wiele celów działalności: zysk, ale również bioróżnorodność, ochrona środowiska • Szeroki wachlarz wytwarzanych produktów • Ograniczona mechanizacja produkcji rolnej • Zastosowanie nawozów naturalnych • Wysoka cena, ale i na ogół wyższa jakość produktów

Rolnictwo konwencjonalne i ekologiczne są często przeciwstawiane sobie nawzajem i to w sposób konfrontacyjny. Takie podejście jest jednak niesłuszne. Oba modele gospodarowania nie stanowią dla siebie konkurencji, ale się uzupełniają. Rolnictwo konwencjonalne nastawione jest na masową produkcję taniej żywności, na którą jest i będzie duże zapotrzebowanie. Rolnictwo ekologiczne, aby było rentowne musi być nastawione na wytwarzanie wyselekcjonowanych produktów wysokiej jakości, na które również jest zapotrzebowanie, ale w innym segmencie rynku żywnościowego. Wraz ze wzrostem zamożności Polaków ten segment będzie rósł, ale jeszcze przez długi czas nie będzie dominował nad segmentem żywności konwencjonalnej. Dlatego szansą rozwojową Lubelszczyzny w ramach strategii rewolucji agrarnej jest jednoczesny, harmonijny rozwój zarówno dużych konwencjonalnych gospodarstw o charakterze przemysłowym, jak i mniejszych gospodarstw ekologicznych wytwarzających wysokiej jakości regionalne produkty żywnościowe.

Wprawdzie rozwój rolnictwa może odgrywać główną rolę w ożywieniu gospodarczym Lubelszczyzny, ale aby pozytywne efekty były trwałe, powinien nastąpić rozwój powiązanych sektorów gospodarczych, przede wszystkim przemysł rolno-spożywczy, usługi i produkty dla rolników (np. nawozy sztuczne, maszyny rolnicze, środki ochrony roślin), turystykę oraz przemysły kultury. Rozwój dwóch pierwszych wymienionych

sektorów powinien w sposób naturalny towarzyszyć rozwojowi rolnictwa, chociażby na skutek wzrostu popytu na usługi i produkty dla rolników oraz podaży płodów rolnych, będąc surowcem naturalnym przemysłu rolno-spożywczego. Szansą dla turystyki jest zaś zachowanie walorów środowiska naturalnego i społecznego, na skutek rozwoju rolnictwa ekologicznego oraz wolniejszej niż w innych regionach kraju industrializacji. Coraz większe znaczenie współcześnie mają również tzw. przemysły kultury: organizacja widowisk artystycznych, udostępnianie muzeów i pomników historii, publikacja książek, wydawanie muzyki, itp. Lubelszczyzna jako region między Wschodem a Zachodem o bogatej tradycji i zasobach dziedzictwa kulturowego może mieć w tym sektorze przewagę komparatywną nad innymi regionami.

3.5.2 Jak doprowadzić do rewolucji agrarnej?

Podobnie jak w przypadku scenariusza nowej industrializacji, trudno oczekiwać, by scenariusz rewolucji agrarnej nastąpił samoistnie. Potrzebne jest odpowiednie wsparcie ze strony regionalnej polityki rozwojowej. Powinna ona być ukierunkowana na realizację następujących celów:

- 1. Wzrost wielkości oraz stopnia utowarowienia gospodarstw rolnych.** Jednym z najważniejszych czynników hamujących rozwój rolnictwa na Lubelszczyźnie jest bardzo niska przeciętna powierzchnia gospodarstw, co uniemożliwia osiągnięcie przez nie satysfakcjonujących przychodów (nawet z upraw i hodowli ekologicznych) oraz utrudnia prowadzenie inwestycji. Władze regionalne powinny zachęcać do powiększania gospodarstw, zarówno poprzez powiększanie areалу istniejących podmiotów, jak i zawiązywanie kooperatyw bądź spółdzielni rolniczych. Ponieważ w następstwie tego procesu liczba zatrudnionych w rolnictwie będzie stopniowo maleć, powinny zostać również przeprowadzone działania ułatwiające przekwalifikowanie się oraz ewentualnie zmianę miejsca zamieszkania osobom, które zdecydują się zmienić pracę i tryb życia.
- 2. Promocja regionalnych marek i produktów żywnościowych.** Rolnictwo ekologiczne jest bardziej kosztowne niż konwencjonalne, więc i ceny produktów ekologicznych muszą być droższe. Aby mogły one znaleźć swoje miejsce na rynku muszą po pierwsze wyróżniać się wyjątkową jakością a po drugie być rozpoznawalne dla konsumentów. Podhale posiada swoją bryndzę, oscypki oraz jagnięcinę. Kraków ma obwarzanki oraz chleb prądnicki. Rogal świętomarciński kojarzy się zaś od razu z Poznaniem. Takich produktów brakuje jednak na Lubelszczyźnie. Władze województwa mogłyby się więc zaangażować w wypromowanie regionalnych specjałów, w szczególności poprzez rejestrację Chronionych Nazw Pochodzenia, Chronionych Oznaczeń Geograficznych oraz Gwarantowanych Tradycyjnych Specjalności. Mógłby to być na przykład cebularz lubelski. Jedną z regionalnych marek, chociaż innej kategorii już jest stadnina koni w Janowie Podlaskim. Podobnych, rozpoznawalnych marek, będących potwierdzeniem

wysokiej jakości, powinno być na Lubelszczyźnie więcej. Władze regionalne mogłyby pomóc w ich wypromowaniu. Ważny jest również konsekwentny marketing Lubelszczyzny, jako krainy czystej, o wysokich walorach przyrodniczych i dobrze prosperującym rolnictwie.

- 3. Poprawa dostępu komunikacyjnego do centrów gospodarczych i turystycznych regionu.** Ten kierunek inwestycji publicznych jest wspólny zarówno dla scenariusza rewolucji agrarnej, jak i nowej industrializacji, jako że infrastruktura transportowa jest kluczowa w praktycznie każdym sektorze gospodarki, pomijając może część usług. O ile jednak w przypadku nowej industrializacji istotne jest powiązanie głównych centrów gospodarczych regionu z krajową i międzynarodową siecią transportową, o tyle w przypadku scenariusza rewolucji agrarnej ważny jest również drugi cel, jakim jest poprawa dostępu do ważnych obszarów turystycznych regionu, np. Roztocza, Pojezierza Łęczycko-Włodawskiego, bądź Kotliny Sandomierskiej.
- 4. Aktywizacja potencjału turystycznego Lubelszczyzny.** Niektóre obszary regionu posiadają uznaną markę przyciągającą licznych turystów: np. Kazimierz Dolny, bądź Zamość. Potencjał wielu miejsc jest jednak niewykorzystany, na przykład dolina Wieprza oraz dolina Bugu. Prawdziwą atrakcją regionu mogłyby również być miejscowości, takie jak na przykład Włodawa, które posiadają bogate tradycje wielokulturowe z pogranicza Wschodu i Zachodu. Aktywizacja tego potencjału wymaga jednak promocji oraz inwestycji ze strony władz województwa.

Jeśli regionalna polityka rozwoju zostanie skoncentrowana na wymienionych kierunkach inwestycji, to szansa na realizację scenariusza rewolucji agrarnej może istotnie wzrosnąć. Zagrożeniem jest rozproszenie prowadzonych działań poprzez próbę interwencji w zbyt wielu miejscach na raz. W dalszej części rozdziału przedstawiono symulację, jak zmieniłaby się gospodarka Lubelszczyzny, gdyby rewolucja agrarna rzeczywiście miała miejsce.

3.5.3 Symulacja efektów takiego scenariusza

Symulacja przebiegu rewolucji agrarnej na Lubelszczyźnie przeprowadzona została przy założeniu, że scenariusz ten przełożyłby się na następujące zjawiska (zmiany wskaźników makroekonomicznych rozumiałe dla modelu LubMod):

- Znaczny wzrost produktywności w rolnictwie – o 1 proc. rocznie.²⁶
- Umiarkowany wzrost efektywności produkcji w usługach rynkowych – o 0,5 proc. rocznie.

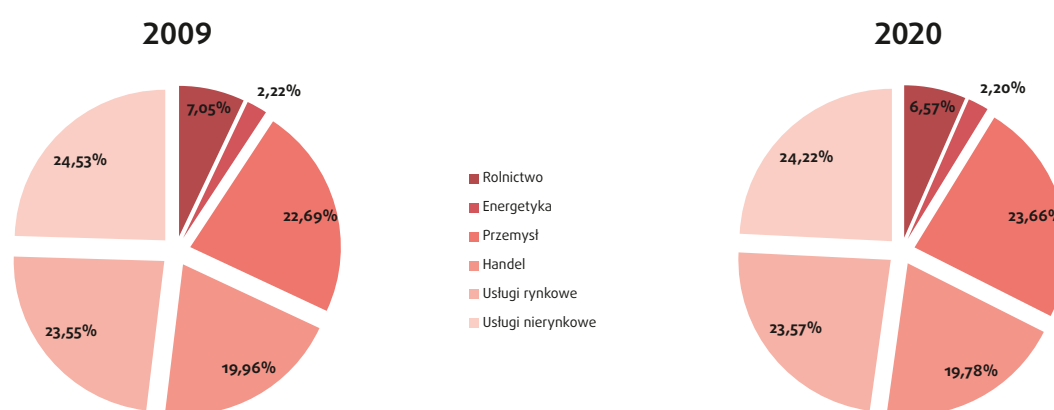
26 Wszystkie zmiany procentowe wskazane jako odchylenia od scenariusza bazowego, będącego ekstrapolacją dotychczasowych trendów

- Spadek energochłonności przemysłu (o 1 proc. rocznie) i zarazem wzrost efektywności inwestycji (o 0,5 proc. rocznie) jako następstwo wprowadzania bardziej proekologicznych technologii.
- Znaczne zwiększenie zewnętrznego popytu (zarówno z innych regionów kraju, jak i z zagranicy) na produkty rolnictwa – o 2 proc. rocznie.
- Umiarkowane zwiększenie zewnętrznego popytu na usługi rynkowe – o 0,5 proc. rocznie.
- Umiarkowany wzrost inwestycji publicznych oraz efektywności pośrednictwa pracy

Podobnie jak w przypadku scenariusza nowej industrializacji, założenia rewolucji agrarnej są bardzo konserwatywne. Zmiany przedstawionych wskaźników, przy odpowiedniej polityce regionalnej województwa i sprzyjających uwarunkowaniach gospodarczych są jak najbardziej możliwe do zrealizowania. Gdyby tak się stało, to tempo wzrostu gospodarczego na Lubelszczyźnie w horyzoncie 2020 r. wynosiłoby ok. 2,5 proc. i byłoby o 0,4 punkta proc. wyższe niż w scenariuszu bazowym: „Jeśli nic nie ulegnie zmianie”. Wynik ten, podobnie jak w dotychczas omawianych scenariuszach, jest niższy niż przeciętny wzrost gospodarczy w całej Polsce. Zważywszy jednak, że populacja Lubelszczyzny zmniejsza się, przeciętne tempo wzrostu w ujęciu per capita wyniesie nieznacznie powyżej 3 proc. rocznie, co powoli zahamować proces dywergencji województwa lubelskiego w stosunku do innych regionów kraju.

Gospodarka województwa w ujęciu sektorowym w perspektywie 2020 r. zmieni się w niewielkim stopniu. Zwiększy się udział sektora przemysłowego w PKB. Spadnie natomiast znaczenie rolnictwa oraz w mniejszym stopniu handlu i usług nierynkowych. Znacznie spadnie – o 0,5 pkt. proc. (o 0,5 pkt. proc. mniej niż zakłada to scenariusz bazowy). Zmiany te są jednak znacznie mniejsze niż w scenariuszu bazowym i nowej industrializacji. Zostały one zaprezentowane na poniższym wykresie.

Wykres 116. Struktura gospodarki Lubelszczyzny wg. udziałów poszczególnych sektorów w PKB brutto w 2009 i 2020 r. przy scenariuszu rewolucji agrarnej



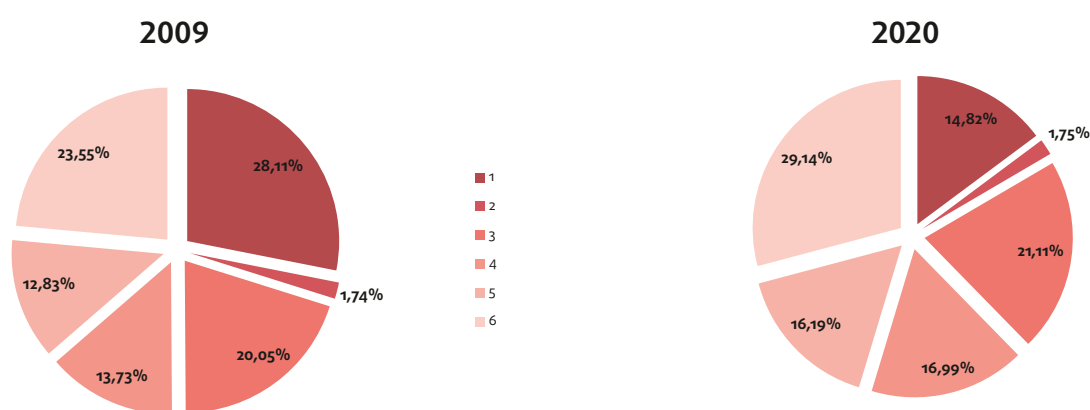
Źródło: Opracowanie własne

Tradycyjnie, większe zmiany nastąpią w strukturze zatrudnienia. Po pierwsze, rewolucja agrarna, podobnie jak nowa industrializacja, spowoduje wzrost aktywności zawodowej mieszkańców Lubelszczyzny i zwiększenie liczby pracujących o około 2,5 pkt. proc. względem scenariusza bazowego (odpowiednio do 65 proc.

i 61 proc.). Stopa bezrobocia będzie podążać prawie identyczną ścieżką, jak w scenariuszu bazowym, czyli zmniejszy się do ok. 7,5 proc. w roku 2020. Wciąż najbardziej narażoną na bezrobocie grupą będą osoby młode – w wieku 15-24 lata, czyli absolwenci dopiero wkraczający na rynek pracy.

Wraz z rewolucją agrarną nastąpią duże zmiany w strukturze zatrudnienia. Prawie dwukrotnie (do 14,82 proc.) spadnie udział pracujących w rolnictwie. Należy jednak podkreślić, że obu alternatywnych scenariuszach spadek ten jest znacznie głębszy do ok. 13 proc. zatrudnionych. Wzrosną natomiast udziały pracujących w innych sektorach, przede wszystkim usługach rynkowych i nierynkowych oraz w handlu. Niewielki wzrost zatrudnienia, w zbliżonym stopniu, jak w dwóch pozostałych scenariuszach nastąpi również w przemyśle. Zmiany te zostały zilustrowane na poniższych wykresach.

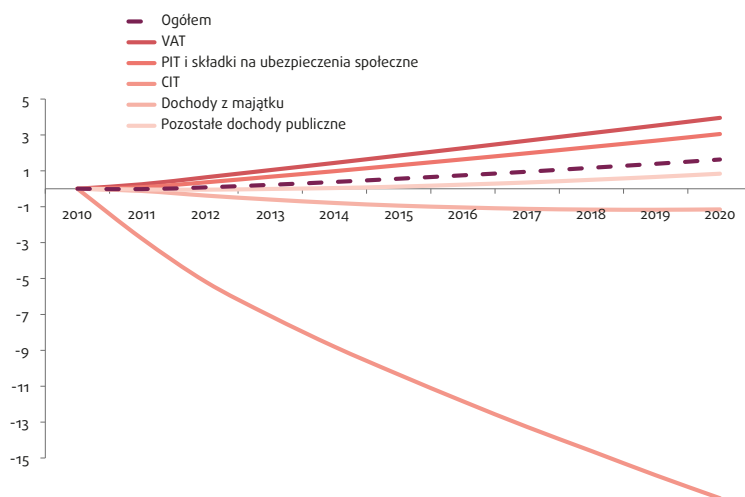
Wykres 117. Struktura gospodarki Lubelszczyzny wg. udziałów zatrudnienia w poszczególnych sektorach w 2009 i 2020 r. przy założeniu scenariusza rewolucji agrarnej



Źródło: Opracowanie własne

Zmiany w strukturze gospodarki Lubelszczyzny związane z rewolucją agrarną nie pozostaną bez wpływu na strukturę dochodów publicznych zbieranych w województwie. Co do kierunku zmiany będą podobne, jak w przypadku scenariusza nowej industrializacji. Wzrosną dochody z podatku VAT oraz PIT i składek na ubezpieczenia społeczne, co wynika z intensyfikacji wzrostu gospodarczego. Spadną natomiast i to bardzo dochody z podatku CIT. Przyczyną będzie wzrost inwestycji, który spowoduje czasowe pogorszenie wyniku finansowego przedsiębiorstw. Jedynie w rolnictwie zostanie to zrekompensowane wzrostem popytu na produkty żywnościowe i poprawą rentowności gospodarstw rolnych, co przełoży się na wzrost dochodów podatku CIT w tym sektorze. Nie zapobiegnie to jednak ogólnemu zmniejszeniu środków z tego źródła. W roku 2020 będą one o ponad 17 proc. mniejsze niż w przypadku scenariusza bazowego. Ponieważ CIT stanowi jedno z podstawowych źródeł dochodu samorządów, spadek ten znajdzie swoje odzwierciedlenie w ich budżetach. Środki na konsumpcję i inwestycje publiczne pozostaną takie same jak w scenariuszu bazowym, co przy wyższym tempie wzrostu gospodarczego oznacza, że rozmiar sektora publicznego ulegnie relatywnemu zmniejszeniu. Podobnie jak przypadku scenariusza nowej industrializacji, obliczenia te zostały przeprowadzone przy założeniu, że struktura i wysokość podatków pozostaną takie same jak obecnie.

Wykres 118. Zmiana wielkości dochodów publicznych na Lubelszczyźnie w latach 2010-2020 w scenariuszu rewolucji agrarnej.



Źródło: Opracowanie własne

Podsumowując, rewolucja agrarna, rozumiana jako szeroko rozumiane inwestycje stwarzające warunki do rozwoju rolnictwa, turystyki i przemysłów kultury, jest korzystnym scenariuszem dla Lubelszczyzny. W jego wyniku należy się spodziewać intensyfikacji wzrostu gospodarczego oraz zwiększenia liczby pracujących przy jednoczesnej zmianie struktury zatrudnienia. Procesy te spowodują również zmniejszenie luki rozwojowej, jaka obecnie dzieli Lubelszczyznę od reszty kraju, co w dalszej perspektywie powinno przełożyć się na zmniejszenie tempa migracji z województwa i w konsekwencji złagodzenie skutków starzenia się ludności.

3.6 Podsumowanie: jaki scenariusz jest najlepszy dla Lubelszczyzny?

Możliwych scenariuszy rozwoju Lubelszczyzny jest bardzo wiele i przedstawione trzy: „Jeśli nic się nie zmieni”, „Nowa industrializacja” oraz „Rewolucja agrarna” z pewnością nie wyczerpują wszystkich dróg, jakimi może ona podążać. Tym niemniej, na ich podstawie można sformułować kilka ważnych spostrzeżeń dla władz regionu oraz osób zainteresowanych jego przyszłością.

Pierwszym spostrzeżeniem jest to, że wpływ polityki regionalnej na kierunek rozwoju Lubelszczyzny jest bardzo ograniczony. Istnieje pewna globalna dynamika przemian społecznych i gospodarczych, w których Lubelszczyzna uczestniczy. Są to między innymi charakterystyczna dla większości państw Europy procesy demograficzne prowadzące do starzenia się ludności a także zmiany struktury gospodarki w kierunku wzrostu znaczenia sektora usług oraz zaawansowanego technologicznie przemysłu, kosztem rolnictwa i tradycyjnych gałęzi przemysłu (np. tekstylnego). Procesy te stanowią główną determinantę zmian, jakim podlega gospodarka Lubelszczyzny. Zmiany te nie powinny jednak być przedmiotem obaw. Przeciwnie, jak pokazuje analiza scenariusza bazowego są one dla regionu generalnie korzystne. Anachroniczna dotychczas struktura gospodarcza, z wysokim udziałem rolnictwa i usług nierynkowych w zatrudnieniu, ulega stopniowej modernizacji. Stopniowo coraz więcej osób zaczyna pracować handlu, usługach rynkowych i przemyśle. Na wysokim poziomie utrzymuje się aktywność zawodowa zaś stopa bezrobocia od wielu lat konsekwentnie spada. Kontynuacja tego procesu sprawi, że przewidywane tempo wzrostu gospodarczego per capita w województwie wyniesie ok. 2,6 proc. Jest to jednak wartość zbyt mała, żeby zmniejszyć dysproporcję pod względem poziomu wzrostu między Lubelszczyzną a resztą kraju. Wszystko to wydarzy się przy założeniu braku zmian wewnętrznych i zewnętrznych uwarunkowań rozwoju województwa.

Z powyższego nie należy jednak wyciągać wniosku, że polityka regionalna nie ma żadnego znaczenia. Drugim spostrzeżeniem płynącym z analizy scenariuszy rozwoju Lubelszczyzny jest to, że nawet umiarkowany impuls prorozwojowy, na przykład w kierunku modernizacji przemysłu (scenariusz „Nowa industrializacja”) albo modernizacji rolnictwa (scenariusz „Rewolucja Agrarna”), prowadzi do poprawy wyników gospodarczych w stosunku do sytuacji, w której nic nie ulega zmianie. Wprawdzie przyspieszenie tempa wzrostu o 0,4 pkt. proc. może się wydawać sukcesem niewartym zachodu, ale niewielkie z początku korzyści kumulują się w kolejnych latach i po upływie dekady skutkują znaczącą już poprawą dobrobytu. Innymi słowy, polityka regionalna może być skuteczna, ale nie w sposób doraźny ale w długim okresie. Stanowi ona zatem zadanie na lata.

Trzecim spostrzeżeniem jest to, że rozwój Lubelszczyzny jest zależny przede wszystkim od uwarunkowań zewnętrznych. Nawet najbardziej spektakularne inwestycje w określonym sektorze gospodarki, np. w rolnictwie, przemyśle, czy usługach BPO, nie odniosą praktycznie żadnego skutku, jeśli równocześnie nie nastąpi wzrost popytu na dobra tego sektora. W przeciwnym wypadku będą to po prostu błędne inwestycje. Popyt wewnętrzny, zgłaszany przez firmy oraz indywidualnych konsumentów zamieszkałych na Lubelszczyźnie będzie jednak zawsze ograniczony. Dlatego rozwój gospodarczy regionu jest zależny przede wszystkim od popytu zewnętrznego, zarówno od odbiorców krajowych, jak i zagranicznych. Rodzi to dwie konsekwencje. Po pierwsze, niezależnie od przyjmowanego scenariusza, warunkiem koniecznym rozwoju Lubelszczyzny jest jej szersze otwarcie na handel międzyregionalny i międzynarodowy. Po drugie, kołem zamachowym rozwoju regionu mogą stać się tylko taki sektor gospodarki, na produkty których najbardziej rośnie zapotrzebowanie konsumentów. Niestety, trudno jest apriori wskazać, jakie dokładnie są to sektory.

Czwarte i ostatnie spostrzeżenie dotyczy tego, na czym w ogólnym zarysie powinna polegać polityka regionalna. Otóż, współczesna gospodarka rynkowa rozwija się przede wszystkim własnymi siłami, za pośrednictwem mniej lub bardziej swobodnej interakcji między przedsiębiorcami a konsumentami. Innymi słowy, kierunków rozwoju gospodarczego nie można zadekretować. Władze regionalne mogą co najwyżej stwarzać korzystne warunki do rozwoju określonych branż: rozbudowywać infrastrukturę komunikacyjną i techniczną, usprawniać funkcjonowanie administracji publicznej, promować określoną markę i wizerunek regionu, stwarzać zachęty do lokowania inwestycji zagranicznych, wspierać współpracę między instytucjami naukowymi a biznesem, itp. Działania te często nie odnoszą doraźnych sukcesów, ale jak już wspomniano skutkują w dłuższym okresie.

Najmniej korzystnym scenariuszem spośród analizowanych jest kontynuacja dotychczasowych kierunków rozwoju Lubelszczyzny. Wprawdzie podstawowe wskaźniki makroekonomiczne województwa, takie jak wartość wytworzonego produktu (PKB), wielkość inwestycji jak również poziom aktywności zawodowej, bądź stopa bezrobocia ulegają w nim stopniowej poprawie, ale w obu alternatywnych scenariuszach wskaźniki te kształtowały się korzystniej (patrz Tabela 6). Różnice co do efektów pomiędzy scenariuszami nowej industrializacji oraz rewolucji agrarnej są jednak niewielkie. Wprawdzie nieznacznie bardziej korzystna wydaje się nowa industrializacja, ale w praktyce przewaga jednego scenariusza nad drugim będzie zależeć od tego, które z produktów wytwarzanych na Lubelszczyźnie: artykuły żywnościowe, czy dobra przemysłowe spotkają się z większym zainteresowaniem odbiorców spoza województwa, z kraju i zagranicy.

✦ Tabela 6. Porównanie scenariuszy rozwoju Lubelszczyzny.

Wskaźnik	Jeśli nic się nie zmieni (scenariusz bazowy)	Nowa industrializacja	Rewolucja agrarna
Średnioroczny wzrost PKB per capita, 2010-2020, w ujęciu realnym	2,6 proc.	3,02 proc.	3,1 proc.
PKB per capita w 2020 r.	41 385 zł.	43 552 zł.	42 930 zł.
Zatrudnienie w rolnictwie (proc. ogółu zatrudnionych)	13,22 proc.	12,84 proc.	14,82 proc.
Współczynnik aktywności zawodowej	62,3 proc.	65,4 proc.	64,92 proc.
Stopa bezrobocia ogółem	7,93 proc.	7,62 proc.	7,67 proc.

Źródło: Opracowanie własne

W świetle przedstawionych analiz i spostrzeżeń nie sposób jednoznacznie powiedzieć, który z przeanalizowanych scenariuszy rozwoju Lubelszczyzny jest najbardziej korzystny. Wynika to stąd, że nawet najlepiej zaplanowany scenariusz, wsparty umiejętną polityką regionalną nie odniesie spodziewanych efektów, jeśli zewnętrzne uwarunkowania gospodarcze będą niesprzyjające. Podstawowym pytaniem, jakie należy zadać dotyczy tego, na jakie produkty Lubelszczyzny jest i będzie zapotrzebowanie ze strony innych regionów kraju i za granicą. Mogą to być zarówno wysokiej jakości wyselekcjonowane produkty spożywcze, usługi turystyczne, dobra kultury, jak i surowce naturalne oraz ich pochodne. Trudno z góry określić, które z tych dóbr są dla Lubelszczyzny najbardziej perspektywiczne. Zarazem nie wszystkie mogą być w jednakowym stopniu wykorzystane. Intensywna eksploatacja surowców naturalnych i rozwój przemysłu prawdopodobnie uniemożliwią wypromowanie Lubelszczyzny, jako regionu tradycyjnych, ekologicznych upraw oraz wyjątkowych walorów turystycznych. Władze regionalne mogą wesprzeć albo jeden, albo drugi kierunek rozwoju. W swoim wyborze powinny one wziąć pod uwagę dwa czynniki, z jednej strony preferencje mieszkańców Lubelszczyzny (odnośnie tego, w jakiego rodzaju regionie chcieliby żyć) a z drugiej strony od realnych możliwości sprzedania określonego rodzaju produktów (rolnych lub przemysłowych) w kraju i za granicą.



Część IV

Wnioski i rekomendacje

4.1 Gdzie leży potencjał Lubelszczyzny?

Lubelszczyzna nie należy do regionów, które są powszechnie rozpoznawalne dzięki jakiemuś charakterystycznemu znakowi szczególnemu. Nie posiada wysokich gór, rozwiniętego przemysłu, wielkich jezior ani dostępu do morza. Nie stanowi to jednak jakiejś szczególnej wady. W podobnej sytuacji jest wiele innych regionów kraju, jak chociażby Mazowsze. Dla Lubelszczyzny stanowi to zarówno szansę jak i zagrożenie. Z jednej strony, brak silnego atutu w konkurencji z innymi regionami utrudnia specjalizację gospodarki w jakimś sektorze. Z drugiej strony, silna specjalizacja utrudnia adaptację do szybko zmieniających się warunków gospodarczych. W takiej sytuacji, strategia zrównoważonego rozwoju opierającego się na kilku sektorach, jaką zmuszona jest przyjąć Lubelszczyzna, choć trudniejsza może okazać się bardziej korzystna. Na czym taka strategia mogłaby się opierać? Lubelszczyzna posiada co najmniej kilka obszarów potencjału:

- 1. Środowisko naturalne i kulturowe.** Lubelszczyzna jest mało zurbanizowanym i nieuprzemysłowionym regionem o relatywnie czystym i różnorodnym środowisku przyrodniczym. Unikalne walory, także z punktu widzenia zagospodarowania turystycznego, posiadają takie obszary jak: Roztoczański Park Narodowy, Poleski Park Narodowy, pojezierze Łęczyńsko-Włodawskie oraz Kazimierski Park Krajobrazowy. Region posiada także wiele atrakcji o charakterze kulturowym. Jest to przede wszystkim stolica regionu: Lublin, Zamość oraz trójkąt turystyczny Puławy-Kazimierz-Nałęczów. Walory te po pierwsze stwarzają możliwość budowy marki Lubelszczyzny jako czystego i pięknego regionu pogranicza kultur. Po drugie, stanowią one potencjał dla rozwoju turystyki i przemysłów kultury: organizacji widowisk artystycznych, wydawania książek, muzyki oraz udostępniania muzeów i obiektów dziedzictwa kulturowego. Obecnie, potencjał ten ze względu na brak infrastruktury jest wykorzystywany w niewielkim stopniu.
- 2. Znakomite warunki dla rozwoju rolnictwa.** Lubelszczyzna posiada jedne z najlepszych gleb w Polsce. Bogate są również regionalne tradycje upraw (zboża, tytoń, chmiel) i hodowli (konie arabskie). Szybki rozwój przeżywa rolnictwo ekologiczne. Słabością regionu jest jednak znaczne rozdrobnienie gospodarstw oraz brak rozpoznawalnych produktów żywnościowych, które jednoznacznie kojarzyłyby się z Lubelszczyzną.
- 3. Silna baza akademicka i naukowa w Lublinie.** W stolicy regionu uczy się działa 5 uczelni publicznych oraz kilka niepublicznych. Uczy się w nich łącznie blisko ok. 100 tys. studentów. Dydaktyka oraz badania naukowe prowadzone są w prawie wszystkich głównych dziedzinach wiedzy: humanistyce,

naukach społecznych, naukach ścisłych i przyrodniczych (KUL, UKSW), nauki technicznych i agrotechnicznych (Politechnika, Uniwersytet Przyrodniczy) oraz medycznych (Uniwersytet Medyczny). Problemem jest jednak przeciętny poziom tych szkół. W uznanym rankingu Perspektyw, najwyższej wśród uczelni regionu został oceniony Uniwersytet Medyczny w Lublinie (21 miejsce w kraju). Dopiero 31 i 32 miejsce w kraju zajęły odpowiednio KUL oraz UMCS. Politechnika Lubelska została sklasyfikowana na 52 pozycji.

- 4. Zasoby naturalne: węgiel kamienny i gaz łupkowy.** Lubelszczyzna jest bogata w surowce energetyczne, ale ich eksploatacja prowadzona jest jak dotąd na niewielką skalę. Wraz z kurczeniem się światowych zasobów tych surowców, ich wydobycie będzie coraz bardziej opłacalne. Może się okazać, że stanowi to prawdziwą szansę rozwojową Lubelszczyzny i zarazem zagrożenie dla środowiska naturalnego i kulturowego regionu.
- 5. Niski poziom wynagrodzeń na Lubelszczyźnie.** Faktem jest, że niski poziom zarobków jest przejawem ubóstwa regionu, co trudno postrzegać jako coś pozytywnego. Z drugiej strony jednak stanowi to poważny argument do lokowania krajowych i zagranicznych inwestycji na Lubelszczyźnie. Napływ kapitału spowoduje zaś w dłuższej perspektywie stopniowy wzrost wynagrodzeń i co za tym idzie dobrobytu mieszkańców regionu.

Potencjał, jakim dysponuje Lubelszczyzna już obecnie jest na wiele sposobów wykorzystywany. Dobrym tego przykładem były chociażby starania Lublina o zostanie Europejską Stolicą Kultury 2016. Wprawdzie stolica Lubelszczyzny ostatecznie nie została wybrana do tej prestiżowej funkcji, ale znalazła się w finale konkursu zaś jej program eksponujący wielokulturowy charakter Lubelszczyzny został bardzo życzliwie przyjęty, dzięki czemu utrwalił się pozytywny wizerunek regionu. Ważne jest też to, że inicjatywa ta spotkała się z szerokim wsparciem społecznym. Innym przejawem prężności Lubelszczyzny jest kopalnia węgla kamiennego Bogdanka. Zarządzająca nią spółka, która została niedawno sprywatyzowana, od lat osiąga bardzo dobre wyniki finansowe. Niedawno z powodzeniem oparła się próbie wrogiego przejęcia (ze strony czeskiej spółki wydobywczej: New World Resources Plc) oraz posiada plany dynamicznego rozwoju. Jej obecność na Lubelszczyźnie stanowi dobry punkt wyjścia do intensyfikacji wydobycia węgla kamiennego w tym regionie. Ponadto Lubelszczyźnie udało się wypracować kilka dobrych marek tursytycznych, takich jak Kazimierz Dolny, uzdrowisko w Nałęczowie, pałac w Kozłówce, starówka w Zamościu. Na tej podstawie można wypracować markę całej Lubelszczyzny jako regionu o bogatym dziedzictwie kulturowym i przyrodniczym.

4.2 Bariery rozwoju

Pełne wykorzystanie potencjału Lubelszczyzny wymaga przezwyciężenia wielu barier, które obecnie stoją temu na przeszkodzie. Wśród nich wyróżnić można przede wszystkim:

- 1. Niski poziom inwestycji przedsiębiorstw.** Podstawą wzrostu gospodarczego jest z po pierwsze postęp technologiczny a po drugie wzrost kapitału. Źródłem obu tych czynników są inwestycje, przede wszystkim przedsiębiorstw. Lubelszczyzna charakteryzuje się jednak najniższymi w Polsce nakładami inwestycyjnymi. Wynika to z jednej strony z rozdrobnienia lubelskich przedsiębiorstw i małej skali ich działalności, ale również na przykład z niechęci (czasem niemożliwości) zaciągania bankowego kredytu inwestycyjnego. Niski poziom inwestycji utrudnia jednak modernizację kapitału, wzrost efektywności produkcji i rozszerzenie handlu a w konsekwencji wzrost dobrobytu mieszkańców Lubelszczyzny.
- 2. Znikoma obecność inwestorów zagranicznych na Lubelszczyźnie.** Modernizację gospodarki danego regionu często trudno jest osiągnąć własnymi siłami przedsiębiorstw tego regionu. Jednym z rozwiązań tego problemu są bezpośrednie inwestycje zagraniczne, które inwestorzy są źródłem nie tylko dodatkowego kapitału, ale również nowych technologii. Lubelszczyzna posiada potencjał pozwalający przyciągnąć zagranicznych inwestorów, np. wielu dobrze wykształconych potencjalnych pracowników, ale dotychczas osiągnęła w tym względzie jedynie pojedyncze sukcesy.
- 3. Anachroniczne i rozdrobnione rolnictwo.** Mimo znakomitych gleb i bogatej tradycji Lubelszczyzna nie wyróżnia się na tle kraju pod względem ilości i jakości produkcji rolnej, za wyjątkiem pojedynczych produktów: koni arabskich, tytoniu i chmielu. Wynika to przede wszystkim z dużego rozdrobnienia gospodarstw rolnych uniemożliwiającego prowadzenie inwestycji, osiągnięcie pozytywnych efektów skali działalności oraz rozszerzenie zasięgu odbiorców. Jeśli rolnictwo ma odegrać ważniejszą rolę w gospodarce województwa musi nastąpić jego integracja, nawet w obrębie tzw. gospodarstw ekologicznych.
- 4. Brak znanych marek produktów żywnościowych kojarzących się z Lubelszczyzną.** Jednym z kierunków rozwoju rolnictwa, szczególnie ekologicznego jest produkcja wysokiej jakości artykułów żywnościowych i sprzedaż ich za odpowiednio wysoką cenę. Konsumenci muszą jednak móc

odróżnić takie ekskluzywe produkty od konwencjonalnych. Jednym ze sposobów aby to osiągnąć jest wypromowanie i ochrona odpowiednich marek i nazw, takich jak oscypek, śliwowica łącka, bądź rogal świętomarciński. Takich marek na Lubelszczyźnie jednak brakuje.

- 5. Szybkie starzenie się ludności.** Lubelszczyzna jest jednym z pierwszych regionów, w których liczba ludności zaczęła spadać. Wynika to nie tylko z niskiej stopy urodzeń, ale również z wysokiego ujemnego salda migracji. Młodzi dobrze wykształceni ludzie masowo wyjeżdżają z Lubelszczyzny nie widząc dla siebie perspektyw w tym regionie. Przewyciężenie tego zjawiska jest prawdziwym wyzwaniem.

4.3 Przełamywanie impasu

Współczesna gospodarka rynkowa rozwija się w dużej mierze w sposób nieskoordynowany, poprzez wzajemną interakcję licznych spontanicznych decyzji przedsiębiorców i konsumentów. Istnieje szereg globalnych procesów społecznych i ekonomicznych: np. rosnąca rola nowych technologii w gospodarce, bądź starzenie się ludności, które w dużej mierze determinują rozwój Lubelszczyzny. Jak wskazują symulacje przeprowadzone w ramach niniejszego raportu, przyszłość regionu rysuje się raczej w korzystnych barwach. Można spodziewać się stopniowej poprawy struktury gospodarstw rolnych, wzrostu inwestycji w przemyśle i usługach rynkowych a także poprawy wskaźników rynku pracy: wzrostu aktywności zawodowej i zarazem spadku bezrobocia. Jeśli nic się nie zmieni, przewidywany wzrost gospodarczy per capita w perspektywie 2020 r. będzie wynosił jednak zaledwie 2,6 proc. rocznie, co nie pozwoli zniwelować dysproporcji między województwem lubelskim a innymi regionami kraju, pod względem poziomu rozwoju gospodarczego. Tempo wzrostu gospodarczego na Lubelszczyźnie może jednak przebiegać szybciej w sprzyjających uwarunkowaniach społeczno-ekonomicznych. W niniejszym raporcie przeanalizowane dwa scenariusze takich uwarunkowań.

Pierwszy z nich: „Nowa industrializacja” przewiduje wzrost inwestycji w sektorze przemysłowym, między innymi na skutek napływu kapitału zagranicznego i w konsekwencji zwiększenie efektywności produkcji w tej branży. Dzięki temu dobra przemysłowe wytwarzane na Lubelszczyźnie będą bardziej konkurencyjne, co przełoży się na wzrost popytu na nie ze strony zewnętrznych odbiorców (z kraju i zagranicy). Równoległe dzięki skutecznemu wykorzystaniu potencjału, jakim jest duża liczba wykształconych pracowników, nastąpi rozwój usług rynkowych, szczególnie w ramach outsourcingu procesów biznesowych (BPO). Drugim filarem rozwoju w ramach tego scenariusza jest eksploatacja bogactw naturalnych Lubelszczyzny: węgla kamiennego i gazu łupkowego.

Drugi ze scenariuszy: „Rewolucja agrarna” przewiduje diametralnie inny kierunek rozwoju. Jego podstawą będzie wypromowanie Lubelszczyzny jako regionu o wybitnych walorach przyrodniczych i kulturowych. Pozwoli to na rozwój rolnictwa w oparciu o produkcję wysokiej jakości ekologicznych produktów regionalnych oraz produkcję konwencjonalnych artykułów żywnościowych w zmodernizowanych wielkoobszarowych gospodarstwach rolnych. Wzrośnie również znaczenie turystyki oraz przemysłów kratywnych. Bogate dziedzictwo kulturowe Lubelszczyzny, jako regionu pogranicza między Wschodem a Zachodem pozwala na stworzenie oferty kulturalnej (muzea i pomniki historii, widowiska artystyczne, festwale muzyczne, itp.), która przyciągnie turystów i spowoduje rozwój branży turystycznej oraz przemysłów kreatywnych.

Mimo że przebieg obydwu scenariuszy byłby bardzo różny, to ich skutki byłyby zbliżone. Tempo wzrostu gospodarczego byłoby o około 0,4-0,5 pkt. proc. wyższe niż w scenariuszu kontynuacji dotychczasowych trendów oraz jeszcze bardziej poprawiłyby się wskaźniki rynku pracy (aktywność zawodowa, zatrudnienie, stopa bezrobocia), chociaż docelowa struktura zatrudnienia byłaby odmienna. W scenariuszu nowej industrializacji relatywnie większą wagę miałyby sektor przemysłowy oraz usług rynkowych, zaś w scenariuszu rewolucji agrarnej rolnictwo i usługi nierynkowe. W obu przypadkach jednak, dobrobyt ludności rosnąłby szybciej niż w scenariuszu braku zmian dotychczasowych trendów społeczno-ekonomicznych. Innymi słowy, warto zrobić coś, by ukierunkować rozwój Lubelszczyzny albo w stronę nowej industrializacji, albo rewolucji agrarnej.

Władze samorządowe posiadają narzędzia pozwalające dokonać takiego ukierunkowania. W przypadku nowej industrializacji byłyby to: (1) rozbudowa infrastruktury komunikacyjnej łączącej główne ośrodki przemysłowe regionu z krajowymi i międzynarodowymi szlakami transportowymi, (2) rozbudowa infrastruktury technicznej oraz instytucjonalnej istotnych z punktu widzenia przyciągania inwestycji zagranicznych oraz (3) rozwój wysokiej jakości kształcenia zawodowego i technicznego. W przypadku rewolucji agrarnej kierunek podejmowanych działań powinien być inny i obejmować: (4) poprawę dostępności komunikacyjnej głównych ośrodków turystycznych regionu, (5) promocja regionalnych produktów żywnościowych, (6) promowanie rolnictwa ekologicznego oraz dużych utowarowionych gospodarstw rolnych. Dylemat przed jakim stoją władze regionu polega na tym, że środki na politykę rozwoju są bardzo ograniczone i próba realizacji wszystkich tych interwencji jednocześnie sprawi, że będą one rozproszone i nie odniosą zamierzonych efektów. Dlatego istnieje konieczność wyboru jednego z przedstawionych scenariuszy. Symulacja przeprowadzona w ramach niniejszego raportu jako nieznacznie lepszy wskazuje scenariusz nowej industrializacji. Jego przewaga nad rewolucją agrarną jest jednak na tyle nieznaczna, że władze regionu mogą opowiedzieć się zarówno za jednym, jak i drugim scenariuszem, kierując się pozaekonomicznymi względami, np. preferencjami społeczeństwa Lubelszczyzny.

Bibliografia

- Caselli F., Coleman W. J., The world technology frontier, NBER Working Paper 7904.
- EUROREG (2006) Charakterystyka polskich województw 1999-2004, Warszawa.
- GUS (2010) Nauka i technika w Polsce w 2008 roku, Warszawa
- GUS (2010) Produkcja upraw rolnych i ogrodnich w 2009 r., Warszawa
- GUS (2010) Regiony Polski, Warszawa
- GUS (2010) Rocznik statystyczny województw 2009, Warszawa
- GUS (2010) Wyniki produkcji roślinnej w 2009 r., Warszawa
- Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad (2006) Generalny pomiar ruchu 2005. Synteza wyników, Warszawa
- IBS (2009) Identyfikacja i delimitacja obszarów problemowych i strategicznej interwencji w Polsce
- IBS (2010) Ocena wpływu polityki spójności na wzrost konkurencyjności i innowacyjności polskich przedsiębiorstw i gospodarki, Warszawa
- Kawałko B. (2009) Nowy model formułowania strategii rozwoju województwa lubelskiego wobec wyzwań polityki spójności Unii Europejskiej po 2013 r., Barometr Regionalny, nr 2(16).
- MPiPS (2007) Zatrudnienie w Polsce 2006. Produktywność dla pracy, [red.] M. Bukowski, Warszawa
- MRR Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko
- MRR Program Operacyjny Rozwój Polski Wschodniej 2007-2013
- MRR (2008) Przegląd regionalny nr 2. Doświadczenia i szanse regionów, Warszawa
- MRR Regionalne Programy Operacyjne 2007-2013.
- MRR (2009) Rozwój regionalny w Polsce. Raport 2009, Warszawa
- MSiT (2010) Raport na temat wpływu przygotowań i organizacji mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012 na gospodarkę Polski
- NBP (2009) Raport na temat pełnego uczestnictwa Rzeczypospolitej Polskiej w trzecim etapie Unii Gospodarczej i Walutowej. Projekty badawcze, część II
- Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2008-2012
- NIK (2010) Informacja o wynikach kontroli działalności zarządzających drogami
- Urząd Statystyczny w Lublinie (2009) Rynek pracy w województwie lubelskim w 2008 r., Lublin
- Strategia rozwoju województwa lubelskiego na lata 2006-2020, Zarząd Województwa Lubelskiego.
- U.S. Department of Energy (2011) World Shale Gas Resources: An Initial Assessment of 14 Regions Outside the United States, Washington
- Urząd Statystyczny w Lublinie (2010) Budżety jednostek samorządu terytorialnego w województwie lubelskim w 2009 r., Lublin.
- Urząd Statystyczny w Lublinie (2010) Rolnictwo w województwie lubelskim w 2009 r., Lublin



Instytut Badań Strukturalnych jest niezależną fundacją naukową, której celem jest prowadzenie badań z zakresu nauk społecznych i ekonomicznych. Nasza działalność nakierowana jest na wspieranie władz publicznych i organizacji pozarządowych w rozwiązywaniu problemów gospodarczych i społecznych na szczeblu centralnym, regionalnym i lokalnym. Podejmujemy najważniejsze dla przyszłości Polski i Unii Europejskiej zagadnienia, takie jak wspieranie wzrostu gospodarczego oraz przeciwdziałanie bezrobociu i wykluczeniu społecznemu. Nie boimy się trudnych tematów i zawsze staramy się nadać naszym pracom uniwersalny wymiar. Nasz zespół tworzą naukowcy związani z różnymi uczelniami (przede wszystkim Szkołą Główną Handlową i Uniwersytetem Warszawskim) oraz osoby z doświadczeniem w administracji publicznej i sektorze prywatnym.